

**Zaćmienie
Księżyca**
oczarowało nas. str. 17

**Bp Józef Zawitkowski
trafił w dobre ręce**
– jest szansa na powrót do zdrowia. str. 3

**Parking w centrum
można wybudować taniej**
– nie trzeba kupować działki. str. 16

CZWARTEK 2 sierpnia 2018 | NR 31 (1309) | Rok XXVIII | ISSN 1231-479x

Łowicz | Desperat na Bielawskiej. Życie uratowali mu antyterroryści

Z nożami biegał po dachu

Rozebrany do pasa mężczyzna z dwoma nożami w rękach biegał po dachu prywatnej kamienicy przy ulicy Bielawskiej w Łowiczu. Według świadków zdarzenia groził, że odbierze sobie życie. Na miejsce przyjechały wszystkie służby. Straż pożarna z Łowicza rozstawiła na ul. Bielawskiej skokochron.

Już w czasie akcji na Bielawskiej drugi skokochron został zdysponowany z komendy straży w Skierniewicach. Mężczyzna bowiem przechodził z jednej na drugą stronę dachu. Skokochron to sprzęt amortyzujący skok i zabezpieczający przed obrażeniami ludzi wyskakujących z budynków. Ma postać około metrowej grubości poduszki napełnianej powietrzem. Strażacy stoją skokochron jako ostatnią szansę ratunku, zwykle w sytuacjach, kiedy nie ma czasu na ewakuację, czy też nie można dotrzeć na miejsce z wykorzystaniem drabiny. W przypadku sytuacji takich, jak ta przy Bielawskiej, stosowanie skokochronów nie zawsze może być skuteczne. Mówiąc wprost: ratowana osoba musi chcieć na



Próby przekonania mężczyzny, by zszedł z dachu nie dawały rezultatu. Dlatego też zapadła decyzja o rozstawieniu skokochronu.

niego skoczyć, a nie np. kilka metrów dalej czy obok.

Jak do tego doszło?

Służby bardzo oszczędnie informowały o tym zdarzeniu. – Policja prowadzi postępowanie w tej

sprawie, zmierzające do bezpiecznego jej zakończenia – powiedziała nam jeszcze w trakcie akcji rzecznik policji Urszula Szymczak. Dostęp do miejsca zdarzenia był ograniczony białoczerwonymi taśmami, a policjanci i strażacy pilnowali, by osoby postronne nie podchodziły zbyt blisko. O ile osoby z zewnątrz nie miały dostępu w pobliże kamienicy, po dachu której chodził mężczyzna, to okoliczni mieszkańcy przyglądali się sytuacji bezpośrednio z podwórka. Nie było czasu, możliwości, ani też potrzeby ewakuowania mieszkańców.

Nikomu nic nie mówił

Jak ustaliliśmy na numer alarmowy 112 zadzwoniła przed godziną 13. jedna z sąsiadek Kry-



Mężczyzna z nożami na dachu posesji przy ul. Bielawskiej.

MARCONI-KUCHARSKI

stiana M., w momencie gdy wraz z koleżanką zobaczyły go na dachu z nożem lub nożami w ręku. Kobieta zadzwoniła z obawy o życie Krystiana M.

Pierwsza na miejscu była policja, zadysponowano też zespół ratownictwa medycznego, a po rozznaniu sytuacji również straż pożarną z podnośnikiem oraz wspomnianym skokochronem. Próby przekonania mężczyzny, by zszedł z dachu nie dawały rezultatu. Dlatego też zapadła decyzja o rozstawieniu skokochronu. **str. 2**

Łowicz | Lepiej zostać w cieniu Nie lekceważ upału

Zespoły trzech karettek pogotowia prywatnej firmy Falck obsługujące powiat łowicki mają dużo pracy w związku z panującymi upałami. Kierownik Stacji Pogotowia Medycznego w Łowiczu i Zdunach Tomasz Śliwka powiedział nam, że średnia ilość wyjazdów wzrosła z ok. 15 do nawet 25 w ciągu 24-godzinnej dyżuru.

– Upały sprawiają, że mamy dużo pracy. Przykładem może być, wtorek 31 lipca. Jeden z zespołów w czasie swojego dobowego dyżuru wyjechał tego dnia 8 razy, z czego 3 interwencje dotyczyły bezpośrednio osób, które miały objawy związane z wysokimi temperaturami – powiedział nam Tomasz Śliwka, dodając, że zespół tego dnia około 18 godzin spędził w karetce.

Dotychczas wyjazdy dotyczą najczęściej osób, które uskarżają się na złe samopoczucie, zawroty głowy, duszności na co może mieć wpływ wysoka temperatura, przebywanie na słońcu a przede wszystkim bagatelizowanie konieczności uzupełniania płynów. Tymi osobami są w większości osoby starsze. Seniorzy niestety bardzo często wychodzą ze zgubnego założenia, że mimo pocenia i utraty płynów, nie będą pić wody bo wiąże się to uciążliwością częstszego załatwiania potrzeb fizjologicznych. Oprócz tego osoby starsze słabiej odczuwają też pragnienie.

Jak przekonuje kierownik stacji, gdy temperatura przekracza 30 stopni Celsjusza dzienne zapotrzebowanie na płyny dorosłego człowieka wzrasta z 1,5 litra na dobę do 3 litrów. – W takim przypadku należy właściwie nie rozstawać się z butelką wody i pić na bieżąco – powiedział.

Najpoważniejszy przypadek, odnotowany przez ratowników łowickiej stacji ratownictwa medycznego Falck, który można powiązać z upałami, dotyczył

80-letniej kobiety, która straciła przytomność. W chwili przyjazdu zespołu ciśnienie krwi było u niej niewyczuwalne, istniało realne zagrożenie dla jej życia. Ratownicy podali jej środki farmakologiczne i płyny podnosząc ciśnienie do 70 stopni na słupku rtęci, zapewniając w ten sposób ciśnienie transportowe. Poprawa jej stanu była widoczna z minuty na minutę. Prawdopodobnie była odwodniona.

Medycy przewieźli ją do szpitala na dalsze badanie, w tym stwierdzające ilość elektrolitów, czyli pierwiastków odpowiedzialnych za prawidłowe funkcjonowanie organizmu. Najczęściej do utraty elektrolitów z organizmu dochodzi właśnie w czasie upałów, opuszczają one nasze ciało wraz z potem.



W chwili przyjazdu zespołu ciśnienie krwi było u niej niewyczuwalne, istniało realne zagrożenie dla jej życia. Prawdopodobnie była odwodniona.

Tomasz Śliwka powiedział nam, że skutki upałów odczuwają najmocniej osoby, które cierpią na hipotonię (niskie ciśnienie) ale także na osoby chore na nadciśnienie, które biorą obniżające je leki. W grupie większego zagrożenia są też osoby, które cierpią na astmę oraz przewlekłą obturacyjną chorobę płuc (POChP). To ostatnie schorzenie dotyczy przede wszystkim palaczy papierosów lub osoby, które palenie rzuciły. Wieloletni nałóg prowadzi do zwężenia oskrzeli, co skutkuje ograniczeniem przepływu powietrza przez drogi oddechowe. Przy wysokich temperaturach zjawisko to może się nasilać. **str. 2**

Łowicz | Zapisy z kamer monitoringu będą sprawdzone

Wandale na Błoniach

Kilka znaków drogowych zostało poprzewracanych w nocy z piątku na sobotę 27/28 lipca przy ul. Starorzeczce na Błoniach w Łowiczu. Na drodze oraz na słupkach ze znakami nie było śladów, które świadczyłyby o wypadku czy kolizji drogowej.

– Czy to tylko wybryk chuli-gański, czy ktoś je przewrócił na znak protestu na przykład po tym jak Rada Miejska w Łowiczu odrzuciła projekt uchwały w sprawie ustanowienia strefy picia niskoprocentowych alkoholi w tym parku? – zastanawia się Czytelnik, który nadesłał nam zdjęcie. Informacja o bezmyślnym uszkodzeniu znaków wywołała lawinę komentarzy na naszym profilu na Facebooku, potępiających sprawców wandalizmu.

30 lipca pracownicy Zakładu Utrzymania Miasta ponownie wykopali znaki w ziemię.



Znaki zostały przewrócone wzdłuż ul. Starorzeczce na Błoniach.

– Sprawdzimy dokładnie zapisy z okolicznych kamer monitoringu i będziemy próbowali ustalić sprawców wandalizmu – powiedział nam wiceburmistrz Bogu-

staw Bończak. Miejsce ze znakami nie jest jednak bezpośrednio monitorowane, a najbliższa kamera znajduje się kilkadziesiąt metrów dalej. **mak**

Gmina Bielawy O przebudowie DW 703

Gmina Bielawy zaprasza wszystkich zainteresowanych na otwarte spotkanie z Zarządem Dróg Wojewódzkich w Łodzi, które odbędzie się w środę 8 sierpnia o godz. 16.00 w sali konferencyjnej urzędu na ul. Garbarskiej. Spotkanie będzie okazją do przekazania ZDW uwag na temat trwającej aktualnie i ślimaczącej się – o czym piszemy obszernie na str. 11 – przebudowy drogi wojewódzkiej nr 703 na odcinku Bielawy – Chruslin, utrudnień tym spowodowanych, organizacji objazdów itp. **oprac. ewr**

Freestyle football

X Piknik Rodzinny połączony z obchodami 60-lecia klubu „Lwówianka” Lwówek przyciągnął tłumy. Największym zainteresowaniem cieszyły się koncerty disco polo, ale można też było obejrzeć pokazy zonglerki piłką Dawida Krzyżowskiego – czołowego w Polsce przedstawiciela freestyle footballu. Więcej – str. 8. **mak**



LWÓWIANKA LWÓWEK

INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >30

Sport >36

Pogoda >38

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **534 013 371**
e-mail: **tomasz.matusiak@lowiczanie.info**
TOMASZ MATUSIAK



Mężczyzna po zejściu z dachu wszedł do jednego z mieszkań.



Skokochron został rozstawiony na ul. Bielawskiej.

Łowicz | Desperat na Bielawskiej

Z nożami biegał po dachu

dokończenie ze str. 1

W negocjacje z desperatem zaangażowani byli nie tylko policjanci ale też, a może nawet przede wszystkim członkowie rodziny oraz znajomi mężczyzny. Mimo wielokrotnych prób przekonania go, by zszedł z dachu, ten był – przez dłuższy czas – nieugięty i wydawało się, że nie docierają do niego żadne argumenty.

– Zejdź na dół, bo mi na Tobie zależy. Proszę Cię, zejdź i wszyscy się rozjeżdżają i rozchodzą do domów. Zejdź i kończymy na tym sprawę – próbował przekonywać mężczyzną członek rodziny. Wydawało się, że argumenty do niego nie docierają. Był widziany a to na dachu od strony Bielawskiej, a to od strony po-

dwórca od strony ul. Batalionów Chłopskich. Cały czas trzymał w ręku noże.

– To nie pierwszy raz. Tak że dwa lata temu też wszedł na dach i nie chciał zejść, tylko to było w innym miejscu – powiedziała nam jedna z nieopodal mieszkających kobiet. Według niej mężczyzna ten często zachowywał się podejrzanie po alkoholu, był niespokojny i skory do awantur.

Około godziny 15. mężczyzna dzięki namowom znajomych oraz brata zszedł z dachu na werandę na piętrze od strony podwórca, a po chwili zamknął się w jednym z mieszkań. Kontakt z nim był utrudniony i nie chciał nikomu otworzyć drzwi. Ostatecznie sytuacja została zakończona około godz. 17.30 po „siłowym” wejściu do mieszkania przez policjantów

z Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Komendy Wojewódzkiej w Łodzi.

Było to konieczne z tego względu, że mężczyzna próbował popełnić samobójstwo zadając sobie rany nożem w okolicach brzucha. Mężczyzna został obezwładniony i trafił najpierw na izbę przyjęć do szpitala w Łowiczu. Tam niemałą sensacją wśród chorych wzbudziła w niedzielne popołudnie policjanci w czarnych strojach i z zasłoniętymi twarzami, którzy pilnowali pacjenta.

– Jedną z ran kłutych była dość poważna, musiał mieć u nas otwierany brzuch. Większym problemem podczas zaopatrywania było jednak to, że pan przyjął różne środki, nie wiemy jakie. Nie był to tylko alkohol – dowiedzieliśmy się w szpitalu w Łowiczu. Oprócz

rany klutej brzucha miał też rany cięte twarzy.

Na tę chwilę nie wiadomo jakie środki przyjął mężczyzna i czy były to dopalacze, narkotyki czy leki. Policja prowadzi postępowanie wyjaśniające w tej sprawie.

– Na tę chwilę nie mam nic w tej sprawie do powiedzenia, trwa postępowanie policyjne. Prokuratora nie było na miejscu. Jest zbyt wcześnie by o tym mówić – powiedziała nam prokurator rejonowa w Łowiczu Magdalena Bursa.

Wiadomo natomiast, że mężczyzna nie zostanie obciążony jakimikolwiek kosztami akcji – na co wskazywali internauci w komentarzach tego wydarzenia. – To była akcja ratownicza, ratowaliśmy życie. Nigdy w takich sytuacjach nie występujemy o zwrot kosztów akcji – powiedział nam zastępca komendanta straży Arkadiusz Makowski. mak

Film oraz zdjęcia na stronie www.lowiczanie.info

Łowicz | Lepiej zostać w cieniu

Nie lekceważ upału

dokończenie ze str. 1

W przychodniach też widzą ten problem

Renata Miziołek, pielęgniarka w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Łowicka Przychodnia Zdrowia przy ul. Mostowej w Łowiczu powiedziała nam, że w ostatnich dniach zgłaszają się do ich przychodni osoby z dolegliwościami tj. osłabieniem, spadkiem ciśnienia i zawrotami głowy, co może mieć związek z ostatnią falą upałów. Są to szczególnie osoby, które leczą się na serce lub mają problemy z ciśnieniem, które są pod stałą opieką lekarza lub potrzebują konsultacji.

– Dzisiaj miałam takiego pacjenta w średnim wieku, który powiedział, że czuje się osłabiony i ma zawroty głowy. Okazało się, że miał bardzo niskie ciśnienie – powiedziała nam pielęgniarka. I dodała, że w upalne dni zaleca się pacjentom, szczególnie osobom starszym, pić 2 lub 3 litry wody i nie przebywać na słońcu.

W wielu przychodniach uszliśmy jednak, że problemu z upałami nie ma. Liczba pacjentów jest taka sama, bądź nawet mniejsza niż w innych porach roku. Zauważyli to pracownicy m.in. przychodni w Zdunach, Kiernozii, jak i kilku takich placówkach w Łowiczu. Zdaniem lekarzy może to świadczyć o wzro-

ście świadomości zagrożenia, jakim może być przebywanie na upale, ludzie na ogół pamiętają o nakryciu głowy czy butelce wody.

– Nie odnotowaliśmy zwiększonej ilości wizyt w naszym ośrodku z powodu upałów. Może to natomiast być zauważalne przez zespoły ratownictwa medycznego, które wyjeżdżają pewnie częściej do omdleń – uważa Wojciech Pietrzak, kierownik Przychodni Lekarskiej „Medyk” w Łowiczu. Według niego ilość wizyt w przychodniach może być nawet nieco niższa, gdyż część pacjentów odsuwa w czasie wizyty obawiając się właśnie upałów. tb, aa, mak, tm

CO ROBIĆ?

Nie rozstawać się z butelką wody, pić na bieżąco, unikać nasłonecznionych miejsc w ciągu dnia, gdzie odczuwalna temperatura może być dużo wyższa niż 30 stopni Celsjusza. Większość czasu spędzać w zacienionych miejscach, pokojach, np. w budynkach jednorodzinnych w pomieszczeniach podpiwniczenia, gdzie z reguły jest chłodniej niż na piętrze, lub wybierać pomieszczenia klimatyzowane. Jeśli nie ma takiej możliwości, należy zapewnić przepływ powietrza, można się wspomóc np. za pomocą wentylatora. tb

Łowicz | Nowe samochody dla policji

Na te radiowozy będzie można natknąć się również u nas

Dwa nieoznakowane radiowozy BMW oraz dwa oznakowane Kiaa Cee'd trafiły 31 lipca do Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi. Te pierwsze będzie można spotkać również na drogach powiatu łowickiego oraz przebiegających przez nasz teren autostradach.

Dwa radiowozy to samochody BMW 330i x-drive. Nieoznakowane sedany mają turboładowane silniki benzynowe o pojemności 2 litrów. Moc 252 KM/185 kW. Moment obrotowy 350 Nm. Pojazdy mają automatyczne skrzynie biegów oraz napęd na cztery koła. Rozwijają prędkość maksymalną 250 km/h, a do 100km/h rozpędzają się w 5,8 sekundy. Wyposażone są m.in. w wideorejestratory. Koszt jednego to 193 tys. zł.

Pozostałe dwa radiowozy to oznakowane kombi Kia Cee'd, napędzają je silniki benzynowe 1.6 GDI (z wtryskiem bezpośrednim). Moc 135 KM/99 kW. Moment obrotowy 164 Nm. Osiągają 192 km/h, a do 100km/h rozpędzają się w 10,2 sekundy. Koszt jednego to 60 tys. zł.

Pojazdy pochodzą z zakupów centralnych Komendy Głównej Policji. Łącznie zakupionych ma zostać 140 samochodów nieoznakowanych BMW 330i xDrive za ok. 27 mln złotych. Zgodnie z wa-



Jeden z samochodów, które otrzymała "drogówka".

runkami przetargu nastąpi to do 26 października.

Co ciekawe, różne kolory karoserii nieoznakowanych „beemek” (np. ciemny niebieski, czarny, popielaty) mogą zmylić kierowców, którzy do tej pory przywykli do czarnych i srebrnych samochodów Opel Insignia (taki właśnie jest w Łowiczu) i Volkswagen Passat. Kierowcy lubiący szybką jazdę powinni zwracać baczniejszą uwagę na BMW 330i x-drive.

Czy łowicka policja też ma szansę na otrzymanie nieoznakowanego BMW? Na to pytanie nie umiano nam odpowiedzieć w zespole prasowym KWP w Łodzi. – Nie wynika to ze składanych przez komendy zapotrzebowań. To decyzja Komendy Głównej Policji – informuje Aneta Sobieraj z zespołu prasowego łódzkiej KWP. Dostawy BMW 330i xDrive rozpoczęły się pod koniec ubiegłego roku. mak

Sąd Rejonowy w Łowiczu | Sprawa GOKiS w Łyszkowicach

Były dyrektor ma uwagi do zeznań wójta i księgowej

30 lipca w Sądzie Rejonowym w Łowiczu kontynuowana była sprawa, w której na ławie oskarżonych zasiada były dyrektor GOKiS w Łyszkowicach (a wcześniej kierownik GOK) Piotr Klimkiewicz. Na rozstrzygnięcia w tej sprawie trzeba jednak jeszcze poczekać – najwcześniej do października.

Przypomnijmy, że prokuratura zarzuca Piotrowi Klimkiewiczowi szereg nieprawidłowości w zarządzaniu placówką, w tym przekroczenie uprawnień i działanie na szkodę interesu publicznego poprzez wypłacenie samemu sobie nagród i premii w łącznej

kwocie 5.170,90 zł. Oskarżycielem posiłkowym w tej sprawie jest obecny wójt gminy Łyszkowice (nieobecny na sali rozpraw w poniedziałek), który był przełożonym Piotra Klimkiewicza i podjął decyzję o jego zwolnieniu.

Na ostatniej rozprawie oskarżony składał wyjaśnienia dotyczące wcześniejszych zeznań oskarżyciela posiłkowego, czyli wójta Adama R. oraz księgowej Renaty S., zeznającej w charakterze świadka – zostały one złożone na poprzednich posiedzeniach w tej sprawie, 25 i 28 czerwca. Oskarżony uważa, że w sposób znaczący rozmiągają się one z prawdą, kilka razy wprost używał wobec nich określenia „kłamstwo”.

Przed sądem mówił o tym, że nieprawdą jest (– To komplet-

na bzdura! – powiedział) treść anonimowego donosu, o jakim mówił wójt, jakoby z budynku GOKiS zniknęły dwa grzejniki – niczego takiego nie wykazała bardzo drobiazgowo kontrola przeprowadzona przez Urząd Gminy – okazało się, że ich liczba się zgadza. Co do zarzutu o nieodpłatne wynajmowanie sali Łowickiej Akademii Sportu, Piotr Klimkiewicz stwierdził, że miało to miejsce w momencie, kiedy regulamin organizacyjny (później zmieniony przez wójta) tego nie zabraniał – dopuszczał nieodpłatne udostępnianie sali takim podmiotom jak na przykład stowarzyszenia (ale też partie polityczne czy kółka rolnicze). Podobnie – stwierdza Piotr Klimkiewicz – nie było w regulaminie

zapisu, który zmuszałby dyrektora do informowania wójta o każdej jednorazowej zmianie godzin pracy.

Mówił też, że powszechną praktyką podczas imprez weselnych było wówczas nieodpłatne udostępnianie jednej z sal państwowych młodym do własnych celów. Przestało być to możliwe dopiero, kiedy następczyni Piotra Klimkiewicza na funkcji dyrektora GOKiS zadysponowała to pomieszczenie na biuro dla jednego z pracowników.

Oskarżony odpiera zarzuty o kupowanie ponad potrzebę, na rachunek GOKiS, produktów spożywczych. – Kawa czy herbata – wyjaśnia – służyły pracownikom, petentom i uczestnikom zajęć. **str. 29**

KRONIKA POLICYJNA | 28.07.2018

■ 28 lipca o. 8.50 na ul. Bolimowskiej w Łowiczu doszło do kolizji drogowej podczas której nieprawidłowo wyprzedzał kierujący Volkswagenem Vento 80-letni mieszkaniec Łowicza doprowadził do kolizji z jadącym w przeciwnym kierunku

Audi A6. Drugim z samochodów wiatu łowickiego. Mandatem ukarany został kierowca VW. Nikt nie odniósł obrażeń, kierowcy byli trzeźwi.

■ 28 lipca o 16.20 w Karolewie w gminie Nieborów 51-letni ro-

werzysta nie ustąpił na skrzyżowaniu pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z samochodem osobowym BMW. Do zderzenia doszło przy niedużej prędkości. BMW kierowca 42-letni mieszkaniec powiatu skierniewickiego. Nikt nie odniósł obrażeń, ale okazało się, że rowerzysta był nietrzeźwy. Badanie wykazało 0,45 mg/dm³ alkoholu w powietrzu wydychanym z płuc. Został ukarany mandatem oraz odpowie-
za wykroczenie.

Aktualności

Warszawa | Dyrektor szpitala: Mamy nadzieję na uratowanie księdza biskupa

Było źle, ale biskup Zawitkowski wraca do zdrowia

Pod koniec ubiegłego tygodnia media obiegrała informacja o tym, że 25 lipca w stanie krytycznym został przewieziony do szpitala, lubiany przez wiernych i znany z pouczających kazań, biskup senior diecezji łowickiej Józef Zawitkowski. O modlitwę w intencji chorego prosił wszystkich ordynariusz Andrzej F. Dziuba. Chcemy wierzyć, że to właśnie modlitwa pomogła, bo już w poniedziałek popłynęły ze szpitala dobre wieści: – Stan zdrowia biskupa poprawia się.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowicznanin.info

– Robimy wszystko, żeby było lepiej. Mamy nadzieję na uratowanie księdza biskupa – powiedział nam w środę Jarosław Rosłon, dyrektor Międzyleskiego Specjalistycznego Szpitala w Warszawie. Wyjaśnił, że prawdopodobnie biskup trafił do kierowanej przez niego placówki zdrowia, ponieważ leczył się w niej ok. 4 lub 5 lat temu, ale na coś innego. Obecnie znajduje się na oddziale intensywnej terapii, na którym panuje specjalny „reżim” ze względu na bezpieczeństwo pacjentów, dlatego także częstotliwość odwiedzin jest ograniczona. Trwa faza bardzo stopniowego wybudzenia księdza biskupa ze śpiączki farmakologicznej.

– Przejąłem bezpośredni nadzór nad stanem zdrowia księdza biskupa. Nie martwię się; mamy bardzo dobrze wyposażony oddział intensywnej terapii, biskup dostaje najlepsze leki – zapewnił dyrektor za naszym pośrednictwem wiernych z Łowicza. Nadmieniał też, że okazało się, iż biskup zna się z jego dalszą rodziną i pisał nawet wiersze dla jego kuzynki, kiedy ta znalazła się w trudnej sytuacji. – Splot tych dobrych okoliczności jest tutaj wyjątkowo sprzyjający – uznał Jarosław Ro-

slon i obiecał, że gdy tylko biskup będzie już przytomny przekaże mu, że Łowicz otacza go troską i modlitwą.

Już wcześniej, w poniedziałek, kanclerz Kurii Diecezjalnej ks. Stanisław Plichta, który pozostaje w stałym kontakcie ze szpitalem, w którym przebywa bp Józef Zawitkowski, powiedział nam, że tego dnia popłynęły z niego dobre wieści: – Stan zdrowia biskupa poprawia się. W kolejnych słowach dodał, że lekarze określają go jako stabilny i rokujący.

Nic na to nie wskazywało

Przypomnijmy, że biskup został przewieziony do szpitala 25 lipca. Według informacji, które podało Radio Maryja, trafił do niego w stanie krytycznym, z niewydolnością serca i zapaleniem płuc. Został wprowadzony w stan śpiączki farmakologicznej.

Ksiądz biskup zamieszkuje na terenie Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu. Udało nam się dowiedzieć, że przebywał w położonym tam, oddanym do jego dyspozycji mieszkaniu, kiedy źle się poczuł i został zawieziony do szpitala. Zaledwie kilka dni wcześniej, w niedzielę 22 lipca, uczestniczył w uroczystościach odpustowych w parafii św. Marii Magdaleny w Łękach Kościelnych. – Czuł się dobrze, nic nie wskazywało na to, że jego stan zdrowia się pogorszy – powie-



Biskup Józef Zawitkowski podczas uroczystości 500-lecia budowy kościoła p.w. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Sobocie, 29 czerwca br.

działa nam osoba z bliskiego otoczenia biskupa.

Międzyleski Szpital Specjalistyczny w Warszawie (dawniej Centralny Szpital Kolejowy), w którym przebywa ksiądz biskup, uchodzi za jeden z najlepszych ośrodków leczniczych na Mazowszu. Położony jest w warszawskiej dzielnicy Wawer-Międzylesie, w zacisznym miejscu, w otoczeniu lasów.

Nam udało się dowiedzieć, że była próba wymuszenia przez opiekunkę (nie będącą opiekunem prawnym) przeniesienia księdza biskupa do innego szpitala, ponie-

waż ten nie spełniał jej oczekiwań. Dyrekcja skontaktowała się jednak z rodziną, aby wytłumaczyć, że może to grozić nawet zgonem pacjenta.

Kazania z kościoła Św. Krzyża

Józef Zawitkowski urodził się 23 listopada 1938 roku w parafii Żdździary koło Nowego Miasta. W 1956 roku wstąpił do warszawskiego seminarium duchownego, które ukończył w 1962 roku święceniami kapłańskimi, otrzymanymi z rąk Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego.

Z Łowiczem związany jest od 1982 roku, kiedy został ustanowiony proboszczem parafii kolegiackiej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, zaś od 1992 roku do chwili obecnej pełni w łowickim Kościele funkcję: najpierw biskupa pomocniczego, zaś obecnie biskupa seniora. W 1998 roku Józef Zawitkowski został honorowym obywatelem Łowicza.

Biskup znany jest w całej Polsce z homilii, które od 1980 roku zaczął wygłaszać podczas mszy św. transmitowanych na żywo z kościoła Św. Krzyża w Warszawie przez I Program Polskiego Radia (do 2006 roku wygłosił blisko 140 kazań). Wznowienie transmisji wywalczyli strajkujący w Gdańsku stoczniowcy. Msza święta radiowa była jednym z postulatów „Solidarności”. Był on podtykowany międzyludzką solidarnością z chorymi, cierpiącymi, więzionymi i pełniącymi służbę wojskową – tymi, którzy z różnych powodów nie mogli uczestniczyć w niedzielnej Eucharystii.

Ks. Tymoteusz

Biskup Józef Zawitkowski słynie też ze swojego zamiłowania do muzyki i folkloru łowickiego, a także poetyckiej twórczości, publikowanej pod pseudonimem ks. Tymoteusz. Jest autorem słów wielu pieśni kościelnych, w tym tak znanych jak „Panie dobry jak chleb” i „Abyśmy byli jedno”. Za swój wkład w upowszechnianie i ochronę dóbr kultury ludowej został w 2016 roku uhonorowany tablicą w Alei Gwiazd Łowickich.

Pozostał sobą

Wierni zwykle cenią księdza biskupa Józefa Zawitkowskiego za jego pouczające kazania i autentyczność. Nie tak dawno, 29 czerwca, uczestniczył w uroczystościach 500-lecia budowy kościoła p.w. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Sobocie, kiedy



Międzyleski Szpital Specjalistyczny w Warszawie (dawniej Centralny Szpital Kolejowy), w którym przebywa ksiądz biskup, uchodzi za jeden z najlepszych ośrodków leczniczych na Mazowszu.

z właściwą sobie szczerością dziękował występującym dzieciom za przypomnienie w piosence historii miejscowej parafii i Polski, nadmieniając że zrobiły to... fałszując. Chwilę później pouczył młodego fotografa, by nie spoglądał na zegarek, kiedy on mówi kazanie, bo to niegrzeczne.

Dzień później wygłosił poruszającą homilię podczas transmitowanych na żywo przez Telewizję Polską uroczystości w Gietrzwałdzie. – Dlaczego Polacy, mądrzy, bogaci i pobożni, popadli w niewolę, a Polskę wymazano z mapy Europy? Odpowiedź jest prosta: bośmy byli głupi i chwaliłiśmy się naszymi grzechami: dumnym liberum veto, kłamstwem, warcholstwem, zdradą, złodziejstwem, pogardą dla chłopów, pychą i głupotą – odważył się na mocne stwierdzenie. Z takich słynie.

Na naszej stronie internetowej Lowicznanin.info pojawiły się komentarze z życzeniami powrotu do zdrowia i wsparciu w modlitwie. – Księżo Biskupie, życzę powrotu do zdrowia! Jeszcze jest wiele do skomentowania w tej naszej Polsce. W imieniu własnym i całej rodziny życzę wszystkiego najlepszego! – dodawała otuchy internautka Iga. ■

Łowicz | Harcerska instalacja przy Warszawskiej

Barykada upamiętnia 63 dni walki

Barykada z worków piasku, drewniana konstrukcja, biało-czerwone flagi i płachta z napisem „Powstanie Warszawskie. 63

dni chwały” pojawiły się z okazji wczorajszej rocznicy „godziny W” przy skrzyżowaniu ulic Nadbuzurzańskiej i Warszawskiej, przy

stojącym tam pomniku. Patriotyczna instalacja ma stać w tym miejscu przez 63 dni, bo tyle trwał największy w okupowanej przez III Rzeszę Europie zryw narodo-wyzwoleńczy, jakim było powstanie warszawskie. Za inicjatywę stoją instruktorzy łowickiego hufca ŻHP.

Jak mówił nam jeden z nich – dh Piotr Zakrzewski, pomysł ten został podpatrzony w Piastowie, gdzie co roku pojawia się podoba instalacja. 70 worków z piaskiem na potrzebę wzniesienia barykady zapewnił Zakład Utrzymania Miasta.

Została ona utworzona przez harcerzy przy pomniku, upamiętniającym harcerzy z Wielkopolski rozstrzelanych przez Niemców we wrześniu 1939 roku. Poza tym nazwa ulicy „Warszawska” kojarzy się z powstaniem. **tm**

RZUT OKIEM | MOŻNA SIĘ SCHŁODZIĆ NA NOWYM RYNKU



Bramka zraszająca nazywana inaczej też kurtyną wodną ma stanąć w przyszłym tygodniu na Nowym Rynku w Łowiczu. Bramka będzie miała stelaż z elementami łowickimi. Aktualnie na Nowym Rynku wodociągowcy codziennie ustawiają zraszacz. Jest tam ustawiany rano, a zabierany około godziny 18-19. Jest to atrakcja przede wszystkim dla dzieci. Bramka zraszająca ma wyglądać bardziej estetycznie. – Urządzenie do wytwarzania mgiełki wodnej już mamy. Teraz czekamy aż przystany zostanie stelaż, który ozdobimy elementami łowickimi. Myślę, że najpóźniej w przyszłym tygodniu bramka zraszająca zostanie uruchomiona – dowiedzieliśmy się w ratuszu. **mak**



Harcerzom pomagał też Urząd Miejski, uzyskując niezbędną zgodę od GDDKiA (teren znajduje się przy drodze krajowej).

TOMASZ MATUSIAK

MARCIN KUCHARSKI

Aktualności

**Aż ponad 70 uczniów
będzie zdawało poprawki matur
– głównie z matematyki. str. 9**

Łowicz | Plac zabaw na Błoniach powoli staje się ruiną

Ratusz wyda 70 tysięcy, a potrzeba prawie milion

Jeszcze w tym roku zostanie wykonany remont placu zabaw dla młodszych dzieci na terenie parku na Błoniach. Na sesji Rady Miejskiej 26 lipca radni mówili, że przewidziany zakres prac budzi u nich rozczarowanie, potrzeby są dużo większe. Niestety kapitalny remont obu placów to wydatek rzędu nawet miliona złotych.

Temat wywołała pytaniem o zakres prac radna Zofia Wielemborek. Naczelnik Wydziału Inwestycji Grzegorz Pełka powiedział NŁ, że wymienione zostanie 88 m² najmocniej zniszczonych gumowych płyt, w rejonie publicznej toalety – koszt 26 tys. zł, pozostałe płyty, na powierzchni 1,3 tys. m², zostaną zdjęte, umyte i ponownie ułożone na cementowej podbudowie – koszt 20 tys. zł.

Co ciekawe, obecnie płyty, jak sprawdziliśmy, podnosząc kilka z nich, są ułożone na piachu, nie ma tam cementu, ani niczego, co wiązałoby je do podłoża. Pełka zaznaczył też, że po zdemontowaniu płyt wykonawca będzie zobowiązany do usunięcia m.in. korzeni,



Nierówna nawierzchnia na placu zabaw dla najmłodszych dzieci w parku Błonie. W ramach tegorocznych prac 88 m² zostanie wymienionych, reszta ma być przełożona.

które „wysadzają” je, stwarzając nierówności. Jego zdaniem przełożenie płyt, ponowne ich spięcie za pomocą plastikowych kołków w jedną zwartą strukturę, powinno wyraźnie poprawić stan nawierzchni.

Dodatkowo w ramach wspomnianych 70 tys. zł, zostanie zakupione i ustawione jedno nowe urządzenie – wykonana z plastiku plastikowa konstrukcja z dwoma zjeżdżalniąmi, wieżami i rurą do przechodzenia.

Radny Jakub Wolski powiedział, że jest zaskoczony tym, iż chce się na placach zabaw układać ponownie te same płyty, które mają już 8 lat. Zapytał, czy nie lepszym rozwiązaniem, byłoby wyłanie jednolitej sztucznej nawierzchni,

OKIEM FACHOWCA: NIE MARNOWAĆ KOLEJNYCH PIENIĘDZY

Jarosław Śmigiera, architekt, konkurent obecnego burmistrza w poprzednich wyborach samorządowych, wskazuje na trzy błędy popełnione przed laty przy budowie tego placu zabaw. Po pierwsze nie ułożono gumowej nawierzchni na podłożu zdrenowanym, maksymalnie przepuszczalnym. Woda opadowa, nie mogąc z tego powodu odpłynąć w glebę, wsiąka w gumowe płytki, a ta, schnąc, wypaczają się.

Po drugie wypaczanie można byłoby ograniczyć, gdyby poszczególne płyty gumowe były między sobą kołkowane, by stworzyć jednolitą powierzchnię – a nie były. Po trzecie wreszcie: płyty powinny być zastosowane tylko tam, gdzie są potrzebne – przy zabawkach, reszta może, a nawet powinna być trawiasta. Zabawki zaś można ustawić tak, by powierzchnię do wyłożenia płytkami zmniejszyć – co sprawi, że modernizacja placu byłaby tańsza. **wal**

ni, tak jak ma to miejsce np. na obiektach sportowych, można byłoby to zrobić np. etapami, rozkładając w czasie koszty, wskazał też, że ustawienie jednej nowej „zabawki” to trochę mało, sugerował całkowitą wymianę wszystkich „zabawek”, ponieważ obecnie ich rynek jest dużo większy i oferuje dużo ciekawsze rozwiązania dla dzieci.

Burmistrz Krzysztof Kaliński odpowiedział, że od czasu projektowania placu minęło już 11 lat, na rynku urządzeń montowanych na placach zaszły ogromne zmiany i faktycznie „każdy nowo otwarty plac jest fajniejszy od poprzedniego”. Naczelnik Pełka powiedział jednak, że gdyby wziąć pod uwagę wymianę nawierzchni na placach na jednolitą, wraz z ustawieniem nowych urządzeń, to miasto musiałoby się liczyć z wydatkiem około 1 mln zł, bo jednolita nawierzchnia jest droższa od tej z kostki.

Położenie jej na obu placach, które łącznie mają powierzchnię ok. 2,5 tys. m², oznaczałoby, według jego wyliczeń, wydatek około 600 tys. zł. Dalsze 400 tys. zł to koszt związany z zakupem i montażem około 30 nowych urządzeń niewielkich (takich jak bujaki) i dużych (jak np. huśtawki czy zestawy wież z pomostami, rurami do przejść i zjeżdżalniąmi – taki potrafi kosztować od 10 do nawet 50 tys. zł). Wydatki 70 tys. zł jest więc – podkreśla naczelnik – tańszym rozwiązaniem.

Radny Wolski powiedział, że wydanie 70 tys. zł na ponowne montowanie na placu zabaw 8-letnich gumowych płyt, których trwałość określona jest, jak powiedział naczelnik Pełka, na ok. 10 lat, z planem, że będą leżeć na placu przez kolejnych 7, jest jednak w jego odczuciu niegospodarnością i powinno się szukać innego rozwiązania. Mimo to realizowany będzie plan oszczędnościowy. **tb**

RZUT OKIEM | REMONT SCHODÓW



Pracownicy brygady remontowej Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej prowadzą remonty schodów przed wejściami do klatek schodowych bloków na osiedlu Dąbrowskiego. Aktualnie prace trwają przed bl. nr 12. Nie są to roboty skomplikowane, ale dość czasochłonne i uciążliwe dla mieszkańców. Stare schody są rozbierane, uzupełniana jest podbudowa i wykonywana na nowo betonowa wylewka. W czasie robót oraz bezpośrednio po ich zakończeniu, podczas wysychania betonowej wylewki, wejście do klatki schodowej jest możliwe – po deskach zabezpieczających, ale utrudnione. **mak**

Łowicz | Zmiany w Wydziale Spraw Lokalowych

Alina Guszlewicz przeszła na emeryturę

Od poniedziałku 30 lipca Alina Guszlewicz, dotychczasowa naczelniczka Wydziału Spraw Lokalowych, nie pracuje już w Urzędzie Miejskim w Łowiczu – przeszła na emeryturę.

W czasie sesji Rady Miejskiej 26 lipca została ona pożegnana przez burmistrza Krzysztofa Kalińskiego i przewodniczącą Rady Miejskiej Michałę Trzoskę, kwiatami i pisemnym podziękowaniem za wieloletnią pracę. Radni swoje uznanie za wkład w funkcjonowanie urzędu wyrazili podniesieniem się z miejsc.

Pani Alina powiedziała nam, że będzie dobrze wspominać 32 lata pracy w Urzędzie Miejskim w Łowiczu. Zaczynała ją w Wydziale Spraw Komunalnych, gdzie była zastępcą naczelnika, potem, w wyniku reorganizacji za burmistrza Ireneusza Jabłońskiego, został utworzony Wydział Spraw Lokalowych i Ewidencji Działalności Gospodarczej, na którego czele stanęła. Jak powiedziała, w jej pracy niewiele się zmieniło, bowiem podobnym zakresem spraw zajmowała się w WSK.

Jak przyznała, prowadzony przez nią wydział ma dość nie-



Pożegnanie naczelnik Aliny Guszlewicz przez przewodniczącą Rady Miejskiej Michałę Trzoskę i burmistrza Krzysztofa Kalińskiego.

zwykłą specyfikę. Zajmuje się sprawami lokalowymi, czyli przydziałem mieszkań komunalnych i urzędnicy w nim pracujący często spotykają się z osobami roszczeniowymi, które chcą otrzymać lokal, nie mieszcząc się w przyjętych kryteriach. Odmowy pozytywnego rozpatrzenia wniosku często kończyły się awanturami, nieuczynnymi zwrotami pod adresem urzędników. – Czasem było nieprzyjemnie, przyznaje, ale dla mnie tymi pozytywnymi momentami były te, gdy faktycznie mogliśmy pomóc. Najbardziej cieszyłam się, gdy zasiedlany był

nowy blok, udzielała mi się radość kilkudziesięciu ludzi. Zauważyłam też, że ludzie, którzy są



Zauważyłam, że ludzie którzy są w prawdziwej potrzebie, nie przebiegają, nie grymaszą, ale przyjmują ofertę i dziękują.

Alina Guszlewicz

w prawdziwej potrzebie, nie przebiegają, nie grymaszą, ale przyjmują ofertę i dziękują – powiedziała nam była naczelniczka.

Zawsze denerwowały ją też złośliwe komentarze łowiczanie dotyczące osiedlanych co roku w Łowiczu repatriantów z Kazachstanu, mówiące, że „dla Ruskich macie mieszkania, a dla nas Polaków już nie”. Ale to nie zmieniło u niej podejścia do tematu, każde pojawienie się w mieście nowej rodziny Polaków ze wschodu było dla niej ważnym wydarzeniem.

Wydział prowadzi też sprawy związane z działalnością gospodarczą. I tu z kolei pani Alina powiedziała nam, że z przyjemnością obserwowała, jak w wydziale pojawiali się przez lata kolejni ludzie, którzy brali swoje sprawy w swoje ręce, mieli odwagę i pomysł na biznes i często z powodzeniem odnajdywali się na rynku.

Jak podkreśla, na to, że będzie dobrze wspominać pracę w łowickim ratuszu, wpływ miał dobry, zaangażowany w pracę zespół ludzi pracujących w wydziale. Pani Alina była czynna zawodowo przez 40 lat, wcześniej pracowała w bankowości, w tym w Banku Gospodarki Żywnościowej.

Burmistrz Krzysztof Kaliński w rozmowie z nami powiedział, że jeszcze nie zdecydował kto zastąpi Alinę Guszlewicz na stanowisku naczelnika, skłania się jednak do powierzenia tego stanowiska jednemu z doświadczonych urzędników. **tb**

REKLAMA

KOWMIR
ZAKŁAD
KOWALSKO
ŚLUSARSKI

**PRODUCENT
BRAM, OGRODZEŃ
BALUSTRAD, MEBLI
DO DOMU I OGRODU.**

• Renowacja ogrodzeń • Śrutowanie stali czarnej
• Szkiełkowanie kwasówki (satynowanie)

ZATRUDNIMY SPAWACZA

www.kowmir.pl | Rok założenia 1948 | tel. 519-148-845



TOMASZ BARTOS

Zniszczona przez wiatr jedna z wierzb rosnących w sąsiedztwie ul. Starzyńskiego.

Łowicz | Przy ul. Starzyńskiego

Wichura połamała wierzby

Jeden z mieszkańców osiedla Starzyńskiego zwrócił nam uwagę na fatalną sytuację kilku drzew rosnących wzdłuż rowu odprowadzającego wodę z rejonu targowiska miejskiego i ul. Sikorskiego, równoległego do ulicy Starzyńskiego.

Po jednej z ostatnich tegorocznych wichur połamanych zostało tam kilka drzew, w tym wierzby, których pnie mają znaczne obwody. Mieszkaniec zauważył w rozmowie z nami, że zgłaszał kiedyś złą kondycję tych drzew w ratuszu, ale nic nie zostało zrobione. – Nie chodzi mi o ich wycięcie, ale przycięcie, te wierzby mogłyby być po prostu ogłowione, a innym drzewom należałoby przyciąć korony i nie stanowiłyby żadnego zagrożenia – twierdzi.

Naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych w ratuszu Paweł Gawroński zgadza się z tym, co powiedział mieszkaniec, problemem jednak jest jednak to, że ratusz nie jest właścicielem terenu, na którym rosną drzewa. W części stan własności tych nieruchomości nie jest uregulowany, nie ma nawet do kogo zwrócić się formalnie o podjęcie prac porządkowych. Dlatego miasto nie może zlecić w pasie drzew żadnych poważnych prac.

Byliśmy na miejscu, widać, że ktoś prowadzi tam prace porządkowe, usuwa konary i grubsze gałęzie. Niestety, wchodząc w ten zarosnięty zakątek poważnie się ryzykuje, bowiem w kilku miejscach nad głową wiszą połamane, grube konary, które mogą w każdej chwili spaść, zaś przynajmniej w przypadku dwóch dorodnych wierzb pozostały tylko roztrzaskane pnie.

RZUT OKIEM | RZEŻBA?



MARCIN KUCHARSKI

Jadąc ul. Papieską na Bratkowicach w Łowiczu natknęliśmy się 29 lipca na taki oto widok. Nocą i z dość daleka wyglądało to na futurystyczny znak informacyjny z nazwą ulicy. Jest to jednak przedni zderzak samochodu założony na słupek z nazwą ulicy. mak

Łowicz | Dwunastu radnych głosowało na nie

Legalnego picia w parku nie będzie

– Nie czuję się przegrany, próbowałem do końca przekonać radnych do mojego pomysłu. Może w przyszłości inicjatywa ta wróci na Radę Miejską, bo nadal jestem przekonany, że strefa rozwiązałaby problem nielegalnego obecnie spożywania alkoholu nie tylko na terenie parku, ale także na terenie Łowicza. W tej kadencji nie ma na to już szans – powiedział nam radny miejski Krystian Cipiński chwilę po tym, jak radni na sesji 26 lipca odrzucili w głosowaniu jego autorski projekt o powołaniu w części parku Błonie strefy wolnej od spożywania napojów z zawartością alkoholu do 4,5% i piwa.

Cipiński ocenia, że miasto miało szansę przekonać się, jak strefa by się sprawdziła w okresie testowym, czyli około 2 miesięcy. Zauważył, że był otwarty na to, aby unieważnić uchwałę, gdyby obawy oponentów się potwierdziły i doszłoby np. do zakłócenia porządku publicznego. – Nie ukrywajmy, temat jest nierozwiązany, nadal młodzież w piątek i sobotę będzie spożywać na Błoniach nielegalnie alkohol, nic się nie zmieni – podkreśla.

Przypomnijmy, że radny Krystian Cipiński zwrócił się w maju z pytaniem o możliwość powołania strefy w interpelacji złożonej do burmistrza Krzysztofa Kalińskiego. Miesiąc później, mimo negatywnych opinii Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Komendanta Komendy Powiatowej i Policji, na sesji Rady Miejskiej przedstawił autorski projekt uchwały w tym temacie. Została ona wprowadzona do porządku obrad mimo protestów części radnych. Radny Robert Wójcik nazwał ją „wrzutką” – uchwała wcześniej nie była omawiana na komisjach Rady Miejskiej. W związku z brakiem opinii prawnika miejskiego uchwała została jednak odłożona w czasie.



TOMASZ BARTOS

Radni głosujący przeciw wprowadzeniu strefy wolnej od zakazu spożywania alkoholu w parku Błonie.

Wróciła na sesję 26 lipca, gdzie znalazła się w programie sesji, choć przewodniczący Rady Miejskiej Michał Trzoska w rozmowie z nami na dwa tygodnie przed sesją powiedział, że będzie ona dalej procedowana w sierpniu, po uzyskaniu opinii z komisji i komendy.

Radny Cipiński w uchwale ujął powołanie do życia strefy wolnej od zakazu spożycia napojów, w których zawartość alkoholu nie przekracza 4,5% oraz piwa, na terenie piknikowym. Strefa obejmowałaby przestrzeń, na której ustawione są ogólnodostępne grille, działałaby od 1 maja do końca października, a w tym roku, jeśli uchwała zostałaby przyjęta, od połowy sierpnia do końca października.

Radny uzasadniał, że jej powołanie pozwoli uregulować kwestie spożywania niskoprocentowego alkoholu, który obecnie jest spożywany nielegalnie, m.in. na terenie parku Błonie, co często kończy się dla pijących kulturalnie „jedno piwo” mandatem nałożonym przez patrol policji. W swojej wizji uwzględnił ustawienie na terenie strefy toalet, dodatkowych koszy, a także tablic informujących o szkodliwości i skutkach spożycia nadmiernej ilości alkoholu.

W uchwale znalazł się wyrażony zapis, że udzielenie od-

stępstwa od zakazu (spożywania alkoholu) nie będzie miało negatywnego wpływu na porządek publiczny i... nie będzie zakłócało bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Zapis ten wywołał dużo kontrowersji, bo Rada głosując „za” uznalaby, że zagrożenie tych nie ma, na zasadzie tzw. „widzi mi się”, bo nie jest zobligowana prawem do zaciągnięcia opinii w tym temacie np. u wspomnianych: komisji czy policji.

Wobec wątpliwości i dla jasności sprawy, na czerwonej sesji radni Robert Wójcik i Mariusz Siewiera poprosili jednak o zaciągnięcie opinii w tej sprawie nie tylko u komisji i komendanta policji,

ale i Zarząd Osiedli. Tuż przed sesją lipcową otrzymali jednak odpowiedź od przewodniczącego Rady Miejskiej Michała Trzosi, że „pozytywne rozpatrzenie Pannów wniosku uniemożliwiłoby realizację ww. intencji (uchwalenia strefy)”. To ich wzburzyło. Pierwszy z nich nazwał odpowiedź kuriozalną, stawiającą na pierwszym planie racje radnego Cipińskiego niż interes społeczny. Drugi radny w rozmowie z nami powiedział, że przewodniczącemu wyraźnie zabrakło dobrej woli, aby opinie takie uzyskać, tym bardziej, że w lipcu przed sesją Zarząd Osiedli opiniowały inne uchwały i w większości, jak się okazało, wywiązały się z tego obowiązku.

KTO I JAK GŁOSOWAŁ W SPRAWIE STREFY

Za stworzeniem strefy wolnej od zakazu spożywania napojów alkoholowych było 8 radnych: Krystian Cipiński (autor projektu uchwały), Michał Trzoska (przewodniczący Rady Miejskiej), Krzysztof Olko, Zofia Wielemborek, Józef Szczepanik, Krzysztof Janicki, Dariusz Dzik i Leszek Plichta.

Przeciwko głosowało 12 radnych: Jerzy Stobnicki, Zofia

Kroc, Grzegorz Durka, Marek Boroski, Henryk Zasepa, Krzysztof Wieteska, Krzysztof Igielski, Paweł Pięta, Karina Sędkowska-Staszewska, Jakub Wolski, Mariusz Siewiera, Robert Wójcik (ostatnia czwórka należała do głównych krytyków uchwały w czasie dyskusji). Jeden radny, Jakub Jędrachowicz, wstrzymał się od głosu. tb



TOMASZ BARTOS

Radny Krystian Cipiński starał się przekonać radnych miejskich do utworzenia strefy wolnej od zakazu spożycia alkoholu, wykorzystując m.in. prezentację multimedialną.

Nowy Łowiczanie poprosił więc o wyrażenie opinii w sprawie uchwały przewodniczącego Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Cezarego Gawrońskiego i Komendanta łowickiej policji podinsp. Grzegorza Radzikowskiego. Obie, zamieszczone w ubiegłym tygodniu na stronach NŁ, były negatywne.

“ Niosłoby to ryzyko wzrostu ilości wykroczeń związanych z nieobyczajnym zachowaniem, z którym policja już ma problem w obrębie parku.

Radny Wójcik w czasie dość krótkiej dyskusji na temat uchwały o strefie zarzucił radnemu Cipińskiemu i przewodniczącemu Rady Michałowi Trzosce, że nie zwrócili się o opinie do uchwały, wiedząc, że będą one negatywne. Opinię swoją wyraził na sesji naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Policji w Łowiczu Mariusz Boczek, który wprowadzenie strefy nazwał eksperymentem, który niesie za sobą poważne ryzyko i prosił radnych o rozważę. Wskazywał, że w jednym miejscu o niedużej powierzchni byłby spożywany alkohol bez rygoru odpowiedzialności karnej. Mógłby w tym przypadku zadziałać efekt nowości i na Błonia strefa ściągęłyby osoby z całego miasta i okolicznych miejscowości. Niosłoby to ryzyko wzrostu ilości wykroczeń związanych z nieoby-

czajnym zachowaniem, z którym policja już ma problem w obrębie parku. Naczelnik podkreślił, że policja co roku notuje wzrost wykroczeń związanych z łamaniem przepisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości – w 2017 roku było ich 2 tys.

Choć przewodniczący Rady Michał Trzoska nie zwrócił się o opinie do zarządów osiedli, trzy z 10, jakie działają na terenie Łowicza, odniosły się do kwestii powołania strefy. Zarządy osiedli Przedmieście, Korabka i Kostka analizowały pomysł i przesyłały do Rady swoje negatywne stanowiska.

W dyskusji głos zabrali też radni Mariusz Siewiera oraz Jakub Wolski, którzy negatywnie odnieśli się do pomysłu. Pierwszy z nich powiedział wprost, że propozycja nie wpisuje się w miejski program przeciwdziałania i profilaktyki alkoholowej. Z kolei radny Józef Szczepanik ripostował, że nikt nie pytał o zdanie najbardziej zainteresowanych powołaniem strefy, czyli pełnoletniej młodzieży, nikt nie zrobił wśród niej np. ankiety. – Ja jestem za tym, aby dać szansę – powiedział tuż przed głosowaniem.

– Jestem bardzo zadowolony z wyniku głosowania – ocenił w rozmowie z NŁ już po głosowaniu radny Robert Wójcik. – Jestem przekonany, że szybko okazałoby się, że młodzi piją alkohol na terenie całych Błoni i w czasie interwencji policji tłumaczą się, że myśleli, iż zwolniony z zakazu jest cały park. Radny podkreśla, że ze strefy korzystałby wyłącznie młodzi ludzie, a dla wielu z nich przyzwolenie na spożywanie alkoholu oznaczałoby poważne problemy w przyszłości. Bo często alkoholizm i wszystko, co złe, idące w nim parze, zaczyna się od jednego, kulturalnie wypitego piwa. tb

Kiernozia | Nie było zainteresowania konkursem

Kto kandyduje na dyrektora przedszkola

Tylko jedna kandydatura została złożona na konkurs na stanowisko dyrektora przedszkola samorządowego w Kiernozi. Kandyduje dotychczasowa, wieloletnia dyrektorka tego przedszkola Marzena Bogucka.

Osoby zainteresowane konkursem mogły składać swoje kandydatury do 25 lipca. Ustalona została data przeprowadzenia konkursu. Ma być rozstrzygnięty jeszcze przed nowym rokiem szkolnym, 21 sierpnia.

– W innych samorządach bywało tak, że jak ktoś był zainteresowany wstępnie konkursem, to dzwonił i pytał czy startuje dotychczasowy dyrektor. Zrozumiałe przecież jest, że obecny dyrektor

ma największą wiedzę o placówce i doświadczenie – powiedział nam sekretarz gminy Jarosław Bogucki. Zainteresowania konkursem w Kiernozi jednak nie było.

Formalnie jednak nie można mówić o tym, że wybór jest przesądzony, ponieważ komisja konkursowa jeszcze nie rozpoczęła pracy. Wszystko jednak wskazuje na to, że dotychczasowy dyrektor będzie przez następnych 5 lat kontynuowała swoją pracę. Gmina nie

miała zastrzeżeń do jej pracy, tak samo kuratorium.

Komisja konkursowa rozpoczęła od sprawdzenia złożonych dokumentów. Później kandydatka przedstawiła swoją wizję prowadzenia placówki.

W drugiej placówce edukacyjnej na terenie gminy Kiernozia – Szkole Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki – nie ma potrzeby przeprowadzania konkursu na stanowisko dyrektorskie w tym roku. Dyrektor Marek Radaszkiewicz (były przewodniczący Rady Gminy w Kiernozi) wygrał konkurs na to stanowisko w 2016 roku. Kadencje dyrektorskie trwają 5 lat.

mak

Otolice | Drapieżny ssak zabity na drodze

Borsuk – to jest rzadkość

W środę, 25 lipca, zatelefonoval do nas czytelnik z prośbą o powiadomienie odpowiedniego zarządcy drogi lub zakładu utylizacji zwierząt o padniętym borsuku, który leży na poboczu drogi wojewódzkiej nr 703, na wysokości zakładu produkującego skarpetki w Otolicach.

– Pomyślałam, że wy macie różne kontakty i będziecie wiedzieli do kogo się zgłosić – uszliśmy w słuchawce. Czytelnik dodał, że borsuk leży w tym samym miejscu już od rana.

Na swoje nieszczęście zwierzę opuściło pobliski las. Najprawdopodobniej chciało przejść przez drogę, kiedy zostało potrącone przez nadjeżdżający samochód.

– Nasz rejon już o tym wie. Zgłoszenie wpłynęło od weterynarza – ustalił dla nas Marcin Nowicki, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Łodzi.

Usunięciem borsuka miała zająć się odpowiednia firma, zajmująca się utylizacją martwych zwierząt, z którą Zarząd współpracuje na podstawie stałej umowy. Marcin Nowicki przyznał, że choć zgłoszenia o padniętej dzikiej zwierzynie w sąsiedztwie terenów leśnych (a takie właśnie są w rejonie Otolic) Wojewódzki Zarząd Dróg otrzymuje stosunkowo często, to zwykle dotyczą one saren i lisów, zaś borsuki są raczej rzadkością.

aa



Martwy borsuk leżał przy drodze na Bielawy.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

Gmina Zduny | Złaków Borowy

Bez autobusu przez całe wakacje

PKS Skierniewice na czas wakacji zawiesił kursowanie autobusu na trasie Kiernozia – Łowicz, jeżdżącego przez gminę Zduny. W sprawie tej zwróciła się do nas załamana tym faktem mieszkanka Złakowa Borowego, pani Teresa. Twierdzi, że nie było na przystanku żadnej informacji o tym, że autobusu nie będzie. Początkowo liczyła na to, że

trwać to będzie tylko przez lipiec, okazało się jednak, że dwa razy dłużej.

– Od 3 trzech miesięcy czekam na ważne badanie i nie mam się jak dostać do Łowicza. Kolejny raz będę musiała prosić sąsiadkę, żeby mnie zawiozła, ale mam świadomość, że to nie jest dla niej takie proste. To jest czas żniw i każdy jest zajęty.

Pani Teresa od 18 lat mieszka w Złakowie Borowym. Na przestrzeni lat liczba autobusów liniowych systematycznie malała, ale jeszcze w ubiegłym roku był jeden kurs, którym można było się dostać do Łowicza. Autobus jeździł przez cały rok, nie był oznakowany w rozkładzie jako „szkolny” – czyli taki, który jeździ tylko w dni nauki szkolnej. Autobus

ze Złakowa odjeżdżał o 8.45, przyjeżdżał około 9.20. W drogę powrotną z Łowicza wyruszał o 11.30. – To i tak było mało czasu, aby pozatławić swoje sprawy, ale jednak ten autobus był, a teraz nie ma nawet jego – mówi pani Teresa. Dodaje, że na wsi są domy, w których jest kilka samochodów, a jednak są takie osoby jak ona, które auta nie mają i liczą na komunikację publiczną. Argument, że pewnie linia jest nieopłacalna, nie przekonuje ją. Mówi, że nie jeździ przecież za darmo. Bilet ze

Złakowa do Łowicza kosztuje 9 zł (dla porównania do Łodzi – 11 zł).

Kontaktowała się w tej sprawie z PKS w Skierniewicach, jak i Urzędem Gminy w Zdunach i postanowiła, że napisze petycję do przewoźnika. W urzędzie dowiedziała się, że dobrze byłoby, aby dołączyła do tego listę mieszkańców, którzy ją popierają. Ma nadzieję, że podpisy pomogą jej zbierać sołtys – co z nim ustaliła. Teraz, w czasie upałów, ona prawie nie wychodzi z domu, byłoby to dla niej trudne do wykonania.

O szansę na powrót autobusu pytaliśmy wiceprezesa PKS Skierniewice, Dariusza Kumińskiego. Przyznał on, że autobus ten po raz pierwszy został na dwa miesiące – lipiec i sierpień – zawieszony. Zarząd spółki drastycznie obniżył liczbę kursów w czasie wakacji, żeby nie generować strat. Tym kursem naprawdę jeździło bardzo mało osób. W tej sprawie w PKS interweniowała tylko jedna osoba. To też dowód na zainteresowanie sprawą.

mwk

REKLAMA

ŁOWICZ, ul. Blich 32c SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28



Nowe wzory
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar • galeria stołów i krzeseł
- narożniki • kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy • meble systemowe

Największy wybór mebli w regionie!

KUCHNIE OD:
499 zł



**NAJWIĘKSZY
WYBÓR
SOF I KANAP
W REGIONIE**



NAROŻNIKI OD:
899 zł



Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28, tel. 46 831 03 20

Czynne pn. – pt.: 10 – 18, sobota: 9 – 14

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

968871

Bolimów | Uroczystości św. Anny i odpust parafialny Procesja przeszła wokół rynku

Uroczysta procesja z okazji uroczystości św. Anny i związanego z tym odpustu parafialnego przeszła w niedzielę, 29 lipca, ulicami Bolimowa.

Uczestniczyło w niej wielu parafian, sztandar miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, feretron z wizerunkiem św. Anny, dziewczynki natomiast sypały przed Najświętszym Sakramentem kwiaty.

Nie mogło się też obyć bez orkiestry dętej miejscowej straży. Muzycy z orkiestry zapewni-

li też oprawę południowej mszy świętej.

Tego dnia wszystkie trzy msze święte w Bolimowie odbywały się w kościele św. Anny przy rynku – mimo iż jest to kościół filialny – wchodzący w skład parafii, ale niebędący jej kościołem głównym (parafialnym).

W parafii bolimowskiej jest przecież jeszcze jeden kościół – Świętej Trójcy, mieszczący się przy ul. Koziej. Suma odpustowa w intencji parafian została odprawiona w kościele św. Anny o godz. 12.00, a po niej wyruszyła procesja wokół bolimowskiego rynku. Na rynku od samego rana ustawiono się kilka stanowisk z obwarzankami itp.

Po mszy proboszcz ks. dr Krzysztof Chojnacki podziękował wiernym za pomoc w przygotowaniu uroczystości oraz zaapelował o pomoc w kolejnym przedsięwzięciu. Otóż w środę 1 sierpnia około południa w Bolimowie przyjęta została (było to wczoraj, dzień przed tym, jak Nowy Łowiczanie trafił do sprzedaży) pielgrzymka idąca do Miedniewic. – Kierują do Was prośbę o przygotowanie kompotu dla spragnionych pielgrzymów oraz ciast, którymi ich poczęstujemy – mówił z ambony. mak

Zapraszamy do obejrzenia filmu i galerii zdjęć na stronie www.lowiczanie.info



Na czele procesji, tuż za krzyżem parafianki nosły feretron ze św. Anną.



Do usuwania gniazda os i szerszeni strażacy zakładają specjalne stroje chroniące przed użądleniami.

Łowicz | Kilka interwencji straży pożarnej Strażacy OSP Łowicz usuwali gniazda os

Do usunięcia trzech gniazd: dwóch na ul. Chrobrego w Łowiczu oraz w Zielkowicach zadysponowany został w piątek, 27 lipca, zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej w Łowiczu.

Po dojechaniu na miejsce okazało się, że osy zagnieździły się w skrzynce z licznikiem i przyłączem gazowym przy posesji. Osoba opiekująca się posesją poprosiła o pomoc strażaków po tym, jak użądłony został inkasent sprawdzający stan liczników.

O drugą interwencję poprosił mieszkaniec tej samej ulicy widząc na miejscu strażaków. – Panowie, u mnie jest to samo. Nie da się skrzynki otworzyć, bo zaraz jest pełno os – mówił. Miesz-

kaniec zamierzał nawet kilka dni wcześniej „ubrać się grubo” i samemu spróbować usunąć gniazdo, ale ostatecznie z tego zrezygnował, obawiając się ukąszeń.

Strażacy z OSP Łowicz dysponują specjalnym strojem ochronnym, który zakłada jeden z nich – ten, który podchodzi najbliższej i usuwa gniazda owadów do worka. Później osy są wypuszczane w lesie.

Zgłoszenie o kolejnym gnieździe os – tym razem w Zielkowicach – wpłynęło do straży podczas trwania akcji przy Chrobrego. mak

Zachęcamy do obejrzenia zdjęć oraz filmów z akcji na stronie www.lowiczanie.info

Popów | Awaria została usunięta

Czy to koniec problemów z wodą?

Trwa walka z zanieczyszczeniem mikrobiologicznym, spadkiem ciśnienia i czasowymi brakami w dostawie wody z wodociągu Zabostów Duży. Gmina zapewnia, że udało się zlokalizować źródło problemu i teraz jakość wody powinna się już tylko poprawiać. Zdaniem mieszkańców poprawy jednak nie widać.



AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info

Sprawę opisaliśmy na łamach naszego tygodnika przed tygodniem. Od 5 czerwca br. obowiązuje wydany przez Sanepid komunikat o braku przydatności do spożycia wody z ujęcia Zabostów Duży, co ma związek ze stwierdzonym zanieczyszczeniem mikrobiologicznym. Wodociąg zaopatruje w wodę miejscowości: Zabostów Duży, Zabostów Mały, Strzelców i Popów.

Mieszkańcy podłowickiego Popowa mają już dość powtarzających się co roku w sezonie letnim problemów z wodą. Nie dość, że zwykle nie leci ona z kranów, to gdy już jest, ma zbyt niskie ciśnienie, rdzawy kolor i brzydko pachnie. Ich zdaniem dzieje się tak z powodu dużych poborów wody

przez sadowników w Zabostowie Dużym i Małym.

Robert Żyto z referatu do spraw gospodarki komunalnej i dróg publicznych w Urzędzie Gminy Łowicz informował nas, że w pobranych w ubiegłym tygodniu przez gminę próbkach wody stwierdzono, że nadaje się już ona do spożycia. Czekano tylko na oficjalne potwierdzenie z Sanepidu w tej sprawie, ale ono nie nadeszło. Zamiast tego na stronie Po-

“ Dla mieszkańców udostępnione zostały zastępcze punkty poboru wody – przy Domu Ludowym i pod adresem Popów nr 13.

wiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łowiczu ukazał się z datą 30 lipca kolejny komunikat o braku przydatności wody do spożycia przez ludzi. Gmina Łowicz została zobowiązana do podjęcia natychmiastowych działań naprawczych celem doprowadzenia jakości wody w wodociągu do obowiązującej z przepisami. Jednocześnie nakazano zapewnić odbiorcom zastępcze źródło wody przydatnej do spożycia.

– Mimo podejmowanych prób poprawy jakości wody w wodociągu w Popowie, woda ta nadal nie spełnia norm do spożycia. Decyzją wójta gminy dla mieszkańców Popowa udostępnione zostały zastępcze punkty poboru wody zlokalizowane przy Domu Ludowym i pod adresem Popów nr 13 – poinformował w weekend na swojej stronie Urząd Gminy Łowicz.

Nazajutrz przystąpiono do kompleksowego chlorowania i ptukania sieci wodociągowej

w Popowie. Jeszcze tego samego dnia poinformowano, że „została usunięta awaria na sieci wodociągowej, będąca przyczyną spadku ciśnienia oraz niedostatecznej dostawy wody dla mieszkańców wsi Zabostów Duży, Zabostów Mały oraz Popów”. Z powodu prac prowadzonych w poniedziałek i wtorek przy wodociągu, ogłoszono w tych dniach, w godz. od 9.00 do 16.00, przerwy w dostawie wody.

Wójt Andrzej Barylski ma nadzieję, że jakość wody będzie się już tylko poprawiać. – Już ludzie mówią, że ta woda jest inna – mówił w rozmowie z nami. Przydatność wody do spożycia musi jednak stwierdzić Sanepid.

Innego zdania jest mieszkaniec Popowa, Wojciech Kwasek, który uważa, że poprawy nie widać. Co gorsza – w jego ocenie – woda w podstawionej cysternie miała żółto-zielony kolor i brzydki zapach, a więc też nie nadawała się do spożycia. Zgłasza też uwagi co do ilości wody w bańkach, które są przydzielane mieszkańcom. – W piątek otrzymałem ich trzy, w sobotę żadnej, a w poniedziałek jedną: na co to wystarczy? – pyta rozszalaony. ■

REKLAMA

ZŁOMowanie POJAZDÓW

AUTOHOLOWANIE
GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35

• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

**POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
STACJE KONTROLI POJAZDÓW**

**ZAPRASZAJĄ
NA WSZYSTKIE RÓDZAJE
PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH**

ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 1
tel. 46 837 39 81
czynne: pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 8.00-16.00

BIELAWY, ul. Warszawska 13
tel. 46 838 22 75
czynne: pon.-pt. 7.00-19.00, sob. 8.00-16.00

DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1
tel. 46 838 30 85
czynne: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK

**„BARTEKS”
SKŁAD
OPAŁU**

**30 LAT
NA RYNKU!**

TERESIN 2
tel./fax 46 874-76-69

wszystkie rodzaje polskiego
węgla

SPRZEDAŻ
DETALICZNA
I HURTOWA

kostka, orzech, groszek,
koks, ekogroszek
luzem lub worek
brykiet, miął węglowy

TRANSPORT GRATIS

Gmina Sanniki | X Piknik Rodzinny LZS w Lwówku

Deszcz przeszkodził, ale nie we wszystkim

Piknik Rodzinny LZS odbył się w niedzielę, 29 lipca, na boisku miejscowego klubu sportowego w Lwówku. W tym roku Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Lwówianka” Lwówek obchodzi jubileusz 60-lecie istnienia. Część planów zniweczył deszcz. Pogoda tego dnia była w Lwówku „w kratkę”: najpierw padało i wiało, a później zrobiło się bardzo gorąco i duszno.

Niedzielny piknik poprzedziła msza św. dziękczynna w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej w Lwówku. Od południa na boisku Lwówianki miały odbywać się konkursy sportowo-rekreacyjne dla dzieci i młodzieży. Niestety, w ich części przeszkodził właśnie deszcz. Później pogoda ustabilizowała się. Jeszcze w trakcie deszczu na scenie wystąpił m.in. zespół ludowy „Grzybowianki” z Grzybowa, w którym na akordeonie gra miejscowy przedsiębiorca prowadzący m.in. skup truskawek, Marek Róg.

Sporo czasu zajęło wręczanie medali, odznaczeń okolicznościowych, prezentacja drużyny piłkarskiej U-11. Miłym akcentem było pożegnanie na scenie kończącej karierę w zespole juniorskim Lwówianki jedynej dziewczyny trenującej piłkę nożną w tym klubie Nikoli Ormińskiej. Zawodniczka otrzymała od kolegów z klubu szalik Lwówianki oraz koszulkę meczową z podpisami zawodników. Nikola dojeżdżała na treningi do Lwówka z Gostynina. W tym roku skończyła gimnazjum i wybrała szkołę dalej od domu, w związku z tym musiała pożegnać się z treningami w Lwówiance.



Zespół Junior wystąpił na scenie w Lwówku jako pierwszy spośród zespołów disco polo.

Najwięcej widzów oczywiście przyciągnęły występy zespołów disco polo. W tym roku wystąpili: Junior, Quest, Focus oraz duet Jagoda & Brylant. Pomiedzy występami można też było obejrzeć pokazy żonglerki piłką w wykonaniu Dawida Krzyżowskiego z Nysy – czołowego w Polsce przedstawiciela freestyle footballu.



Wiceprezesowi Lwówianki, Konradowi Burdycy, odznaczenie w imieniu powiatu gostyńskiego wpina w kłapę radny Dariusz Wachowicz.

Ludowy Uczniowski Klub Sportowy Lwówianka Lwówek jest jednym z najdłuższych działających przez wiejskich klubów sportowych w regionie płockim. Założony został jako Ludowy Zespół Sportowy Lwówek 29 stycznia 1958 roku. Żyją dwie osoby z grona założycieli: Franciszek Bujakowski oraz Jan Olczak – ze względów zdrowotnych nie uczestniczyli w pikniku.

Kulminacją organizowanych przez Lwówiankę obchodów jubileuszu były dwie wakacyjne imprezy na boisku: Międzypowiatowy Turniej Piłkarski o Puchar 60-lecia Lwówianki Lwówek, który odbył się 22 lipca oraz piknik.

W turnieju wzięło udział 6 drużyn: Lwówianka, Witonianka Witonina, Dąbrowianka Dąbrowice, Zjednoczeni Bulkowo, Wisła Sobowo oraz Unia Czerarno. Wygrała ostatnia z wymienionych drużyn.

Lwówianka Lwówek pozostaje – od momentu likwidacji

Skolony Podstawowej w Lwówku w 2005 roku – główną instytucją organizującą życie społeczne we wsi. Klub jest członkiem Mazowieckiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe oraz Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej. Lwówianka posiada obecnie trzy drużyny piłkarskie: seniorów (płocka klasa B), juniorów (II liga okręgowa juniorów starszych) oraz nowopowolany zespół orlików (płocka liga Orlik U-11). Dziesięć lat temu, w 2008 roku, obchodzono hucznie jubileusz 50-lecia Lwówianki, nadano wówczas klubowi sztandar – w całości ufundowany przez mieszkańców Lwówka i okolic. Sztandar powstał w tej samej pracowni co sztandary dla CWKS Legia Warszawa czy Biura Ochrony Rządu. Od 2008 roku organizowane są Pikniki Rodzinne LZS w Lwówku. mak

Zachęcamy do obejrzenia galerii zdjęć oraz filmu na stronie www.lowiczanie.info.

RZUT OKIEM | KURTYNA WODNA



Wzorem lat ubiegłych, od 28 lipca mieszkańcy Łyszkowice mogą się nieco schłodzić przechodząc koło strażnicy OSP przy ul. Gminnej. Druhowie ustawili kurtynę wodną, która w upalne dni ma działać pomiędzy godziną 15.00 a 16.00. tm

Maurzyce | O imprezie w skansenie Nadgorliwa ochrona

Z naszą redakcją skontaktował się mieszkaniec Zielkowic, zdegustowany tym, że nie mógł wejść z psem na organizowane przez powiat łowicki Żniwa Łowickie do skansenu w Maurzycach, na które pojechał z rodziną.

Mężczyzna zapewnił nas, że pies miał kaganiec i smycz, a on miał przygotowaną torebkę, aby po nim posprzątać. Tymczasem ochrona, która stała w bramie prowadzącej do skansenu, kategorycznie nie pozwoliła mu wejść z czworonogiem.

Poprosił o rozmowę z szefem ochrony, który przyszedł i pokazał mu napisany drobnym drukiem regulamin skansenu. Nie był w stanie go przeczytać, ale miało z niego wynikać, że z psem nie wejdziesz. Uwierzył na słowo. Ktoś z ochrony zasugerował mu, że psa może przecież zostawić w samochodzie (w upał!). Może po pół godzinie zrezygnował z udziału w żniwach, oceniając, że z tą ochroną nie wygra. Zanim jednak odjechał, widział jak ochrona nie pozwalała innym osobom wejść z psami, a starszym osobom z rowerami. W drugim przypadku byli

to mieszkańcy pobliskich miejscowości, którzy nie mieli ze sobą zapieć, jakimi mogliby te rowery zabezpieczyć przed kradzieżą.

Był zdziwiony podejściem ochrony, ponieważ już przyjeżdżał z psem do Maurzyc i nie robiono mu problemu. Często wyjeżdża do różnych miejsc z psem i wcześniej sprawdza, czy jest to możliwe. Twierdzi, że w tych czasach w większości przypadków podejście jest bardzo otwarte. Ostatnio był z wnukami w Muzeum Kolejnictwa w Sochaczewie i też zabrał psa. Mógł z nim wejść bez żadnego problemu. – Ja nie żądam żadnej satysfakcji, tylko zwrócenia uwagi, że tak być nie powinno – powiedział nam.

Okazuje się, że mężczyzna ma rację. Marzena Kozanecka-Zwierz, dyrektor Muzeum w Łowiczu, któremu podlega skansen, słyszała o sytuacji przez nas opisaną. Nie było jej przy tym i nie wie dlaczego ochrona tej osoby z psem nie wpuściła. Jak nam powiedziała, nie ma zakazu wstępu z psami do skansenu. Jeśli pies ma kaganiec i smycz – można z nim wejść. Co do rowerów, to można nimi przyjechać, ale trzeba je zostawić w okolicach bramy lub kasy. Nie jest praktykowane, aby zwiędzać z nimi skansen. mwk



Miłym akcentem było pożegnanie Nikoli Ormińskiej, kończącej karierę w zespole juniorskim Lwówianki – jedynej dziewczyny trenującej piłkę nożną w tym klubie.

REKLAMA

DUŻY WYBÓR:

- glazury
- terakoty
- gresów

POLECAMY TAKŻE W SUPER CENACH:

- plyty OSB
- plyty gipsowe
- styropian
- wetnę
- farby
- tyniki na elewacje
- armaturę sanitarną

PRACUJEMY:
pon.-pt. 7-18
sob. 7-15

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA

JAKMAR

ŁOWICZ ul. Nadburzańska 41, tel. 46 837 88 13



Potańcówki odbywają się w altanie grillowej w parku przy pałacu w Sannikach.

Sanniki | Europejskie Centrum Artystyczne im. F. Chopina

Jeszcze tylko jedna potańcówka w altanie

Pogoda na sobotnią potańcówkę, 28 lipca, była wręcz wymarzoną. Altanę grillową w parku przy pałacu w Sannikach odwiedziło kilkunastu gości, nie tylko mieszkańców Sannik.

Organizator zapewnił kociołek zupy na dobry początek, a ze

spół Maxi Play muzykę taneczną. Zabawa trwała do późnych godzin wieczornych, aż żal było się rozstawać – relacjonują organizatorzy.

Następna i zarazem ostatnia w tym sezonie potańcówka zaplanowana jest w sobotę, 18

sierpnia. Można zabrać z sobą prowiant, by na rozpalonym grillu upiec coś dobrego. Cykl letnich potańcówek współfinansuje samorząd województwa mazowieckiego.

Wstęp na wszystkie potańcówki jest wolny. opr. mak

Raport

Edukacja | Sierpień to czas poprawek egzaminów maturalnych

Matematyka prawdę ci powie

Łącznie ponad 70 osób (!) w szkołach średnich na naszym terenie nie zdało w pierwszym terminie egzaminu maturalnego – z czego ogromna większość z matematyki. Poprawiać będą w dniach 21-22 sierpnia. Oto nasz raport przedstawiający ilu z nich nie zdało w poszczególnych szkołach.

Dużą satysfakcję mogą mieć maturzyści z **Pijarskiego Liceum Ogólnokształcącego Królowej Pokoju** w Łowiczu. Wszystkim z nich udało się bowiem w tym roku zdać maturę – niektórym nawet na bardzo wysokim poziomie. Przypomnijmy, że wspomniane liceum znalazło się w czołówce wszystkich szkół ponadgimnazjalnych naszego regionu. A do egzaminu dojrzałości przystąpiło w tej placówce 58 osób, czyli wszyscy uprawnieni do tego absolwenci.

W innych szkołach nie było tak dobrze.

W **I Liceum Ogólnokształcącym** w Łowiczu maturę nie zdała tylko jedna osoba. Będzie ona miała możliwość przystąpienia do poprawki. Dyrektor szkoły Dorota Dziekanowska na gorąco skomentowała maturę słowami: – Uczniowie i nauczyciele stanęli na wysokości zadania.

W **II Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika** w Łowiczu maturę nie udało się zdać 8 osobom, z czego tylko

jedna nie posiada prawa do napisania egzaminu ponownie w tym roku, w terminie poprawkowym. Główny problem w tej szkole uczniom sprawiła matematyka. Większość spośród siedmiu osób to właśnie ją poprawiać musi w sierpniu.

Dyrektor placówki Agnieszka Ruta-Kucińska pozostaje jednak dobrej myśli. – Nie tracimy optymizmu. Sytuacja jest nieco gorsza niż w zeszłym roku, kiedy tylko jedna osoba przystępowała do poprawy, a ostatecznie maturę wszyscy zdali. Mam nadzieję, że tegorocznym absolwentom w sierpniu również dopisze szczęście – powiedziała nam.

We wspomnianej placówce do matury przystąpiło 84 osób, zaś 8 zrezygnowało z tej możliwości.

W **Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. 10 Pułku Piechoty** przy ul. Podrzecznej w Łowiczu do tegorocznej matury przystąpiło 35 uczniów, co stanowi około 75% absolwentów szkoły.

Maturę zdało 28 uczniów. Siedmiu z nich, którzy nie zda-



Egzamin maturalny 2018 Liceum Pijarskiego w Łowiczu.

li matury, zadeklarowało, że będzie podchodzić do sierpniowej poprawki: większość z matematyki, dwie osoby z języka angielskiego.

W **Zespole Szkół nr 2 na Blichu** maturę pisało 68 uczniów, 57 z nich zdało, co dało wynik 84%. Spośród 11, którzy nie zdali, prawo do sierpniowego egzaminu poprawkowego ma 8, chodzi o egzamin z matema-

tyki i angielskiego. Wicedyrektor placówki Janusz Wróbel w rozmowie z NŁ powiedział: – Myślę, że mamy, jako szkoła, powody do zadowolenia, 85% poziom zdawalności naszych uczniów na tegorocznym egzaminie maturalnym jest powyżej średniej wojewódzkiej i krajowej i mam nadzieję, że będzie jeszcze wyższy po egzaminach poprawkowych – powiedział nam wicedyrektor

Zdecydowanie mniej spośród uprawnionych do tego uczniów napisało egzamin maturalny w technikum przy **Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3** w Łowiczu. Jedynie nieco ponad połowa z 60 absolwentów zdecydowała się wybrać tę opcję. Ostatecznie nie zdała w tej szkole tylko jedna osoba, zaś dla 9 innych w sierpniu będzie możliwa poprawka. Podobnie jak w innych

placówkach, większości uczniów źle poszedł egzamin z matematyki. Pojedynczym osobom nie udało się zdać matury z języka polskiego czy angielskiego.

W **ZSP nr 4** w Łowiczu do matury przystąpili wszyscy tegorocznymi absolwenci tej szkoły, a było ich 96 w liceum i 57 w technikum. W LO maturę zdało za pierwszym razem 95 uczniów, zaś 1 osoba nie zdała tylko matematyki i ma możliwość przystąpienia do poprawki.

Słabiej matura wypadła w technikum, gdzie również matematyka sprawiła uczniom najwięcej trudności. Na chwilę obecną matury nie zdało w technikum aż 21 uczniów, w tym 2 nie może już podchodzić do poprawki, ponieważ nie zdało więcej niż jednego przedmiotu, a były to matematyka i język angielski. 19 pozostałych uczniów technikum ma możliwość przystąpienia do egzaminu poprawkowego, ponieważ nie powiodło im się z jednym przedmiotem: 1 osoba nie zdała pisemnego języka angielskiego, 1 pisemnego polskiego i 1 pisemnego angielskiego, pozostałych 16 uczniów nie poradziło sobie z matematyką.

Wicedyrektor Zofia Szalkiewicz mówi nam, że należy się cieszyć tym, iż do matury przystępują z reguły wszyscy absolwenci szkoły i w liceum zwykle wszyscy ją zdają. Tegoroczne słabe wyniki w technikum tłumaczy jedną słabą klasą w roczniku, która od początku miała problemy z tym przedmiotem. W ich przypadku sukcesem jest to, że wszyscy ukończyli szkołę, dość dobrze zdali egzaminy zawodowe i przystąpili do matury. Ma też nadzieję, że po poprawkach proporcje zdawalności matury zmienią się na korzyść uczniów.

W **Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie** do matury przystąpiło 34 spośród 48 tegorocznych absolwentów. 4 osoby nie zdały matury bez możliwości przystąpienia do poprawki. Kilka innych osób – nie podano nam ile – nie zdało, ale może poprawiać.

W **Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Bolimowie** do egzaminu maturalnego podeszło w tym roku 35 uczniów, zdawalność w pierwszym terminie wyniosła 54,3%, co oznacza, że egzaminu nie zdało 16 uczniów. Z tego grona 11 ma prawo przystąpić do egzaminu poprawkowego w sierpniu, w tym 10 z matematyki, zaś 1 z języka polskiego. Dyrektor szkoły Elżbieta Gródecka powiedziała nam, że egzamin poprawkowy zadawać będzie więcej osób, bo około 20, dołączają bowiem absolwenci szkoły, którzy nie zdali egzaminu dojrzałości w latach minionych.

aw, aa, tb, mwk, mak

GIMNAZJALIŚCI DONIEŚLI ŚWIADECTWA

Znane są już wyniki tegorocznego naboru do szkół ponadgimnazjalnych w powiecie łowickim.

Jak co roku, niby są one ostateczne, a niby nie, bowiem „ruchów” i przenoszenia się uczniów pomiędzy klasami czy też szkołami można spodziewać się jeszcze przez prawie cały wrzesień. Wtedy jednak ewentualne zmiany są możliwe tylko w przypadkach, kiedy szkoły dysponują jeszcze wolnymi miejscami. Gimnazjaliści mieli czas na dostarczenie oryginału świadectwa ukończenia gimnazjum do czwartku, 19 lipca. Zrobiła to zdecydowana większość spośród blisko 800 tegorocznych absolwentów gimnazjów, ale nie wszyscy. – Świadectw nie przyniosło jeszcze 5 osób, więc albo zapomnieli, albo wybrali

jednak szkołę poza powiatem łowickim. Szkoły próbują się z tymi osobami skontaktować – powiedziała nam dyrektor Wydziału Edukacji łowickiego starostwa Sylwia Walkiewicz. W I Liceum Ogólnokształcącym uruchomione zostaną 4 klasy pierwsze. Do dwóch klas matematycznych przyjętych zostało po 25 osób, do lingwistycznej 26 na 30 miejsc, a do humanistycznej 20 na 30 miejsc. II LO „Medyk” ma komplet uczniów w czterech oddziałach. Do dwóch klas obronnych chce uczęszczać łącznie 60 osób, do klasy medycznej – 30 osób, a do klasy humanistyczno-lingwistycznej – 30 osób. Wśród deklarowanych 120 osób jest 7, które nie zdały do drugiej klasy i mają możliwość poprawki. Jeżeli tym uczniom uda się zdać egzamin

poprawkowe, to szkoła będzie miała dodatkowe wolne miejsca. Egzaminy poprawkowe są w sierpniu. W ZSP nr 1 przy ul. Podrzecznej powstanie tzw. klasa wielozawodowa technikum (kształcąca mechatroników – 7 osób, mechaników – 10 osób oraz elektryków – 10 osób). Do klasy technikum kształcącego informatyków akces zgłosiło 16 uczniów na 24 miejsca. Do branżowej klasy I stopnia („zawodówki”), kształcącej w wielu zawodach, np. fryzjerów, sprzedawców, mechaników samochodowych, elektryków itd., zgłosiło się 24 uczniów (jest 30 miejsc). ZSP nr 2 RCKUiP na Blichu w Łowiczu uruchomi łącznie 7 oddziałów technikum i 1 oddział szkoły branżowej. Do „branżówki” zapisało się 11 gimnazjalistów. Oprócz

tego od września działać będą 2 klasy informatyczne liczące po 24 osoby, 2 logistyczne (łącznie 47 osób na 48 miejsc), klasa kształcąca mechaników rolnictwa i agrotechników – 24 uczniów na 30 miejsc, klasa mechaników rolnictwa, agrotechników i technologów żywności – 30 uczniów (komplet) oraz klasa techników żywienia i usług gastronomicznych – 24 osoby (komplet). Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 na Powstańców utworzy w tym roku dwie klasy techniczne. W klasie kształcącej przyszłych techników żywienia i usług gastronomicznych uczyć się zamierzają 23 osoby (24 miejsca), w klasie wielozawodowej, kształcącej przyszłych techników usług fryzjerskich oraz hotelarstwa

– 29 osób na 30 miejsc. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 („Ekonomik”) uruchomi dwie klasy licealne (jest w nich komplet 60 uczniów). Technikami ekonomistami chce zostać 40 osób (jest 48 miejsc). Tyle samo wybrało klasę o nachyleniu spedycyjnym. Szkoła rolnicza w Zduńskiej Dąbrowie przyjmie 50 uczniów do dwóch klas: 24 osoby chcą zostać technikami weterynarii (komplet), 13 – technikami rolnictwa, 8 – technikami architektury krajoznawstwa. Pijarskie Liceum Ogólnokształcące przyjęło 59 uczniów do 3 klas licealnych o nachyleniu humanistycznym, biologiczno-chemicznym oraz politechniczno-ekonomicznym. W porównaniu z ubiegłym rokiem gimnazja w powiecie ukończyło o 33 gimnazjalistów mniej. mak

REKLAMA

SKUP AUT do 20 tys.

- wszystkie marki • osobowe • dostawcze
- bez OC • bez przeglądu • brudne
- skorodowane

888-460-461 **Złomowanie do 1 zł za 1 kg**

STALBLACH tel. 603-809-850
782-038-235

producent garaży, bram i konstrukcji stalowych

- garaże blaszane
- bramy garażowe
- konstrukcje stalowe

www.stalblach.pl biuro@stalblach.pl

MMEBLE *zmień wnętrze*

- meble na wymiar • kuchnie • szafy
- garderoby • meble łazienkowe
- drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
- biurka • elementy nietypowe
- pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA
tel. 501-707-657

Punkt zapalny

Głowno | Trudna sytuacja plantatorów owoców miękkich

To się zemści na wszystkich: i plantatorach, i przetwórcach

Zaniżanie cen, wysokie koszty produkcji, brak rąk do pracy, a wreszcie zmienne warunki pogodowe – to największe problemy, z jakimi od dawna borykają się plantatorzy owoców miękkich.

W tym roku sytuacja jest dramatyczna.

AGNIESZKA WOJCIESZEK

agnieszka.wojcieszek@lowiczanie.info

Problemy pojawiły się już w przełomie maja i czerwca, kiedy to, ze względu na gwałtowny wzrost temperatur, owoce dojrzewały szybciej, więc ich wysyp zanotowano w okresie, który powinien być początkiem sezonu. Trudności rolników potęgowały wówczas ceny, jakie proponowały skupki – średnio o złotówkę mniej za kilogram owoców niż w analogicznym okresie w poprzednim roku.

I tak, w pierwszej połowie czerwca br. za maliny płacono średnio około 2,40 zł, za truskawki – 3 zł, zaś za czerwoną porzeczkę – 2,30 zł. W porównaniu z rokiem 2016 radykalnie spadła także cena agrestu, która z poziomu 2,60 zł obniżyła się do 0,60 zł za kilogram. Wówczas w całej Polsce dochodziło do protestów, w czasie których oskarżano firmy przetwórcze o znowę cenową, wskazując jednocześnie na ceny owoców w handlu detalicznym, osiągające rekordowe poziomy.

Dziś z podobnymi problemami borykają się plantatorzy aronii, czarnej porzeczki i wiśni. W lipcu ceny za wiśnię oscyływały pomiędzy 1 zł a 1,30 zł/kg, za czarną porzeczkę płacono zaś około 0,30 zł. To niewiele, biorąc pod uwagę spore koszty utrzymania plantacji oraz inne trudności, np.: konieczność dynamicznych zbiorów przed momentem aż wiśnię puszcza sok, zaś porzeczki zwiędną oraz częstotliwość występujących chorób.

Kłopoty te nie były aż tak znaczące jeszcze kilka lat temu, gdyż ceny owoców miękkich były zadowalające i nawet w przypadku, gdy jeden gatunek chorował, można było zyskać na hodowli innego. Dziś, gdy większość upraw jest

nieopłacalna, nie ma już takich możliwości.

Aktualnie problemem rolników jest również brak rąk do pracy przy zrywaniu. Tylko niektóre spośród owoców miękkich można zbierać za pomocą maszyn, większość z nich nadal zrywa się w sposób ręczny. Doświadczenia poprzednich lat sprawiają, że ludzie nie chcą dziś pracować za tak niskie stawki, a ich podniesienie ze względu na nieopłacalność upraw nie jest możliwe.

Obecnie zbliża się okres zbiorów aronii, jednak w większości skupów nie ma jeszcze wyznaczonej ceny. Producenci spodziewają się cen podobnych lub niższych niż w zeszłym roku, kiedy to za kilogram owoców płacono 0,60 zł. Pojawiają się głosy, iż może to być jedynie 0,40 zł. Zdaniem rolników, w takiej sytuacji prowadzenie plantacji staje się zupełnie nieopłacalne, gdyż nie jest w stanie pokryć nawet kosztów produkcji. Niektórzy z nich zapewniali, że jeśli te podejrzania się sprawdzą, owoców nie będą w ogóle zbierać.

– Od wielu lat mamy do czynienia z dyktatem cenowym ze strony skupów. Prowadzenie plantacji przestaje się opłacać. Nie ma rów-



Zdaniem Kazimierza Piotrowskiego, jedynym rozwiązaniem takiej sytuacji jest protest, polegający na całkowitej rezygnacji ze zbiorów. To – jak twierdzi – recepta na obowiązującą od 15 lat znowę cenową firm przetwórczych.



W wyniku niskich cen w skupach w wielu przypadkach owoce pozostały po prostu na krzewach.

niez kontynuatorów tej działalności, bo młodzi ludzie nie chcą borykać się z problemami, które nas dotyczą. Taka sama sytuacja jest w całej branży i dotyczy producentów większości owoców, z wyjątkiem deserowych. Radykalne zaniżanie cen w niedalekiej przyszłości zemści się na wszystkich: najpierw na plantatorach, bo nie będą mieli możliwości kontynuowania upraw, a potem na przetwórcach, gdyż w końcu zabraknie surowców – zauważa Janusz Szubert, plantator, dysponujący blisko 14 hektarami upraw aronii.

Dla podobnych osób przeszkodą w prowadzeniu hodowli wydaje się jedynie cena. Łatwiej poradzić sobie ze skutkami niekorzystnych warunków pogodowych: długotrwałej suszy czy obfitych opadów deszczu. Brak wody może jedynie nieco przyspieszyć wegetację owocu lub negatywnie wpłynąć na krzewy rosnące na słabszych glebach, gdzie pod spodem znajduje się warstwa glejowa.

– Aronia jest dobra w uprawie, bo dobrze znosi wszelkie warunki atmosferyczne, jest wytrzymała, rośnie na słabych gruntach i raczej nie choruje. Pośród innych owoców jagodowych jest wyjątkowa, gdyż bez względu na pogodę nie spada z krzewu. Dodatkowo, stosunkowo łatwo się ona odnawia. Te walory nie rekompensują jednak strat jakie ponosimy w związku z niską ceną, jaką proponują skupki – powiedział nam Kazimierz Piotrowski, prezes Krajowego Zrzeszenia Plantatorów Aronii i Owoców Jagodowych.

Zdaniem naszego rozmówcy jedynym rozwiązaniem takiej sytuacji jest protest, polegający na całkowitej rezygnacji ze zbiorów. To, jak twierdzi, recepta na obowiązującą od 15 lat znowę cenową firm przetwórczych. Podobna sytuacja, w jego opinii, miała miejsce 8 lat temu, kiedy to wskutek zblizonych warunków pogodowych zaproponowano rolnikom zaskakująco niskie ceny. Wówczas związkowcy z naszego rejonu podjęli decyzję, iż nie będą zbierać owoców do czasu ich wzrostu. Jak wspomina prezes, po kilku dniach otrzymano wiadomość,

iz właściciele skupów zgadzają się na podniesienie cen do satysfakcjonującego poziomu. Kazimierz Piotrowski ma nadzieję, że w tym roku podobny manifest przyniesie analogiczny skutek.

– Polska jest największym producentem aronii na świecie, a w większości sklepów nie ma przetworów z tego owocu. Ten paradoks smuci, bo odbywa się on kosztem konsumentów. Aronia ma wiele właściwości zdrowotnych i nadaje się do spożycia zarówno w formie przetworzonej, czyli dżemów i soków, jak i nieprzetworzonej: mrożonek oraz suszu. Chciałbym, żeby wreszcie była ona bardziej dostępna – zauważa.

Kryzysu na rynku aronii nie potwierdza jednak liczba plantacji aronii w naszym regionie. Póki co, nie likwiduje się ich, przeciwnie – zauważa się wyraźny przyrost. Niewykluczone, iż przesądzą o tym tanie koszty założenia hodowli, a także obfity plon w stosunkowo krótkim czasie, bo już po 4 latach. Najlepsze zbiory notuje się w okresie 5-8 lat od założenia



Od wielu lat mamy do czynienia z dyktatem cenowym ze strony skupów. Prowadzenie plantacji przestaje się opłacać. Nie ma również kontynuatorów tej działalności, bo młodzi ludzie nie chcą borykać się z problemami, które nas dotyczą.

Janusz Szubert

zenia plantacji, kiedy to można się spodziewać ponad 20 ton owoców z ha. Dodatkowo, żeby pokryć koszt jej utrzymania, wystarczy, że skup zapłaci 0,70 zł za kilogram owoców. Warunkiem jest jednak obsadzenie krzewów na dobrej glebie oraz posiadanie zaawansowanych maszyn rolniczych, na które nie wszystkich stać.

Zdaniem Janusza Szuberta fakt, iż plantacje nie są likwidowane, nie wiąże się z korzystnymi warunkami uprawy i jest jedynie pozorny.

– Większość dawnych plantacji istnieje, pomimo że nie przynosi ona zysków. Hodowlę aronii trudno jest zlikwidować, bo wiąże się to z wysokimi kosztami. Zdarza się więc, że nieopłacalne uprawy są po prostu zaniechywane. W pewnym sensie czekają one na lepszy dla rolników czas. Aronia jest wytrzymała, więc umożliwia odwołanie produkcji rolnej po jakimś czasie. Jeśli jednak skupki nie zmieniają swojego postępowania, takich terenów będzie coraz więcej – podkreśla.

W czwartek, 19 lipca, premier Mateusz Morawiecki wraz z ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi Janem Krzysztofem Ardanowskim przedstawili rządowy program wsparcia rolnictwa „Plan dla wsi”. Program przewiduje m.in.: wsparcie rolników w przypadku wystąpienia klęsk żywiołowych, nadurodzaju czy niskich cen za płody rolne, a także zwiększenie dofinansowania paliwa rolniczego oraz wdrożenie systemu poprawy żyzności gleb, mającego na celu przeciwdziałanie suszy i innym zmianom klimatycznym. Uwzględniono w nim również obietnicę rozszerzenia ustawy o sprzedaży bezpośredniej, dzięki której rolnicy będą mogli łatwiej sprzedawać swoje produkty. ■

REKLAMA

Kaliszanka

IMPREZY okolicznościowe

sala do 54 osób

Łowicz, ul. Lniana 1
tel. 501-011-198

U Pana Tadeusza w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych

→ do 250 osób

Dwór Soplicowo w Woli Gostawskiej

→ dwie sale weselne od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

U Rejenta w Głownie

→ sala do 250 osób
→ pokoje hotelowe
→ zapisy na 2018 r.

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

602-368-505

Bielawy | Wokół przebudowy DW 703

Nie tak się drogi buduje!

Ślimacze tempo i fatalna organizacja pracy, utrudnienia dla mieszkańców i przedsiębiorców, spowodowane całkowitym wyłączeniem z ruchu przebudowywanej drogi nr 703 w Bielawach, dramatyczny stan dróg wyznaczonych na objazdy oraz niejasne oznakowanie tychże – to główne zarzuty stawiane dużej wojewódzkiej inwestycji.

Na przebudowę 703-ki czeka- no w gminie Bielawy latami. Nie raz odbieraliśmy w Nowym Łowiczanie telefony od kierowców uskarżających się na jej dramatyczny stan, pokruszone i oberwane pobocza i nie raz pisaliśmy na ten temat, dopytując w Zarządzie Dróg Wojewódzkich o termin realizacji inwestycji, o której przez długi czas tylko się mówiło. Kiedy do przebudowy doszło, okazało się, że jest ona realizowana w sposób budzący szereg uwag i zastrzeżeń, zwłaszcza dotyczących długotrwałego wyłączenia całej drogi ruchu. Już w kwietniu pisaliśmy o rozsypanych się pod naporem ciężkiego transportu nawierzchniach dróg objazdowych, które dziś – co łatwo było przewidzieć – są w jeszcze gorszym stanie.

Odwiedziliśmy Bielawy w czwartek, 26 lipca, dzień po tym, jak po wielu staraniach mieszkańców okolic kościoła rozkopane dotąd, a po ulewach tworzące błotną topiel, koryto 703-ki w końcu wyrównano. Mieszkań-



Na budowie. Wyłączona z ruchu, przebudowywana droga wojewódzka nr 703 w Bielawach, stan prac na 26 lipca br.

cy skarżyli się, że nie dość, że sami nie są w stanie dojechać do własnych domostw, ani wyjechać ciągnikami w pole, to nie mogą też np. zamówić dostawy opału na zimę, bo transport nie dojedzie.

Około południa w czwartek, na wysokości parku, na przebudowywanej drodze pracowało raptem dwóch panów w odłaskowych kamizelkach, którzy łopatami rozprowadzali kruszywo, a poza tym panowała cisza i senny spokój upalnego dnia – jak jakim

sięgnąć nie widać było żadnych ciężkich maszyn, żadnych najważniejszych robót, które dawałyby odczuć, że inwestycja posuwa się do przodu. Oczywiście zakaz jazdy 703-ką obowiązywał i obowiązuje cały czas. Około 13.00 w kościele miał odbyć się pogrzeb i jego uczestnicy szli pieszo od rynku, bo przy samej świątyni nie mieli gdzie zaparkować.

– Wszędzie rozkopali, a niewiele co robią. Gdyby cały czas trwały prace, to byłoby zrozumiałe, ale nic się nie dzieje. Drogi objazdowe są w koszmarnym stanie, można koło zgubić. Powinni robić to odcinkami, a nie tak, że zamknięta została cała droga, bardzo uczęszczana – powiedziała nam młoda mieszkanka Bielawskiej Wsi, która przyjechała do Bielaw na zakupy. Przez Bielawską Wieś prowadzi jeden z objazdów, co już doprowadziło do ogromnych zniszczeń tamtejszej drogi.

– Na początku mówili, że ta budowa potrwa dwa lata, ale przy tym tempie to będzie chyba za cztery – wyraziła obawę pasażerka naszej rozmówczyni, również mieszkanka Bielawskiej Wsi.

Na negatywne skutki zamknięcia dla ruchu kołowego samego centrum Bielaw skarżyli się przedsiębiorcy prowadzący tu handel.

– Przede wszystkim przez zły dojazd tracimy klientów. Ja się pytam, kto będzie płacił za nas ZUS-y, podatki? Może zarządca drogi? Sama na objazdach pozrywałam resory w samochodzie, będę żądała zwrotu kosztów naprawy! Drogi lokalne zapadają się, a na budowie jest bardzo zła organizacja, brakuje gospodarza, a drogowcy wymuszają pierwszeństwo na innych kierowcach. Ja rozumiem, że musimy się dostosować do panujących warunków, ale bez przesyady – powiedziała nam właścicielka sklepu odzieżowego.

W podobnym tonie wypowiedział się sprzedawca ze sklepu z narzędziami rolniczymi, do którego klient musi dojechać niemal pod drzwi.

– Kto tak buduje w Polsce?! – irytował się przedsiębiorca. – Przecież jakby tak robili, to by rozłożyli wszystkich, którzy mają działalność gospodarczą! A tu się nikt o to nie martwi – rozkopa-

li, zamknęli i nic nie robią – skarżył się.

Również Halina Woźniak, prezes zarządu Gminnej Spółdzielni „SCh” w Bielawach, prowadzącej sklep na skrzyżowaniu Rynku z ulicą Parzew, powiedziała, że ruch klientów w tym punkcie znacznie zmalał po zamknięciu drogi, którą przecież można by budować inaczej, nie zamykając całkowicie, tylko zostawiając dla ruchu chociaż jeden pas.

Jan Sumiński, który do Bielaw przyjechał z Łowicza, poskarżył się na mylące oznakowanie objazdów na wysokości Gaju oraz o łatanie tamtejszej drogi płynną masą w upały, gdy schnie ona bardzo

wolno, a samochody rozjeżdżają materiał, którym jezdnia jest naprawiana, co mija się z celem robót. Poza tym: – Utrudnienia są straszne. Normalnie w kilkanaście minut przejechałbym sobie do Łowicza, a tak to muszę jechać po wsiach, gdzie są okropne dziury, a w niektórych miejscach jest tak wąsko, że w ogóle nie można się minąć... – mówił nam łowiczanie, który do Bielaw przyjeżdża średnio 3-4 razy na tydzień. On również uważa, że wykonawca robót powinien koncentrować się na pracach na krótszych odcinkach, a nie rozkopywać drogę na tak znacznej długości (aż do Brzozowa), utrudniając wszystkim życie.

O troskach mieszkańców Bielaw i okolic doskonale wie wójt gminy Sylwester Kubiński, który wielokrotnie interweniował w sprawie zniszczonych dróg gminnych i braku zapowiadanych wahadeł na przebudowywanej 703-ce u zarządcy drogi, jak również u wykonawcy jej modernizacji, jakim jest firma Eurovia.

Zapytaliśmy Zarząd Dróg Wojewódzkich w Łodzi o to, czy prace związane z przebudową DW 703 w Bielawach realizowane są w odpowiednim tempie i zgodnie z harmonogramem, czy też może dostrzegane są opóźnienia i czy w związku z tym przewidywane jest wyciągnięcie jakichś konsekwencji wobec wykonawcy? Informowaliśmy też o tym, na co skarżą się mieszkańcy Bielaw, dla których zamknięcie całego odcinka drogi jest bardzo uciążliwe.

Oto co odpowiedział nam Marcin Nowicki z ZSW: „Mobilizujemy wykonawcę, aby sprawnie i z jak najmniejszymi uciążliwościami dla mieszkańców (niestety nie da się tego wykluczyć) realizował kontrakt. Na chwilę obecną nie ma podstaw do stosowania np. tzw. kar umownych. Jeśli nie zostanie wykorzystany limit przewidziany na ten rok, wtedy będą stosowane. Na bieżąco monitorujemy sytuację i przepraszamy mieszkańców za utrudnieniu”.

Niestety, „monitorowanie sytuacji” jak dotąd nie przyniosło trwałej poprawy. ewr



Powinni robić to odcinkami, a nie tak, że zamknięta została cała droga, bardzo uczęszczana.



Zakaz obowiązuje. Znak i bariera zabraniająca przejazdu przez przebudowywaną 703-kę od strony ulicy Parzew w Bielawach.

REKLAMA

Wiktopolia

- Wesela
- studniówki
- imprezy okolicznościowe

www.wiktopolia.pl

Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

Bursztynowa sala

Kadzielin 31A, tel. 603-649-712

ORGANIZUJEMY: • wesela • chrzciny • komunie • osiemnastki oraz inne imprezy okolicznościowe

SWOJSKA FIRMA

Destylatory, drożdże, esencje smakowe, art. winiarskie i wędliniarskie

www.swojskafirma.pl

607-346-072; 607-576-072

e-mail: swojskafirma13@wp.pl

Zamówienia przyjmujemy telefonicznie i mailowo, możliwość odbioru osobistego.

Znajdujemy się w Łowiczu ul. Starzyńskiego 2/4A pawilon 16 lub Dąbrówka Marianka pod Zgierzem oraz co niedziela na pchlim targu we Włocławku.

Realizujemy również zamówienia wysyłkowe

REKLAMA

SZKIEŁKA RESTAURACJA

Łowicz, ul. św. Floriana 11

- sala bankietowa do 350 osób
- sala klubowa do 120 osób • catering

tel. 602-574-891, 796-860-624

www.szkielkalowicz.pl

RESTAURACJA POLONIA

Łowicz, Stary Rynek 4

- restauracja czynna codziennie
- pokoje gościnne

tel. 502-011-666, 602-574-891

www.lowicz-polonia.pl

Dworek Biała Dama

Nieborów

(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)

- restauracja
- pokoje gościnne
- konferencje

tel. 510-060-922, 501-06-77-06

www.dworek-nieborow.pl

Aktualności

KRÓTKO I NA TEMAT | FELIETON NIEZALEŻNY
KRZYSZTOF MIKLAS



Telewizyjny magiel

Niektóre powiedzenia przestały mieć uzasadnienie, a mimo to wciąż są w potocznym języku używane. Przynajmniej przez starsze pokolenie. Tak jest z powiedzeniem „jak w maglu”, choć czasami, kiedy kobiety schodziły się do magła, by na potęgę pyłować językami, dawno minęły. Inne skojarzenia na to, co oglądam często w telewizyjnych programach jakoś mi się nie nasuwają. Zaś przepis na telewizyjny magiel, jaki stosuje TVP INFO w swym porannym programie „Minęła ósma” jest bardzo prosty. Zaprasza się dwie pyskate posłanki, jedną z PiS-u, drugą z PO, pośrodku sadza się spokojnego posła, na ogół z ruchu Kukiz'15, rzadko dopuszczanego do głosu, a przytoczone na wstępie powiedzenie „jak w maglu” jest w tym przypadku zbyt delikatne. Mamy bowiem na ekranie dwie katarzynki i nie wiadomo: śmiać się czy płakać? Gdyby nie poważne tematy i pytania zadawane przez prowadzącego, można byłoby pomyśleć, że ten rejs w kabaret wymieszany z groteską.

Tak jest niemal codziennie. Tak też było choćby w ostatni wtorek, kiedy z jednej strony usiadła Dorota Arciszewska-Mielewicz, gdańszczanka z PiS-u, z drugiej Marzena Okla-Drewnowicz, była nauczycielka ze Świętokrzyskiego, z PO, a między paniami, niczym rozjemca, spokojny, wyważony, świetnie wykształcony (niedawno obronił doktorat z prawa) i kulturalny kutnowianin Tomasz Rzymkowski od Kukiza. Przedwcześniej musiał stanowczo zapro-

testować, kiedy pani z Platformy w sprawach reform sądownictwa wrzuciła PiS i Kukiza do jednego worka używając na dodatek niezbyt eleganckie określenie. Wyświechtane już powiedzenie często stosowane w telewizyjnych dyskusjach „ja pani/panu nie przerywałam(em)” przestaje być zasadne, bowiem panie przeważnie trąkają jednocześnie. Prowadzący się uśmiecha, Tomasz Rzymkowski (lub ktoś inny z jego ugrupowania) z politowaniem spogląda na obie dyskusantki, które o kulturze dyskusji, a często i o meritum, mają dość blade pojęcie posługując się wyświechtanymi sloganami.

Przed rokiem zamieściłem w tym miejscu felieton „Pikiety po łowicku”. Chodziło wówczas o niewielką grupę kontestującą pomysły PiS-u na reformę sądownictwa. Wśród niezadowolonych z owych projektów, trzymających zapalone wkłady do cmentarnych zniczy pod siedzibą łowickiej Temidy byli m.in. przewodniczący Rady Powiatu, wicestarosta, a nieco później także łowicki poseł z PSL-u. Dwa weta Prezydenta uznali za swój sukces, choć owe weta z protestami nie miały nic wspólnego. Wielka szkoda, że już wówczas PiS nie zareagował pozytywnie na propozycje posłów Kukiz'15, by wprowadzić instytucję sędziów pokoju, a później, gdy dyskutowano o Sądzie Najwyższym zostawić w spokoju konstytucyjnie określoną kadencję I Prezesa Sądu Najwyższego. Ustanowienie sędziów pokoju, którymi mogli być doświadczeni ludzie z wy-

kształceniem prawniczym, znakomicie odciążyłyby w drobnych sprawach, zarówno karnych, jak i cywilnych, sądy rejonowe, które często muszą zajmować się sprawami banalnymi. Pozostawienie sześciolatniej kadencji I Prezesa niewiele w Sądzie Najwyższym by zmieniło, a wytrąciłoby argument nie tylko latającej ciągle ze skargami na Polskę tzw. totalnej opozycji, ale także mądrym z Zachodu (głównie z Niemiec) traktującym Polskę niemal jak swoje lenno. Ale PiS to taka Zosia Samosia, która nawet najlepsze pomysły ustawowe spoza własnego podwórka, zazwyczaj od Kukiza, odkłada ad acta. A jeśli kiedyś je wprowadzi, to wówczas uzna za swoje.

PS. Przed tygodniem pożegnaliśmy w łowickiej katedrze i na cmentarzu Emaus śp. Jerzego Piskuna. Wybitnego sportowca, pierwszego olimpijczyka (i to dwukrotnego) pochodzącego z Łowicza, dwukrotnego medalistę mistrzostw Europy, absolwenta LO im. J. Chelmońskiego, dżentelmana w każdym calu. Było kilka osób z Łowicza, w tym pan burmistrz, który pożegnał zmarłego, spora grupa z Warszawy ze sztabem KKS Polonia (Piskun był jej wierny przez całą karierę) i Polskiego Związku Koszykówki. Myślę, że najwyższa pora, by Rada Miasta przyznała (teraz już tylko pośmiertnie) Jerzemu Piskunowi tytuł Honorowego Obywatela Łowicza. Nie wypada mi robić porównań, ale jeśli ktoś uczciwy się o nie pokusi, to powinien przyznać mi rację. ■

Łowicz | Opłaty za odpady przyjęte. Stawka? Niska

Radni bez dyskusji głosowali za

Radni miejscy nie odważyli się zakwestionować na ostatniej sesji, 26 lipca, zaproponowanych przez burmistrza wysokości nowych stawek opłat za odbiór i utylizację odpadów komunalnych. Za stawką wynoszącą 10 zł od osoby za odpady posegregowane głosowało 15 radnych, choć 5 wstrzymało się od głosu.

Przypomnijmy, że konieczność podniesienia stawek opłat za odpady to konsekwencja przetargu na ich odbiór i utylizację z końca czerwca. Wówczas okazało się, że miesięczny koszt tej usługi wzrósł z 224 tys. zł. do 355 tys. zł. Spowodowane jest to m.in. zamknięciem składowiska odpadów w Jastrzębi, z którego korzystał Łowicz i koniecznością transportu ich do Krzyżanówka pod Kutnem.

W poprzednim numerze NL, pisaliśmy o tym, że zaproponowana stawka 10 zł od osoby za odpady posegregowane, oznacza co prawda podwyżkę z 8,7 zł, – czyli stawki obecnej (uchwalonej w kwietniu 2015 roku), ale mija się znacznie z prostymi wyliczeniami, z których wynika, że powinna ona wynosić 14,2 zł za osobę (miesięczny koszt odbioru odpadów – 355 tys. zł dzielony przez liczbę mieszkańców miasta deklarujących pobyt stały, w kwietniu – 24. 878 osób).

Przyjęta stawka 10 zł sprawi, że miasto nie spełni obowiązku jaki spoczywa na samorządach, aby wpływy z opłat bilansowały kosz-



ty odbioru i utylizacji odpadów. Jak łatwo obliczyć, miesięcznie do ratusza wpłynie około 250 tys. zł czyli do pokrycia kosztów zabraknie około 100 tys. zł. Rocznie kwota ta, przy warunku, że miesięczna cena odbioru i utylizacji odpadów się nie zmieni, wyniesie 1,2 mln. zł.

Na sesji Rady Miejskiej propozycja stawek w uchwale nie skłoniła radnych do dyskusji. Inaczej było na posiedzeniu połączonych komisji Rady Miejskiej 24 lipca, gdy radny Robert Wójcik komentując proponowaną stawkę i wyliczenia, które pojawiły się tydzień wcześniej na stronie Nowego Łowiczana, zarzucił burmistrzowi, że naraża miasto na zarzut niegospodarności i łamania dyscypliny finansowej.

Burmistrz Krzysztof Kaliński odpowiedział, że to on będzie za to odpowiadał i podejmie to ryzyko. Jego zdaniem kwota 355 tys. zł za miesiąc odbierania odpadów jest wysoka, bo dotyczy krótkiego, dwumiesięcznego przetargu. Miasto zaś ogłosi niebawem przetarg, w którym zadanie to będzie realizowane do końca 2019 roku. Wówczas cena miesięczna będzie niższa – zakłada burmistrz. Ponadto Krzysztof Kaliński podkreślił, że stawka 10 zł od osoby jest obliczona pod kątem możliwości społeczeństwa Łowicza. Proponując ją chciał uniknąć drastycznego wzrostu ceny.

Nowe stawki: 10 zł za odpady posegregowane i 18 zł za odpady zmieszane, zaczną obowiązywać od 1 września tego roku. **tb**

REKLAMA

Spółka Ogrodniczo-Pszczelarska „Pszczółka” w Łowiczu Sp. z o. o.

SPRZEDA używany:

- wózek widłowy RAK gazowy
- wózek widłowy akumulatorowy
- 2 wypożyczarki 300 l
- pasteryzator holenderski długość 9m x 2m szerokość

Zainteresowanych prosimy o kontakt w biurze firmy w godz. 7-15 lub telefonicznie **46 837-65-63**

ECO-THERM

zatrudni KIEROWNIKA ROBÓT/BUDOWY

możliwość zdobycia uprawnień roboty instalacyjne i budowlane

CV: aszewczyk@ecotherm.com.pl

ECO-THERM

zatrudni KOSZTORYSANTA/ PRACOWNIKA BIUROWEGO

CV: aszewczyk@ecotherm.com.pl

kamieniarstwo

• Nagrobki
• Wazon
• Misy
• Błaty kuchenne i łazienkowe
• Parapety
• Montaż Nagrobków

PRODUCENT DOLNOŚLĄSKI

• Janusz - tel. 695 338 831
• Aleksandra Rutkowska - tel. 665 660 305

SKLEP „OLA” - BIELAWY

nagrobki granitowe

ZPHU M. Kubiak

Wiskienica Dolna 41

608-409-643; 600-438-181

ŁOWICZ 1968

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łowiczu

zatrudni osoby do pracy na stanowiskach:

**OPERATOR MASZYN
ELEKTRO-MECHANIK
POMOCNIK MLECZARSKI
OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO**

Wymagania:

- książeczka do celów sanitarno - epidemiologicznych
- gotowość do pracy w systemie zmianowym
- rzetelność i samodzielność
- odpowiedzialność

Upierzejmie informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi osobami. Osoby zainteresowane prosimy o wysłanie swojego CV na adres:

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W ŁOWICZU
Dział Kadr ul. Przemysłowa 3, 99-400 Łowicz Tel: +48 46 830 36 07
lub rekrutacja@mleczarnia.lowicz.pl

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu rekrutacji zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)”. Administratorem danych pozyskanych w wyniku odpowiedzi na powyższy zamieszczony ogłoszenie rekrutacyjny jest Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska z siedzibą w Łowiczu. Dodatkowe informacje podane są na stronie internetowej www.mleczarnia.lowicz.pl

Gmina Domaniewice | Oświadczenia majątkowe za 2017 rok – co mają samorządowcy i ile zarobili – część V

Co wykazali w oświadczeniach urzędnicy i radni?

Od kilku tygodni prezentujemy na naszych łamach oświadczenia majątkowe samorządowców z terenu gmin powiatu łowickiego. Dziś kolej na gminę Domaniewice.

■ **Wójt Paweł Kwiatkowski** – wykazał w oświadczeniu 10.500 zł wolnych środków (rok temu 2.948 zł) oraz 30.567 zł w ramach Funduszu Inwestycyjnego Arka Zrównoważony we współwłasności z córką (w zeszłym roku 27.371 zł). Podobnie jak rok temu jest właścicielem mieszkania o powierzchni 66 mkw., o wartości około 96 tys. zł – we współwłasności z żoną i córką. Do wójta i jego córki należy też gospodarstwo sadownicze o powierzchni 1,06 ha, którego wartość szacuje się na około 30 tys. zł. Z tytułu jego posiadania wójt osiągnął w zeszłym roku przychód w wysokości 3.000 zł, dochód – 1.000 zł. We współwłasności z córką posiada również prawa do użytkowania lasu o powierzchni 0,82 ha. Jego wartość wynosi ok. 25 tys. zł. Ponadto, wraz z żoną i córką posiada garaż o wielkości 15 mkw. wart 6 tysięcy złotych.

Z tytułu zatrudnienia wójt zarobił 118.431 zł brutto (w zeszłym roku 117.289,80 zł). W swoim oświadczeniu wykazał on również 1.106,84 zł dopłat bezpośrednich z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a także 366 zł z działalności wykonywanej osobiście oraz 2.746,68 zł z innych źródeł.

Dzierżawa sadu o powierzchni 1,06 ha we współwłasności z córką przyniosła wójtowi przychód w wysokości 3.000 złotych, zaś dochód – 1.000 zł. Posiada on również Volkswagena Transportera T5 z 2004 roku, Fiata Bravo z 2008 roku oraz ciągnik rolniczy C-330 z 1984 roku. Wraz z córką jest współwłaścicielem samochodu marki Suzuki Swift z 2008 roku. W oświadczeniu nie wykazał żadnych zobowiązań na kwotę powyżej 10 tys. zł.

■ **Sekretarz Zofia Sut** – w oświadczeniu wykazała 60 tys. zł oszczędności (w zeszłym roku 150 tys. zł). Posiada dom o powierzchni 120 mkw., o wartości około 180 tys. zł oraz działkę pod budynkiem mieszkalnym o powierzchni 1.156 mkw., wartą około 15 tys. zł. Jest również współwłaścicielką (w 1/2) praw do gospodarstwa rolnego o powierzchni 7,62 ha z zabudowaniami (budynek mieszkalny, budynek gospodarczy), wartego około 120 tys. zł. W zeszłym roku nie przyniosło ono żadnych dochodów. Z tytułu pracy w Urzędzie Gminy sekretarz otrzymała wynagrodzenie w wysokości 95.524,01 zł. Dochody z praw autorskich wyniosły 975 zł. Zofia Sut posiada samochód marki Opel Corsa z 2010 roku, a także połowę praw do Volkswagena Golfa. Od 25 maja 2017 r. posiada kredyt hipoteczny z drugim kredytobiorcą. Zobowiązanie na dzień 31.12.2017 r. wyniosło 74.018,72 zł.

■ **Skarbnik Alicja Szymajda** – w ramach wspólnoty małżeńskiej posiadała 100 tys. zł oszczędności (w zeszłym roku 90 tys. zł). Jest właścicielką domu o pow. 125 mkw., wartego około 160 tys. zł. Posiada również gospodarstwo rolne o pow. 2,02 ha z zabudowaniami (budynek inwentarski, składowy i gospodarczy), o wartości około 70 tys. zł. W zeszłym roku nie przyniosło ono jednak żadnych dochodów, jedynie przychód w wysokości 3 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Gminy Alicja Szymajda zarobiła 93.589,99 zł (poprzednio 80.371,86 zł). Wykazała także w oświadczeniu 1.141,93 zł z tytułu dopłat bezpośrednich z ARiMR. Jej majątek wspólny z mężem stanowi Volks-

wagen Polo z 2001 roku, z synem zaś Volkswagen Passat, również z 2001 roku. Nie sypła kredytów ani pożyczek przekraczających kwotę 10 tys. zł.

Radni

■ **Ryszard Ogonowski** – przewodniczący Rady Gminy – wykazał 30 tys. zł oszczędności zgromadzonych we wspólnocie małżeńskiej (przed rokiem 20 tys. zł). Podobnie jak przed rokiem zamieszkuje w mieszkaniu komunalnym o powierzchni 70 mkw., którego wartości przewodniczący w oświadczeniu nie wycenił. Wspólnie z żoną posiada prawo do garażu o powierzchni 15 mkw., o wartości ok. 2 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia Ryszard Ogonowski osiągnął dochód w kwocie 67.396,62 zł (rok wcześniej 69.396,72 zł). Działalność wykonywana osobiście przyniosła mu dochód w wysokości 3.352 zł. Z tytułu działalności w Radzie Gminy, w której pełni funkcję przewodniczącego, zarobił 10.200 zł. Nie wykazał mienia ruchomego o wartości przekraczającej 10 tys. zł. Sypła kredyt zaciągnięty w BGŻ BNP Paribas. Obecnie do spłaty pozostało 23 tys. złotych.

■ **Dorota Lusztak** – zastępca przewodniczącego – w ramach wspólnoty majątkowej wraz z mężem zgromadziła 88 tys. zł oszczędności (w zeszłym roku było to 80 tys. zł). Majątek odrębny radnej stanowi wart około 150 tys. zł dom o powierzchni 100 mkw., a także zabudowane stodołą i budynkami gospodarczymi gospodarstwo rolne o powierzchni 6,4673 ha, wartę około 130 tys. zł. W zeszłym roku przyniosło ono 20 tys. zł dochodu. Dorota Lusztak wykazała w oświadczeniu ponadto 11 tys. zł dopłat z ARiMR oraz 1.950 zł z tytułu diety radnej. Wraz z mężem posiada ciągnik Ursus MF 255 z 1989 roku. Dotychczas posiadała także Opla Zafirę z 2006 roku, który w 2017 roku został sprzedany. Z oświadczenia wynika, że radna nie ma zobowiązań

finansowych przekraczających kwotę 10 tys. zł.

■ **Radosław Szymanowski** – zastępca przewodniczącego – w oświadczeniu majątkowym wykazał oszczędności w wysokości 36.245,44 zł, które udało mu się zgromadzić wraz z żoną (w zeszłym roku było to 10 tys. zł). Małżonkowie wspólnie posiadają dom o powierzchni 78 mkw. i wartości około 237 tys. zł. Radosław Szymanowski posiada również połowę praw do mieszkania o powierzchni 57,5 mkw., wartego około 240 tys. zł. Prócz tego, w ramach wspólnoty małżeńskiej dysponuje również działką o powierzchni 780 mkw. Na jej terenie znajduje się dom oraz budynek gospodarczy. Wartość działki radny oszacował na 57 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia w zeszłym roku przysługiwało mu 50.739,37 zł (w roku poprzednim było to 9.394 zł). Otrzymał także 1,8 tys. zł diety radnego. W oświadczeniu nie wykazano mienia ruchomego, ani zobowiązań przekraczających kwotę 10 tys. zł.

■ **Rafał Góra** – podobnie jak przed rokiem radny nie wykazał zgromadzonych oszczędności. Posiada zaś dom o powierzchni 130 mkw. i wartości około 300 tys. zł. Jest też właścicielem wartego około 110 tys. zł gospodarstwa rolnego o powierzchni 4,32 ha. Jest ono zabudowane garażami, stodołą i oborą. W zeszłym roku, podobnie jak w innych latach, nie przyniosło ono dochodu. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej, czyli firmy zajmującej się usługami remontowo-budowlanymi, uzyskał przychód w wys. 88.897 zł, a dochód w kwocie 9.372,60 zł. Dieta radnego przyniosła Rafałowi Górze 750 zł. Radny jest właścicielem koparko-ładowarki Ford 550 z 1988 roku oraz Stara 200 z 1989 roku. W 2017 r. był również właścicielem Stara 266 z 1987 r., który został wówczas sprzedany. Jest również posiadaczem ładowarki teleskopowej New Holland z 2001

roku oraz traktora Ursus z 1988 roku w ramach wspólnoty majątkowej. Radny nie sypła zobowiązań przekraczających 10 tys. zł.

■ **Hanna Józwicka** – wzorem lat ubiegłych nie wykazała w oświadczeniu wolnych środków. Ujęła w nim zaś dom o powierzchni 120 mkw., bez tytułu prawnego oraz współwłasność (w 1/4) mieszkania o powierzchni 50 mkw. o wartości około 164 tys. zł. W małżeńskiej wspólnocie majątkowej posiada wartą ok. 20 tys. zł działkę o powierzchni 0,64 ha. Umowy zlecenia przyniosły jej łącznie 5.714,89 zł (w poprzednim roku 6.629,88 zł). Jako radna Hanna Józwicka zarobiła z kolei 1.800 zł. W oświadczeniu wykazała, że w ramach wspólnoty małżeńskiej posiada samochód marki Rover z 2000 roku oraz ciągnik Ferguson z 1988 roku. Jest również posiadaczką auta marki Rover z 2005 roku. Radna wykazała także zezłomowanego Peugeota z 2000 r. Posiada również połowę praw do Peugeota z 2006 r. Nie sypła kredytów ani pożyczek przekraczających kwotę 10 tys. zł.

■ **Sławomir Karcz** – tak jak w roku ubiegłym nie wykazał posiadanych wolnych środków. We wspólnocie małżeńskiej posiada dom o powierzchni 220 mkw., o wartości około 180 tys. zł. Sławomir Karcz jest także właścicielem niezabudowanego gospodarstwa rolnego o pow. 1,66 ha, wartego ok. 23 tys. zł. Przyniosło ono 1,9 tys. zł dochodu. Radny jest też posiadaczem nieruchomości o powierzchni 0,48 ha oraz 2,23 ha lasu, wycenionych łącznie na około 51 tys. zł. W zeszłym roku zarobił 61.268,74 zł (rok wcześniej 45.076,27 zł). Z tytułu pracy radnego pobrał dietę w wysokości 2.100 zł. Praca w Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przyniosła mu również 1.881 zł. Otrzymał także 10.150 zł z tytułu dopłat bezpośrednich. W oświadczeniu nie wykazał mienia ruchomego ani zobowiązań powyżej 10 tys. zł.

■ **Ireneusz Kuciński** na koniec roku posiadał 2 tys. zł wolnych środków, stanowiących małżeńską wspólność majątkową (rok wcześniej 1,5 tys. zł). Posiada również 1/3 praw własności do domu o powierzchni 110 mkw., o wartości około 100 tys. zł. Jest właścicielem zabudowanego szopa i garażem gospodarstwa rolnego o powierzchni 5,09 ha, wartego około 80 tys. zł. Przyniosło mu ono 5 tys. zł dochodu. W 2017 roku otrzymał on 6.174,10 zł dopłaty z ARiMR oraz 1.950 zł diety radnego. Wraz z żoną posiada ciągnik C-360 z 1978 roku. Nie ma zobowiązań przekraczających kwotę 10 tys. zł.

■ **Karol Matecki** posiada 3 tys. zł wolnych środków (rok temu 2,5 tys. zł). W oświadczeniu wykazał dom o powierzchni 150 mkw., bez tytułu prawnego i wyceny. W ramach umowy o pracę osiągnął dochód w wysokości 23.986,75 zł (rok temu 19.932,66 zł). Jako radny zarobił 1.650 zł. Nie posiada mienia ruchomego ani zobowiązań przekraczających kwotę 10 tys. zł.

■ **Grzegorz Marczak** wykazał zgromadzone wraz z żoną 45 tys. zł (rok wcześniej dokładnie tyle samo) oraz 1 tys. euro wolnych środków. Państwo Marczakowie są właścicielami wartego około 450 tys. zł domu o powierzchni 190 mkw. oraz mieszkania o powierzchni 44 mkw., którego wartość radny oszacował na 200 tys. zł. Posiadają również dwie działki po 60 mkw., o łącznej wartości 100 tys. zł. Prowadzona przez radnego działalność gospodarcza (sklep spożywczo-przemysłowy) przyniosła mu w zeszłym roku 49.528,21 zł dochodu (rok wcześniej 58.016,84 zł). Z wynajmu mieszkań państwo Marczakowie uzyskali 7.200 zł. Dieta radnego z kolei to dochód w wysokości 1.950 zł. Małżonkowie posiadają Mercedesa E kombi z 2003 r. oraz Mercedesa Sprintera z 2003 r. Radny nie sypła żadnych zobowiązań powyżej 10 tys. zł. **str. 14**

REKLAMA

AGRO-BUD GAJDA
Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- **NAWOZY** ■ materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal ■ piasek ■ drzewo

WĘGIEL
otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

SIB ŁOWICZ OKNA i DRZWI
sprawdzony producent

OKNO 034
1465 mm
1435 mm
885 mm 580 mm

PROMOCJA !!!
za 444 zł
cena netto

laureat nagrody Marka Regionalna Łowickie 2016

CISZA EKOLOGIA okna inwentarskie

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

dokończenie ze str. 13

■ **Wiesław Mrzygłód** w ramach wolnych środków zgromadził wraz z żoną 15.147,74 zł (w ubiegłym roku wykazał 38.962,47 zł). Radny posiada dom o powierzchni 170 mkw. i wartości 180 tys. zł oraz gospodarstwo rolne o powierzchni 8,11 ha o wartości około 140 tys. zł zabudowane budynkiem inwentarskim oraz magazynowym. Przyniosło mu ono 13.200 zł dochodu (w poprzednim roku 8.098 zł). W zeszłym roku Wiesław Mrzygłód otrzymał 12.700 zł dopłat z ARiMR. Jako radny zarobił z kolei 1.950 tys. zł. Wraz z żoną jest właścicielem ciągnika rolniczego Ursus 2812

z 2007 roku. Dodatkowo posiada samochód marki Renault z 2012 r. Nie wykazał zobowiązań przekraczających kwotę 10 tys. zł.

■ **Marcin Rolewski** – podobnie jak przed rokiem nie wykazał żadnych wolnych środków. W oświadczeniu umieścił dom o powierzchni 199 mkw., bez tytułu prawnego i wyceny. Z tytułu umowy o pracę osiągnął 10.191 zł (poprzednio 9.640,80 zł). Jako radny zarobił 1.950 zł. Nie posiada żadnego mienia ruchomego ani zobowiązań przekraczających kwotę 10 tys. zł.

■ **Grażyna Sałek** – w oświadczeniu majątkowym wykazała oszczędności w wysokości 3 tys.

zł we wspólności majątkowej (w zeszłym roku radna nie wykazała żadnych wolnych środków). Wpisała również dom o powierzchni 195 mkw., bez tytułu prawnego i wyceny. Wraz z mężem jest właścicielką niezabudowanego gospodarstwa rolnego o pow. 1,64 ha, wartość około 20 tys. zł. Podobnie jak w roku 2016, w 2017 przyniosło ono 500 zł dochodu. Dzięki pracy w radzie Grażyna Sałek zarobiła 2.100 zł. We wspólności małżeńskiej posiada ciągnik rolniczy Ursus 2812 z 1995 roku. Nie spłaca żadnych zobowiązań przekraczających 10 tys. zł.

■ **Jan Spychała** na koniec ubiegłego roku posiadał 67.280

zł wolnych środków (rok wcześniej 62,6 tys. zł), stanowiących małżeńską wspólnotę majątkową. Państwo Spychałowie posiadają również wart około 353,9 tys. zł dom o powierzchni 185 mkw. Są także właścicielami gospodarstwa rolnego o powierzchni 17,58 ha z trzema budynkami gospodarczymi i budynkiem inwentarsko-sładowym. Jego łączna wartość to około 905 tys. zł. W zeszłym roku gospodarstwo to przyniosło 49.800 zł dochodu. Radny posiada także niezabudowane gospodarstwo o powierzchni 13,54 ha, które wycenia na około 246,5 tys. zł. Przyniosło ono 4,6 tys. zł dochodu. W oświadczeniu radny wykazał 35.867,48 zł dopłat

z ARiMR. W Radzie Gminy zarobił 2,4 tys. zł. Wykazał też stanowiące wspólnotę małżeńską ruchomości: Opla Antara z 2007 r., Fiata Marea z 1998 r., Stara z 1996 roku, prasę zwiżającą Z-543 z 2004 roku, ciągnik Zetor 7211 z 1990 roku, ciągnik Fendt 515C z 1998 roku, kombajn Bizon Z056 z 1990 roku, rozrzutnik Danel EP60 z 1999 roku oraz koparko-ładowarkę Ostrówek z 1992 roku. Nie wykazał żadnych zobowiązań przewyższających kwotę 10 tys. zł.

■ **Arkadiusz Stajuda**, w zeszłym roku ubiegłego, nie wykazał żadnych oszczędności. Wraz z żoną posiada on dom o powierzchni 240 mkw. i war-

tości około 350 tys. zł, położony na działce o powierzchni 0,8 ha. Radny posiada także 1/3 praw własności do mieszkania o powierzchni 90 mkw., którego szacowana wartość wynosi około 100 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia zarobił w 2017 roku 61.457,61 zł (poprzednio 62.084,52 zł). Jako radny, podobnie jak w poprzednim roku, zarobił 1.950 zł. Arkadiusz Stajuda posiada Hondę Ostrówek z 1992 roku. Na koniec roku miał do spłaty 7 tys. z 20 tys. zł pożyczki zaciągniętej w Kasie Zapomogowo-Pożyczkowej (cel mieszkaniowy) oraz 12,048 zł z zaciągniętego na kwotę 40 tys. zł kredytu na zakup samochodu w Banku Spółdzielczym Ziemi Łowickiej. opr. aw

REKLAMA



„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o. producent rdzeni magnetycznych z siedzibą w Skierniewicach

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW NA NASTĘPUJĄCE STANOWISKA:**OPERATOR PRODUKCJI****Główne zadania i obowiązki:**

Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

Wymagania:

Chęć pracy na produkcji w systemie trzymianowym lub czterobrygadowym. Gotowość do podjęcia pracy od zaraz. Dobra jakość pracy.

SPECJALISTA DS. PLANOWANIA PRODUKCJI**Główne zadania i obowiązki:**

Tworzenie zleceń produkcyjnych używając dostępnej bazy danych zamówień klientów oraz systemu MRP lub innych aplikacji. Kontrola i rozliczanie zleceń produkcyjnych oraz wprowadzanie działań korygujących. Planowanie zleceń produkcyjnych w celu dostarczenia amawianego towaru do klienta na czas. Opracowanie planu tygodniowego i dziennego. Monitorowanie poziomu zmienności planu, podejmowanie akcji w celu złagodzenia ich skutków. Komunikowanie się z działem wysyłki towaru w sprawach dotyczących wszelkich zmian w tym zakresie (zgodnie ze wskazówkami podanymi przez klienta). Natychmiastowe informowanie o koniecznych zmianach w produkcji w celu zaspokojenia potrzeb klienta. Przygotowywanie i analiza raportów dotyczących realizacji harmonogramu produkcji, zdolności produkcyjnych, materiałów produkcyjnych, opóźnień oraz przyczyn opóźnień w dostawach i procesach.

Wymagania:

Wykształcenie wyższe. Dobra umiejętność obsługi komputera (Excel, Access, Lotus Notes). Dobra znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem. Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku. Mile widziana znajomość programów wspomagających planowanie. Dobra organizacja pracy.

OPERATOR LAKIERNI MOKREJ I SUCHEJ**W DZIALE PRODUKCJI FERRYTOW PIERŚCIENIOWYCH****Główne zadania i obowiązki:**

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za obsługę urządzeń do lakierowania na mokro (pistolet, pompa), lakierowanie produktów, kontrolę procesu lakierowania rdzeni (wizualną, geometryczną, elektryczną).

Wymagania:

wykształcenie minimum zawodowe, znajomość technik lakierowania mile widziane, gotowość do pracy zmianowej w systemie trzymianowym, doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym będzie dodatkowym atutem.

MAGAZYNIER W DZIALE LOGISTYKI**Główne zadania i obowiązki:**

Dbanie o prawidłowe utrzymywanie zapasów wyrobów gotowych, odpowiednie zapakowanie i załadowywanie towaru na ciężarówki. Przyjmowanie wyrobów gotowych do magazynu fizycznie i w systemie SAP. Przygotowywanie wysyłki zgodnie z poszczególnymi dokumentami przychodzącymi z działu wysyłki towaru. Dbanie o prawidłowy obieg dokumentów.

Oferujemy:

Stabilne warunki zatrudnienia. Możliwości rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu. Możliwość skorzystania z transportu pracowniczego busami na trasach:
1) Łowicz ul. Starzyńskiego – Parma – Polesie – Stachlew – Wola Makowska – Ferroxcube
2) Łowicz os. Bratkowice – Mysłaków – Arkadia – Bobrowniki – Dzierżgów – Bełchów – Sierakowice Lewe – Ferroxcube
3) Topola – Miedniewice – Rawa – ul. Skłodowskiej – Osiedle Widok – ul. Sobieskiego – Ferroxcube
4) Lipce Reymontowskie – Święte Łaski – Słomków – Maków – Krężce – Dąbrowice – Halinów – Skierniewice ul. Łódzka – Zadęcie – ul. Rawska – Ferroxcube
5) Jeżów – Byczki – Godzianów – Nowe Rowiska – Dębowa Góra – Balcerów – Sierniewice ul. Mszczonowska – Ferroxcube
6) Skierniewice – Łąszczew Stary – Kamion – Prandotów – Franciszkany – Kaczorów – Strzyboga CPN – Podtrzianna – Graniczna – Ferroxcube

CV z adnotacją dotyczącą wybranego stanowiska można składać w dziale personalnym lub wysłać e-mail na adres: rekrutacja@ferroxcube.pl INFORMUJEMY, ŻE SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI OSOBAMI.

Dane osobowe kandydatów, którzy nie zostaną zatrudnieni będą usunięte w terminie 3 miesięcy od zakończenia rekrutacji na w/w stanowisko.

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz.U. z 1997r. Nr 133 poz. 883)”.

■ Załadowywanie prawidłowo oznaczonych paczek z etykietami na ciężarówkę zgodnie ze specyfikacją.
■ Dokonywanie inwentaryzacji celem sprawdzenia zgodności ilości zapasu rzeczywistego z systemem inwentaryzacyjnym.

Wymagania:

Wykształcenie minimum zawodowe, średnie mile widziane.
■ **Uprawnienia na wózki widłowe wydane przez Urząd Dozoru Technicznego – warunek konieczny.**
■ Doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym lub na magazynie.
■ Dobra organizacja pracy. ■ Dobra znajomość obsługi komputera.
■ Gotowość do pracy w systemie dwuzmianowym.

ANALITYK FINANSOWY**W DZIALE FINANSOWYM****Główne zadania i obowiązki:**

Uczestnictwo w procesie przygotowania budżetu rocznego, forecastu lub planu wieloletniego.
■ Kontrolę realizacji powyższych planów.
■ Sporządzanie raportów i analiz finansowych.
■ Analizę rentowności produktu, regionu, kategorii itp.
■ Kontrolę kosztów. ■ Współpracę z działem księgowości.

Wymagania:

Doświadczenie w dziale kontrolingu, w audycie lub w dziale księgowości.
■ Wykształcenie wyższe ekonomiczne.
■ Umiejętność analitycznego myślenia i wyciągania syntetycznych wniosków.
■ Znajomość zasad rachunkowości zarządczej.
■ Bardzo dobra umiejętność obsługi komputera (Excel, Access, Lotus Notes).
■ Doświadczenie w pracy z systemem SAP mile widziane.
■ Bardzo dobra znajomość języka angielskiego (w mowie i piśmie).
■ Dobra organizacja pracy.

KONTROLER – TECHNOLOG**W DZIALE WYTWÓRNI GRANULATU****Główne zadania i obowiązki:**

Utrzymywanie stałego nadzoru nad procesem produkcyjnym poprzez wykonywanie niezbędnych badań fizyko-chemicznych.
■ Przygotowanie próbek oraz pomiar gęstości i wielkości ziarna płatków ferrytowych.
■ Przeprowadzanie analiz fizyko-chemicznych.
■ Obliczanie niezbędnych korekt składu mas produkcyjnych oraz innych parametrów technologicznych w celu utrzymania właściwej jakości produkcji.
■ Pomiar parametrów masy leanej.
■ Pomiar własności fizycznych granulatu.
■ Przygotowanie próbek i spiekanie w piecu laboratoryjnym.
■ Wykonywanie pomiarów elektrycznych spieczonych próbek i wpisywanie wyników do bazy danych.

Wymagania:

Wykształcenie średnie techniczne preferowane w zakresie chemii lub fizyki. ■ Zmysł praktyczny, operatywność.
■ Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku.
■ Gotowość do pracy w systemie czterobrygadowym.

ELEKTROMECHANIK**W DZIALE UTRZYMANIA RUCHU – OBSZAR PRASOWANIE****Główne zadania i obowiązki:**

Wykonywanie codziennej i okresowej kontroli stanu parku maszynowego w dziale prasowania.

■ Usuwanie awarii oraz realizację remontów.
■ Konserwację i modernizację urządzeń będących na wyposażeniu działu prasowania zgodnie z dokumentacją techniczną.

Wymagania:

Wykształcenie minimum zawodowe o kierunku elektryk, elektromonter, elektromechanik.
■ Uprawnienia SEP w zakresie eksploatacji maszyn i urządzeń.
■ Znajomość zagadnień automatyki, elektroniki, pneumatyki.
■ Biegłość w posługiwaniu się dokumentacją elektryczną.

KONTROLER JAKOŚCI**W DZIALE KONTROLI JAKOŚCI P71/P72****Główne zadania i obowiązki:**

Wykonanie kontroli rdzeni dla zleceń produkcyjnych zgodnie z obowiązującą specyfikacją i instrukcjami.
■ Przeprowadzanie interpretacji wyników z kontroli rdzeni zgodnie z obowiązującą specyfikacją i instrukcjami.
■ Określenie statusu zleceń po kontroli z zapisaniem decyzji co do następnego etapu produkcji zgodnie z obowiązującymi instrukcjami.
■ Systematyczne uzupełnianie danych w bazie „quality” oraz innych bazach.
■ Informowanie mistrzów zmianowych na produkcji o wykrytych błędach i możliwych przyczynach ich powstania.
■ Informowanie bezpośredniego przełożonego o zleceniach, co do których decyzje wykraczają poza kompetencje opisanego stanowiska.
■ Odkładanie próbek złych produktów do dalszej analizy.
■ Wypisywanie raportów zakończenia operacji oraz przekazanie ich do działu logistyki.
■ Prawidłowe użytkowanie wyposażenia kontrolnego, jego przechowywanie, zgłaszanie usterek do laboratorium pomiarowego lub odpowiedniego personelu oraz przestrzeganie terminów kalibracji.
■ Przeprowadzanie kalibracji (sprawdzeń) urządzeń pomiarowych zgodnie z obowiązującymi instrukcjami.
■ Informowanie bezpośredniego przełożonego o niezgodnościach w specyfikacji mierzonych rdzeni.

Wymagania:

Wykształcenie średnie techniczne lub wyższe techniczne.
■ Umiejętność obsługi komputera.
■ Umiejętność obsługi urządzeń pomiarowych.
■ Samodzielność, umiejętność podejmowania decyzji.

PRACA NA WAKACJE**Jeśli :**

■ ukończyłeś 18 lat
■ nie boisz się pracy zmianowej na produkcji
■ chcesz sobie zarobić przez wakacje
■ chcesz wzbogacić się o nowe doświadczenia zawodowe

OPERATOR PRODUKCJI**Główne zadania i obowiązki:**

Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji ferrytów miękkich w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją, oraz pakowanie, selekcję, pomiary wyprodukowanych rdzeni.

Oferujemy:

Umowę o pracę przez Agencję Pracy Tymczasowej.
■ Możliwość zdobycia doświadczenia zawodowego.

Zielkowice | Gmina stara się o wznowienie postępowania

Maszt stoi, ale czy działa?

Od połowy lipca w Zielkowicach ustawiony jest maszt sieci komórkowej Play, którego nie chcą tamtejsi mieszkańcy. Gmina nie ustaje w staraniach, by Starostwo Powiatowe w Łowiczu wznowiło postępowanie ws. wydania pozwolenia na jego budowę.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczainfo

Przypomnijmy, że pozwolenie na budowę stacji bazowej sieci telefonii komórkowej Play zostało wydane przez Starostwo Powiatowe w Łowiczu w marcu br. Kiedy mieszkańcy powzięli informację o planowanej inwestycji, wyrazili swoje niezadowolenie z faktu, że nie byli o niczym informowani, a co więcej: nie mieli możliwości wypowiedzenia się na temat obaw, związanych z oddziaływaniem urządzeń na ową wieżę na swoje zdrowie i środowisko.

Przedstawili je też na spotkaniu z wójtem Andrzejem Barylskim w Domu Ludowym w Zielkowicach. Nazajutrz gmina skierowała do starostwa pismo o wznowienie postępowania ws. wydania pozwolenia na budowę tej stacji.

Wójt Andrzej Barylski powiedział nam, że w odpowiedzi na pierwsze pismo wysłane z gminy do starostwa, wpłynęło zapytanie

o uszczegółowienie powodów, dla których postępowanie w sprawie wydania pozwolenia na budowę miało być wznowione.

Wójt po raz kolejny powołał się na fakt, że zapisy miejscowego planu nie przewidują realizacji stacji bazowych telefonii komórkowej na tej działce w Zielkowicach, zaś plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje przeznaczenie tego terenu pod zabudowę mieszkaniową i rolnictwo.

Wskazał też, że na żadnym etapie postępowania Urząd Gminy Łowicz nie miał możliwości wypowiedzenia się jako strona w kwestii realizacji przedmiotowej inwestycji (powołując się na sądowe wyroki uchylające decyzje w podobnych sprawach).

Przypomnijmy, że mieszkańcy poinformowali nas, gdy w sobotę, 14 lipca, maszt był ustawiany. Ich zdaniem było to celowe działanie wykonawcy, który przystąpił do prac, kiedy ich nie było lub odpoczywali po tygodniu pracy. Wójt przyznał, że na chwilę obecną pozwolenie na budowę jest ważne, nie zostało uchylone, choć gmina



Maszt sieci komórkowej ustawiony został 14 lipca. Mieszkańcy Zielkowic nie chcą go w tym miejscu.

czyni starania o wznowienie postępowania.

Aby urządzenia na stacji bazowej mogły zacząć działać, konieczne jest wydanie pozwolenia

na ich użytkowanie przez nadzór budowlany, a o tym nic nie wiadomo wójtowi, a jego zdaniem powinno, bo od tego pozwolenia też przysługuje ścieżka odwoławcza.

Sprawy nie chce też przesądzać wiceprzewodniczący Rady Gminy Łowicz Maciej Malangiewicz, który też jest z Zielkowic. – Maszt stoi, ale czy będzie uruchomiony, to dwie różne rzeczy – skomentował. Zdaniem mieszkańców, inwestycja wygląda na ukończoną, nadajniki są podłączone, transformatory zamontowane, nie ma też pracowników, ale pozostała żółta tablica informująca o budowie.

– Informuję, że do Starostwa Powiatowego w Łowiczu wpłynął wniosek Wójta Gminy Łowicz o wznowienie postępowania. Informuję również, że jeżeli zostaną spełnione przesłanki do wznowienia postępowania, to Starosta Łowicki, jako właściwy organ administracji architektoniczno-budowlanej, podejmie odpowiednie kroki w sprawie dalszego prowadzenia postępowania – informuje nas Kamil Malejka, dyrektor Wydziału Architektoniczno-Budowlanego w Starostwie Powiatowym w Łowiczu.

Podobna sprawa, ale dotycząca Górki Pabianickiej, została przedstawiona w połowie lipca w materiale TVP3 Łódź, tyle że tam prace budowlane nad inwestycją udało się wstrzymać, ponieważ wykonawca korzystał z drogi prywatnej, którą mieszkańcy zablokowali. Tamtejsze starostwo tłumaczyło, że inwestor dopełnił wszystkich formalności, urząd nie miał obowiązku informować mieszkańców, ponieważ nie są stronami, a rodzaj anten i ich zasięg nie podlegają decyzji środowiskowej. Tylko taka oznaczałaby konieczność przeprowadzenia konsultacji społecznych. ■

Łowicz Ilość wypitego alkoholu zabiła 25-latkę

Na początku tego roku pisaliśmy o rodzinnej tragedii, kiedy na jednej z kamienic komunalnych w centrum Łowicza wywieszono były dwa nekrologi, informujące o śmierci, dzień po dniu, 7 i 8 stycznia, 25-letniego Daniela M. i jego 52-letniej matki. Zostali pochowani tego samego dnia.

Przypomnijmy, że już wtedy dowiedzieliśmy się od znajomych 25-latkę, że zdarzało mu się nadużywać alkoholu i to alkohol mógł być przyczyną jego śmierci... Krążył też plotki, że mógł zatruć się alkoholem metylowym. O śmierci jego 52-letniej matki mówiono nam natomiast, że nie mieszkała z nim, ale jej serce nie wytrzymało z rozpacz po stracie najmłodszego z trzech synów.

Prokuratura Rejonowa w Łowiczu prowadziła śledztwo tylko ws. śmierci 25-latkę. W marcu br. zostało ono umorzono, ponieważ nie stwierdzono udziału osób trzecich ani skażenia alkoholem metylowym. Zgromadzony materiał dowodowy wskazał, że 25-latek w okresie poprzedzającym śmierć spożywał alkohol. Badanie moczu i krwi wykazało u niego aż 3,27 promila alkoholu w organizmie. Zmarł na skutek ostrego zatrucia alkoholem etylowym. ■

Poszukujemy Operatora Wózka Widłowego /Systemowego



Umowa o pracę



Bezpłatne napoje i kanapki



Karta medyczna lub sportowa



Bezpłatny transport

Dołącz do nas!

rekrutacja.strykow@arvato.pl
667 320 161 | 667 320 238

arvato
BERTELSMANN

Punkt zapalny

Łowicz | Jarosław Śmigiera przedstawił ciekawą koncepcję

Parking dla śródmieścia może być większy i tańszy

Gdy wiosną burmistrz Krzysztof Kaliński przyznał, że prowadzi negocjacje z właścicielem terenu przy zbiegu ulic Koziej i Podrzecznej, by go kupić i wybudować tam wielopoziomowy parking, architekt Jarosław Śmigiera skrytykował na naszych łamach ten pomysł. Dziś wiemy, że nie tylko skrytykował, ale przedstawił alternatywne rozwiązanie. I mimo, że przekazał je radnym, w tej sprawie zapadła cisza. Przedstawiamy więc u nas jego propozycję.

Architektka najbardziej wzburzyły dwa fakty. Pierwszy, że burmistrz zamierza kupić na ten cel prywatny grunt, a te są w Łowiczu – w konsekwencji małej podaży, za którą także wini on ratusz – drogie. Chcąc tu budować parking miasto musiałoby wykupić działkę (a właściwie dwie) o powierzchni ok. 1500 m², co przy obecnych cenach kosztowałoby, szacuje Jarosław Śmigiera, około miliona złotych.

Po drugie, jest to, jego zdaniem, zbyt cenny, potencjalnie ładny fragment śródmieścia, by go przeznaczyć na taki cel jak parking. Architekt powątpiewa nawet, czy zdołano by uzyskać zgodę konserwatora zabytków na wybudowanie tam takiego obiektu, jako że chodzi o działkę narożną, bardzo dobrze widoczną.

Śmigiera uznawał też, że w takim miejscu, nawet na czterech kondygnacjach, uda się wygospodarować miejsce na maksymalnie 200 samochodów – co uznał za liczbę zbyt małą. Nie ograniczył się jednak do spekulacji; przysiadł do komputera i sam



Alternatywna lokalizacja parkingu wielopoziomowego w Łowiczu. 1 – Parking Starorzecze – Podrzeczna; 2 – parking Podrzeczna – Kozia. Opr. Jarosław Śmigiera na podstawie Mapy Google.

stworzył koncepcję zagospodarowania tej działki na parking. Zaprojektował wjazdy na poszczególne poziomy (podziemny, na parterze i na dwóch kondygnacjach na piętrach), przewidział konstrukcję nośną, schody, windy – i udowodnił, że można tam stworzyć tylko ok. 167 miejsc parkingowych.

Wad takiego usytuowania wskazuje więcej: wjazd i wyjazd musiałyby być od strony jednej



Niezabudowana działka, sąsiadująca od zachodniej strony z budynkiem Ochotniczej Straży Pożarnej przy ul. Podrzecznej, jest własnością miejską.

z trzech ulic: Podrzecznej, Koziej (tę stronę w ogóle odrzucił) lub Sybiraków. To oznacza, że potencjalnie duży ruch na parking musiałby być wprowadzony do ścisłego centrum – ze wszystkimi tego konsekwencjami, tak dla okolicznych mieszkańców, jak i dla kierowców. Żadna z tych ulic nie jest ulicą przelotową, taką, która powinna przenosić znaczny ruch – podkreśla.

Na krytyce jednak nie poprzestał. Zaproponował inną lokalizację dla parkingu. Przyjrzał się mapie i ustalił, że niezabudowana działka, sąsiadująca od zachodniej strony z budynkiem Ochotniczej Straży Pożarnej przy ul. Podrzecznej, sięgająca w głąb aż do pasa drogowego zarezerwowanego na przedłużenie ulicy Starorzecze, a za budynkiem OSP rozszerzająca się aż do Koziej, jest własnością miejską. To oznacza, że na jej wykup nie potrzeba ani złotówki. Jest nadto od spornej działki, o której mówi burmistrz, dużo większa: ma ok. 2700 m² powierzchni.

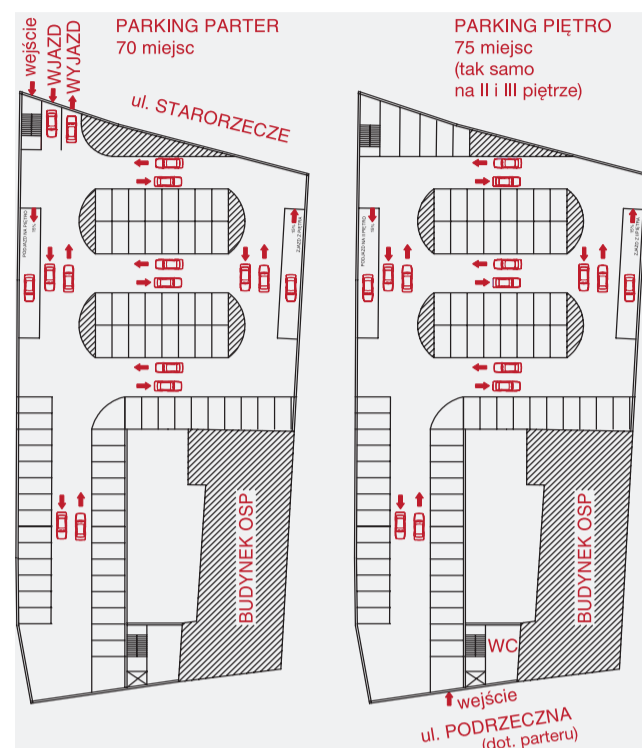
To przekłada się na większą ilość miejsc parkingowych, jakie można tam pomieścić.

Bo i w tym przypadku architekt rozrysował schemat, zakładając także cztery kondygnacje – i uzyskał aż 295 (!) miejsc parkingowych. I uniknął wad krytykowanego przez siebie „burmistrzowskiego” rozwiązania: tutaj zgoda konserwatora zabytków zdaje się być łatwa do uzyskania, bo parking byłby w większości skryty za istniejącym budynkiem OSP, wjazd i wyjazd byłby od strony ulicy Starorzecze (ma być przedłużona do Bonifratskiej) a więc od ulicy szerokiej, przelotowej, przystosowanej do dużego ruchu, co oszczędziłoby ulice śródmiejskie. Wyjście z parkingu dla kierowców byłoby od ul. Podrzecznej, kilkanaście metrów od skrzyżowania Koziej z Podrzeczna, więc do Zduńskiej blisko, tylko nieco dalej niż od strony ul. Sybiraków.

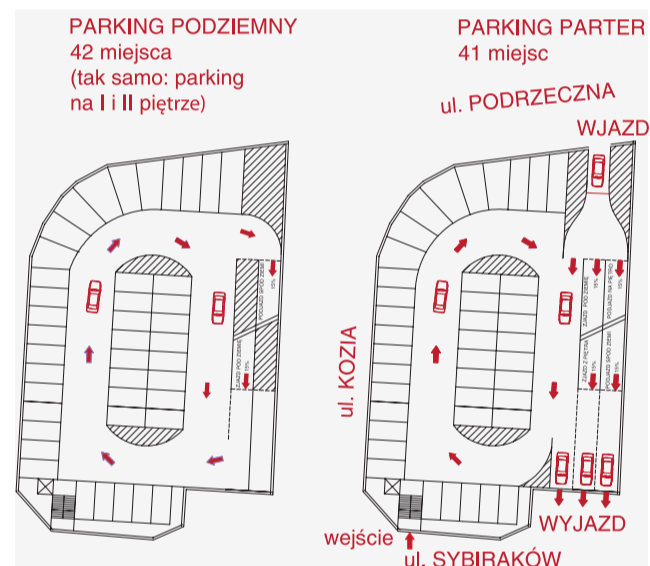
Jarosław Śmigiera powiedział nam, że swoją koncepcję przedstawił jeszcze w kwietniu przewodniczącemu Rady Miejskiej Michałowi Trzose. Trzosa to potwierdza. – Trafiło to do mnie kanałami prywatnymi, nie jako pismo oficjalne – zastrzega jednak – dlatego nie nadawałem sprawie żadnego biegu. Ale przekazałem radnym w sprawach różnych na sesji.

Przewodniczący podkreśla jednak, że jest przeciwnikiem kupowania na potrzeby parkingu działki przy Koziej, raz ze względu na niepotrzebny wydatek, dwa dlatego, że to lokalizacja zbyt atrakcyjna, by ją marnować na parking.

Burmistrz Krzysztof Kaliński z kolei propozycji Jarosława Śmigiera do rąk własnych nie otrzymał, ale o niej wie. Mówi, że myśląc o przedłużeniu ulicy Starorzecze urząd planował zagospodarowanie działki przy OSP właśnie na parking – choć przy-



Schemat parkingu wielopoziomowego pomiędzy ul. Starorzecze a ul. Podrzeczna. Autor: Jarosław Śmigiera



Schemat parkingu wielopoziomowego na rogu ul. Koziej i ul. Podrzecznej. Autor: Jarosław Śmigiera

znaje, że myślano tylko o parkingu na poziomie gruntu. Co do działki przy Koziej – podtrzymuje chęć jej zakupu, ale zmienia nieco akcenty: nie mówi już o parkingu jako celu, podkreśla, że te ustali plan zagospodarowania, który dla tego miejsca trzeba

będzie stworzyć, być może warto ją będzie zagospodarować na budownictwo mieszkaniowe. Najpierw po zakupie – o ile do niego dojdzie – chciałby jednak teren uporządkować, istniejący dziki parking ucywilizować, a potem myśleć o dalej. wal

NIE MA WYMÓWKI

Polemizowałem z Jarosławem Śmigiera, gdy on krytykował burmistrzowski pomysł zagospodarowania działki przy Koziej, bo uważam, że parking dla centrum – o ile chcemy je wyciągnąć z obecnego zastojów i zapobiec dalszej degradacji – jest konieczny. Ale nie wiedziałem – bo i skąd mogło to przyjść do głowy? – że tuż obok miasto dysponuje własną działką, którą na ten cel można przeznaczyć! Nie świadczy to dobrze o ratuszowym wydziale geodezji, że nie ochronił burmistrza przed tak spektakularną wpadką: pozwolił mu snuć plany wykupu gruntu za milion – na parking, bo o tym burmistrz wyraźnie mówił – gdy ma już w ręku teren, na którym potrzebną inwestycję

jest w stanie przeprowadzić. Na dodatek teren lepszy pod każdym względem – argumenty Śmigiera są nie do zbitcia. W tej sytuacji nie dziwię się, że burmistrz zmienia narrację, mówi już o innym budownictwie przy Koziej. Ale warunki się nie zmieniają: miejsc parkingowych brakuje, dla ratowania centrum są one potrzebne. Myśląc na serio o dużym o parkingu burmistrz właściwie nie ma wyboru: musi zagospodarować miejsce, które wskazał jego konkurent w poprzednich wyborach. Inny wybór trudno będzie mu obronić.



Wojciech Waligórski



Widok z działki przy Koziej, na której jest obecnie dziki parking, a którą burmistrz chce wykupić.

W głąb, w luce między dwoma domami przy ul. Podrzecznej działka, która jest własnością miasta, na której wybudowanie parkingu proponuje Jarosław Śmigiera.

Aktualności

Maurzyce | Niedziela w skansenie Atrakcje dla całych rodzin

12 sierpnia na odwiedzających skansen w Maurzycach po raz kolejny będą czekać atrakcje w ramach „Niedzieli w skansenie”.

W programie są warsztaty piekarnicze, na których można poznać sekrety przygotowania ciasta na chleb i ciasteczka pieczone w tradycyjnym piecu, warsztaty z papieroplastyki, w czasie których powstaną papierowe firanki, a także warsztaty z haftu koralikowego.

Dzieci z rodzicami szczególnie zapraszamy na zajęcia „Modzimy po księżaku”, podczas których będzie można wykonać pracę inspirowaną tradycyjnym strojem łowickim. W warsztatach wykorzystane zostaną materiały papieroplastyczne, także te, które można pozyskać z recyklingu. Zajęcia rozpoczną się godz. 12 i 14.30.

Z kolei o 13 i o 15 można będzie wziąć udział w spacerze przewodnickim „Opowieści spod księżackich strzech”. Na wszystkie wydarzenia obowiązuje bilet wstępu do skansenu. **tm**

ŁOK | Łowicz YoYo Battle W sobotę zawody w kręceniu yoyem

W najbliższą sobotę 4 sierpnia o godz. 13.00 w Łowickim Ośrodku Kultury rozpocznie się druga edycja Łowicz YoYo Battle – zawodów w kręceniu yoyem, do udziału w których zachęca się nie tylko zawodników, ale i publiczność, ponieważ będzie ona oceniać jedną z konkurencji pod nazwą „battle”.

Zawody organizuje Mistrz Polski i Europy juniorów w tym sporcie Kacper Pałatyński we współpracy z Łowickim Ośrodkiem Kultury. Zgłoszenia zawodników przyjmuje pod adresem mail kacper.palatynski@icloud.com do piątku do godz. 23.59. W zgłoszeniu należy podać imię i nazwisko oraz miasto, które będzie się reprezentować, a także przesłać plik z muzyką do pokazu.

Pierwsza edycja zawodów Łowicz YoYo Battle odbyła się

w październiku ubiegłego roku w restauracji Szkiełka, a wystartowało w nich 16 zawodników. Chęć udziału w tegorocznym turnieju zgłosiło do tej pory 10 osób z różnych stron Polski. Kacper Pałatyński przyznaje, że z uwagi na okres wakacyjny nie spodziewa się ich wielu, ale cieszy się, ponieważ już teraz swoją obecność zapowiedziało kilku utytułowanych zawodników, którzy zagwarantują wysoki poziom i dobrą zabawę.

Zawodnicy wystartują w dwóch kategoriach, które będą oceniane osobno: freestyle, w której uczestnik ma 2 minuty na pokazanie swoich umiejętności na scenie oraz w kategorii „battle 1vs1”, w której dwóch wylosowanych zawodników staje naprzeciw siebie i mierzą się w pojedynku na triki. O tym, który z nich wypadł lepiej – zdecyduje publiczność! Najlepszych w pierwszej konkurencji wyłoni skład sędziowski, w którym będzie m.in. Kacper Pałatyński. **aa**

Ostróda | Festiwal Muzyki Tanecznej Cosmo na młodej scenie

W Ostródzie 27 lipca odbył się Ogólnopolski Festiwal Muzyki Tanecznej – największa w roku impreza z muzyką disco polo w roli głównej. Wystąpił w nim jeden zespół z naszego regionu – grupa Cosmo.

Tym razem Cosmo wystąpiło wśród gwiazd młodej sceny – w ubiegłym roku zespół też grał

w Ostródzie, ale wtedy wśród debutantów. Muzycy, pochodzący z okolic Łyszkowic i Głowna, zaprezentowali dwa utwory: „Moja dziewczyna” oraz – po raz pierwszy – „Jedna noc”. Po koncercie udzielili wywiadu dla Polo TV, który będzie można obejrzeć w programie Disco Polo Live w sobotę o 19 i w niedzielę o 15. **tm**

PROWADZILI PO PIJANEMU

■ 28 lipca o godz. 19.45 w Łazimie w gm. Bielawy 61-letni mieszkaniec powiatu łowickiego prowadził samochód Daewoo Matiz będąc pod wpływem alkoholu. Badanie wykazało 0,92 mg/dm³ alkoholu w powietrzu wydychanym z płuc.

■ 29 lipca o godz. 8.34 w Belchowie 50-letni mieszkaniec Łowicza kierował samochód osobowy Volvo będąc pod wpływem alkoholu. Badanie: 0,28mg/dm³ alkoholu.

Sprostowanie

W artykule pt.: „Emeryci w dobrej formie”, który ukazał się w Wieściach 26 lipca br. błędnie napisałam, iż Państwo Aleksandra i Wacław Wnukowie pokonali rowerami odcinek ponad tysiąca kilometra. W rzeczywistości łowiccy emeryci przejechali 2.100 km.

Wysiłek był o wiele większy, dlatego za pomyłkę serdecznie przepraszam.

Agnieszka Wojcieszek

Łowicz | Pierwsze tak długie w tym stuleciu zaćmienie Księżyca

Patrzyliśmy nocą w niebo

Wiele osób oglądało w ostatni piątek, 27 lipca zaćmienie Księżyca. Zjawisko to było u nas bardzo dobrze widoczne i nie było potrzeba żadnych teleskopów i innych urządzeń do obserwowania nieba.

Początek całkowitego zaćmienia – jednego z najbardziej spektakularnych zjawisk astronomicznych, jakie można obserwować gołym okiem – nastąpił o godzinie 21.30.

Niebo jednak było warto oglądać nieco wcześniej, żeby zobaczyć jak Księżyc „wchodził” w stożek cienia Ziemi. Wiele osób tego wieczora specjalnie zaplanowało spacer, żeby móc popatrzeć w niebo i oglądać zaćmienie. – Fajnie to wygląda, ale myślałam, że bardziej zainteresują się tym dzieci. Tymczasem wnuk zobaczył, powiedział „acha” i wrócił do domu – opowiadała nam Krystyna Borzęcka z Bratkowic.

Np. z okolic boiska przy „Siódemce” na Bratkowicach Księżyc był widoczny nad budynka-



Zaćmienie Księżyca widziane nad budynkami szpitala w Łowiczu – od strony osiedla Bratkowice.

mi szpitala. Tam też można było spotkać kilkanaście osób wpatrujących się w niebo.

Faza całkowita zaćmienia trwała do godz. 23.13 i – przynaj-

mniej przy „Siódemce” na Bratkowicach prawie nikt nie dotrwał do jej końca. Tymczasem na ciepłowskich czekała jeszcze faza częściowego zaćmienia, kiedy to

Księżyc wychodził z ziemskiego cienia.

Kolejna okazja, by podziwiać to zjawisko w Polsce nadarzy się dopiero w... 2123 roku. **mak**

Plaża miejska | Inicjatywa grupy Łączy nas Łowicz

Pasiaste schody do plaży nad Bzurą?

Członkowie grupy Łączy nas Łowicz są przekonani, że wystarczy trochę farby i chęci, by upiększyć sąsiedztwo plaży nad Bzurą. Kolorowe schody ma wiele miast na świecie: Bejrut, Stambuł, Rio de Janeiro, a u nas w Polsce np. Kraków i Poznań. Gdzie jednak mogą pasować bardziej niż w słynącym z pasiastych wzorów Łowiczu?

Chodzi o schody po stronie plaży, które prowadzą nad rzekę. Pomysł ich pomalowania w łowickie pasy pojawił się wśród członków grupy Łączy nas Łowicz już wcześniej, jednak



Kolorowe schody do plaży nad Bzurą. Wizualizacja pokazuje jak mogą wyglądać.

teraz postanowili spytać o opinię internautów na swoim facebooku. Spośród 621 głosujących (stan na 31 lipca godzina 15.30) aż 550 kliknęło głos na „TAK”,

tylko 14 na „NIE”, zaś reszta to inne reakcje.

Więcej negatywnych opinii pojawiło się za to pod artykułem na naszej stronie internetowej Ło-

wiczanie.info, gdy można było ukryć się pod nickiem.

Krzysztof Cipiński, radny miejski i członek grupy Łączy nas Łowicz, powiedział nam, że w planach jest, aby w malowaniu schodów trwałymi farbami wzięli udział mieszkańcy. Najpierw jednak na taką formę ich upiększania musi zgodzić się starostwo, któremu podlega teren międzywala.

Tymczasem powstał już wstępny projekt, bazujący na kompozycji Folkstar, który pokazuje jak mogą wyglądać pomalowane schody. – Koszty zależą od rodzaju farby, obecnie konsultuję jąka byłaby najlepsza – mówi nam Krzysztof Cipiński.

Przypomnijmy, że to nie pierwsza akcja grupy Łączy nas Łowicz na plaży nad Bzurą. Przed tygodniem jej członkowie oddali do użytku mieszkańców – użytkowników plaży, samodzielnie wykonane meble z palet i skrzynek. **aa**

Madryt | Mistrzostwa Europy w Speedcubingu

Zawodnik z Głowna wśród najlepszych na kontynencie

Najlepsi na Starym Kontynencie zawodnicy w speedcubingu, czyli układaniu kostki Rubika, rywalizowali ze sobą w zorganizowanych 19-22 lipca w Madrycie mistrzostwach Europy. Wśród startujących znalazł się Michał Wojcieszek z Głowna, na co dzień uczeń Piłarskich Szkół Królowej Pokoju w Łowiczu.

Michał, o którym już pisaliśmy na naszych łamach po ubiegłorocznych mistrzostwach Polski, był członkiem reprezentacji narodowej, która wygrała klasyfikację medalową mistrzostw. Sam medalu wprawdzie nie zdobył, ale jest



Michał Wojcieszek (z prawej) na Mistrzostwach w Madrycie.

bardzo zadowolony z uzyskanych wyników. Wystartował w 9 konkurencjach, czyli połowie rozgrywanych na mistrzostwach. Do finału doszedł w konkurencji 3x3x3 na najmniejszą liczbę ruchów (jedyna, w której liczy się wyłącznie myślenie, a nie sprawność i szybkość ruchów). Był też w czterech półfinałach – 3x3x3 (najbardziej klasyczna konkurencja), 2x2x2, Pyraminx i Skewb.

Dla zawodników z Europy mistrzostwa były najważniejszą imprezą w roku. W przyszłym roku zostaną rozegrane mistrzostwa świata. **tm**

Reportaż

Łowicz | Otwarte baseny przy Kaliskiej

To super opcja na upalne dni

Dużym zainteresowaniem mieszkańców Łowicza, okolic, ale także osób przyjezdnych cieszą się zewnętrzne baseny na terenie przy ulicy Kaliskiej. Po raz pierwszy pojawiły się tam w 2016 roku, a co roku dodawane są do nich kolejne udogodnienia i atrakcje.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczainfo.info

Rekordową, przynajmniej jak na razie, frekwencję odnotowano w ubiegłą sobotę, kiedy z basenów skorzystało przeszło 400 osób. W dniach powszednich jest to przeszło 200 osób przy dobrej pogodzie, przy gorszej zawsze od kilkudziesięciu do przeszło stu. W tym roku nawet nieco gorsza pogoda nie jest problemem, ponieważ zamontowano pompy ciepła, w razie potrzeby mogące podgrzać wodę do 26-28 stopni Celsjusza. Ostatnimi dniami nie ma jednak potrzeby ich uruchamiania, bo i bez nich temperatura wody to 25-27 stopni Celsjusza

– optymalna zdaniem użytkowników.

We wtorek sprowadzono dodatkowo specjalną, bąbelkową folię, którą baseny będą zakrywane na noc. Pozwoli to na skuteczniejsze utrzymywanie ciepła, a dodatkowo będzie chronić przed lecącymi z drzew liśćmi. Skoro już o tym mowa – trzeba powiedzieć, że baseny i teren wokół nich są naprawdę zadbane. Po każdym dniu, w nocy, baseny są dokładnie czyszczone, podobnie jak cały teren.

Ceny wejścia to 8 zł dla osoby dorosłej, 4 zł dla dziecka do 7. roku życia, bo najmłodsze dzieci wchodzić za darmo. Nie są to ceny duże, biorąc pod uwagę, że spędzić tam można nawet cały dzień. Za dodatkowe 5 złotych można na cały dzień wypożyczyć sobie leżak albo parasol. Skorzystać też



Z twarzy dzieci pluskających się w ciepłej wodzie niemal nie znikają uśmiechy.



Prosta zjeżdżalnia jest i sprawia frajdę, ale większy basen umożliwiłyby też zamontowanie jeszcze bardziej atrakcyjnej zjeżdżalni z zakrętami.

można z zabawek do piaskownicy. Są to urządzenia placu zabaw i boisko do siatkówki plażowej.

Najwięcej ludzi przychodzi zwykle po obiedzie, chociaż rów-

nież przy basenie można coś zjeść – co jakiś czas podjeżdżają samochody z pizzą czy kebabem. Zapomnieć można natomiast o picciu alkoholu czy paleniu na całym

terenie. Ratownicy nie pozwalają nawet na bezalkoholowe piwo, bo – jak tłumaczą – inni niekoniecznie zauważą, że jest ono bezalkoholowe i mogliby wziąć to za przyzwolenie na prawdziwe piwo.

Gdzieś w tle widać cały czas koparki i inny sprzęt pracujący przy budowie ulicy Dmowskiego, ale nikt z użytkowników się nam na to nie skarżył, niektórzy nawet tego nie zauważali. – Przy tych basenach dzieci robią taki gwar, że tych koparek w ogóle nie słychać – zauważył jeden z dziadków, który przyprowdził na baseny wnuka.

8-letni Franek mieszka w Siedlcach, do Łowicza przyjeżdża do dziadków. Wodę uwielbia, pływać umie już od trzech lat, ale nigdy nie ma dość. Kiedy jest w Łowiczu latem, baseny są praktycznie



–Świetne miejsce, a woda ciepła! – mówili nam ci młodzi miłośnicy pływania.

REKLAMA

SKŁAD WĘGLOWY TRANSPORT GRATIS

POSIADAMY W SPRZEDAŻY:

WYŁĄCZNIE WĘGIEL Z POLSKICH KOPALNÍ:

- ekogroszek
- kostka
- miął
- orzech

KAMIENIE OZDOBNE KRUSZYWA:

- ogrodowe
- drogowe • budowlane

ŻWIR, PIACH, ZIEMIA, POSPÓŁKA itp.

DOSTARCZAMY KAŻDĄ ILOŚĆ

ŁOWICZ ul. Warszawska 43/45
tel. 46/837-33-13



Firma Partners oddział w Łowiczu

SZUKA DO STAŁEJ WSPÓŁPRACY PRZEWOŹNIKÓW DYSPONUJĄCYCH CIĄGNIKAMI Z NACZEPAMI TYPU CHŁODNIA

→ Praca na terenie PL
– wyjazdy z Łowicza i Strykowa.
→ Płacimy za każdy kilometr: pusty i ładowny.
→ Mili i doświadczeni spedytorzy!
→ Konkurencyjne warunki współpracy.

Powierz swoją ciężarówkę w dobre ręce!

Oferty transport.lowicz@partnerspol.pl
Kontakt 22 310-99-17, 604-568-884

Firma BabyCam/Vinci Play

z siedzibą w Łowiczu, przy ul. Seminaryjnej 9, zajmująca się produkcją urządzeń zabawowych na place zabaw dla dzieci o konstrukcji stalowej i drewnianej, w związku z dynamicznym rozwojem,

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW i prowadzi rekrutacje na następujące stanowiska:

- **specjalista ds. kontroli jakości** – wymagane wykształcenie wyższe, kierunkowe oraz min. 5 lat doświadczenia na podobnym stanowisku
- **spawacz MAG/TIG** tel. 795 760 605
- **operator wózka widłowego** z uprawnieniami
- **pracownik magazynowy** na dział ślusarnia
- **magazynier** (praca przy kompletacji urządzeń zabawowych do wysyłki)
- **malarz proszkowy** (także do przyrządzenia)
- **pracownik do obsługi urządzeń czyszczących** (śrutowanie / piaskowanie)

Praca od poniedziałku do piątku, w godz. 7-15, w systemie jednodzianowym, na miejscu w Łowiczu, w hali produkcyjnej.

CV na adres: rekrutacja@babycam.pl
telefon kontaktowy: 793-331-201



TOMASZ MATYSIAK

Ratownicy przez cały czas obserwują co dzieje się w wodzie. Niebezpiecznych sytuacji na szczęście nie było, ale z żywiołem zawsze trzeba postępować ostrożnie.

jedyną opcją, by mógł to robić. – O Guźni nawet nie mówmy, bo to nie jest kąpielisko, a do Głowna czy do Kutna to jednak jest już nieco dłuższa wycieczka – uważa jego dziadek.

– Super opcja! – tak mówi o łowickich basenach pan Michał z Warszawy. – Mam urlop, więc przyjechałem z synem do dziadków. W Łowiczu chyba nie ma innego takiego miejsca do typowo letniej rekreacji, no bo z tą plażą nad Bzurą to raczej nie wyszło. Jedynie, czego tutaj brakuje, to większy basen do pływania.

Bardzo pozytywnie o samym pomysle basenów zewnętrznych, jak też o jego realizacji wypowiedziała się pani Bożena z Zawad, która przyjechała razem z wnuczkami. – Bardzo miłe miejsce na spędzenie czasu, a dla dzieci świetna zabawa! – mówi.

Marcin Skóra jest ratownikiem, który pracuje pilnując tych basenów, ale gdy spotkaliśmy go w miniony wtorek, był tam prywatnie, poza pracą, zażywając relaksu. Nie ma wątpliwości co do tego, że pomysł basenów otwartych w tej właśnie lokalizacji był strzałem w dziesiątkę, czego dowodem jest zarówno frekwencja, jak i kultura prezentowana przez gości. – Nie ma żadnych sytuacji niebezpiecznych i problemów, przychodzą ludzie, którzy chcą wraz z dziećmi miło spędzić czas – zauważa. – Gdyby to było na Błoniach, musiałyby być pilnowane non stop przez co najmniej trzech ludzi, nie licząc ratowni-

FREKWENCYJNY SUKCES W LICZBACH

OSiR w Łowiczu dysponuje dokładnymi statystykami odwiedzin basenów zewnętrznych w lipcu. Choć pogoda dopisała dopiero w drugiej połowie miesiąca, odnotowano w nim 398 wejść dorosłych, 896 dzieci do lat 7, 1783 dzieci i młodzieży w wieku 7-18 lat i 247 dzieci z karty 3+.

tm

Strugienice – Łowicz | Powiatowy sptyw kajakowy

Pogoda sprzyja kajakarzom

Blisko 40 osób wzięło udział w „Powiatowym sptywie kajakowym” Bzurą na odcinku od Strugienic do Łowicza, który zorganizowało w niedzielę, 29 lipca, Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej. Trzeba przyznać, że kajakarze trafili na świetną pogodę, a przelotny deszcz, który ich na chwilę „złapał” w okolicach Klewkowa, nie zdołał w niczym przeszkodzić.



marcin.kucharski@lowicznanin.info

Przed godziną 10.00 grupa wyjechała sprzed siedziby Centrum zamówionym przez organizatorów autokarem. Instruktaż i zasady bezpieczeństwa zostały omówione tuż przed wodowaniem kajaków, w sąsiedztwie zejścia do Bzury nieopodal murowanego starego młyna w Strugienicach.

Co najmniej kilka osób z grupy płynęło Bzurą w kajaku po raz pierwszy w życiu. Kilka osób też nie umiało pływać, były też dzieci pod opieką dorosłych. Nie było to jednak przeszkodą, bowiem wszyscy mieli obowiązek płynięcia w kapokach. Ponadto sptyw odbywał się pod okiem wytrawnych kajakarzy – Kamila Sobola, Piotra Malczyka i Piotra Kowalskiego. Zresztą stan Bzury nie był wysoki.

Krótki instruktaż na temat tego w jaki sposób wsiąść do kajaka, żeby nie skapać się w wodzie, jak wiosłować i jak skutecznie manewrować dwuosobowym kaja-



MARCIN A. KUCHARSKI

Uczestnicy sptywu pozowali do grupowego zdjęcia jeszcze zanim wsiadli w kajaki. – Później będzie łatwiej sprawdzić, jak ktoś nie doptynie – żartowali.

kiem, zakończyło przypomnienie o tym, że podczas sptywu obowiązuje całkowity zakaz spożycia jakichkolwiek wyrobów alkoholowych, w tym również piwa. – Jest to na sptywach zabronione i jeśli kogoś zobaczymy z piwem w ręku, będzie musiał natychmiast zakończyć sptyw – ostrze-

gał Kamil Sobol. – Meandrująca Bzura w okolicach Strugienic jest urzekająca – komentowali między sobą kajakarze. W okolicach Klewkowa kajakarze mieli przerwę na odpoczynek oraz ognisko z pieczeniem kiełbasek. Mimo upalnej pogody, chętnych na gorący posiłek, który zregenerował

siły, nie brakowało. Kajakarze dopłynęli do Łowicza około godziny 14.00-14.30. Sptyw zakończył się w sąsiedztwie przystani kajakowej oraz plaży nad Bzurą.

Był zorganizowany w ramach projektu pn. „Wpłyni kajakiem w łowickie – Bzura rzeką dla każdego turysty” współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków finansowych Europejskiego Funduszu Rybackiego.

Czy się podobało? Komentarze internautów pod naszą relacją z rozpoczęcia sptywu na facebookowym profilu lowicznanin.info świadczą o tym, że tak. – Było super, kiedy powtórka? – pytała Agnieszka Małejka-Olejnik. – Jak najszybciej, bo było znakomicie! – odpisała jej koleżanka. Dla pań mamy dobrą informację. Kolejny sptyw kajakowy organizowany przez CKTiPZŁ odbędzie się pod koniec sierpnia. Konkretna data jeszcze nie została ustalona, ale ma być znana w najbliższych dniach. Poinformujemy o tym zarówno na stronie, jak też w gazecie. ■

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć i filmu na naszym portalu www.lowicznanin.info



MARCIN A. KUCHARSKI

Bzura w okolicach Strugienic jest szczególnie urokliwa, a z kajaka wygląda jeszcze ciekawiej.



MARCIN A. KUCHARSKI

Uczestnicy sptywu byli w różnym wieku. Taki sptyw to też duża atrakcja dla dzieci.



MARCIN A. KUCHARSKI

Żeby wypłynąć na Bzurę w Strugienicach, trzeba przepłynąć przez zarośla.

REKLAMA

**KREDYTY
GOTÓWKOWE
I KONSOLIDACYJNE
DLA ROLNIKÓW
do 500 tys. zł**
FINES ŁOWICZ
ul. KRAKOWSKA 18
tel. 46 895-18-59

375138

**złomowanie
pojazdów**
zaświadczenia
do wydziału komunikacji
odbiór pojazdów
łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

363417

PODKÓWKI
Stary Rynek 24/30 C tel. 838 728 682
Przedłużanie włosów
PROMOCJA 1000 PLN
Super Fryzura
Koloryzacja, Pielęgnacja, Strzyżenie

376123

PODKÓWKI
Stary Rynek 24/30 C tel. 838 728 682
RZĘSY BRWI WŁOSY
Profesjonalnie, Kompetentnie,
Mistrzowsko

376122

Głowno | Przyjezdni doceniają miejskie atrakcje

Upalne dni najlepiej spędzisz nad Mrożyczką

Najcieplejszy weekend tegorocznego lata, przypadający w dniach 28 i 29 lipca, nie tylko głownianie spędzali nad zalewem Mrożyczka.

AGNIESZKA WOJCISZEK

agnieszka.wojciszek@lowiczanie.info

Sprzysajające rodzinnej rekreacji wysokie temperatury zachęciły do wypoczynku nad wodą również przyjezdnych. W czasie wspomnianych dni na plaży miejskiej można było spotkać turystów z Dmosina, Domaniewic, Łowicza, Soboty czy okolic Łodzi. Z ich relacji wynika, że wybierają Głowno, gdyż jest malownicze, spokojne i tanie.

Przechadzając się w weekend nad zalewem trudno było znaleźć wolne miejsce. By zarezerwować dla siebie przestrzeń niedaleko kąpieliska, niektórzy przybywali do Głowna już o poranku. Wśród takich osób znaleźli się państwo Justyna i Maciej z Brzezin.

– Na plażę przyjechaliśmy we wczesnych godzinach porannych, bo wtedy nad zalewem jest więcej miejsca, a dodatkowo nie jest jeszcze tak upalnie. Zamierzamy pozostać do południa, kiedy upał stanie się dla nas już nie do zniesienia. Na co dzień nie mamy zbyt wiele czasu na odpoczynek, więc kiedy się taka okazja nadarzy, chętnie przyjeżdżamy. Jest tu o wiele przyjemniej niż w okolicach, w których mieszkamy – powiedzieli nam plażowicze.

Dla przybyłych na plażę rodziców z dziećmi najbardziej atrakcyjną okazała się możliwość wspólnych zabaw, opalania i kąpeli. Kilkuletnie pociechy chętnie korzystały z przywiezionych przez rodziców pontonów i kół ratunkowych, a także z dostępnego nad zalewem sprzętu wodnego, służącego zarówno do zabawy, jak i nauki pływania.

– Z możliwości przyjazdu do Głowna skorzystaliśmy dzięki namowom mieszkającej tutaj rodziny. Nie żałujemy jednak tej decyzji i z radością w taki sposób spędzamy niedzielę. Syn chę-

nie korzysta z wodnego placu zabaw, córka może spokojnie pluskać się w wodzie – zauważyła Pani Ewa Łusiak z Łodzi, która przy brzegu bawiła się z 5-letnim synem Tomkiem i 2-letnią córką Anią.

Wśród plażowiczów nie zabrakło w te dni i tych, którzy preferowali aktywny wypoczynek. Większość z takich osób korzystała z możliwości wypożyczenia sprzętu wodnego: łódek, kajaków i rowerków wodnych, po które – jak zwykle w weekendy – ustawiła się długa kolejka. Niektórzy wybierali również możliwość ćwiczeń na siłowni plenerowej oraz gry w beach soccera.

– Sportowej rywalizacji na boisku oddają się dziś nasi mężczyźni, my zaś wspieramy ich w walce, a przy okazji odpoczywamy. Dla nas to doskonała okazja, by opalić się, a dla trzypółletniej Zosi, która z nami przyjechała, możliwość kąpeli. Głowno to dla nas świetna alternatywa wtedy, gdy nie możemy sobie pozwolić na wyjazd nad



Mieszkańcy Konstanczyna Łódzkiego przyjechali nad zalew 10-osobową grupą. Choć w sezonie wakacyjnym starają się odwiedzać różne miejsca, z radością wracają do Głowna.



Sprzęt wodny sprawił plażowiczom wiele radości.

morze – powiedziały panie Magda i Sylwia, które na plażę przybyły z Warszawy i Dmosina.

W niedzielę w godzinach południowych miejsce to odwiedziła pani Justyna Antczak z miejscowości Urzecze w gminie Zduny. Z uroków rekreacji korzystała ona w towarzystwie całej rodziny – męża i trójki dzieci: 7-letniej Nikoli, 4-letniej Oli i kilkumiesięcznego Bartusia.

– Do Głowna przyjeżdżamy regularnie co dwa tygodnie. Dzieci nie mogą się tych wyjazdów doczekać. Przez całe dni mogą wtedy do woli korzystać z kąpeli w ciepłym zalewie, bawić się na plaży, w parku wodnym i na placu zabaw. W porównaniu z innymi miejscowościami, na dziewczynki czeka tu mnóstwo atrakcji – zauważa. Nasza rozmówczyni podkreśliła jednak, że choć o istnieniu zalewu

„Mrożyczka” wiedzieli od kilku lat, po raz pierwszy zdecydowali się tu przyjechać dopiero przed rokiem.

– Kilka lat temu to miejsce przypominało inne tego typu obiekty, więc jeździliśmy tam, gdzie było bliżej. Głowieńska plaża była wtedy pusta i mało atrakcyjna. Dopiero w zeszłym roku się to całkowicie zmieniło. Nowy sprzęt i atrakcje całkowicie odmieniły to miejsce. Teraz jestem nim zachwycona – podkreśliła.

Niektórzy z przyjezdnych zdecydowali się wybrać Głowno ze względu na atrakcyjne ceny. Na ten aspekt uwagę zwróciła pani Ilona z Łodzi, która na plażę przybyła wraz z 5-osobową rodziną.

– Doceniamy spokojną atmosferę tego miejsca, jego malowniczość i dostęp do szeregu atrakcji. W porównaniu z innymi tego typu miejscami jest też bardzo tanio. Kąpielisko jest całkowicie bezpłatne, a fantazyjny sprzęt wodny możemy wynająć za zaledwie kilka złotych. W Łodzi, gdzie mieszkamy, za wszystko musimy płacić, więc woliemy przyjechać do Głowna. Z tej opcji korzystamy na tyle regularnie, że znają nas już wszyscy pracownicy tego ośrodka. Chętnie wypożyczymy sprzęt wodny, a za zaoszczędzone pieniądze możemy zjeść obiad w pobliżu – zauważa.

Nasza rozmówczyni dodała również, że regularne przyjazdy do Głowna sprawiły, że pokochała to miasto całym sercem. Dziś wraz z mężem zastanawia się nad kupnem mieszkania w pobliżu. Dzięki temu, jak podkreśliła, mogłaby z uroków tego pięknego miejsca korzystać codziennie. ■



Dzieci chętnie korzystały w weekend z parku wodnego.



Państwo Justyna i Maciej z Brzezin przybyli na plażę wraz z córeczką.

Aktualności

Łowicz, Częstochowa | XXIII ŁPPM Młodzież przygotowuje się do pielgrzymki

„Duchu Święty, obudź mnie do wiary” – to hasło, pod jakim w poniedziałek, 6 sierpnia młodzież z diecezji łowickiej wyruszy na XXIII Łowicką Pieszą Pielgrzymkę Młodzieży.

Na Jasnej Górze pątnicy stawią się 15 sierpnia. Główną intencją pielgrzymki będzie ojczyzna – pielgrzymi podziękują za opiekę, jaką nad Polską przez wieki rozciągała Matka Boża, będą też prosić o umiejętność rozwijania darów od Ducha Świętego. Główna intencja wprost nawiązuje do tegorocznej, setnej rocznicy odzyskania przez nasz kraj niepodległości po zaborach. Pielgrzymi nie zapominają o ks. bp. Józefie Zawitkowskim, który od lat prowadził ich duchowo na szlaku pielgrzymki, a teraz szczególnie potrzebują ich modlitwy. Każda grupa, ale też zapewne każdy uczestnik, mają oprócz tego własne intencje.

Przewodnikiem całej pielgrzymki jest ks. Tomasz Stepiński. Uczestnicy podzieleni są na grupy oznaczone kolorami, według poszczególnych dekanatów. Jest też specjalna „grupa szara”, czyli przewodnicy i wszyscy pracujący przy obsłudze pielgrzymki.

Wierni z Łowicza i okolic od lat są przypisani do „grupy zielonej”, choć zwykle chętnie przyjmują wszystkich zainteresowanych, nie tylko z pobliskich parafii. Grupa ta będzie miała spotkanie organizacyjne w najbliższy piątek po mszy świętej w parafii Chrystusa Dobrego Pasterza. Jej przewodnikiem jest ks. Jacek Zieliński. Ponieważ grupa związana jest z Wyższym Seminarium Duchownym w Łowiczu, jedną z jej głównych intencji modlitw są powołania kapłańskie i zakonne. W ubiegłym roku grupę tworzyło 84 pątników. Wyruszy ona na pielgrzymkę z bazyliki katedralnej.

Do Łowicza 5 sierpnia zawita też „grupa cytrynowa”, którą tworzą wierni z okolic Żychlina, Sanik i Kiernoz. W ubiegłym roku liczyła ona 25 pątników. Prowadzi ją ks. Józef Petrykowski, a jej patronką bł. Karolina Kózkówna (1898-1914). Pielgrzymi nocować będą w par. pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Łowiczu.

Zapisy u przewodników poszczególnych grup ruszyły 22 lipca i potrwać jeszcze do 5 sierpnia. Spóźnieni będą mogli zapisywać się jeszcze na trasie pielgrzymki, choć lepiej by robili to wcześniej – co bardzo ułatwi pracę porządkowcom. **tm**



Turniej piłkarski w Bednarach Kolonii wygrała drużyna wystawiona przez Łowicki Klub Motocyklowy No.16.

Bednary Kolonia | Zabawa w najlepsze To był kolejny udany piknik

Pogoda sprzyjała zabawie na pikniku i dniu sportu na placu przy Ochotniczej Straży Pożarnej Bednary Kolonia w gminie Nieborów.

W sobotę, 28 lipca od godziny 14 na boisku za remizą trwały rozgrywki piłki nożnej. Panowie grali w pełnym słońcu, na szczęście nie dwa razy po 45 minut, ale po 10. Po kilku wyczerpujących meczach wygrała ekipa wystawiona przez Łowicki Klub Motocyklowy No.16, drugie miejsce zajęła drużyna Ochotniczej Straży Pożarnej w Łasiecznikach, trzecie OSP Bednary Kolonia.

Nagrody zostały wręczone podczas oficjalnego rozpoczęcia pikniku na scenie rozstawionej w cieniu budynku remizy. Na www.lowicznanin.info prezentujemy filmy z fragmentem meczu pomiędzy drużynami motocyklistów z Łowicza i strażaków z Łasiecznik.

Podczas pikniku można było obejrzeć pokaz resuscytacji krążeniowo-oddechowej w wykonaniu

ni strażaków z PSP Łowicz. Piotr Malczyk opowiadał o poszczególnych czynnościach, jakie wykonują ratownicy, a ci pokazywali je na fantomie. – Takie ćwiczenia powinny być przeprowadzane co roku. Wszyscy powinniśmy umieć je przeprowadzić – uważa prezes jednostki z Bednar Kolonii Tomasz Papiernik.

Po pokazie była okazja do wysłuchania nastoletnich piosenek ze Studia Piosenki w Nieborowie, które prowadzi Karina Sędkowska-Staszewska z Łowicza.

W kreowaniu piknikowej atmosfery od lat też pomagają harcerze ze szczerpu „Bliń”. Zajmują się zabawianiem najmłodszych uczestników, zaplatają kolorowe warkoczki, malują twarze i prowadzą różne konkursy. Na miejscu były też dmuchane zamki, trampoliny itp., można było zjeść lody, hamburgery itp. oraz spróbować szczęścia w loterii. Piknik zakończyła zabawa taneczna. **mak**



Grupa pielgrzymów z Łowicza ok. godziny 7.15 na ulicy Klickiego w Łowiczu.

Miedniewice | Pielgrzymka i opust

U Matki Bożej Świętorodzinnej

Jak co roku, 1 sierpnia wierni z diecezji łowickiej wyruszyli w pieszej pielgrzymce do sanktuarium Matki Bożej Świętorodzinnej w Miedniewicach (w gminie Wiskitki). Czwartek 2 sierpnia to dzień uroczystości odpustowych w tym miejscu.

Z Łowicza grupą przeszło 40 pielgrzymów wraz z ks. Sebastianem Antosikiem najpierw modliła się na porannej mszy świętej w bazylice katedralnej w Łowiczu, po czym – około godziny 6.45 – wyruszyła pieszo w drogę do sanktuarium. Modląc się i śpiewając na cześć Najświętszej Maryi Panny, szli tradycyjną trasą – ulicą Klickiego, przez Zielkowiec, Bobrowniki, Nieborów i Bolimów.

Z czterema pozostałymi grupami (ze Skierniewic, Sochaczewa, Żyrardowa i Błonia) pielgrzymi z Łowicza spotkali się na miejscu w godzinach popołudniowych.

Godziny modlitwy

O godzinie 18 została tam odprawiona pierwsza msza święta z apelem poległych. Od 30 lat niezmiennie odprawiał ją ks. bp Józef Zawitkowski, tak też miało być w tym roku – niestety, poważne

problemy zdrowotne wymusiły w tym roku zmianę. Mszę odprawił ks. bp Łukasz Buzun, biskup pomocniczy diecezji kaliskiej (były przeor zakonu paulinów na Jasnej Górze). Oczywiście, wierni już od początku pielgrzymki gorąco modlą się o zdrowie dla biskupa seniora diecezji łowickiej.

O godzinie 20 rozpoczęły się drożki maryjne w krągach sanktuarium, a o 22 czuwanie przed cudownym obrazem Świętej Rodziny, a o północy kolejna msza święta, po której nastąpiło całonocne czuwanie.

Program czwartkowy rozpoczął się od godzinek o godzinie 5. Później odprawionych zostało pięć kolejnych mszy świętych dla poszczególnych grup pielgrzymki. Msza dla tej z Łowicza i okolic, rozpoczęła się już o 6.

Główna msza odpustowa planowana jest na godzinę 12.



W sanktuarium trwa remont elewacji, ale zasadniczo nie przeszkadza to w odprawianiu mszy.

Oczywiście, nie tylko pokarmem duchowym żyją pielgrzymi, w czasie pielgrzymki mają dostęp do przygotowanego dla nich przez miedniewicką parafię poczęstunku i – szczególnie potrzebnych – wody i napojów chłodzących.

Hipisi na pielgrzymce

Grupy pielgrzymów to w Miedniewicach nie nadzwyczajny widok, wszak do sanktuarium przychodzi co roku wiele grup. Dwa dni przed przybyciem pielgrzymki, o której napisaliśmy powyżej, zatrzymali się tam uczestnicy 40. Międzynarodowej Pielgrzymki Młodzieży i Rodzin Różnych Drog i Kultur. To niezwykle barwna i oryginalna pielgrzymka, w której idzie na przykład grupa hipisowska – fantazyjne stroje i fryzury, długie włosy plecione w różnego rodzaju kitki i warkoczki – nie wiedząc, że to pielgrzymka, można by pomyśleć, że grupa zmierza raczej do Kostrzyna nad Odrą na Przystanek Woodstock. Pielgrzymka zrywa w ten sposób ze stereotypowym postrzeganiem pobożnych katolików, którzy w rzeczywistości są grupą róż-

norodną, choć połączoną tą samą wiarą.

Remont w sanktuarium

Przy okazji pielgrzymek można zobaczyć, że w sanktuarium trwają prace remontowe. Budowa murowanego klasztoru w miejscu sanktuarium, rozpoczęła się w II poł. XVII w., a kościół w I poł. XVIII w. Klasztor został nieco przebudowany, ale barokowa świątynia została zachowana do naszych czasów nie zmieniana przez blisko 300 lat. Jest to obiekt o niewątpliwym urodzie, ale jego stan w ostatnich latach był fatalny – stąd prace remontowe są niezbędne.

Obecnie widać rusztowania na fasadzie i elewacji, prace zostały wznowione po przerwie, dzięki dotacji uzyskanej z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Prowadzone są też – niewidoczne z zewnątrz – prace w kryptach. – Patrząc na świątynię całościowo, ten etap remontu należy uznać dopiero za rozpoczęcie czekających nas prac – przyznaje w rozmowie z NŁ o. Jan Krzysztof Oniszczuk, proboszcz i również kustosz sanktuarium. **tm**

Nieborów | Ciekawe zajęcia z entomologami

Nocne świecenie w przypałacowym parku

Aż 44 osoby, dorośli i dzieci m.in. z gminy Nieborów, Łowicza i Skierniewic skorzystały 27 lipca z zaproszenia Bolimowskiego Parku Krajobrazowego i Muzeum w Nieborowie i wzięły udział w nocnych warsztatach, w czasie których do silnie oświetlonej białej płachty wabione były nocne motyle. Wcześniej uczestnicy wysłuchali prelekcji na temat tych owadów oraz mogli obejrzeć spreparowane motyle z różnych zakątków świata oraz przyrzeć się wybranym okazom przez mikroskop.

Zajęcia poprowadzili entomolodzy Stefan Sobczak z Łodzi oraz Grzegorz Banasiak ze Skierniewic. Ten pierwszy powiedział nam, że w Polsce spotkać można 3.250 gatunków motyli, z czego tylko ok. 150 gatunków to motyle dzienne. Na terenie BPK badania, które prowadził, wykazały obecność 900 gatunków motyli. Nie jest to popularne hobby, inaczej niż np. omitologia.



Entomolog Stefan Sobczak (w koszulce w paski) przed płachtą na której siedziały zwabione światłem owady opowiadał nie tylko o motylach.

W czasie zajęć oprócz motyli na oświetlonym płótnie można było zobaczyć: chrząszcze, koniki polne, chruściki, muchówki czy pluskwiaki. Największe zainteresowanie wywołał jednak mo-

tyl zawisak borowiec – duży motyl z rodziny zawisaków (w Polsce można spotkać 20 gatunków). Owad pozwalał się wziąć na dłoń wywołując tym wiele radości, szczególnie u dzieci.

Na każde pytanie entomolodzy udzielali wyczerpujących odpowiedzi, opowiadali o gatunkach, które przyleciały na wabienie, pokazywali je i inne motyle na tabelach wykorzystywanych do identyfikacji. Grzegorz Banasiak powiedział nam, że w czasie jednego „świecenia” można z płachty „zdjąć” nawet 200 różnych gatunków motyli. W Nieborowie było ich kilkadziesiąt. Nie zawsze jednak właściwe rozpoznanie motyli jest możliwe na miejscu, część z nich, zwłaszcza tych najmniejszych, trzeba schwytać, spreparować – koniecznie pod mikroskopem bo inaczej się nie da, a następnie zidentyfikować w domowym zaciszu lub konsultując to z naukowcami, którzy specjalizują się w jednej konkretnej rodzinie. Co ciekawe w przypadku sporej grupy motyli identyfikacja gatunku jest możliwa po obejrzeniu narządów wewnętrznych. **tb**

1918-2018

100 lat odzyskania Niepodległości

Przed 100-leciem odzyskania niepodległości | Rozmowy Nowego Łowiczana, rozmowa 39

Żeby bardziej być z ludźmi

O fenomenie ponownego rozkwitu Kół Gospodyń Wiejskich rozmawiamy z Jolantą Perzyną, przewodniczącą Gminnej Rady Kół Gospodyń Wiejskich w gminie Zduny i jednocześnie wiceprzewodniczącą Rejonowej Rady KGW w Łowiczu (obejmującej d. województwo skierniewickie).

■ Czy ćwierć wieku temu, gdy Pani dzieci były jeszcze małe, wyobrażała sobie Pani, że za te 25 lat będą jeszcze istniały Koła Gospodyń Wiejskich?

– Wyobrażałam sobie, że będą istnieć, ale nie myślałam, że tak będą się rozwijać. Bo to jednak jest fenomen, że kół przybywa i przybywa w nich kobiet. Ja mam na terenie gminy Zduny 18 kół gospodyń i kiedyś próbowałyśmy przeliczyć ile jest pań płacących składki – bo koła utrzymują się wyłącznie ze składek, w wysokości 10 zł rocznie, z których 3 zł jest odprowadzane do gminnej rady. Otóż policzyłyśmy i okazało się, że w kołach w gminie jest około 400 kobiet angażujących się społecznie. Zresztą, każda praca, na każdym szczeblu, w Kółach Gospodyń Wiejskich w Polsce jest pracą społeczną, wykonywaną bez żadnego wynagrodzenia. A gdy zaczynałam być przewodniczącą, 10 lat temu, było ich ok. 300. Więc pań w kołach przybywa i, co ciekawe, szczególnie przybywa młodych.

■ 20 lat temu Koło Gospodyń Wiejskich kojarzyło mi się z grupą starszych pań.

– Tak, a teraz, gdy ktoś przyjeżdża do nas na jakieś uroczystości z Urzędu Marszałkowskiego czy Urzędu Wojewódzkiego, to pierwsze pytanie, jakie stawia, brzmi: To są panie z kół gospodyń? One są takie młode... Są wśród nas panie w średnim wieku, oczywiście, ale jest dużo młodych dziewczyn, które przysły na ten teren, tu wyszły za męża i one się do kół zapisują. Co je przyciąga? Może to, że chcą zintegrować się z tym społeczeństwem?

■ Ale one przecież znają się między sobą.

– Znają się, szczególnie wtedy, gdy ich dzieci idą do szkoły, wtedy panie poznają się w szkole. Wiem to po sobie, bo gdy dzieci chodziły do szkoły, to ja tych mam znaną bardzo dużo – czy z wywiadówek, czy z innych spotkań w szkole.

■ Czyli rodzi się jednak potrzeba, by być bardziej ze sobą?

– Tak, bo ludzie nie komunikują się obecnie ze sobą tak, jak to było 20-30 lat temu. Gdy ja tu, do Jackowic, przyszedłam z Kiernozia, skąd pochodzę, to w niedzielę ludzie wychodzili na zewnątrz, sąsiad z sąsiadem rozmawiał, a teraz ludzie mniej się ze sobą komunikują. Więc one czują potrzebę, by bardziej być z ludźmi. Gdy zaczynamy jakąkolwiek uroczystość

czy wycieczkę, to pierwsze 10-15 minut panie muszą ze sobą porozmawiać, dopiero wtedy zaczyna się część oficjalną. Więc jest potrzeba kontaktu, bo rozmowa to podstawowy sposób wymiany informacji i poglądów

■ I ta rozmowa pomaga.
– Oczywiście.

■ A co właściwie Koła Gospodyń Wiejskich robią?

– Bardzo często organizujemy wyjazdy do teatru i jeszcze nigdy się nie zdarzyło, by nie było chętnych. Wiadomo, że musimy kupić bilety wcześniej, szczególnie do teatrów warszawskich kupujemy z wyprzedzeniem kilku miesięcy i te bilety są drogie, ponad 100 złotych, a mimo to nie mam problemu, by na te bilety znaleźć chętnych. W ubiegłym roku byliśmy 3 razy w teatrze. W tym roku obejrzałyśmy już dwa spektakle i jesienią wybieramy się po raz trzeci.

Co roku jeździmy też na wycieczki. Trzy lata temu zorganizowałyśmy wyjazd w Bieszczady – był komplet, dwa lata temu byliśmy na Mazurach – komplet, w ubiegłym roku Zakopane – komplet, a w tym roku, na przełomie sierpnia i września, jedziemy na trzydniową wycieczkę do Wilna. I już zaliczkę wpłaciło 50 pań, czyli jest pewne, że pojedziemy. Promujemy także naszą gminę i powiat łowicki, przygotowując stoiska na festynach, jarmarkach, dożynkach.

■ Wycieczki, teatr, a na co dzień?

– Organizujemy spotkania noworoczne wszystkich kół z gminy. Każde koło reprezentuje 4-5 pań w Domu Kultury w Zdunach, gdzie zimą pomieszczenia są ogrzewane i jest piękna scena. W lutym robimy bałę karnawałowe, bo doszliśmy do wniosku, że coś się należy naszym mężom. W marcu jest Dzień Kobiet, w maju Dzień Matki, przy czym w niektórych miejscowościach panie łączą to z Dniem Dziecka, przygotowując po południu zaba-

CO TYDZIEŃ, O POLSCE

Od listopada ubiegłego roku, poprzedzając 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę, prowadzimy na naszych łamach cykl cotygodniowych rozmów z ludźmi różnych zawodów, zaangażowań, odpowiedzialności, zamiarów,



Jolanta Perzyna, przewodnicząca Gminnej Rady Kół Gospodyń Wiejskich w gminie Zduny.

“

Pani psycholog zrobiła nam test – jak byśmy postąpiły w danych sytuacjach. Odpowiadałyśmy szczerze – i jaki był wynik? Że z całej naszej grupy tylko 3 dziewczyny są asertywne. Przeróżające. Więc uczyła nas jak odmawiać, jak mówić „nie”, że nie mam ochoty na coś i że mam prawo tak powiedzieć.

wę dla dzieci, a wieczorem dla siebie. Bierzymy udział w uroczystościach patriotycznych ze swoim sztandarem, który został ufundowany przez lokalną społeczność w 2012 roku.

■ Nie ma więc regularnych, na przykład cotygodniowych spotkań?

których pytamy o to, jaka jest nasza niepodległa Polska. Wyróżnikiem jest to, że każda z osób, którą prosimy o rozmowę, jest albo mieszkańcem naszego miasta lub okolicy, albo stąd pochodzi, tu rozpoczynała naukę, emocjonalnie bądź rodzinnie czy towarzysko jest nadal z tą ziemią związana. Nasze

– Nie. Ale hitem, który udało się na terenie naszej gminy, są „Babskie Biesiady”. Pierwszą zrobiłyśmy u nas, w Jackowicach, na boisku. Była plenerowa, przy grillu, oczywiście nocą, bo rozpoczynała się o 20-tej. Wypaliło, było dobrze – a w tym roku była już ósma. W drugim roku po północy przysłała burza, wtedy doszliśmy do wniosku, że nie można tego robić bez zaplecza jakiejś sali. Wtedy podjęły się tego panie z innych miejscowości i teraz co roku jest biesiada w innym kole, w tym roku była 7 lipca w Urzeczu. Jest DJ, są konkursy, są zabawy...

■ A panowie są?

– Niewielu, zapraszamy władze samorządowe, naszych mężów już nie. I bawimy się zawsze do białego rana. Panie bawią się fantastycznie, w ogóle im nie przeszkadza, że tylko w babskim gronie. Są przy tym ciekawe konkursy z nagrodami, w których organizowaniu pomagają nam dziewczyny z mojego koła w Jackowicach. No i zapraszamy po 4 panie z każdej z gmin powiatu łowickiego. Gdy inne koła z naszego powiatu organizują uroczystości na swoim terenie, to zapraszają dziewczyny z naszej gminy.

wywiady (obecny jest kolejnym) mają na celu pokazać nam Polskę jaką jest obecnie i jacy są Polacy – jak wygląda nasze życie A.D. 2018. Każdego z naszych rozmówców pytamy o inny wycinek naszej rzeczywistości, by całość stworzyła, widziany z łowickiej perspektywy, obraz naszego kraju. **Redakcja**

Bo zawsze można zobaczyć coś nowego, obejrzeć, posłuchać.

■ Życie niesie ze sobą niejednokrotnie trudne sytuacje. Gdy ktoś jest w potrzebie, to czy sąsiedzka pomoc – bo ona przecież nie zaniknęła – idzie przez koło, czy nie?

– Sąsiedzka nie, ale wspieramy się w inny sposób. Organizowałyśmy dla chorej dziewczynki i chorego chłopca loterie, z których dochód był przeznaczony na ich leczenie. Corocznie wspieramy finansowo wigilię dla podopiecznych Domu Dziecka w Gostyninie. Staramy się też wspierać wzajemnie w trudnych chwilach. Gdy zmarła bliska mi osoba, to wśród uczestników pogrzebu były koleżanki nie tylko z mojej gminy, ale i z powiatu, a jak się rodzi wnuczek, to dostają ogrom sms-ów od koleżanek. To świadczy o tym, że jesteśmy razem i w dobrych chwilach, i w złych.

■ Jak mężowie odnoszą się do zaangażowania żon w kołach?

– Różnie, ale muszą się z tym pogodzić. My, żeby sobie w jakiś sposób z tym poradzić, organizujemy różne szkolenia, kursy. Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przeznacza co roku pieniądze na koła gospodyń. Są one wykorzystywane na szkolenia dla kobiet, np. z asertywności. Moi koledzy radni śmieją się, że już za dużo tych szkoleń, bo ich panie stały się aż za bardzo asertywne, ale nam było to naprawdę potrzebne.

■ Dużo było chętnych?

– W ubiegłym roku było szkolenie o przemocy psychicznej. Dziewczyny były tak zaintereso-

wane tym tematem, że pani psycholog w ogóle nie zdążyła dojść do tematu asertywności, dlatego takie szkolenie miałyśmy w tym roku. Było nas w Domu Kultury około 70 kobiet. Pani psycholog zrobiła nam test – jak byśmy postąpiły w danych sytuacjach. Odpowiadałyśmy szczerze – i jaki był wynik? Że z całej naszej grupy tylko 3 dziewczyny są asertywne. Przeróżające. Więc uczyła nas jak odmawiać, jak mówić „nie”, że nie mam ochoty na coś i że mam prawo tak powiedzieć.

Były też szkolenia na temat uzależnienia alkoholowego, współuzależnienia, zdrowego odżywiania oraz profilaktyki w leczeniu raka piersi. Niby się dużo wie, ale jednak gdy to przekazuje fachowiec, to można się dowiedzieć więcej.

No i czasem spotykamy się na warsztatach. Jeśli prowadzi je ktoś z zewnątrz, to wiąże się to z kosztami, więc zdarza się, że prowadzą je dziewczyny z naszych kół.

“

Gdy zmarła bliska mi osoba, to wśród uczestników pogrzebu były koleżanki nie tylko z mojej gminy, ale i z powiatu, a jak się rodzi wnuczek, to dostają ogrom sms-ów od koleżanek. To świadczy o tym, że jesteśmy razem i w dobrych chwilach, i w złych.

Niektóre z nas potrafią znakomicie gotować i przyrządzić tak ciękawą, nową potrawę, że jeśli tylko chcą się tym podzielić, to zawsze są chętne by się od nich uczyć.

W kwietniu mieliśmy warsztaty robienia kwiatów z... rajstop. Pieniądże potrzebne były tylko na materiał – a stworzyliśmy cudowną. Wszystkim paniom udało się zrobić piękne bukiety.

■ Na wsi, w gospodarstwie, pracy jest bardzo dużo. Jak znajdujecie czas na to, by się spotkać czy wyjechać na wycieczkę?

– Nie jest łatwo. Do Wilna lepiej byłoby jechać na cztery dni, można by było więcej zobaczyć, ale ze względu na obowiązki dziewczyny nie chcą na dłuższą niż trzy dni. Staramy się robić dużo w sezonie zimowym, kiedy pracy jest mniej. Biesiadę robimy o 20-tej, by te, które mają obowiązki związane ze zwierzętami, z udojem, mogły się na 20-tą wyrobić.

■ Czyli ogólnie pozytywne doświadczenie.

– Tak, bardzo. Tylko ten incydent, który miał miejsce w ubiegłym roku w skansenie, z tą kontrolą sprzedaży nalewek... Wiedzieliśmy o tym, już wcześniej były sygnały... W maju 2016 roku byliśmy w Pałacu Prezydenckim na zaproszenie Pani Prezydentowej z okazji 150-lecia KGW na spotkaniu pod hasłem „Wies jest Kobietą” i tam w Ogrodach Prezydenckich rozmawialiśmy z paniami z całej Polski. Wtedy koleżanki z Pomorza mówiły, że u nich już tak się dzieje, że nie ma mowy o handlu, nawet produktów spożywczych, a co dopiero o nalewkach. Ale nam się wydawało, że to jest gdzieś daleko, a u nas będzie w miarę dobrze. No a zadziało się jak się zadzia-

ło – i potem to się odbiło echem na Księżackim Jadle, gdy bardzo niewiele kół wzięło w nim udział. To nie był żaden protest przeciwko Urzędowi Miasta, bo w tym roku Księżackie Jadło będzie i gwarantuję, że dziewczyny pojedą. Pan Burmistrz zorganizował szkolenie z Urzędem Skarbowym na temat tego, jak powinniśmy postępować z żywnością – już nie mówię o alkoholu, bo alkohol definitywnie odpada. Ale nawet z żywnością. I już wiemy, że dziewczyny, co najmniej dwie, muszą mieć książeczkę zdrowia, że utarg trzeba wpisać do zeszytu i, że jeżeli ten dochód nie przekroczy 20 tysięcy – a do tego bardzo daleko, bo zwykle dziewczyny zarobią ze stoiska ze 300-400 złotych – no to można sprzedawać.

■ Więc się da, tylko trzeba to trochę uporządkować...

– Wzięłam udział w szkoleniu z dyrektorem Sanepidu p. Sławomirem Muchą i on wskazywał, że to jest wszystko dobrze do momentu, aż się coś nie wydarzy. Dlatego produkty muszą być wiadomego pochodzenia, przygotowane w świetlicy, która ma pozwolenie Sanepidu na przygo-



Świetlice bardzo się zmieniły przez ostatnie 8 lat, od kiedy je wizytuję jako radna. I nie tylko dlatego, że jest teraz fundusz sołecki, który często jest przeznaczany na świetlice, ale także dlatego, że kobiety o nie dbają.

towanie takiego jedzenia – u nas są trzy takie świetlice, wcześniej trzeba to zgłosić do Sanepidu – czyli jakieś schody są, ale są one spokojnie do przejścia.

■ Wróćmy jeszcze do odrodzenia kół gospodyń. Czy te młode panie, które do nich przyszły, chcą się już bardzo angażować tak, że starsze pokolenie może być spokojne o następstwo?

– Myślę, że tak. Są młode dziewczyny, mają nowe pomysły. Powiew świeżości wchodzi do kół. Ale doświadczone koleżanki bardzo nam pomagają, choćby przy wieńcach dożynkowych czy przekazywaniu wiedzy o naszej kulturze i tradycji...

■ W ramach koła robicie też wieńce?

– Byliśmy nawet z jednym w 2015 roku na Dożynkach Prezydenckich w Spale. Wielkim sukcesem dla nas było to, że Pan Prezydent i Pani Prezydentowa mieli dla delegacji wieńcowych naprawdę dużo czasu.

■ Ile pań pracuje przy takim wieńcu?

– 4-5, czasem 6 – różnie. To wymaga dużo pracy. Podobnie jak troska o wiejskie świetlice. Bo to dziewczyny z Kół Gospodyń Wiejskich o nie dbają. Każdy strażak, każdy samorządowiec potwierdzi, że o porządek w strażnicach i świetlicach, o wypranie firanek, o wymytą podłogę, o wymalowanie – dbają nasze dziewczyny. Świetlice bardzo się zmieniły przez ostatnie 8 lat, od kiedy je wizytuję jako radna. I nie tylko dlatego, że jest teraz fundusz sołecki, który często jest przeznaczany na świetlice, ale także dlatego, że kobiety o nie dbają.

Rozmawiał Wojciech Waligórski

DO TEJ PORY ROZMAWIALIŚMY Z:

■ burmistrzem **Krzysztofem Kalińskim**, historykiem, o dorobku i klęsce międzywojennego XX-lecia;
 ■ **Krzysztofem Górskim**, byłym naczelnikiem miasta, o obchodach 11 Listopada w roku 1988 i o sychłowym okresie PRL w Łowiczu;
 ■ **Januszem Kukielą** o dużych rodzinach i o tym, co wnoszą do społeczeństwa;
 ■ położną **Małgorzatą Grzegorzyczką** o tym, co zmieniło się na oddziałach położniczych;
 ■ ginekologiem **Adamem Skonecznym** o tym, dlaczego tyle kobiet rodzi przez cesarskie cięcie;
 ■ biskupem seniorem **Józefem Zawitkowskim** o świątkach Bożego Narodzenia w Łowiczu;
 ■ **Krzysztofem Miklasem** o specyfice polskich świąt Bożego Narodzenia na tle innych krajów;
 ■ archiwistą **Markiem Wojtylakiem** o tym, jak Polacy poszukują swoich korzeni;
 ■ wolontariuszką **Agnieszka Kołaczek** o tym, dlaczego warto angażować się w pomaganiu innym;
 ■ **Cezarym Gawrońskim** o tym, jak Polacy piją i co robić, by pili mniej;
 ■ psychologiem, terapeutą **Hanną Wojciechowską** o uzależnieniu od narkotyków;
 ■ **Wojciechem Czubatką** – o emigracji z Polski i jak można się odnaleźć – lub nie

– na obczyźnie;
 ■ **Adamem Rogowskim-Tylmanem**, specjalistą onkologiem, o tym, że rak przestaje być tabu;
 ■ **Jakubem Petelewiczem**, o uwikłaniu Polaków w zagładę polskich Żydów i ich ratowanie;
 ■ podinspektorem **Grzegorzem Radzikowskim**, o kondycji polskiej policji;
 ■ **Beata Jeziorowska**, polonistką w Pijarskim LO, o tym, jakim językiem mówią licealiści;
 ■ **ks. Romanem Batorskim** o wierze Polaków;
 ■ **Justyną Tufalską**, o tym, jak Polacy organizują wesela i jak się na nich bawia;
 ■ **dr Anną Leszczyńską**, doradcą podatkowym, o podatniku w gąszczu przepisów;
 ■ **Witoldem Kosińskim**, właścicielem dwóch sklepów spożywczych, o szansach polskiego drobnego handlu;
 ■ **Alicją Chojecką**, właścicielką biura podróży, o zagranicznych wyjazdach Polaków;
 ■ **Arturym Roźniatą**, animatorem kółka fotograficznego w SP 1, o tym, czemu może służyć rodzinna fotografia;
 ■ **Marianną Sierotą**, właścicielką domów weselnych, o tym, jak obecnie świętuje się dzień I Komunii Świętej.
 ■ psychoterapeutą **Karoliną Margraf-Obudzińską**, o cechach psychicznych

współczesnych Polaków i ich uwarunkowaniach;
 ■ **dr Michałem Grzymałą-Kazłowskim**, o polskiej architekturze, o wyglądzie polskich miast i wsi;
 ■ **Ireneuszem Znykiem**, prezesem Zrzeszenia Plantatorów Owoców i Warzyw w Łowiczu, o kondycji polskiego rolnictwa;
 ■ **Jarosławem Kosińskim**, rolnikiem z Jackowic w gminie Zduny, o tym, co sprawia, że młody człowiek decyduje się przejść gospodarstwo rolne i je prowadzić;
 ■ wójtem gminy Chaśno **Dariuszem Reczulskim**, o wyludnianiu się polskiej wsi i o tym, co może ten proces powstrzymać;
 ■ Komendantem Hufca ZHP w Łowiczu **Michałem Kordeckim**, o zagrożeniach i szansach stojących przed harcerstwem.
 ■ **Krzysztofem Dębskim**, kompozytorem, związanym rodzinie z Wołyniem, o tym, co mówi o człowieku tragedii wołyńskiej.
 ■ Prof. dr. hab. nauk med. **Michałem Ciurzyńskim**, kierownikiem Oddziału Intensywnej Opieki Kardiologicznej Kliniki Chorób Wewnętrznych i Kardiologii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, o chorobach serca, leczeniu i zapobieganiu.
 ■ **Martą Wróbel**, twórczynią i właścicielką sieci sklepów Folkstar.



London, 8 czerwca 1946. Parada dla uczczenia zwycięstwa w II wojnie światowej.

Historia i Teraźniejszość | Czego nas uczy ostatnie 100 lat

Defilada klęski

Dziś 30. odcinek naszego cyklu „Nieskończenie Niepodległa”, realizowanego przy współpracy z niezależnym ośrodkiem dokumentacji i najnowszych dziejów Polski „Karta”. Piszemy w nim o tym jak szybko, pod naciskiem Stalina, na Zachodzie zapomniano o polskim wkładzie w walkę z Niemcami – i spisano Polskę na straty.

Symbolicznym wymiarem wojennego układu geopolitycznego Europy staje się 8 czerwca 1946 w Londynie Defilada Zwycięstwa, w której idą reprezentanci zwycięskich wojsk sojuszników II wojny. Udziału odmawia Związek Sowiecki, którego wizja Wojny Ojczyźnianej nie akcentuje znaczenia Wielkiej Brytanii. Pominięta zostaje także Polska, choć jej oddziały stacjonują nadal w Europie Zachodniej. Tak też objawia się „żelazna kurtyna”, oddzielająca Zachód od sfery sowieckiej.

W Defiladzie nie uczestniczą polscy żołnierze, nawet lotnicy, którzy podczas bitwy o Anglię skutecznie bronili Londynu. Uległość sojuszników wobec dyktatu Stalina staje się nie tylko zawstydzająca moralnie, obnaża zarazem skalę ich politycznych błędów – niebawem ma się okazać, jak szkodliwa jest taka gra z totalitarnym dyktatorem. Dla Polski, tracącej suwerenność, londyńska manifestacja jest potwierdzeniem klęski.

■ **8 czerwca 1946** – w Londynie odbywa się Defilada Zwycięstwa – narody sprzymierzone świętują zwycięstwo w II wojnie

światowej. Wśród defilujących wojsk nie ma Polaków.

■ **Z artykułu w polskim dzienniku emigracyjnym**

Rząd warszawski odrzucił zaproszenie brytyjskie do wzięcia udziału w Defiladzie Zwycięstwa, wyznaczonej na 8 czerwca w Londynie. [...] Rząd brytyjski zrezygnował z udziału przedstawicieli jednostek [Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie], które walczy-



Okładka brytyjskich programów obchodów pierwszej rocznicy zwycięstwa w II wojnie światowej.



London, 8 czerwca 1946. Parada zwycięstwa – bez Polaków.



ły pod Narwikiem, Tobrukiem, Monte Cassino i Falaise. Przewidziano jedynie, że grupa polskich lotników z Battle of Britain [Bitwy o Anglię] zostanie włączona w szereg RAF. I to jednak zostało potraktowane przez warszawskich komunistów jako kamień obrazny.

[...] W ten sposób żelazna kurtyna, obowiązująca dziś we wszystkich przejawach życia międzynarodowego, zostanie również zastosowana do święta, którym londyńczycy pragnęli uczcić swe zasłużone zwycięstwo.

London, 31 maja 1946

■ **Adam Pragier (członek Rządu RP na uchodźstwie) w artykule w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza”**

Mówiono kiedyś, że wojna rozpoczęła się w obronie niepodległości Polski. Decyzję polską podjęcia obrony wobec przemożnego nieprzyjaciela sławiono w całym świecie jako „natchnienie narodów”. Dziś nie istnieje niepodległość Polski oraz wielu innych narodów, przykrytych, niby wiekiem trumny, okupacją sowiecką sięgającą aż po Łabę.

London, 7 czerwca 1946

■ **Reginald Jebb (redaktor naczelny „The Weekly Review”) w liście otwartym do Prezydenta Władysława Raczkiewicza**

Postępowanie rządu nie zawsze jest odbiciem opinii społeczeństwa. Postępowanie naszego rządu w ubiegłą sobotę nie jest odbiciem opinii społeczeństwa Anglii, Szkocji i Walii. [...] Jako naród jesteśmy zawstyżeni tym, co zrobiono Polsce w naszym imieniu.

[...] Pan, Panie Prezydencie, i Pańscy rodacy rozumieją, być może lepiej niż inne narody, co znaczy cierpliwość. [...] Nie obawiamy się, że cierpliwość lub odwaga narodu polskiego idzie dzisiaj na marne. [...] Chciałbym podkreślić, że nie jesteście sami. Pomimo wszystko, co się stało, pomimo tego, że zdradził Was nasz rząd, Anglicy i Szkoci nie zapomnieli, co znaczy honor. Są oni ciągle wdzięczni Sprzymierzeńcowi, który nigdy ich nie zawiodł.

London, 13 czerwca 1946

Okруchy życia

Wyrazy głębokiego współczucia
dla **Pani Jolanty Malki**
z powodu śmierci

TATY

składa
Prezes, sędziowie, Dyrektor i pracownicy
Sądu Rejonowego w Łowiczu

Wyrazy głębokiego współczucia
Koledze Jackowi Nezdropie
oraz jego rodzinie i bliskim
z powodu śmierci

TATY

składają
Dyrekcja oraz Pracownicy
Powiatowego Urzędu Pracy w Łowiczu

Panu Andrzejowi Czapnikowi
Dyrektorowi Gminnej Biblioteki Publicznej w Nieborowie
oraz Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
w tych trudnych chwilach, po stracie

MAMY

składają Pracownicy GBP w Nieborowie
**Wobec ciosu, który spadł na Pańską Rodzinę,
niełatwo znaleźć słowa pociechy.
Można jedynie życzyć sił do zniesienia tego bólu.**

Wyrazy najgłębszego współczucia
Koledze Andrzejowi Czapnikowi
z powodu śmierci

Mamy

składają
Wójt Gminy Nieborów
koleżanki i koledzy z Urzędu Gminy, GZEAS i GOPS

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Jan Wójcik (1936-2018)

Jan urodził się w 1936 roku w Częstochowie jako najmłodszy z trzech synów Marianny i Władysława Wójcików. Tata jego był pracownikiem kolei, a mama zajmowała się wychowaniem dzieci. Do Łowicza powrócił w 1939 roku w momencie wybuchu II wojny światowej. Tutaj Jan Wójcik spędził resztę swojego życia.

Po ukończeniu Technikum Handlowego w Łowiczu i uzyskaniu tytułu magistra nauk ekonomicznych na Uniwersytecie Łódzkim pracował jako planista i ekonomista w łowickich przedsiębiorstwach. Pierwszym miejscem, w którym podjął zatrudnienie, była położona na ulicy Nadburzańskiej „Łowiczanka” (w miejscu, gdzie obecnie mieści się przedsiębiorstwo „Krajewski”). Był też nauczycielem przedmiotów zawodowych w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym i Liceum Ekonomicznym w Łowiczu. Dyrektorem tej drugiej szkoły był potem przez 20 lat, od 1971 roku.

Cenił prywatność

Jan Wójcik poślubił absolwentkę tej samej szkoły – Mirosławę Nowińską, z którą mają dwóch dorosłych synów – Macieja i o 9 lat młodszego Jakuba. Ale Jan i Mirka byli nie tylko małżeństwem, ale pracowali też w tej samej szkole, w której on był dyrektorem, ona zaś nauczycielką wychowania fizycznego. – Mimo to, jako dziecko nigdy nie słyszałem, aby w domu rozmawiali się o pracy – mówi nam syn Maciej Wójcik, tłumacząc, że rodzice mieli tę umiejętność oddzielenia życia zawodowego od spraw prywatnych.

Przedsiębiorczy dyrektor

Na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych Centrali Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” został powołany w 1971 roku i był nim aż do przejścia na emeryturę w 1991 roku. Był to okres trudny w dziejach

szkoły, ponieważ w czasie jego kadencji szkole groziła likwidacja.

To dzięki niemu potencjalnie zły czas przekształcił się w lata prężnego rozwoju „Ekonomika”, co uznaje się za efekt przedsiębiorczości Jana Wójcika. Od 1970 do 1990 roku liczba klas wzrosła z 8 do 21, a z biegiem kolejnych lat klas dalej przybywało. Powstały też nowe typy szkół, którymi były Liceum Zawodowe, Zasadnicza Szkoła Zawodowa, a także wydział zaoczny dla pracujących.

W 1974 roku z inicjatywy dyrektora Jana Wójcika zawiązał się komitet dla ufundowania sztandaru dla szkoły. Projekt, autorstwa związanego z Łowiczem artysty Zdzisława Pagowskiego, wyhaftowały siostry bernardynki. Oficjalne przekazanie sztandaru nastąpiło rok później.

Za swoją pracę dydaktyczno-wychowawczą Jan Wójcik był wielokrotnie odznaczany, m.in. Kawalerskim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi. Dwukrotnie odbierał też nagrodę Ministra Oświaty i Wychowania.

Budowa nowej szkoły

Wobec zwiększającej się liczby uczniów, dyrekcja i Rada Pedagogiczna przez wiele lat zabiegały o budowę internatu i nowego budynku szkoły z salą gimnastyczną. Największą bolączką szkoły był bowiem brak odpowiedniej bazy lokalowej. Niektóre zajęcia były organizowane w wynajętych pomieszczeniach w róż-



To dzięki niemu potencjalnie zły czas przekształcił się w lata prężnego rozwoju „Ekonomika”.



Jan Wójcik (1936-2018)

13 lutego br. w wieku 81 lat zmarł Jan Wójcik, były dyrektor Szkoły Ekonomicznej i Ośrodka Doradztwa i Doskonalenia Kadr „Zacisze” w Łowiczu. Wiele osób zapamięta go przez przyznanie zasług, którymi zapisał się w historii szkoły.

nych lokalizacjach w mieście, co było rozwiązaniem doraźnym.

W 1985 roku dyrektor Jan Wójcik otrzymał pełnomocnictwo do prowadzenia spraw związanych z wykupem działek pod budowę internatu, szkoły i boiska sportowego przy ulicy Kaliskiej, dokąd placówka przeniosła się w późniejszych latach z dawnej siedziby przy ulicy Podrzecznej (dzisiejszy Hotel Eco).

Z Lidą Gać, główną księgową szkoły i potem Ośrodka Doradztwa i Doskonalenia Kadr „Zacisze”, znali się i pracowali wspólnie około 50 lat. Przez ten czas stali się dla siebie bliscy niczym rodziną. – Tyle lat pracowaliśmy razem i zawsze dobrze nam się ta współpraca układała. Rozumieliśmy się, nie było między nami „zgrzytów”. Dyrektor był bardzo dobrym człowiekiem, dobrze traktował wszystkich pracowników – mówi nam Lidia Gać. Wspomina, że

bardzo przeżyła koniec wspólnej pracy z dyrektorem po jego przejściu na emeryturę, a potem wiadomość o jego chorobie i śmierci.

Lidia Gać przekonuje, że największym osiągnięciem dyrektora było właśnie zainicjowanie starań o budowę nowej szkoły, gdyż pomysł ten kielkował już wcześniej, ale to on zaczął go wcielać w życie. Za jego kadencji wykupiona została działka i rozpoczęła się budowa.

Oddany uczniom

Jan Sieczkowski pracował z dyrektorem Janem Wójcikiem od 1981 do 1989 roku, najpierw jako nauczyciel, a od 1982 roku, aż do przejścia na emeryturę, jako wicedyrektor. – Przez ten okres poznałem go jako dobrego gospodarza i organizatora pracy dydaktyczno-wychowawczej. Dzięki jego przedsiębiorczości szkoła szybko się rozwijała. Tworzył nowe kierunki nauczania, dostosowane do potrzeb środowiska spółdzielczego – wspomina. Pamięta też, że dzięki umiejętności współpracy z ówczesnymi władzami CRS w Warszawie oraz WZGS w Skierniewicach i gminnymi spółdzielniami realizował swój plan marzeń – o budowie nowej szkoły, internatu i sali gimnastycznej. Zdaniem Jana Sieczkowskiego, dyrektora Jan Wójcik nie żałował czasu na rozwijanie zainteresowań zdolnej młodzieży, kładł duży nacisk na olimpiady przedmiotowe, szczególnie troską otaczał zespoły wokalo-instrumentalne i taneczne. W jego ocenie stanowiły one dobrą wizytówkę szkoły. – Uczniów wręcz kochał. Nie można ich było straszyc wizytą na „dywaniku”, przez co zaskarbił sobie sympatię wielu setek absolwentów naszej szkoły – dodaje. Był wierny zasadzie, iż dobro ucznia-wychowanek liczy się najbardziej.

Dobry dyrektor, dobry nauczyciel

Obecna wicedyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Główno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydleska.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY**

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASENBURG

telefony pogrzebowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a

ODESZLI OD NAS
21-29.07.2018

† 21 lipca: Henryk Kaniecki, l.71.
† 22 lipca: Krzysztof Piesterzewicz, l.56; dr Michał Herman, l.87.
† 23 lipca: Aniela Wanda Bednarek, l.82; Ewa Markowska, l.86.
† 24 lipca: Władysław Kuza, l.79.
† 25 lipca: Stanisław Pintera, l.65, Stryków.
† 26 lipca: Wiesława Janina Miśkiewicz, l.66; Bronisław Nezdropa, l.76, Łowicz.
† 27 lipca: Mirosław Kaźmierczak, l.72, Główno.
† 28 lipca: Andrzej Fortuński, l.68; Zofia Milczarek, l.71; Helena Szwarocka, l.80.
† 29 lipca: Stanisława Mazurkiewicz, l.95; Stanisław Wiercioch, l.82; Jan Kozmana, l.63; Zygmunt Woźnica, l.89.

nr 4 w Łowiczu Zofia Szalkiewicz przeszła pod skrzydłami dyrektora Jana Wójcika drogę od uczennicy, aż po jego następczynię.

Znali się od 1975 roku, od kiedy została uczennicą kierowanej przez niego szkoły. Był też jej nauczycielem przedmiotu zawodowego pod nazwą biurowość i korespondencja. – Myślę, że już wtedy mnie lubił – mówi obecna wicedyrektor „Ekonomika”.

Z tamtego okresu zapamiętała, że Jan Wójcik zawsze charakteryzował się partnerskim podejściem w relacjach z uczniami, wierzył w ich możliwości i chętnie powierzał im różne zadania.

Ponieważ Zofia Szalkiewicz śpiewała w szkolnym zespole muzyczno-wokalnym, zapamiętała też, że dyrektor zawsze wspierał rozwijanie pasji i talentów uczniów. Nie tylko tych artystycznych, ale też sportowych i innych. A ponieważ w tym okresie do szkoły uczęszczała licznie młodzież wiejska, to bardzo zależało mu na tym, aby zapewnić jej równe szanse rozwoju.

Przerwa w ich relacjach nastąpiła, kiedy Zofia Szalkiewicz wyjechała na studia do Warszawy. Kiedy je ukończyła, to właśnie dyrektor Jan Wójcik zaprosił ją na rozmowę i zachęcił do podjęcia pracy w charakterze nauczyciela przedmiotów ekonomicznych. W późniejszych latach uczynił ją swoim zastępcą, a kiedy odchodził na emeryturę zarekomendował w centrali w Warszawie jej kandydaturę na dyrektora, którym – przypomnijmy – po jego odejściu została.

– Zawsze czułam z jego strony taki spokój i jego pełne wsparcie, taką pewność, że wszystko zrobię dobrze, że on się na mnie nie zawiedzie – wspomina Zofia Szalkiewicz. Dodaje też, że przez te wszystkie lata ich współpraca układała się bardzo dobrze. W swojej pamięci zachowa obraz dyrektora, który każdą wolną chwilę starał się spędzać w pokoju nauczycielskim, by być blisko problemów szkoły. W razie jakichkolwiek kłopotów każdy nauczyciel wiedział, że może się do niego zgłosić, ponieważ znajduje zrozumienie i wsparcie.

600 absolwentów na zjeździe

Jan Wójcik był jednym z inicjatorów zawiązania się Stowarzyszenia Wychowanków Szkół Handlowych i Ekonomicznych w Łowiczu. Na pierwszym zebraniu został mianowany jego wiceprezesa. Był bardzo zaangażowany w organizację jubileuszu 100-lecia szkoły w 2006 roku, na który przyjechało aż 600 absolwentów. Aktywnie uczestniczył w uroczystości, prezentując starszą historię szkoły (współczesną prezentowała Zofia Szalkiewicz).

W wydanej przy okazji jubileuszu publikacji „Łowicka Handlowka. Z dziejów szkół handlowych i ekonomicznych w Łowiczu” znalazł się rozdział poświęcony historii szkoły do 1994 r., którego opracowanie dyrektor Jan Wójcik zlecił jeszcze w latach osiemdziesiątych bibliotekarce szkolnej Stefani Jazdyk.

Lubił grać w brydża

Prywatnie Mirka i Jan Wójcikowie przyjaźnili się z Jadwigą i Zbigniewem Kostrzewami. Jan i Jadwiga przez 11 lat uczyli się w jednej klasie, najpierw w Szkole Podstawowej nr 1, zaś później w Technikum Handlowym

w Łowiczu. – Janek był dobrym uczniem, ulubieńcem dyrektora. Jako jedyny z klasy dostał się na studia bez egzaminów – wspomina Jadwiga Kostrzewa. W późniejszych latach widywali się jeszcze podczas szkolnych uroczystości, na które pani Jadwiga była zapraszana z racji pełnienia funkcji kierowniczej w miejskim Wydziale Handlu, Drobnej Wytwórczości i Usług.

Łączyły ich też czysto towarzyskie relacje. Wójcikowie i Kostrzewowie odwiedzali się na kolacjach, imieninach i herbatkach. – Imponował mi tym, że interesował się polityką i historią: na te tematy dyskutowaliśmy – wspomina doktor Zbigniew Kostrzewa. Często spotykali się też na brydża, co było kolejnym wspólnym zainteresowaniem Jana Wójcika i Zbigniewa Kostrzewy. Do dziś w gronie ich wspólnych znajomych opowiadana jest anegdota o tym, jak Jan, słowami „Tak mi serce pika”, podpowiadał koleżce, żeby liczył szlemika w kolorze pik.

Aktywny na emeryturze

W 1991 roku, już po przejściu na emeryturę, Jan Wójcik został powołany na stanowisko dyrektora Ośrodka Doradztwa i Doskonalenia Kadr „Zacisze” przy ulicy Kaliskiej – w sąsiedztwie budującej się nowej szkoły – który zajmował się szkoleniem kadr w sektorze spółdzielczym i bankowym. Ponieważ osiągnął już wiek emerytalny i był przemęczony pracą, po kilku latach zrezygnował, a stanowisko po nim objął starszy syn Maciej Wójcik. W rozmowie z nami wspomina, że pomimo przejścia na emeryturę, ojciec dalej bardzo mu pomagał. – Dla mnie był wzorem do naśladowania – podkreśla.

Dobry charakter

Maciej Wójcik pamięta, że kiedy był mały, to zawsze z problemami wolał w pierwszej kolejności udać się do taty, ponieważ tylko on potrafił nawet najbardziej skomplikowaną sprawę rozłożyć na czynniki pierwsze w taki sposób, że po chwili wydawała się banalna. – Zawsze lubiłem z tatą rozmawiać. W ludziach zawsze widział pozytywne strony ich osobowości. Swoją szczerością, otwartością i mądrością życiową

jednoczył sobie rodzinę, przyjaciół i znajomych – wspomina syn.

W wolnych chwilach lubił czytać książki i oglądać sport w telewizji, głównie piłkę nożną i lekką atletykę. Interesował się też polityką. W życiu kierował się wartościami chrześcijańskimi, Kościół był dla niego bardzo ważny.

Bliscy wspominać też będą jego rozsądek i życzliwość, którymi kierował się w relacjach z innymi, ale też jego spokój i to, że nigdy „nie unosił głosu”. – Ogromna dobroć, serce dla ludzi, skromność i miłość, którą obdarzał mamę oraz mnie i brata – takie wspomnienie o zmarłym ojcu zachowa syn Maciej.

Joanna Bolimowska, prezes Koła Wychowanków szkół Technicznych i Handlowych, zapamięta go z czasów, kiedy był członkiem rady nadzorczej Gminnej Spółdzielni w Łowiczu. – Miał duży autorytet wśród członków zarządu. Dał się poznać jako człowiek bardzo mądry i życzliwy. Emanował od niego spokój, rozmowa z nim była poważna i rzeczowa – wspomina.

Jan Wójcik zmarł 13 lutego br. na skutek powikłań pogrypowych.

Łowicz | Cmentarz Emaus

Obelisk po renowacji wymaga ponownych prac

– Odwiedzam zmarłych pochowanych niedaleko poddanego niedawno renowacji grobowca na cmentarzu Emaus i nie tylko ja, ale wiele osób zwróciło uwagę, że grobowiec ten, mimo remontu, wygląda fatalnie. Odpada z niego tynk i wymaga on pilnej naprawy – powiedziała nam pani Ewelina z Łowicza. Pyta przy tym, czy wobec tego remont został wykonany prawidłowo.

Współorganizator kwesty na rzecz ratowania grobowców na łowickich nekropoliach Jacek Rybus potwierdził nam, że wie, iż z obeliskiem Marcina Szykowskiego z 1831 roku – bo o ten obiekt chodzi – są problemy. Pomnik, który został poddany remontowi w 2016 roku, był, jak przyznaje, już dwukrotnie naprawiany. Prace te zostały wykonane w ramach napraw gwarancyjnych, więc bez kosztów dla organizatorów akcji. Obecnie czeka on na kolejną naprawę, ostatnią w ramach gwarancji – wykonawca już został powiadomiony i ma przystąpić do prac na dniach. – Będziemy się zastanawiać co zrobić, aby nie wracać już do tego nagrobka – powiedział nam Rybus. – Możliwe, że problemem są metalowe profile użyte w narożnikach, bo w miejscach, gdzie się one znajdują, odpada tynk, możliwe, że z nich zrezygnujemy.

Grobowiec Szykowskiego jest najstarszym grobowcem na cmentarzu Emaus, ma on już 200 lat, został on zbudowany z cegiel i, niestety, mimo izolacji fundamentów w czasie remontu „łapie” wilgoć. Rozważano w czasie remontu jego całkowite rozebranie i postawienie na nowo, z nowych materiałów. Ale wówczas straciłby to, co najcenniejsze, czyli historyczną strukturę. A to starają się uratować członkowie PTTK.

Rybus podkreślił, że cmentarz to teren, który ma w pieczy konserwator zabytków i każde prace renowacyjne wiekowych grobowców muszą być poprzedzone opiniami fachowców, którzy muszą określić sposób ich wykonania. Tak też było w przypadku grobowca Szykowskiego. PTTK samo nie przeprowadza remontów, bo na tym się nie zna, odpowiada tylko za kwestę. Niestety, PTTK ma też inny problem, jest



Tak wygląda obecnie remontowany w 2011 roku pomnik, w którym pochowany jest społecznik i radca miejski Maurycy Klimecki. Rozpadająca się podmurówka, krusząca się cegła – członkowie PTTK chcą to naprawić we własnym zakresie.

nim wyremontowany w 2011 roku grobowiec, w którym pochowany jest urzędnik miejski, społecznik Maurycy Klimecki – od grobowca Szykowskiego dzieli go kilkadziesiąt metrów. Grobowiec ten w czasie prowadzonych robót został w dużym stopniu rozebrany, przemurowaniu poddano m.in. sklepienie wnekłi, w której spoczywają zmarli, rozebrano w części podmurówkę grobowca i położono na niej nowe cegły. Dziś widać, że sypie się tynk, a nowe cegły rozpadają się, można je kruszyć w palcach.

– To kolejny nasz problem, niestety praca na starej, historycznej tkance niesie ryzyko, nie wszyst-

ko wychodzi tak jak trzeba, nie wszystkie materiały się sprawdzają, w tym przypadku widać, że prawdopodobnie użyty został zły rodzaj cegły, który w tym przypadku zupełnie się nie sprawdził. Dobrze pamiętam zaangażowania konserwatorów w prace, bardzo się starali, aby grobowcowi temu przywrócić świetność – podkreśla Rybus.

Grobowiec ten, ze względu na fakt, że skończyła się gwarancja, będzie poddany naprawie we własnym zakresie przez członków PTTK – tak wstępnie ustalono, bo inaczej trzeba byłoby pokryć to z pieniędzy z kwesty, a PTTK chce tego uniknąć. **tb**

ROZPOCZNIE SIĘ REMONT GROBOWCA KONOPACKIEGO

W najbliższym czasie rozpocznie się renowacja znajdującego się na cmentarzu katedralnym grobowca Jana Konopackiego – artysty malarza związanego z Łowiczem, który zmarł w 1894 roku. Prace te miały ruszyć jesienią 2017 roku, ale formalne przygotowania do nich trwały dłużej niż zakładano, co związane było

m.in. z likwidacją Urzędu Ochrony Zabytków w Skierniewicach i przenosinami jego struktur do Łodzi. W pierwszej kolejności do konserwacji trafi obelisk wykonany z piaskowca, później prace obejmą sam grobowiec. Renowacja całości kosztować będzie ponad 20 tys. zł i obejmie także przyszły rok. **tb**



Seniorzy spotkali się m.in. na imprezie integracyjnej w restauracji Polonia przy Kaliskiej.

Łowicz | Grupa z gminy Czerwonak Seniorzy gościli seniorów

Kilkudziesięciosobowa grupa osób z Klubu Seniora, działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury „Sokół” w gminie Czerwonak niedaleko Poznania, gościła w ubiegłym tygodniu w Łowiczu. Przyjechali do nas na zaproszenie seniorów łowickiego Klubu Seniora „Radość”, którego przewodniczącą jest Anna Bieguszewska. Seniorzy spotykali się na imprezach okolicznościowych, w tym klubowych imieninach oraz wspólnie zwiedzali miasto i okolice. Nocowali nieodpłatnie w bursie szkoły przy ul. Ułańskiej.

– Pierwszy raz spotkaliśmy się w 2010 roku, tylko już nie pamiętam czy my przyjechalibyśmy do nich, czy oni do nas – opowiada Anna Bieguszewska. – Najważniejsze, że się do tej pory lubimy i odwiedzamy – dodaje od siebie Krystyna Dyba, opiekunka Klubu Seniora z gminy Czerwonak.

Jedno z pierwszych wspólnych, większych „spotkań seniorskich”, odbyło się w Polsce na Starym

Rynku w Łowiczu. – Przywitał nas wtedy zespół wokalny, do tej pory to wspominamy – opowiadają seniorzy spod Poznania. Później nastąpiła rewizyta i tak kolejne lata upływają pod znakiem spotkań. Podczas nich seniorzy nawzajem prezentują swój dorobek artystyczny. Łowiczanie uczyli gości śpiewać – seniorski chór w Łowiczu działa prężnie nie od dzisiaj. Goście specjalizują się w różnego rodzaju tańcach, co zaprezentowali „naszym” seniorom. – Marysia Nierobisz od nas z klubu szybko się nauczyła kroków i będzie teraz nas uczyć – cieszyli się pod koniec spotkania w restauracji przy Kaliskiej.

Spotykają się też po to, żeby wymienić klubowe doświadczenia, pomysły na działalność oraz tak po prostu: ponieważ się ze sobą dobrze czują i lubią się. – Wysyłamy do siebie kartki z życzeniami, czasami listy, dzwoniemy do siebie – opowiada Anna Bieguszewska. **mak**

Kultura

Złaków Kościelny | Piękny koncert z okazji odpustu

Prof. Wróblewski zagrał na złakowskich organach

– Wspaniały instrument! Serce rośnie – mówił prof. Jarosław Wróblewski z Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie po koncercie, który 26 lipca wykonał na zabytkowych organach kościoła w Złakowie Kościelnym w gminie Zduny. Muzykowi towarzyszyła mezzosopranistka Joanna Lalek.

Jak już pisaliśmy na naszych łamach, organy złakowskie przeszły gruntowną renowację, zakończoną w ubiegłym roku. Przeprowadził ją organmistrz Piotr Duda. Instrument, pochodzący – podobnie jak kościół – z początku XX wieku, wykonany został w znany w ówczesnych czasach warsztacie rodziny Szymańskich w Warszawie. Jak nam powiedział Piotr Duda, w okolicach Łowicza Szymańscy wykonali wiele zamówień. Ten ze Złakowa jest pierwszym pneumatycznym.

Przed renowacją organy w ogóle nie działały, a ich materia była w stanie pełnego niemal rozkładu.



Prof. Jarosław Wróblewski i jego asystentki: starsza Ula Lalek i młodsza Viktoria Rita Duda.

Poszczególne elementy ułożone były w sposób przypadkowy. Organmistrz nie tylko wykonał renowację wszystkich elementów, montując je prawidłowo, ale też, w dużej mierze czerpiąc ze swojego doświadczenia i intuicji, odtworzył ich dźwięki z największą dozą prawdopodobieństwa,

jak mogły brzmieć przed stu laty. Otworzył też głos trąbki, zamawiając go w tym samym niemieckim warsztacie, z którego pierwotnie on pochodził.

Zarówno on, jak i prof. Jarosław Wróblewski, który zagrał na nich po raz pierwszy, są przekonani, że warto było wykonać renowację zabytkowych organów. Proboszcz parafii pw. Wszystkich Świętych w Złakowie Kościelnym, ks. Piotr Jankowski, kolejnym koncertem chciał podziękować parafianom za wsparcie tej inwestycji.

Koncert odbył się w dniu św. Anny, w który parafia obchodzi odpust. Na głównej mszy św., która rozpoczęła się o godz. 11.00, gościł krajowy duszpasterz rolników ks. Kazimierz Kurek, który wygłosił kazanie. Koncert rozpoczął się po zakończeniu liturgii. Trwał godzinę. Nasz reporter, dzięki uprzejmości artystów, miał okazję wysłuchać go z chóru.

Ciekawostką, którą dzięki temu możemy zdradzić, jest to, że muzyk grający na organach (cały czas na dwie ręce, w niektórych utworach posługujący się też klawiaturą w pedałach) miał dwie asystentki. Młodsza to Viktoria Rita Duda – córka organmistrza, starsza – Ula Lalek – córka śpiewaczki. Jak nam powiedziała po koncercie, była nieco stremowana, ponieważ przez cały koncert śledziła zapis utworów, które były grane,



To jest niezwykle doświadczenie, ponieważ można poczuć dotyk pokoleń ludzi, których już nie ma, łączność z nimi.

prof. Jarosław Wróblewski



Architektura wnętrza kościoła w Złakowie sprzyja dobrej akustyce.



Mezzosopranistka Joanna Lalek zaśpiewała m.in. dwie różne wersje pieśni Ave Maria.

się grało, przyznał, że w tego typu instrumentach trzeba się wczuć w poszukiwaniu odpowiedniego dźwięku, bo nie jest on zestandaryzowany tak, jak współczesne organy. – Trzeba kochać rzeczy stare, żeby to lubić. To jest niezwykle doświadczenie, ponieważ można poczuć dotyk pokoleń ludzi, których już nie ma, łączność z nimi.

Nasz rozmówca zwrócił też uwagę na to, że przed Soborem Watykańskim II liturgia była dużo bardziej rozbudowana, także w części muzycznej, co wymagało od organistów dużych umiejętności. Jak dodał Piotr Duda, organy zawsze były dopasowywane do danego wnętrza i głośno – bardzo intensywnie na chórze – w przestrzeni architektonicznej roznosił się tak, że najlepszy efekt był na dole, gdzie słuchali go ludzie.

Profesor nie miał oporów, aby dodać, że organy elektroniczne – z których korzysta wiele kościołów, de facto nie są organami. Kościoły decydują się na nie ze względów ekonomicznych, ale zdaniem Jarosława Wróblewskiego, „zysk” jest iluzoryczny. Organ to instrument piszczałkowy i one stanowią dużą wartość. Elektroniczne – spływają naszą wyobraźnię i gust. Dawniej Kościół kształtował na wysokim poziomie, ponieważ można było w nim usłyszeć np. Belliniego czy Vivaldiego.

Pytany o dobór repertuaru wykonanego w Złakowie, muzyk powiedział: – Kościół to symbol pewnego miejsca i czasu. Tu powinna brzmieć muzyka godna, odpowiednia, poważna. I taka zapamiętała.

mwk

KIM JEST JAROSŁAW WRÓBLEWSKI

Prof. Jarosław Wróblewski jest absolwentem Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie, którą ukończył z wynikiem bardzo dobrym w klasie organów prof. Józefa Serafina. Kształcił się również w Hochschule für Musik und Darstellende Kunst Mozarteum w Salzburgu w klasie prof. Heriberta Metzgera, którą ukończył z wyróżnieniem i nagrodą Ministra Republiki Austrii. Posiada dyplom Wydziału

Katolickiej Muzyki Kościelnej w specjalnościach: organy, dyrygentura chóralna, improwizacja organowa i kompozycja kościelna. Brał, z sukcesami, udział w wielu konkursach organowych, m.in. w Polsce, na Węgrzech i we Włoszech. Współpracuje z orkiestrami filharmonicznymi, solistami i muzykami. Jest propagatorem muzyki i prowadzi działalność naukową. opr. mwk

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG
prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHORÓB PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728
(wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. Adam Rogowski-Tylman
- wtorki, piątki w godz. 16-19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- poniedziałki, piątki i co drugi wtorek od 16
- zapisy: tel. 501-359-450

ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK dr Karolina Gajda
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka
specjalista neurolog
Adres: Łowicz ul. Długa 20d
tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl
Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznie)

*ból głowy *zawroty głowy *szumy uszne *ból kręgosłupa *zaburzenia czucia
*padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu
*nerwice *depresje *zaburzenia lękowe *zaburzenia pamięci
*zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu * i inne.

MEDYCINA ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
dr n. med. Michał Rogowski-Tylman
specjalista dermatolog

► CHOROBY SKÓRY
► BOTOX ► WYPEŁNIACZE
► ELEKTROKOAGULACJA
► MEZOTERAPIA ► PEELINGI

CZWARTKI, ŁOWICZ UL. PIJARSKA 3
ZAPISY: 512-088-404

SPECJALISTA NEUROLOG
WITOLD WYPYCH
Łowicz, ul. Krakowska 4
umowa z NFZ i prywatnie

Pacjenci NFZ pierwszorazowi
- krótka kolejka
pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30
tel. 603-099-810

PROMOCJA jedynie 10 zł/dzień zabiegowy
GABINET FIZJOTERAPII
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3, I piętro
W okresie 01.06-31.08.2018
PROWADZI ZAPISY NA ZABIEGI
z FIZYKOTERAPII, MASAŻU i KINEZYTERAPII
Zabiegi wykonujemy bez i ze skierowaniem
Zapisy pod nr tel. 781-380-979

specjalista
LARYNGOLOG
dzieci i dorosłych
Maciej Kotecki
Łowicz, ul. Długa 14
WTORKI
tel. 46 837-45-41
606-827-070

PRYWATNY GABINET Leczenia Uzależnień
NARKOTYKI DOPALACZE ALKOHOL, LEKI
Michał Banasiak
Psychoterapeuta uzależnień
PIERWSZA WIZYTA GRATIS
Łowicz, Krakowska 4
tel. 793-772-303
www.chcewyzdrowiec.pl

ŁOK i HopKultura | Znamy program koncertów na Ł Festiwalu

Noc z muzyką alternatywną

Do sprzedaży trafiła już trzecia pula biletów w cenie 40 złotych na tegoroczny Ł Festiwal, który 11 sierpnia obędzie się na dziedzińcu Łowickiego Ośrodka Kultury i w klubie HopKultura. Na dwóch scenach wysłuchamy dziewięciu artystów muzyki alternatywnej, zaś o wizualizacje w klubie zadba Sara Mora.

Bilet upoważnia do udziału w całej imprezie. O godz. 18.30 nastąpi otwarcie bram, zaś już pół godziny później rozpoczyna się koncert na scenie głównej (dziedziniec ŁOK), które będą przebiegały według harmonogramu: 19.00 – Sorja Morja, 20.15 – Adam Repucha, 21.30 – Syny i 23.30 Janka (duet producentki Daniel Drumz i Hatti Vatti. Po bardzo dobrym przyjęciu na ubiegłorocznym Ł Festiwalu, publiczność z pewnością ucieszy się z powrotu drugiego z wymienionych muzyków do Łowicza).

O 22.30 startuje scena klubowa w HopKulturze, na której kolejno pojawiać się będą: 22.30 – Ma-

zut, 0.30 – Tamten, 1.30 – Charlie, 2.30 – Seltron 400 i 3.30 – Sincz. Impreza ma potrwać do ok. 4.30 nad ranem.

Wizualizacje na scenie klubowej organizatorzy Ł Festiwalu powierzą w tym roku artystce występującej pod pseudonimem Sara Mora, aktywnie działającej na łódzkiej scenie muzycznej. Specjalizuje się ona w produkcji wizualizacji, teaserów i videoklipów.

Łącznie w tegorocznym programie znalazło się dziesięciu artystów, co czyni tę edycję najbogatszą pod względem zaproszonych gości. Bilety są do nabycia na stronie biletomat.pl oraz stacjonarnie w kasie kina Fenix. aa



Sorja Morja, Charlie, Mazut i Adam Repucha – to tylko niektórzy spośród artystów, którzy wystąpią 11 sierpnia na Ł Festiwalu w Łowiczu.

Nieborów | Zaproszenie na koncert Nie tylko Haydn i Debussy w niedzielę

W najbliższą niedzielę, 5 sierpnia, o godz. 18.00 w Sali Białej pałacu Radziwiłłów w Nieborowie wystąpi trio: Maria Bogusz – flet, Adam Misiak – wiolonczela, Marta Guzik – fortepian. Publiczność usłyszy w wykonaniu muzyków Trio D-dur – autorstwa Josepha Haydna; Trio G-dur cz. 2 Scherzo-Intermezzo Claude'a Debussiego; Akwarele, cz. 2 „Soir d'Automne” i cz. 3 „Serenade” Philippe'a Gauberta oraz dwa utwory na pianino i wiolonczelę: Nana – Manuela de Falli i Gawot op. 5 – Henryka Waghaltera.

Koncert nie jest biletowany, należy jednak pamiętać, że pojemność Sali Białej jest ograniczona i stąd też liczba miejsc siedzących, dlatego warto pojawić się kilka minut przed koncertem, aby móc zająć miejsce siedzące.

Niedzielnym koncertem odbędzie się w ramach drugiej edycji sezonowego cyklu, w ramach którego w pierwszą niedzielę miesiąca występują artyści prezentujący utwory muzyki poważnej. Organizatorem koncertów jest pianista Wojciech Świętoński. tb



Dodatkową atrakcją było zwiędzanie pałacu w Sannikach w nakryciach głowy z czasów Chopina.

RZUT OKIEM | WSTAWAJ SZKODA DNIA, CZYLI DWA PLUS JEDEN W SANNIKACH



Niedziela w parku przy pałacu w Sannikach minęła pod znakiem szlagierów zespołu „Dwa plus jeden”.

Kilkadziesiąt osób, które przyszły na koncert, usłyszało wiele znanych utworów, m.in. „Wstawaj szkoda dnia”, „Winda do nieba” czy „Choć pomaluj mój świat”. Starsi, nucąc piosenki, wspominali lata młodości, a młodsze pokolenie poznawało nowe brzmienia. Koncert odbył się w ramach cyklu „Smaki muzyki”, współfinansowanego przez samorząd województwa mazowieckiego. opr. mak

Sanniki | ECA im. Fryderyka Chopina Chińczycy śpiewali „Sza dziewczeczka”

Wycieczka z Chin gościła w ubiegłym tygodniu w pałacu w Sannikach. Był to pierwszy punkt na trasie wycieczki, potem goście mieli w planie odwiedzenie m.in. Żelazowej Woli. Najpierw uczestniczyli w zajęciach muzycznych prowadzonych przez Stanisława Ambroziaka. Nauczyli się i zaśpiewali „Sza dziewczeczka” oraz „Sto lat”. – Grupa okazała się niezwykle muzykalna i uzdolnio-

na, większość osób uczęszcza do szkół muzycznych i gra na różnych instrumentach – dowiedzieliśmy się w ECA Sanniki.

Po warsztatach pod opieką przewodniczki zwiedzili piętrowy XVIII-wieczny pałac i park oraz zjedli posiłek w altanie grillowej. Dodatkowym atutem było zwiędzanie w nakryciach głowy z czasów Chopina, co widać na fotografii. opr. mak

REKLAMA

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a tel. 42 719 88 49

- **PORADNIA CHIRURGICZNA + USG** dr n.med. Krzysztof Ciesielski spec. chirurg. – pn., śr, pt. 15³⁰-18⁰⁰ tel. kom. 607 340 904
- **USG DOPPLER ŻYŁ I TETNIC KONCZYN DOLNYCH** dr n. med. Michał Libiszewski – wtorki od godz. 15³⁰ po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA** dr n. med. Renata Koptas-Głowska spec. endokrynolog – środy po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA KARDIOLOGICZNA** dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewn. czwartki po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA UROLOGICZNA** Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA STOMATOLOGICZNA** Alicja Ciesielska spec. periodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym • stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka • chirurgia stomatologiczna i implanty • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- **PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA** dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA REUMATOLOGICZNA** dr n. med. Henryk Kapusta spec. reumatolog – wtorki po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA GINEKOLOGICZNA** dr n.med. Krzysztof Szram spec. ginekolog-potożnik – wtorki godz. 15⁰⁰ po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

GABINET STOMATOLOGICZNY

JANINA KRAKOWIAK tel. 606-282-950
ALEKSANDRA KRAKOWIAK tel. 734-407-668
PIOTR KRAKOWIAK tel. 608-582-834

GŁÓWNO ul. Bielawska 54 tel. 42/719-14-44
Codzienne umawianie wizyt

PROTETYKA DENTYSTYCZNA Elżbieta Zubko

• **PROTEZY ekspresowe NAPRAWY**

PRACOWNIA PROTETYCZNA Przychodnia Remedium w godz. 8-16 Główno, ul. Kopernika 19 po godz. 17.00 dom Główno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35 tel. 600-047-277
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

gabinety stomatologiczne

Renata Cichańska
Łowicz, ul. Grunwaldzka 1 m. 1 tel. 602-767-297
oraz
NFZ Przychodnia Zdrowia Zduny 34 te. 46/838-75-35

HOLLYDENT

dr n. med. **Monika Colonna-Walewska** specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

Główno ul. Czackiego 2
tel. 42 710 76 47, 697 107 647

PROTEZY -NAPRAWY

Naprawa protez:
► akrylowe ► elastyczne ► szkieletowe

MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

GABINET STOMATOLOGICZNY

KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA
STOMATOLOGIA DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Łowicz ul. Gdańska 5
tel. 533-882-280
blisko dworca PKS i PKP

KLINIKA STOMATOLOGICZNA

rejestracja: 506 100 273 czynne 7 dni w tygodniu!

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

- Główno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Łowicz, ul. Iłowska 1/3
- Łódź, ul. Kolińskiego 27

ZAKRES USŁUG: • implanty • chirurgia szczękowa • ortodoncja • stomatologia estetyczna • protetyka

LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

DIETETYK KLINICZNY

mgr Agata Sieczkowska

- leczenie żywieniowe chorób
- kuracje odchudzające dla dorosłych i dzieci
- dieta dla kobiet w ciąży

Łowicz, ul. Grunwaldzka 14
Zapisy: 692-868-639

Łowicz ul. Tkaczew 7F

CENTRUM stomatologiczne

lek.dent. **Sylvia Marzec** z zespołem lekarzy
czynne: codziennie 8-20, sob. 8-16
zapisy tel. 519-640-150

GABINET STOMATOLOGICZNY

PERŁOWY UŚMIECH

KAROLINA FRONTCZAK lekarz dentysta

Łowicz ul. Batalionów Chłopskich 2b NZOZ Wigor, gab. nr 12
609 646 644

protetyka stomatologiczna

PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY Renata Wykretowicz

Przychodnia „Remedium” Główno ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

Z sali sądowej

Sąd Rejonowy w Łowiczu | Proces oszustów bankowych

Czy istniał „drugi obieg danych” w szpitalu w Skierniewicach?

26 i 30 lipca przed Sądem Rejonowym w Łowiczu kontynuowany był proces przeciwko szajce działających w porozumieniu oszustów, którzy na podstawie sfałszowanych dokumentów wyłudzały kredyty, pożyczki i zawierali umowy telekomunikacyjne. Coraz częściej eksponowany jest wątek szpitala w Skierniewicach. Kolejni pokrzywdzeni potwierdzają, że byli jego pacjentami.

Na rozprawach stawiały się tylko trzy z dziesięciu oskarżonych w tej sprawie osób. Byli to Mariusz M., Tomasz Z. i Adam S. – wszyscy zostali doprowadzeni z aresztu. Sędzia Małgorzata Szubert-Fiałkowska mówiła już wcześniej, że osadzeni mający związek z tą sprawą zostali doprowadzeni do Zakładu Karnego w Łowiczu, z myślą o zapewnieniu im możliwości uczestnictwa w rozprawach.

Mariusz M., który – przypomnijmy – ma najwięcej, bo aż 338 zarzutów, złożył z popar-

ciem obrońców wniosek o wyłączenie udziału mediów z tej sprawy, co tłumaczył krzywdzącymi komentarzami na temat jego rodziny, pojawiającymi się pod artykułami na portalu internetowym.

Zdecydowanie sprzeciwił się temu prokurator Jakub Młoczak, który wskazywał, że charakter sprawy daje podstawy, by informować o niej społeczeństwo. Ostatecznie sąd odrzucił wniosek oskarżonego Mariusza M., dlatego media mogą dalej relacjonować proces.



Osoby, na które zostały zaciągnięte zobowiązania w instytucjach bankowych lub firmach telekomunikacyjnych, a także ich bliscy, występują w tej sprawie w charakterze świadków.

Bogacili się na cudzej krzywdzie
Następnie sąd przystąpił do przesłuchania kolejnej grupy

osób poszkodowanych działaniem oszustów, którzy występują w tym procesie w charakterze świadków. Podobnie jak

poprzednio, byli nimi w większości emeryci lub renciści, często osoby schorowane, niedołężne. Kilka z nich już nie żyje, a przed sądem reprezentują je małżonkowie. Inne są osobami leżącymi i nie mogą dotrzeć przed sąd. Przesłuchani świadkowie mówili, że o zaciągniętych na ich nazwiska umowach kredytowych lub telekomunikacyjnych dowiadawali się dopiero po tym, jak otrzymywali telefon z banku lub wezwanie do stawienia się na policji. Wszyscy wyrażali głębokie zdziwienie tym, jak doszło do wycieku ich danych.

Kosztowało ich to nerwy

W większości przypadków oświadczenia złożone w instytucjach, w których zaciągnięte były zobowiązania, lub wyjaśnienia na policji wystarczały, by osoby nie były pociągnięte do spłaty. Dlatego zdecydowana większość nie poniosła strat materialnych.

Przeciwko niektórym toczyły się jednak postępowania w sądzie. Uciążliwościami, jakich doznał w związku z działaniem przestępczego procederu, były niewątpliwie zdenerwowanie oraz czas poświęcony na wyjaśnianie spraw w placówkach bankowych i telekomunikacyjnych, składanie zeznań na policji i teraz przed sądem. – Jestem bardzo zniesmaczony tym, że tyle czasu jestem ciągnany, a nie wziąłem żadnych pieniędzy, a ktoś, kto je ukradł, żyje sobie na wolności – mówił Wiesław B., 65-latek na zasiłku przedemerytalnym.

Dlaczego udzielano kredytów?

Wielu świadków zeznało, że nie posługują się komputerem i nie mają dostępu do internetu, a właśnie w ten sposób najczęściej były składane wnioski o zaciągnięcie na ich nazwiska pożyczki lub otwarcie rachunku bankowego. Przy sporządzaniu umów oszuści wykorzystywali sfałszowane dokumenty, m.in. dowody osobiste, na których zgadzającymi się danymi były tylko imię, nazwisko, PESEL i numer dowodu, zaś adres, imiona rodziców, podmiot wydający dokument i wizerunek na zdjęciu – były zwykle danymi fikcyjnymi. Mimo to instytucje bankowe i parabanki udzielały pożyczek (sic!).

Obrońca Mariusza M. wnioskował o bezpośrednie przesłuchanie przed sądem byłych i obecnych pracowników bankowych, instytucji parabankowych i firm telekomunikacyjnych, na okoliczność sprawdzenia, jakie mieli sposoby weryfikacji danych przedstawianych im przy zawieraniu umów pożyczkowych, jak też ustalenia, czy te umowy były zawierane w sposób prawnie skuteczny.

Czy to może być przypadek?

Większość osób pokrzywdzonych łączy fakt, iż przebywali na oddziale nefrologii (i innych oddziałach) w szpitalu w Skierniewicach. Czy i jak dane pacjentów mogły trafić w niepowołane ręce – to na sali rozpraw ciągle nie zostało wyjaśnione.

Bożena W. reprezentuje w procesie swojego męża Zbigniewa, ponieważ on pracuje w Irlandii.

POLICJA PROWADZIŁA PRZESŁUCHANIA W SZPITALU

Zastępca dyrektora ds. Opieki Zdrowotnej w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. Stanisława Rybickiego w Skierniewicach, dr Tadeusz Bujnowski, powiedział nam, że policjanci przesłuchiwali rejestratorów, personel szpitalnego oddziału ratunkowego i innych komórek szpitala na okoliczność wycieku danych pacjentów. Oficjalne zawiadomienie w sprawie wszczęcia śledztwa nigdy jednak od organów ścigania do szpitala nie wpłynęło. Dyrektor powiedział nam,

że o sprawie dowiedział się już wcześniej, od pracowników. – Powiedziałbym, że teraz te plotki już nawet przycichły – dodaje. W rozmowie z nami wyjaśnia, że istnieje kilka okoliczności, w których dane pacjentów mogły zostać wykradzione. Zdecydowanie wyklucza atak hakerski na system elektroniczny, ponieważ jest przekonany, że zostałby wykryty przez zapory informatyczne. Bierze natomiast pod uwagę nieuczciwość któregoś z pracowników lub nawet pacjentów, którzy mogli wykraść dane i wykorzystać

je do nieuczciwych celów. W jego ocenie mógł to być zarówno personel medyczny, jak też inni pracownicy szpitala, mający dostęp do danych wrażliwych pacjentów. Dane mogły zostać wykradzione z systemu elektronicznego lub dokumentacji papierowej. Informacje tj. numer dowodu osobistego (a takimi dysponowali oszuści) nie są bowiem widoczne na tzw. kartach gorączkowych, wiszących przy łóżkach pacjentów. – Wyobraźmy sobie taką sytuację, że lekarz dostaje nagłe wezwanie do reanimacji, wybiega, a do jego pokoju zakrada się

osoba, który wykrada dane pacjentów – dyrektor podaje jako przykład. Prokurator Jakub Młoczak powiedział nam, że istotnie wątek wycieku danych ze szpitala w Skierniewicach był sprawdzany w trakcie postępowania, ale ze względu na zbyt dużą liczbę osób w nim pracujących oraz fakt, iż dokumenty „fizycznie” nie opuszczaly szpitala, a dane były prawdopodobnie tylko spisywane, nie udało się ustalić, na którym oddziale i na jakim etapie dochodziło do ich wycieku.

REKLAMA

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

GABINET ORTOPEDYCZNY
Kamil Kniczek

- ▶ iniekcje dostawowe (blokady kręgosłupa, kw. hialuronowy)
- ▶ leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, urazów sportowych
- ▶ osocze bogatopłytkowe (czynniki wzrostu)
- ▶ USG ortopedyczne

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B, pok. 111
drugi i czwarty wtorek miesiąca od godz. 14.00, tel. 664-127-755

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG

- Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii
- nadciśnienie tętnicze
- niewydolność serca
- arytmie • cholesterol

Przychodnia ARS MEDICA
Łowicz, ul. Nowa 8
tel. (46) 816 20 40

URLOP: 1-14 sierpnia
Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

Spółka Medyczna GABINETY LEKARSKIE s.c.
Główno, ul. Swoboda 17/19 lok. 2
tel. 42 719-33-19, kom. 501-565-666

GRAŻYNA LAMBERT – choroby wewnętrzne
JACEK LAMBERT – kardiolog

- ekg + ekg wysiłkowe na bieżni
- holter ekg + holter ciśnienia
- usg serca z kolorowym dopplerem

OTOLARYNGOLOG
AUDIOLOG I FONIATRA
prof. dr hab. n. med.
Magdalena Józefowicz-Korczyńska

Klinika Laryngologiczna Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 15⁰⁰-16³⁰
tel. 46 837-39-64

AgaMED
GABINET MASAŻU i REHABILITACJI
Agnieszka Wójcik-Przytycka

- zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa
- bóle pleców • dyskopatia • rwa kulszowa • rwa barkowa • bóle głowy
- bóle szyi • drętwienie rąk i nóg

Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595

LARYNGOLOG
Jarosław Czaplą

Gabinet: Łowicz os. Kostka 1

PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰

602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

NIEPUBLICZNA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA
Łowicz ul. Pijarska 1, II p.

OFERUJEMY:

- 1 badania psychologiczne, pedagogiczne, (dojrzałość szkolna, dysleksja rozwojowa i inne) – wydajemy opinie
- 2 terapię: pedagogiczną, psychoterapię
- 3 treningi EEG Biofeedback

604-248-376, 696-098-165



Przy sporządzaniu umów oszuści wykorzystywali sfałszowane dowody osobiste, na których zgodzającymi się danymi były tylko imię, nazwisko, PESEL i numer dowodu, zaś adres, imiona rodziców, podmiot wydający dokument i wizerunek na zdjęciu – były danymi fikcyjnymi.

– Mąż nigdy nie starał się o kredyty ani pożyczki – zapewniła przed sądem. Dodała też, że nigdy nie utracił dokumentów tożsamości. Na okazanych umowach, które rzekomo miał podpisać, nie zgadzał się podpis, wizerunek osoby na zdjęciu i kilka innych informacji. Kobieta mówiła, że kiedy jej małżonek przebywał w szpitalu w Skierniewicach, leżał z nim jeszcze inny mężczyzna, z poparzonymi ramionami, który wzbudzał jej podejrzliwość.

– Mogę powiedzieć, że gdzie wyciekły moje dane, sfałszowano moje dokumenty. Żadnych pożyczek w „chwilkach” nie brałem – tymi słowami rozpoczął swoje zeznania 67-letni Jan C. Dalej tłumaczył, że w podrobionych dokumentach wpisano jako adres jego zamieszkania Łowicz, podczas gdy on w naszym mieście nie był od 30 lat. – Nieraz od 6.00 do 16.00 dzwoniło o zwrot kredytu. Kiedyś odsyłałem do prokuratury, ale ich to nie interesowało, chcieli żebym płacił. To są nerwy, straty – żalił się przed sądem.

Mężczyzna był pacjentem oddziału nefrologii w Skierniewicach.

Także Waldemar B. leżał na oddziale chirurgicznym w szpitalu w Skierniewicach. W ciągu 8 dni od opuszczenia przez niego placówki zdrowia, wzięto na niego pożyczkę w wysokości 1.500 zł. Na przedstawionej kserokopii dowodu osobistego zgadzał się PESEL, imię i nazwisko oraz numer starego dowodu osobistego, on jednak wymienił dowód, ponieważ poprzedni utracił ważność. – Czuję się osobą pokrzywdzoną w tej sprawie – mówił przed sądem.

72-letni emeryt-rencista Stanisław P. zeznał, że o sprawie dowiedział się, gdy przyjechała do niego policja, a funkcjonariusz poinformował, że wyciekły jego dane ze szpitala w Skierniewicach. – Nie posiadam dostępu do internetu, nie znam się na komputerze – tłumaczył. Tak jak pozostali przekonywał, że podpisy nie należały do niego, nie zgadzał się też wizerunek osoby na zdjęciu. aa

Łódź – Białystok | Prokuratura od ponad roku czeka na opinię

Sprawa śmierci pacjentki nadal niewyjaśniona

Od ponad roku Prokuratura Regionalna w Łodzi powinna być w posiadaniu opinii biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej, która ma być kluczowa w śledztwie, mającym wyjaśnić przyczyny śmierci 40-letniej Beaty G. z Niedźwiady, która zmarła 12 lutego 2016 roku, podczas porodu, w łowickim szpitalu. Opinia ma dać odpowiedź na podstawowe pytanie: czy doszło do błędu lekarskiego? Niestety, ciągle jej brak.

Wydanie opinii w tej sprawie zostało zlecone Zakładowi Medycyny Sądowej w Białymstoku, spoza okręgu łódzkiego, ze względu na konieczność zachowania obiektywizmu w tej sprawie. Tamtejsi biegli mieli wypowiedzieć się co do prawidłowości działań lekarzy z łowickiego szpitala, którzy

wykonywali operację cesarskiego cięcia.

Prowadząca śledztwo w tej sprawie Prokuratura Regionalna w Łodzi czeka na opinię biegłych medycyny sądowej już od ponad roku. Dla tej sprawy jest ona kluczowa, ponieważ ma dać odpowiedź na najważniejsze pytanie: czy doszło do błędu lekarskiego?

Prokuratura już wielokrotnie wysyłała monity do zakładu w Białymstoku, który wyznaczał kolejne terminy sporządzenia opinii, z których ostatecznie się nie wywiązywał. W ostatniej informacji z wiosny tego roku zakład zapewnia, że opinia zostanie sporządzona do końca czerwca, jednak termin upłynął, a opinii da-

lej nie ma. – Trwa to nadzwyczaj długo, to niespotykane – przyznaje Krzysztof Bukowiecki, rzecznik Prokuratury Regionalnej w Łodzi.

Tłumaczy też, że z uwagi na brak najważniejszej opinii, śledztwo jest wydłużane o kolejne miesiące. Od tej opinii wszystko bowiem zależy. Jeśli będzie dawała podstawy do postawienia zarzutów, to z podejrzanymi muszą zostać przeprowadzone odpowiednie czynności, jak choćby ich przesłuchanie. Może zdarzyć się też tak, że opinia nie da podstaw do przedstawieniu nikomu zarzutów i wówczas śledztwo może zostać umorzone. Do czasu, gdy nie poznamy opinii, są

to tylko rozważania. Przypominamy, że Beata G. z Niedźwiady zmarła podczas zaplanowanej operacji cesarskiego cięcia w łowickim szpitalu. Dziecko urodziło się żywe, a stan jego zdrowia był dobry.

Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożył mąż. Dopatrywał się on nieprawidłowości w działaniu służb medycznych, gdyż, jak podkreślał, gdy żona trafiła do szpitala, czuła się dobrze.

Śledztwo prowadziła początkowo Prokuratura Rejonowa w Łowiczu, ale na skutek zmian w przepisach zostało ono przekazane do Prokuratury Regionalnej w Łodzi. aa

Sąd Rejonowy w Łowiczu | Sprawa GOKiS w Łyszkwowicach

Były dyrektor ma uwagi do zeznań wójta i księgowej

dokończenie ze str. 2

W dalszej części wyjaśnień, odnosząc się do zeznań Renaty S., mówił również o produktach kupowanych na warsztaty kulinarne dla dzieci w GOKiS czy na organizowane przez jednostkę imprezy, takie jak na przykład dożynki (zakupy te finansował GOKiS, a wykonywały zaangażowane w organizację imprez Koła Gospodyń Wiejskich).

Piotr Klimkiewicz uważa, że niedorzecznym jest twierdzenie wójta, jakoby główna księgowa, Renta S., dostała od niego upomnienie „z zemsty”, dostała je bowiem za konkretne przewinienie – samowolne opuszczenie stanowiska pracy bez poinformowania dyrektora. Dodał, że każde takie opuszczenie stanowiska powinno zostać odnotowane w rejestrze wyjść – o czym Renata S. wiedziała doskonale, wcześniej sama się do takiego rejestru wpisywała.

Były dyrektor GOKiS uważa, że nieprawdą jest zeznanie wójta, który zeznał, że nie ingerował w zakupy dokonywane przez GOKiS. Podał kilka przykładów, które uważa za taką właśnie ingerencję: zamówienie 8 namiotów biesiadnych za 18 tys. zł, sfinansowanie dożynek za 28 tys. zł czy zmiana ubezpieczyciela OC GOKiS – w tych sprawach, zdaniem Piotra Klimkiewicza, decyzje podejmował sam wójt, bez uzgodnienia z nim, czy wręcz wbrew niemu. – Jeśli zdaniem wójta takie wydatki mieściły się w celach statutowych GOKiS, to dlaczego nie mieści się zaliczka za scenę? – pytał Klimkiewicz.

Odnosząc się do zeznań księgowej Renaty S., Piotr Klimkiewicz stwierdził, że nieprawdziwe jest jej zeznanie, że chodziła ona w godzinach pracy do Urzędu Gminy, aby składać sprawozdania finansowe z działalności GOKiS, ponieważ było to zadaniem dyrektora, który dwa razy do roku składał takie sprawozdanie, odczytywał je również na sesjach rady gminy. Nieprawdą jest – stwierdza również – że akta dyrektora GOKiS znajdowały się w Urzędzie Gminy, bo przez około 3 lata znajdowały się w GOKiS, do urzędu trafiły dopiero po ostatniej kontroli.

Zdaniem Klimkiewicza Renata S. kłamie mówiąc, że była przez niego przymuszana do wypłacania mu premii siłą i poprzez mobbing. Oskarżony podkreśla, że zarówno ona sama, jak i pozostali pracownicy, zeznali, że atmosf-

ra pracy, aż do czasu kontrowersyjnej sytuacji z położeniem kostki brukowej, była dobra. – Nawet sama Renata S. stwierdziła wcześniej, że w momencie ich wypłacania mieliśmy bardzo dobre relacje! – zauważa Klimkiewicz. Jego zdaniem zeznanie Renaty S. to jej próba zrzucania na niego całej odpowiedzialności za błędy, które wcześniej popełniała, a które zostały wykazane w kontroli księgowości.

Odnosząc się do innego zarzutu, dyrektor przyznał, że jego zespół muzyczny rzeczywiście korzystał z sali GOKiS, ale dodał, że wielokrotnie nieodpłatnie występował też na imprezach promujących GOKiS i gminę, a także udostępniał na takie imprezy własny sprzęt (będący prywatną własnością muzyków). Jego zdaniem ośrodek kultury jest między innymi właśnie po to, by lokalni wykonawcy mogli w nim realizować swoje pasje. Podał przykłady Jezowa i Lipiec Reymontowskich, gdzie dyrektorzy ośrodków kultury założyli zespoły, w których sami występują, korzystając z pomieszczeń i sprzętu tychże ośrodków.

Nieprawdą jest też zdaniem Piotra Klimkiewicza zeznanie obecnej dyrektorki GOKiS Moniki W., która stwierdziła, że przejęła jednostkę bez żadnej inwentaryzacji. Mówił on o tym, że w 2016 roku były przeprowadzone dwie inwentaryzacje – pierwsza standardowo przeprowadzona na początku roku, druga w momencie odwołania go z funkcji. Mówi, że podczas tych inwentaryzacji „wszystko się odhaczyło”.

Odnosnie rzekomo zawyżonego kosztu remontu w GOKiS, Piotr Klimkiewicz wyjaśniał, że wyższa cena wynikała z tego, że w trakcie remontu osunęła się jedna ze ścian działowych, przez co wzrosł zakres robót i koszt inwestycji. Dodał, że to skrzydło GOKiS miało przeszło 70 lat i osunęło się na skutek wad konstrukcyjnych, czego nie można było przewidzieć w momencie podpisywania umowy z wykonawcą prac.

Na wniosek adwokata oskarżonego – mec. Grzegorza Stefańskiego – sędzia Anna Kwiecień-Motyłowska postanowiła wystąpić do Urzędu Gminy w Łyszkwowicach o przesłanie dokumentów, które będą uzupełnieniem materiału dowodowego. Są to m.in.: plan finansowy GOKiS na 2016 rok, protokoły wszystkich kontroli, jakie prowadzono w tej instytucji w 2015 roku oraz informacji nt. zakresu czynności głównej księgowości (z jej akt osobowych) i dyspozycji z 13 listopada 2015 roku dot. obowiązków pracowniczych głównej księgowości.

Po uzupełnieniu materiału dowodowego sprawa będzie kontynuowana, kolejny termin wyznaczono na początek października. tm



Zdaniem Klimkiewicza Renata S. kłamie mówiąc, że była przez niego przymuszana do wypłacania mu premii siłą i poprzez mobbing.

Jeżeli chodzi o kwestię braku kontrasygnaty księgowej na umowach zawieranych przez GOKiS i podpisywanych przez dyrektora, przyznał on, że faktycznie nigdy nie prosił Renaty S., by podpisywała umowy. – Robiłem to

REKLAMA

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych

USG - EKG

Głowno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

DIETETYK
mgr Marzena Pawłowska

- odchudzanie dzieci i dorosłych
- dietoterapia chorób
- analiza składu ciała

tel. 502-375-482

MASAŻYSTA
Marzena Podolska

- masaże lecznicze
- drenaż limfatyczny
- zabiegi modelująco-wyszczuplające
- okłady borowinowe

tel. 726-288-002

wizyty po uzgodnieniu telefonicznym

PORADNIA ŻYWIENIOWA Łowicz ul. Mickiewicza 20a
www.poradniazywieniowa.pl

REHABILITACJA
POURAZOWA I ORTOPEDYCZNA

- terapia manualna kręgosłupa
- igłoterapia sucha i klawiteryka
- LECZENIE PIJAWKAMI LEKARSKIMI
- ćwiczenia zdrowy kręgosłup

(wt., czw.: 19:00, nd.: 18:00)

FALA UDERZENIOWA jedynie 45 zł

Fizjospport ul. Piekarska 8, Łowicz, tel. 792-101-910

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG

Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18

Głowno, ul. Wypiańskiego 8
(za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

GABINET NEUROLOGICZNY
dr n. med.
EWA GUZOWSKA -BARTNIAK
specjalista neurolog

Łowicz, os. Kostka bl. 1
tel. 602-264-817

CZYNNY: śr. 16-17, sob. 11-12

lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECJALISTA

POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII

Głowno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67

PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA I TERAPIA MANUALNA

- leczenie schorzeń kręgosłupa
- rwa kulszowa, barkowa
- przepuklina dysków
- nerwica i naruszenie snu
- skolioza u dzieci
- bóle migrenowe
- bóle korzonków

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30

Głowno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda

- chirurgia urazowa
- choroby kręgosłupa
- choroba zwyrodnieniowa stawów
- paluchy koślawe (haluksy)

Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF
GABINET PRYWATNY (recepty, szpitale NFZ)

PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE

tel. 601-254-571

Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ – BEZ ZAPISÓW
soboty – PO UZGODNIENIU

Ogłoszenia

CZWARTEK 2 sierpnia 2018 | NR 31

www.lowiczainin.info

■ KUPUJESZ ■ SPRZEDAJESZ ■ SZUKASZ PRACY ■ MIESZKANIA

Twoje ogłoszenie przeczytają w powiatach: łowickim, zgierskim, brzezińskim, skierniewickim, kutnowskim i gostyńskim

U NAS WARTO DAĆ OGŁOSZENIE

Każde ogłoszenie drobne zamieszczone do druku w Nowym Łowiczaninie oraz Wieściach z Głowna i Strykowa, ukaże się na terenie całego powiatu łowickiego, dużej części zgierskiego i kutnowskiego (Żychlin i okolice) oraz fragmentów gostyńskiego (Sanniki i okolice) i skierniewickiego (Bolimów i okolice)



samochodowe

kupno

■ Subiekt Nieborów Auto-kasacja, sprzedaż części, tel. (46) 838-55-41.

■ **Auta każde kupię, najlepsze ceny, tel. kom. 500-308-011.**

■ Ciężarowe, busy, cafe, uszkodzone, tel. kom. 509-964-698.

■ Każdego dostawczego, tel. kom. 725-562-998.

■ Każdego Mercedesa, Toyotę, tel. kom. 725-361-836.

■ Kupię każde auto, cafe i rozbite, tel. kom. 518-461-010.

■ Kupimy każdą Toyotę, Mercedesa, stan obojętny, tel. kom. 798-602-197.

■ Kupimy każdego busa, stan obojętny, tel. kom. 798-602-197.

■ **Skup aut za gotówkę. Szybki dojazd i wycena na miejscu, tel. kom. 536-266-926.**

■ Osobowe, dostawcze, tel. kom. 690-359-629.

■ Skup aut rozbitych, skoliżowanych, stan obojętny, tel. kom. 510-100-449.

■ **Skup aut, najwyższe ceny, tel. kom. 786-263-059.**

■ Złomowanie Pojazdów - zaświadczenia, auto-skup: uszkodzone, rozbite, wyeksploatowane, Rząśno 13, tel. kom. 602-123-360.

sprzedaż

■ ALFA ROMEO GT, 2005 rok, tel. kom. 605-069-379.

■ AUDI A3, 1.4 TSI Turbo, 2009 rok, granatowy metalik; możliwość zamiany (tańszy), tel. kom. 513-329-718.

■ BMW X1, 2013 rok, tel. kom. 660-408-769.

■ CITROËN C3, 1.4 benzyna, 2003 rok, bordo metalik, tel. kom. 669-303-235.

■ CITROËN Jumpy, 1.6 HDi, 2012 rok, tel. kom. 698-108-337.

■ CITROËN Xara Picasso, 1.8, 2001 rok, tel. kom. 606-348-077.

■ DAEWOO Matiz, 1999 rok, 100.000 km, tel. kom. 784-014-797.

■ FIAT 126p, 1994 rok, tel. kom. 660-408-769.

■ FIAT 126p, tel. kom. 791-759-507.

■ FIAT Brava, 1.9 D, w pełni sprawny, tanio sprzedam, tel. kom. 693-608-068.

■ FIAT Cinquecento, 700, 1997 rok, stan dobry, tel. kom. 734-227-606.

■ FIAT Panda III, 1.2, 2012 rok, 20.000 km, 1 właściciel, salon Polska, tel. kom. 695-323-452.

■ FIAT Panda, 2009 rok, ABS, centralny zamek, klimatyzacja, II właściciel, 163.500 km, jasno-brązowy, tel. kom. 723-778-442.

■ FIAT Seicento benzyna/gaz, 2000 rok, tel. kom. 504-486-859.

■ FIAT Seicento, 2000 rok, 1.500 zł, tel. kom. 609-940-110.

■ FIAT Stilo, 1.9 JTD, 2005 rok, kombi, bogata wersja, tel. kom. 606-348-077.

■ FORD Fiesta, MK6, 2008 rok, tel. kom. 698-108-337.

■ FORD Mondeo, 1.9 diesel, 1999 rok, tel. kom. 509-194-926.

■ FORD Mondeo, 1.6, 1995 rok, + koła zimowe, tel. kom. 725-282-884.

■ HYUNDAI i10, 1.1, 2010 rok, 12.200 zł, tel. kom. 513-375-786.

■ IVECO Daily do 3,5 t, tel. kom. 608-815-516.

■ JEEP Grand Cherokee gaz, 2005 rok, tel. kom. 516-755-833.

■ MAZDA 323, 1.6, 2002 rok, tel. kom. 601-419-747.

■ MERCEDES Vito, 2007 rok, tel. kom. 694-308-076.

■ NISSAN Almera LPG, 2002 rok, 4.200 zł, tel. kom. 602-584-266.

■ NISSAN Almera, 2.0 Diesel, 1998 rok, spalanie 5l/100, garażowany, tel. kom. 503-681-374.

■ OPEL Astra, 2000 rok, tel. kom. 512-264-696.

■ OPEL Astra, 1.4, 2006 rok, tel. kom. 606-348-077.

■ OPEL Astra 3, 1.6 benzyna/gaz, 2005 rok, klimatyzacja, tel. kom. 604-706-309.

■ OPEL Astra II, 1.6, 1999/2000 rok, stan dobry, tel. kom. 508-815-797.

■ OPEL Corsa D, 1.2, 2007 rok, tel. kom. 667-917-611.

■ OPEL Corsa, 1998 rok, zadbaną, 1.000 zł, tel. kom. 500-308-011.

■ OPEL Meriva diesel, 2006 rok, zadbany, 8.500 zł, tel. kom. 500-308-011.

■ OPEL Zafira, 2.0 DTI, 2000 rok, 7-osobowy, w rozliczeniu mogę przyjąć mniejszy, tel. kom. 513-375-786.

■ OPEL Zafira diesel, 2007, tel. kom. 504-019-557.

■ PEUGEOT 206, 1.4, 2003 rok, bordowy metalik, tel. kom. 537-200-181, 513-375-786.

■ PEUGEOT 207, 1.6 HDI, 2007 rok, 121.000 km, 12.200 zł, tel. kom. 513-375-786.

■ PEUGEOT 307, 1.4, 2007, tel. kom. 503-553-306.

■ PEUGEOT 106, 2000 rok, tel. kom. 669-968-485.

■ RENAULT Clio, 1.4, 2004 rok, tel. kom. 601-419-747.

■ RENAULT Clio, 1.2 benzyna, 2006 rok, Renault Kangoo 1.5 DCI 2006 rok, tel. kom. 601-297-797.

■ RENAULT Kangoo, 1.5 DCI, 2007 rok, tel. kom. 601-419-747.

■ RENAULT Laguna II, FI 1.9 DCI, 2005 rok, bogate wyposażenie, tel. kom. 691-730-162.

■ RENAULT Laguna, 1.9 DCI, 2003 rok, sprzedam, tel. kom. 691-715-503.

■ RENAULT Master, 2004 rok, stan dobry, tel. kom. 501-247-193.

■ RENAULT Scenic, 1.9 DCI, 2002 rok, tel. kom. 601-419-747.

■ SEAT Cordoba, grudzień 2003 rok, tel. kom. 792-719-573.

■ SEAT Cordoba, 1.6, 2000 rok, tel. kom. 601-419-747.

■ SEAT Leon, 1.9 TDI, 2005 rok, rzeczywisty przebieg 152.000 km, bogate wyposażenie, tel. kom. 604-706-309.

■ SKODA Fabia, 1.4 benzyna/gaz, 2004 rok, tel. kom. 606-348-077.

■ SKODA Fabia, 1.4 kombi, 2006 rok., LPG, klimatyzacja, 268.000 km, 10.200 zł, tel. 695-164-988.

■ SKODA Fabia LPG, 2002 rok, 4.600 zł, tel. kom. 602-584-266.

■ SKODA Octavia II, 1.9 TDI, 2007/2008 rok, 14.200 zł, w rozliczeniu mogę przyjąć tańszy, tel. kom. 604-706-309.

■ SUZUKI Grand Vitara, 2008 rok, 12.000 km, tel. kom. 609-618-976.

■ TOYOTA Auris, 2008 rok, 2.0 D 4D, tel. kom. 735-924-114.

■ TOYOTA Avensis, 2.0 Diesel, 2004 rok, tel. kom. 608-607-415.

■ TOYOTA Corolla, 2005 rok, srebrny metalik, bogate wyposażenie, opony zimowe, tel. kom. 607-385-871.

■ TOYOTA Yaris, 1.0, 2007 rok, 5-drzwiowy, 12.200 zł, tel. kom. 513-375-786.

■ TOYOTA, 1999 rok, I właściciel, stan bdb., tel. kom. 512-088-422.

■ VW Golf II, 1986 rok, stan bdb, 2.000 zł, tel. kom. 660-523-965.

■ **VW Golf III, sprzedam, tel. kom. 798-628-817.**

■ VW Golf, 1.4, 2000 rok, 5-drzwiowy, klimatyzacja, granatowy metalik, tel. kom. 513-375-786.

■ VW Passat, 1.9 TDI 130 KM, XI.2004 rok, tel. kom. 603-993-039.

■ VW Passat, 1.9 TDI, 2004 rok, bogate wyposażenie, 11.200 zł, tel. kom. 604-706-309.

■ VW Passat, 1.9 TDI, 2002 rok, 6.500 zł, tel. kom. 722-200-801.

■ VW Passat, 2002 rok, kombi, 8.500 zł, tel. kom. 662-209-562.

■ VW Polo, 1.9 SDI, 1998, kombi, tel. kom. 504-368-002.

■ VW Polo, zadbany, tel. kom. 600-953-269.

■ VW Tiguan, 2.0 TSI, 2012 rok, SUV, full opcja, skóra, automat, sprowadzony z Ameryki, czarny, FVAT, cena do uzgodnienia, tel. kom. 603-653-030.

■ VW Touran, tel. kom. 603-254-329.

inne

■ Sprzedam przyczepkę samochodową, zarejestrowaną, produkcji Sam, tel. kom. 603-972-528.

motorowe

kupno

■ Stare motocykle, motorowery, części, tel. kom. 513-185-357.

■ Kupię stare motocykle: WSK, MZ, SHL, Junak, Motorynka, Komarek itp., tel. kom. 609-942-407.

sprzedaż

■ WSK 125, WSK 175, tel. kom. 790-614-653, wieczorem.

■ Sprzedam Yamahę Virago 750, 1994 rok, tel. kom. 604-636-506.

■ Sprzedam motocykl Junak 131/125, 2015 rok, stan idealny, tel. kom. 607-302-816.

■ Quad EGL 250, tel. kom. 695-975-023.

■ Skuter Keeway-Hurricane, tel. kom. 604-348-985.

■ Skuter Piaggio, tel. kom. 503-830-181.

■ Skuter Romet Motors, tel. kom. 783-752-361.

■ Yamaha Virago 535, 2005 rok, 8.500 zł, tel. kom. 734-134-024.

■ Junak 901, 50/80, 2015/16 rok, cena do uzgodnienia, tel. kom. 795-711-604.

garaże

sprzedaż

■ Sprzedam blaszany garaż, tel. kom. 608-703-778.

wynajem

■ Wynajmę garaż os. Starzyńskiego, tel. kom. 609-111-509.

nieruchomości

kupno

■ Kupię ziemię, gm. Łyszkowice, okolice, tel. kom. 502-602-463.

■ Przyjmę w dzierżawę ziemię, łąki, Świerż + 15 km, tel. kom. 534-936-733.

■ Kupię nieduże gospodarstwo rolne pod Łowiczem, z budynkami gospodarczymi, domem, tel. kom. 661-025-343.

sprzedaż

■ Gospodarstwo rolne, 680.000 zł, tel. kom. 696-653-176.

■ Działki budowlane, Nieborów, tel. kom. 607-328-032.

■ Sprzedam 1/6 udziału w domu, tel. kom. 531-217-794.

■ Dom: Kiernozia, Rynek, tel. kom. 502-075-189.

■ Dom, tel. kom. 881-087-040.

■ Działka rekreacyjna zagospodarowana o pow. 983,40 mkw. Joachimów-Mogily, tel. kom. 666-284-606.

■ Dom, Łowicz, tel. kom. 880-651-700.

■ Sprzedam działkę 1.500 mkw., Górki, tel. kom. 538-438-518.

■ Działka budowlano-rekreacyjna, 1,22 ha, Zielkowie I, tel. kom. 790-537-649, po 18:00.

■ Mieszkanie 36 mkw. w Warszawie, okolice ronda Starzyńskiego, widna kuchnia, balkon, piwnica. Bez pośredników, tel. kom. 788-578-703.

■ Działka budowlana, 2.400 mkw., Konarzew gm. Głowno, tel. kom. 602-860-459, 530-079-377.

■ Dom wolno stojący, Łowicz Przedmieście, tel. kom. 534-767-923.

■ Dom 293 mkw., stan surowy otwarty, działka 1900 mkw., wszystkie media, Łowicz, Grunwaldzka, tel. kom. 501-932-818.

■ Sprzedam dwa lokale o powierzchni 79 i 76 mkw. pod działalność gospodarczą, Głowno, tel. kom. 516-180-211.

■ Sprzedam działkę 1.450 mkw. z domem, Głowno, tel. kom. 516-180-211.

■ Działka budowlana, Głowno, ul. Graniczna 17, tel. kom. 694-903-240.

■ Sprzedam dom ocieplony, piętrowy z podpiwniczeniem, działka 560 mkw., tel. kom. 606-281-756.

■ Działka budowlana 2200 mkw., Mysłaków, media, tel. kom. 665-981-200.

■ Atrakcyjna działka rekreacyjna 1.100 mkw. z domem, ogrodem, wszystkie media. W pobliżu rzeka, zalew, las. Dojazd 20 min., tel. kom. 608-871-001.

■ Sprzedam tanio działkę budowlaną, 5 km od Łowicza, tel. kom. 509-231-973.

■ Sprzedam posesję Łowicz, Katarzynów 42, tel. kom. 603-879-720.

■ Sprzedam mieszkanie 60 mkw., I piętro, os. Marii Konopnickiej, tel. kom. 605-903-933.

■ Dwie działki budowlane po 1.000 mkw., na granicy Bednary-Syberki lub całość 86 arów, tel. kom. 694-804-682.

■ Bratkowice 60 mkw., blok 34, tel. kom. 601-946-284.

ogłoszenie drobne możesz zamieścić ZE ZDJĘCIEM

Zdjęcie o rozmiarach 39x20 mm kosztuje 21 zł netto, o rozmiarach 39x40 mm – 41 zł netto

Do ceny zdjęcia doliczamy treść ogłoszenia

Tylko 1 zł dopłaty*

a Twoje ogłoszenie drobne ukaże się także na naszym portalu **www.lowiczainin.info**

* Kwota netto na jeden tydzień

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NŁ”: BIURO OGŁOSZEŃ ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3A; BEDNARY, SKLEP P. PAPIERNIK 24A; BOBROWNIKI 27, SKLEP P. PACLER; BOLIMÓW, UL. RYNEK KOŚCIUSZKI 17, SKLEP „EWA”, P. PAPIERNIK; DOMANIEWICE, UL. GŁÓWNA 26, SKLEP P. JAKUBIAK; GAŁOŁIN POŁUDNIOWY, SKLEP „KOS”; IŁÓW: PL. RYNEK STAROMIEJSKI 21; SKLEP P. PAPIEROWSKIEGO; KIERNOWIA, RYNEK KOPERNIKA, KIOSK P. WESOŁOWSKIEJ; KOCIERZEW PÓŁNOCNY 37A, SKLEP P. KRYGIER; KURABKA 17A, SKLEP P. TOPOLSKIEJ; ŁOWICZ, OS. BRATKOWICE, KIOSK LOTTO; ŁYSZKOWICE, SKLEP „DUET”, UL. GMINNA 6; NIEBORÓW, AL. LEGIONÓW POLSKICH 18, SKLEP P. FIGATA; NOWA SUCHA 22, SKLEP P. SIEWIERY; OSTRÓW 20, SKLEP P. BEJDY; OSMOLIN: UL. RYNEK 2, SKLEP P. SERWACH; UL. RYNEK 19, SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY; PSZCZONÓW 147, SKLEP P. LIPIŃSKIEGO; SANNIKI, UL. WARSZAWSKA 183, SKLEP P. OLKOWICZ; SOBOTA, PL. ZAWISZY CZARNEGO 12, SKLEP P. BIŃCZAK; SOKOŁÓW 19, SKLEP P. GŁOWACKIEGO; STACHLEW 113A, SKLEP P. WIERZBICKIEJ; STARY DĘBSK 6A, SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY, ŚLESZYŃ, UL. GÓRNA 5, SKLEP P. MAĆZYŃSKIEJ; ZABOSTÓW DUŻY, SKLEP P. SZALENIEC; ZAWADY 67, SKLEP P. SOKALSKIEJ; ZŁAKÓW BOROWY 139A, SKLEP P. PIECKI.

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „WIEŚCI”: BIURO OGŁOSZEŃ GŁOWNO, UL. ŁOWICKA 40; DMSIN 1, BOŻENA KRZESZEWSKA, PIEKARNIA; STRYKÓW: STARY RYNEK 1; UL. CMENTARNA 12.

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NŁ DLA ŻYCHLINA I OKOLIC”: BEDLNO 28, SKLEP MINI-MAG; DOBRZELIN, UL. WŁ. JAGIEŁŁY, SKLEP MAGDA; PACYNA, UL. TOWAROWA 4, SKLEP P. M. DURKI; PLECKA DĄBROWA, SKLEP „MONIKA”; PODCZACHY 16, SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY; ŚLESZYŃ, UL. GÓRNA 5, SKLEP P. MAĆZYŃSKIEJ; ŻYCHLIN, UL. ŁĄKOWA 9A, SKLEP „MAGDA”; UL. NARUTOWICZA 85F, SKLEP „MAGDA”; UL. 29 LISTOPADA 28, SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY.

WYDAWCA I REDAKCJA NIE PONOSZĄ ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ I REKLAM OPUBLIKOWANYCH ZGODNIE Z ART. 36 USTAWY Z DNIA 26.01.1984 R. „PRAWO PRASOWE”

■ Sprzedam ziemię 10 ha, Zakrzew gm. Bielawy, tel. kom. 501-210-224.

■ Sprzedam działkę budowlaną w Nieborowie 1563 mkw. w atrakcyjnej lokalizacji, tel. kom. 607-386-717.

■ Ziemia, gm. Zduny, tel. kom. 692-101-989.

■ Łowicz, parter, 3-pokojowe, tel. kom. 698-581-666.

■ Działki przy ul. Małszyce (możliwość zamiany na bloki), tel. kom. 604-282-998.

■ Mieszkanie 54 mkw., parter, Psary, tel. kom. 606-725-293.

■ Sprzedam dom w gminie Zduny, tel. kom. 797-537-158.

■ Działki budowlane 1500 mkw., 1400 mkw., Nieborów Wschodni, ul. Polna, tel. kom. 781-192-860.

■ Działka budowlana, 3.000 mkw., Małszyce, tel. kom. 793-736-508.

■ Sprzedam 2 ha ziemi rolnej w Bogorii Górnej gm. Zduny i 6.500 mkw. ziemi rolno-leśnej w Małszyce powiat łowicki, tel. kom. 604-902-486.

■ Sprzedam własnościowe mieszkanie 34 mkw., II piętro, os. Kostka lub zamienię na większe 2-3-pokojowe, tel. kom. 693-833-219, 726-826-688.

■ Sprzedam działkę rekreacyjną 400 mkw. w Łowiczu, zagospodarowaną, ogrodzoną, prąd, woda-wodomierz, tel. kom. 698-059-235, w godz. 12:00-20:00.

■ Sprzedam las 1,51 ha, 48.000 zł, miejscowość Polesie, tel. kom. 572-611-355.

■ Sprzedam działkę 3.000 mkw. Działka jest na ul. Prymasowskiej przy CPN Orlen, na obwodnicy, tel. kom. 691-033-754.

■ Działka z domem 80 mkw., Joachimów Mogiły, tel. kom. 501-065-313.

■ Sprzedam ziemię 3,40 ha, Karnków, tel. kom. 669-452-029.

■ Sprzedam lub wynajmę mieszkanie 47 mkw., po generalnym remoncie, Noakowskiego, blok 1, IIIp., tel. kom. 512-088-422.

■ Działka 76 arów, Domaniewice, tel. kom. 533-987-677.

■ Mieszkanie 60 mkw., os. Bratkowice, IV piętro, do remontu, tel. kom. 784-513-738.

■ Dom 160 mkw. przy ul. Katarzynów, działka 740 mkw., tel. kom. 723-798-953.

■ Sprzedam dom wolnostojący w Łowiczu oraz 1,23 ha ziemi wraz z budynkami w Zielkowicach, tel. kom. 784-279-632.

■ Wydzierżawię 2 ha łąki, tel. kom. 570-980-770.

■ Budowlano-rolna, 9.400 mkw., Polesie, rzeka, możliwość wykopania stawu, tel. kom. 603-878-783.

■ Zduny, dom 120 mkw., zabudowania gospodarcze, działka 0,97ha, tel. kom. 694-182-993.

■ Działka budowlana, Zielkowie-Czajki, 1.000 mkw., tel. kom. 889-376-672.

■ Dom, budynki gospodarcze, działka 1600 mkw., okolice Łowicza, tel. kom. 504-368-002.

■ Sprzedam mieszkanie 58 mkw., 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, 2 garderoby, Baczyńskiego, tel. kom. 695-569-833.

■ Działka rolna z możliwością zabudowy 2,6 ha, Parma, gmina Łowicz, tel. kom. 601-280-964, 509-299-676.

■ Sprzedam ziemię 4,43 ha, okolice Rybna, tel. kom. 696-796-696.

■ **Sprzedam Dom-hostel Głowno, 25 miejsc, wyposażony, funkcjonujący, dochodowy. Okazja!, tel. kom. 509-707-063, 881-707-059.**

■ Bratkowice 60 mkw. w dobrej cenie, tel. kom. 504-110-469.

■ Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną w Bielawach, tel. kom. 784-843-470.

■ Sprzedam działkę budowlaną w Nieborowie, przy Oberży, tel. kom. 601-303-237.

■ Dom murowany w Niedźwiadzie 120 mkw., tel. kom. 880-565-192.

■ Ziemia 2,5 ha w Niedźwiadzie, tel. kom. 880-565-192.

■ Sprzedam gospodarstwo rolne 6 ha w tym staw 0,5 ha, duże budynki gospodarcze, gmina Stryków, tel. (42) 719-61-97, po 20.00.

■ Działki budowlane Łyszkowice, tel. kom. 669-450-963.

■ Działki 2.500 mkw., 1.250 mkw., Zielkowie, tel. kom. 692-725-590.

■ Sprzedam ziemię rolną 5,64 ha w Nieborowie, tel. kom. 662-128-508.

■ Sprzedam działkę 2.000 mkw., Janowice, tel. kom. 502-768-210.

■ Sprzedam ziemię 3,75 ha, Brodne-Józefów, tel. kom. 512-272-272.

■ Ziemia rolna 2,9 ha, Janów gmina Dmosin, tel. kom. 726-223-824.

■ Sprzedam działkę rekreacyjną w Rodzinnych Ogródkach Działkowych na ul. Łódzkiej, 290 mkw., prąd, woda, tel. 798-228-600.

■ Sprzedam mieszkanie po generalnym remoncie na os. Broniewskiego 3; 46 metrów, 2 sypialnie oraz pokój dzienny z aneksem. Cena: 195.000 zł, tel. kom. 888-725-340.

wynajem

■ Do wynajęcia mieszkanie w centrum Łowicza, tel. kom. 602-574-891.

■ Wynajmę dom, Łyszkowice, tel. kom. 690-678-063.

■ Wynajmę mieszkanie na Hucie Józefów, tel. kom. 508-166-216.

■ Kwatery pracownicze, atrakcyjne warunki mieszkaniowe, Głowno, tel. kom. 576-102-487.

■ Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią w domu prywatnym, Głowno, tel. kom. 503-830-181.

■ Wynajmę komfortowe urządzone mieszkanie, Bratkowice, II piętro, tel. kom. 606-263-182.

■ Przyjmę ziemię w dzierżawę, tel. kom. 606-569-727, 608-022-624.

■ Wynajmę kawalerkę, os. Noakowskiego, osobie samotnej lub parze, tel. kom. 609-502-572.

■ Gminna Spółdzielnia w Nieborowie wydzierżawi: skład opały (Bednary, Dworcowa 30); wolne pomieszczenia w Nieborowie: Al. Lipowa 88, 95 mkw. po sklepie spożywczym, Al. Legionów Polskich 20, 100 mkw., tel. kom. 603-879-699.

■ Na działalność gospodarczą 400 mkw. z dużym placem, Łowicz, Bolimowska 63, tel. (46) 837-42-46, tel. kom. 605-578-502.

■ Róg Warszawskiej i Dworcowej w Łowiczu 40 mkw. lub 160 mkw. lub 200 mkw. na działalność, tel. (46) 837-42-46, tel. kom. 605-578-502.

■ Do wynajęcia mieszkanie dla trójki pracowników, centrum Łowicza, tel. kom. 602-574-891.

■ Działka 715 mkw. nad Jeziorem Skrzynieckim, z prawem zabudowy, tel. kom. 604-107-760.

■ Lokale do wynajęcia, tel. kom. 692-725-590.

kupno różne

■ Przyjmę ziemię na podniesienie działki, tel. kom. 882-185-722.

■ Kupię wieżę Technics SB-EH750, tel. kom. 601-819-920.

■ Kupię za gotówkę stare zegarki naręczne OMEGA w każdym stanie, działające lub popsute, niekompletne, zalane, itp., tel. kom. 518-573-073.

sprzedaż różne

■ Drewno kominkowe, opałowe (workowane). Skrzynki uniwersalne. Trociny, tel. kom. 501-658-261.

■ Drewno kominkowe, opałowe, tel. kom. 504-257-615.

■ Piasek płukany, pospółka, żwir, podsyp, tel. kom. 600-895-026.

■ Wózek paleciak, tel. kom. 693-830-160.

■ Drewno kominkowe i rozpałkowe, pellet, Głowno, tel. kom. 609-178-680.

■ Gruz po kruszarce, ziemia do podwyższenia terenu, tel. kom. 693-422-874.

■ Deski i krokwie sprzedam, tel. kom. 608-280-571.

■ Ule z pszczołami sprzedam, tel. kom. 698-492-283.

■ Spawarka inwertorowa Magnum Snake 200P, nowa na gwarancji, tel. kom. 695-129-971.

■ Skrzynki plastikowe nowe, polskie, 15 kg i mniejsze, tel. kom. 601-286-499.

■ Skrzydła okienne drewniane, zaskłone, tel. kom. 793-388-874.

■ Kręgi, pokrywy, przepusty, płytki chodnikowe w kolorach, tel. kom. 531-467-981.

■ Węgiel, miat, brykiety węglowe, pelet Varmo, ekogroszek, tel. kom. 509-920-555.

■ Sprzedam meble sklepowe czarne: lady, regały, tel. kom. 601-303-237.

■ Piec c.o., ogniwo 17kW z nawiewem, tel. kom. 668-405-964.

■ Suknię ślubną, bardzo ładną, rozmiar 34/36 na 160 cm +jedwabny welon, tel. kom. 608-521-488.

■ Betoniarka 250 l, 650 zł, tel. kom. 510-683-448.

■ Grzejniki do centralnego, tel. kom. 519-716-665.

■ Meble kuchenne, kuchnia gazowa, okap, tel. kom. 606-634-729.

■ Oddam 2,5 ha drzewa wiśniowego (w zamian za wyrwanie), tel. kom. 604-463-899.

■ Betoniarki, części, naprawa. Ruzstowania. Tokarstwo, tel. kom. 510-124-700.

■ Keramzyt, kruszywo 0-4 mm; 4,5 m3, 1.400 zł, tel. kom. 663-452-727.

■ Sprzedam bramę wjazdową (otwieraną), tel. kom. 794-700-101.

■ Sprzedam szyby ze szklarni, tel. kom. 607-189-155.

■ Jaja wiejskie, tel. kom. 665-159-353.

■ Sprzedam betoniarkę 150 l., tel. kom. 888-742-148.

■ Stylowe meble dębowe niemieckie: segment 270x210 cm, szafka RTV, wypoczynek 1, 2, 3, tel. kom. 609-688-461.

■ Drewno opałowe, tel. kom. 798-877-090.

■ Sprzedam olchy na pniu, duża ilość oraz olchy pocięte, potupane, suche, duża ilość, tel. kom. 796-280-418, 603-156-770.

■ Sprzedam formy do formowania skarpet, tel. kom. 724-144-193.

■ Krajęga, szlifierka taśmowa, tel. kom. 503-830-451.

■ Używane meble pokojowe. Taniol, tel. kom. 660-914-401.

■ Sprzedam migomat 250 amper, siłowy, Bobrowniki 164, tel. kom. 502-506-412.

■ Tuja szmaragd 0,62 zł, tel. kom. 518-518-835.

■ Sprzedam pszczoły z ulami, tel. kom. 515-236-003.

■ Sprzedam koparkę hydrauliczną Nobas, używana, tel. kom. 506-671-456.

■ Sprzedam betoniarkę 250 litrów na siłę, cena 1.100 zł, możliwość transportu, blisko Dmosina, tel. kom. 506-671-456.

■ Rower damkę, nową, tanio sprzedam, tel. kom. 669-303-235.

■ Sztachety dębowe, tel. kom. 695-533-362.

■ Kanapa, meblościanka, dywan, sębnówka, overlock, tel. kom. 530-350-251.

■ Sprzedam beczki holenderskie od kiszenia ogórków, tel. (42) 719-61-97, po 20.00.

■ Stemple budowlane, tel. kom. 518-560-797.

■ Oddam materac ortopedyczny 160x200x20 cm, stan dobry, tel. (46) 837-45-68.

■ Sprzedam strój łowicki, tel. kom. 669-469-837.

■ Sprzedam kanapę i fotele w bdb stanie, tel. kom. 607-599-696.

■ **Pianina, fortepiany, tel. kom. 604-443-118.**

■ Sztachety wyrób, tel. kom. 508-244-694.

praca

dam pracę

■ Przyjmę do pizzerii kierowcę na stałe oraz pomoc kuchenną - weekendowo, tel. kom. 504-859-387, 885-353-500.

■ Zatrudnię pizzermana z możliwością przyuczenia: praca na stałe oraz kierowcę weekendowo, tel. kom. 504-859-387, lub 885-353-500.

■ Przyjmę pracownika do dociepień, tel. kom. 511-735-802.

■ Zatrudnię mechanika samochodowego (samochody osobowe) do warsztatu w Łowiczu. Praca na pełny etat na umowę. Atrakcyjne stawki wynagrodzenia, tel. kom. 606-438-897.

■ Zatrudnię mechanika samochodowego (samochody ciężarowe, może być pomocnik) do warsztatu w Łowiczu. Praca na pełny etat na umowę. Atrakcyjne stawki wynagrodzenia, tel. kom. 606-438-897.

■ Zatrudnię kierowcę C+E, kontenery morskie po kraju, wolne weekendy, wysokie zarobki, tel. kom. 606-438-897.

■ Zatrudnię kierowcę w transporcie międzynarodowym, Hamburg-Polska, kontenery, dobre wynagrodzenie, tel. kom. 504-637-853, 506-860-404.

■ Firma Wirbud Meble w Osmolinie zatrudni stolarza, pomoc stolarza i technologa produkcji, tel. (24) 277-62-44, tel. kom. 603-444-907.

■ **Do produkcji, montażu rolet i markiz zatrudnię, tel. kom. 501-033-415.**

■ Zatrudnię tynkarza i pomocnika tynkarza, tel. kom. 575-661-940.

■ Zatrudnię na overlock i dwuigłówkę (dzianina), proste szycie, tel. kom. 603-426-101.

■ Firma BIS w Skierniewicach zatrudni doświadczonych monterów mebli na atrakcyjnych warunkach, tel. kom. 601-344-142.

■ Kierowca C+E, kraj, izoterma, praca poniedziałek-piątek, wolne weekendy, tel. kom. 500-333-660.

■ Zatrudnię doświadczonego brygadzystę, technologa drewna do firmy stolarskiej w Skierniewicach, tel. kom. 601-344-142.

■ Zatrudnię kierowców kat. C+E w transporcie międzynarodowym i krajowym, bardzo dobre zarobki, tel. kom. 799-277-337, 782-223-211.

■ Firma transportowa zatrudni kierowców kat. C+E w transporcie międzynarodowym (kierunek Włochy). Oferujemy: umowę o pracę, terminową wypłatę, praca na tacho, nowoczesny tabor, tel. kom. 602-275-001, lub 606-666-683.

■ **Piekarnia w Głownie zatrudni pracowników na stanowiska: cukiernik, kierowca-handlowiec, sprzedawca., tel. kom. 604-081-168.**

■ Zatrudnię mechanika, możliwość przyuczenia, tel. kom. 513-096-719.

■ Zatrudnię kierowcę maszyn rolniczych, tel. kom. 604-478-564.

■ Zatrudnię mechanika maszyn rolniczych, tel. kom. 604-478-564.

■ Zatrudnię do pomocy w biurze na 1/2 etatu, tel. kom. 501-735-775.

■ Zatrudnię kierowcę na 1/2 etatu z kat. B w Głownie, kom. 603-610-512.

■ Zatrudnię na warsztat do samochodów ciężarowych, tel. kom. 605-094-166.

■ Zatrudnię kierowców kat. C+E na chłodnię, kraj lub zagranica, tel. kom. 605-094-165.

■ Pracownika na budowę, dobre zarobki, tel. kom. 785-402-533.

■ Zatrudnię odpowiedzialnego kierowcę do pracy w piekarni, tel. kom. 509-877-081.

■ Zatrudnię piekarza do pieca, tel. kom. 509-877-081.

■ Zatrudnimy mechanika, samochodów osobowych, Łowicz, tel. kom. 728-508-073.

■ Zatrudnię kierowcę, C+E, kraj, tel. kom. 605-993-107.

■ Zatrudnię kierowcę, C+E, kraj, przerzuty, tel. kom. 605-993-107.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E, kraj, chłodnia, stałe trasy, może być małe doświadczenie, stała pensja, tel. kom. 790-803-388.

■ Zatrudnię kierowcę C+E, tel. kom. 505-845-686.

■ Samodzielnego mechanika samochodowego, samochody ciężarowe, tel. kom. 607-570-070.

■ Spawacza z doświadczeniem, tel. kom. 607-570-070.

REKLAMA



DO WYNAJĘCIA
lokal gastronomiczny z ogródkiem letnim
w centrum Łowicza, ul. Pijarska 3a
 (ul. Pijarska, d. kawiarnia „U Dziennikarzy”)
Informacje: tel. 531 525 347

PG&E Dystrybucja S.A. Oddział Łódź Rejon Energetyczny Łowicz informuje, że ze względu na przeprowadzane prace eksploatacyjne NASTĄPIĄ PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ dla niżej wymienionych miejscowości:		
data	w godz.	miejscowość
9.08.2018 r.	8:00-13:00	Dzierżgówek 4.
10.08.2018 r.	8:00-10:00	Bobrowniki 4.
16.08.2018 r.	8:00-15:00	Jamno 1 i 4, Grudze 1, 2, 3, Zawady, Uchań Dolny.

Informacje o ww. przerwach można uzyskać pod nr tel. 991. Dodatkowo informacje o wyłączeniach znajdują się na stronie internetowej: www.pgedystrybucja.pl

REKLAMA

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery
 Najniższe **CENY**
 Różne wymiary
 Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
 Dogodne **RATY**
 www.konstal-garaze.pl 509-574-644; 505-526-036
 24-368-32-17; 46-880-50-31; 44-738-02-06

NAPRAWA-SPRZEDAŻ
MOTOCYKLE bez prawa jazdy
SKUTERY • QUADY
RATY
ZAPEWNIAMY TRANSPORT
 Głowno ul. Łódzka 4
 tel. 42/710-76-11

AKUMULATORY SKLEP STACJONARNY **ŁOWICZ, ul. DŁUGA 4**
 nasza oferta obejmuje wszelkiego rodzaju akumulatory i baterie do:
 • MASZYN ROLNICZYCH I CIĄGNIKÓW
 • SAMOCHODÓW I MOTOCYKLI
 • AUT CIĘŻAROWYCH
 • ŁODZI I MOTORÓWEK
 • ZABAWEK
 • PROSTOWNIKI I

■ Zlecę budowę konstrukcji stalowej wiat, tel. kom. 607-570-070.

■ Zatrudnię kierowcę C+E w ruch międzynarodowym, tel. kom. 501-038-542.

■ Firma ogólnobudowlana zatrudni pracownika, tel. kom. 604-403-654, 507-150-766.

■ Zatrudnię kombajnista na kombajn zbożowy, tel. kom. 607-613-259.

■ Zatrudnię prasistę na prasę rolującą, tel. kom. 607-613-259.

■ Zatrudnię dorywco pracownika gospodarczego, tel. kom. 502-323-404.

■ Zatrudnimy kucharza/pizzermana, pomoc kuchni oraz dostawców pizzy, tel. kom. 604-394-133.

■ Firma Polish Rendering Company z Pszczonowa zatrudni kierowcę z kat. C+E, krótkie trasy, codzienny powrót do bazy, tel. kom. 570-335-682.

■ Zatrudnię dekarzy lub pomocników, okolice Dmosina, tel. kom. 609-846-316.

■ Zatrudnię szwaczki na overlock i stębnówkę, tel. kom. 665-217-483.

■ Zatrudnię pracowników ogólnobudowlanych, tel. kom. 783-997-688.

■ Zatrudnię pracownika na myjnię samochodów ciężarowych, wiadomość: Łowicz ul. Poznańska 148/150.

■ Zatrudnię epracowników do sklepu spożywczego, tel. kom. 512-088-422.

■ Zatrudnię do sklepu z alkoholi, Łowicz, tel. kom. 501-788-231.

■ Zatrudnię kelnerów (może być do przyuczenia), tel. kom. 504-359-441.

■ Przyjmę kierowcę kat. C+E. Transport krajowy lub międzynarodowy. Kontenery+plandeki, tel. kom. 606-444-846.

■ Zatrudnię kierowcę C+E, stałe kółka, Polska, tel. kom. 510-158-922.

■ Zatrudnię pracowników ogólnobudowlanych, tel. kom. 501-952-531.

■ APT Randstad (47) zatrudni do lekkiej pracy na produkcji, 3 zmiany, Stryków, darmowy dojazd, wysoka stawka, tel. kom. 603-207-005, 665-133-483, 501-327-839.

■ Przyjmę pracowników na produkcję: operator maszyn i urządzeń w przemyśle spożywczym (z możliwością przyuczenia), zatrudnienie stałe, dogodne warunki pracy, satysfakcjonujące wynagrodzenie. Bratoszewice, tel. (42) 719-89-76, tel. kom. 512-095-884, dzwonić 12.00-16.00.

■ Przyjmę pracowników. Wykończenia, elewacje, tel. kom. 663-211-953.

■ Przyjmę pracownika na stanowisko palacz kotłowni, z doświadczeniem bądź przyuczeniem, piece parowe, Bratoszewice, tel. (42) 719-89-76, tel. kom. 512-095-884, dzwonić 12.00-16.00.

■ Przyjmę pracowników na produkcję suszarnia warzyw, Bratoszewice, tel. (42) 719-89-76, tel. kom. 512-095-884, dzwonić 12.00-16.00.

■ Przyjmemy na staż z UP sprzedawcę do folk sklepu w galerii łowickiej. Prosimy o przesłanie CV na e-mail: praca@folkstar.pl.

■ Zatrudnię pomoc hydraulika, hydraulika, tel. kom. 691-991-000.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E do przewozu surowca, tel. kom. 605-960-999, lub 601-270-787.

■ Zatrudnię kierowcę C+E, tel. kom. 537-180-085.

■ Zatrudnię do zbioru pomidorów, tel. kom. 782-603-477.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C, tel. kom. 601-297-797.

■ Kierowców C+E w ruchu międzynarodowym, Stryków, tel. kom. 602-664-807.

■ Zatrudnię mechanika, elektromechanika samochodowego samodzielnego lub do przyuczenia, tel. kom. 602-664-807.

■ Zatrudnię pracowników do prac budowlanych z Głowna, tel. kom. 601-321-914.

■ Opieka nad dzieckiem 12 lat, 2 dni w tygodniu, tel. kom. 697-300-346.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E w transporcie krajowym, naczepa chłodnia, dobre zarobki, tel. kom. 608-067-847.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E (chłodnia); wyjazdy z Tesco Teresin, tel. kom. 608-067-847.

■ Zatrudnię fryzjerkę lub przyjmę na staż, tel. kom. 666-033-704.

■ Zatrudnię kierowcę C+E. Praca na terenie kraju w oparciu o umowę o pracę, tel. kom. 501-661-904.

■ Szwaczki, dzianina, Głowno, tel. kom. 607-539-008.

■ Poszukuję krawcowej do stałej współpracy z własnymi maszynami i znającej się na krojeniu, tel. kom. 601-635-986.

■ Piekarnia Głowno - krojenie pieczywa (kobietę), praca nocna, tel. kom. 509-373-716.

■ Traktorzystę profesjonalnego na miesiąc czasu do zbioru aronii, Dmosin, tel. kom. 601-286-499.

■ Kierowcę C+E, pon-pt. 8 godz./dzienne, tel. kom. 602-385-382.

■ Zakład produkcyjny w Łowiczu, zatrudni dzwiarzy przy produkcji skarpet. Atrakcyjne wynagrodzenie, tel. kom. 508-120-128.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E, transport międzynarodowy, tel. kom. 607-267-206.

■ Przyjmę do zbioru pomidorów, Plaskocin, tel. kom. 698-678-839.

■ Przyjmę do pracy elektryka, pomocnika elektryka, tel. kom. 509-824-426.

szukam pracy

■ Zaopekuję się dzieckiem, tel. kom. 880-036-940.

■ Profesjonalna pomoc domowa, tel. kom. 504-179-453.

■ Kobieta szuka pracy, oprócz szycia, tel. kom. 794-365-825.

■ Kierowca kat CE podejmie pracę w weekendy, tel. kom. 505-643-774.

usługi wideo

■ Wideofilmowanie HD, fotografowanie, tel. (46) 837-94-85, tel. kom. 608-484-079.

■ Wideofilmowanie HD, tel. kom. 606-852-557.

■ Www.studiokadr.cdx.pl.

■ Wideofilmowanie. Fotografia, tel. kom. 698-535-780.

remontowo-budowlane

usługi

■ Wylewki agregatem, tel. kom. 698-480-048.

■ Cyklinowanie, polerowanie, układanie parkietu, tel. kom. 501-249-461.

■ Układanie kostki brukowej, tel. kom. 667-837-817.

■ Dachy, pokrycia dachowe, konstrukcje, obróbki, tel. kom. 609-846-316.

■ Usługi koparko-ładowarką, młotem hydraulicznym; koparką gaśnicową, tel. kom. 790-606-451.

■ Docieplenie budynków, elewacje, struktury: agregatem. Tanie, szybko, solidnie, tel. kom. 607-612-176.

■ Usługi minikoparką, tel. kom. 608-612-013.

■ Kruszywa, piasek, żwir, ziemia ogrodowa. Roboty ziemne, wyburzeniowe, transport maszyn budowlanych, rolniczych, usługi kruszarka, tel. kom. 693-565-564.

■ Usługi minikoparką, przeciski kretem, tel. kom. 668-591-725.

■ Usługi minikoparką, tel. kom. 697-725-830.

■ Parkiety: profesjonalne układanie, cyklinowanie z polerowaniem, lakierowanie. Schody: cyklinowanie, lakierowanie, tel. kom. 607-090-260.

■ Struktury agregatem, krótkie terminy, tel. kom. 607-612-176.

■ Kompleksowe remonty, tel. kom. 511-568-525.

■ Schody, tel. kom. 607-789-345.

■ Ogrodzenia, wiaty - montaż, tel. kom. 606-303-471.

■ Wykończenia wnętrz, glazura, terakota, gipsowanie, murowanie, tel. kom. 535-868-376, 600-934-964.

■ Wykończenia wnętrz, remonty, tel. kom. 532-115-111.

■ Docieplenia budynków, tel. kom. 666-152-315.

■ Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.

■ Bramy garażowe, wrota, drzwi, ogrodzenia, balustrady, tel. kom. 506-771-822.

■ Malowanie agregatem, tel. kom. 602-717-207.

■ Płytki, gładzie, malowanie, remonty, tel. kom. 729-403-698.

■ Cyklinowanie bezpyłowe, tel. kom. 504-960-515.

■ Cyklinowanie, montaż podłóg, VAT, tel. kom. 697-634-138.

■ Malowanie elewacji, tel. kom. 571-272-033.

■ Malowanie natryskowe, tel. kom. 571-272-033.

■ Malowanie, tel. kom. 531-980-252.

■ Brukarstwo, tel. kom. 791-306-104.

■ Łazienki, kompleksowo, tel. kom. 733-788-522.

■ Malowanie pomieszczeń, tel. kom. 733-788-522.

■ Remonty kompleksowo, tel. kom. 733-788-522.

■ Malowanie, tel. kom. 514-347-542.

■ Stemple budowlane, tel. kom. 508-244-694.

■ Malowanie, gipsowanie, tapetowanie, panele, płyta G/K, wykańczanie poddaszy, tel. kom. 535-466-501.

■ Remonty, wykończenia od A do Z, tel. kom. 608-228-789.

■ Dachy: konstrukcje, pokrycia, naprawy, konserwacje, malowanie, smarowanie, tel. kom. 609-227-348.

■ Docieplenia, wykończenia wnętrz, budowa od podstaw, 10 lat doświadczenia, tel. kom. 605-051-991.

■ Układanie kostki brukowej, chodniki, opaski, tel. kom. 665-163-068.

■ Malowanie, gipsowanie, gładzie, sufity podwieszane, glazura, terakota, przystępne ceny, tel. kom. 695-263-945.

■ Glazura, terakota, gipsy, panele, hydraulika, itp., wolne terminy, tel. kom. 508-313-799.

■ Ogrodzenia panelowe, metalowe, siatki, betonowe, łupane, bramy i furtki, balustrady, wiaty, fundamenty, tel. kom. 505-700-777.

■ Malowanie, płyty K/G, gładzie, płytki, tel. kom. 514-634-217.

■ Tynki, remonty, docieplenia, tanio, tel. (46) 838-66-82.

■ Gładzie gipsowe, zabudowy k/g, tel. kom. 796-689-987.

■ Budowy od podstaw: domy, budynki gospodarcze, ogrodzenia, tel. kom. 783-406-925.

■ Układanie glazury, terakoty, gładź, malowanie, panele, tel. kom. 696-344-737.

■ Tynki tradycyjne, mułkowane, murowanie, tel. kom. 725-668-616.

■ Najtańsze rolety, markizy, tel. kom. 602-370-470.

■ Budowa budynków inwentarskich (chlewnie, obory na rusztach, zbiorniki na gnojowicę do 20 m średnicy), hał stalowych, chłodni, domów mieszkalnych wraz z materiałem od projektu po dach, nadzory budowlane, tel. kom. 601-303-235.

sprzedaż

■ Producent siatki ogrodzeniowej, Mysłaków, tel. kom. 886-562-223.

■ Tanie blachy trapezowe, dostępne od ręki, różne kolory, przystępna cena, Łowicz ul. Kłickiego 70, tel. kom. 501-543-057.

■ Stemple budowlane, tel. kom. 692-101-989.

■ Stemple, styropian, tel. kom. 600-820-374.

■ Ogrodzenia z klinkieru, bloczków ozdobnych i inne, tel. kom. 516-061-848.

■ Sprzedam stemple budowlane, Bielawy, tel. kom. 721-341-652.

■ Blacha trapezowa z rozbiórki, ocynk, sprzedam, tel. kom. 603-809-795.

■ Sprzedam stemple budowlane 3-metrowe, tel. kom. 693-443-334.

■ Stemple budowlane, tel. kom. 605-531-311.

usługi instalacyjne

■ Hydraulika kompleksowo, tel. kom. 601-818-310.

■ Anteny: montaż, instalacje, tel. kom. 601-306-566.

■ Usługi elektryczne, tel. kom. 506-522-852.

■ Nowe instalacje elektryczne, tel. kom. 506-522-852.

■ Usługi hydrauliczne, spawalnicze, mechaniczne. Złota rączka, tel. kom. 506-891-289.

■ Instalacje elektryczne, tel. kom. 509-838-364.

■ Usługi hydrauliczne, tel. kom. 508-862-015.

■ Instalacje elektryczne, tel. kom. 723-125-777.

■ Vertal: żaluzje poziome, pionowe, rolety materiałowe, antywłamaniowe, siatki przeciw owadom. Produkcja, montaż, tel. kom. 602-736-692.

■ Hydraulik, także awarie, tel. kom. 733-788-522.

■ Drobną hydrauliką, biały montaż, tel. kom. 535-466-501.

■ Usługi hydrauliczne, tel. kom. 785-543-610.

usługi inne

■ Masz problem z komputerem: zadzwoni. Fachowo. Szybko. Tanie, tel. kom. 504-070-837.

■ Rozdrabnianie gałęzi rębakiem, wycinka drzew, zakrzaceń, tel. kom. 667-732-751.

■ Wycinka drzew, usługi podnośnikami koszowymi 27-metrowymi, tel. kom. 668-591-725.

■ Kamaz: przewóz piasku, żwiru, ziemi, tel. kom. 601-630-882.

REKLAMA

Przedszkole Integracyjne Nr 10 w Łowiczu

PILNIE POSZUKUJE PIELEGNIARKI

Umowa o pracę od dnia 1 września 2018 r.

Kontakt pod numerami telefonu:
794-415-195 lub 46-837-53-03

376508

BINDRY, KONSTRUKCJE, HALE
spawalnictwo-ślusarstwo
METAL SERWIS • tel. 501-930-953

- bramy, balustrady, ogrodzenia metalowe
- drzwi, wrota - rozwiernie, przesuwne i ocieplane
- tyżki do tadowarek
- maszyny rolnicze: gębosz, gruber, zwijarka do włókniny, ruszta oborowe itp. • METAL SERWIS •

376252

SYNTEX
ZATRUDNI
ELEKTRYKA

Kontakt osobisty z kadrami lub e-mail:
i.rasinska@syntex.pl

375997

ZATRUDNIĘ
pielęgniarkę,
opiekunkę

do Domu Seniora
w Karolewie

tel. kom. 519-133-611

376166

AUTO NA GAZ

✓ montaż instalacji
✓ serwis ✓ RATY

NAPRAWY: ■ silników ■ zawieszni
■ hamulców ■ zbieżność kół:
osobowe, jeepy, 4x4

poleca: **AUTO NAPRAWA**
inż. mech. **MAREK STREMSKI**
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369

376355

DYSTRYBUTOR
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ NAPĘDOWY
FORTIS TANK

FORTIS
TECHNOLOGY

Czy wiesz, że możesz mieć swój nowy zbiornik już za **5299zł NETTO** ?!

Skontaktuj się z naszym handlowcem, który pomoże Ci wybrać optymalne rozwiązanie dla Twojej działalności:

DOMINIK KASZA
tel. 603 597 580
dominik.kasza@gmail.com

FHU Tomasz Stań tel. 693 157 163
Sierzniki 37 tomaszstan82@gmail.com
99-413 Chaśno

376415

Firma Szumisie Sp. z o.o.

ZATRUDNI
młodsza księgową
z min. 2-letnim doświadczeniem pracy w księgowości

Złoszenia prosimy kierować na adres biuro@szumisie.pl

376024

Wójt Gminy Domaniewice informuje, iż w dniu 30 lipca 2018 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Domaniewicach został wywieszony, na okres 21 dni, wykaz niezabudowanej nieruchomości przeznaczonej do wydzierżawienia na okres do trzech lat, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 1201 położonej w obrębie Domaniewice, będącej własnością Gminy Domaniewice.

376488

AUTO
GAZ
SERWIS

montaż instalacji gazowych firmy Stag, KME
naprawa zawieszni i geometria kół

Stroniewice 11, 603-502-207

376034

OBWIESZCZENIE STAROSTY ZGIERSKIEGO
z dnia 31 lipca 2018 r.
w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, polegającej na budowie drogi gminnej w miejscowości Sosnowiec Pieńki oraz nadania decyzji ryguru natychmiastowej wykonalności.

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeksu postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r., poz. 1257 ze zm.) oraz art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r., poz. 1496 ze zm.),

zawiadamiam, że w dniu 27 lipca 2018 r., została wydana decyzja Nr 4/2018 dla Burmistrza Strykowa o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, polegającej na budowie drogi gminnej w miejscowości Sosnowiec Pieńki, w gminie Stryków, w zakresie: budowy jezdni z betonu asfaltowego, chodnika z kostki betonowej, budowy zatoki do zawracania, zjazdów publicznych, i sieci oświetlenia ulicznego oraz wykonania pobocza drogi i rowów przydrożnych odparowujących, a także rowu krytego z wylotem do rowu odparowującego, do realizacji na terenie działek istniejących przed wydaniem niniejszej decyzji o nr ew.: 374, 172/9, 172/11, 172/1, 171, 170, 169, 166, 152, 151/2 i 148/2 w obrębie Sosnowiec, gmina Stryków.

■ W związku z powyższym informuję, że strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zgierzu przy ul. Sadowej 6A, w Wydziale Architektury i Budownictwa, w pok. 406, w godzinach urzędowania.

■ Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

■ W terminie 14 dni od daty dokonania niniejszego zawiadomienia, strony mogą wnieść odwołanie od przedmiotowej decyzji do Wojewody Łódzkiego za pośrednictwem Starosty Zgierskiego.

376596

■ Wycinka drzew, tel. kom. 696-008-528.

■ Przeprowadzki, transport, tel. kom. 695-885-953.

■ Mycie i czyszczenie kostki brukowej, tel. kom. 607-612-176.

■ Naprawa telewizorów. Łowicz. Topolowa 19, tel. (46) 837-70-20, tel. kom. 728-227-030.

■ Odnawianie wanien, tel. kom. 600-979-826.

■ Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.

■ Świadczymy usługi wytarczarką przenośną. Naprawa ramion koparek, maszyn rolniczych, tel. kom. 605-370-015.

■ Mycie dachów, elewacji, kostki, tel. kom. 510-052-908.

■ Transport: piasek, pospółka, podsypka, ziemia, tel. kom. 602-471-796.

■ Do wynajęcia duży namiot 150x250 m, tel. kom. 602-574-891.

matrymonialne

■ Mężczyzna 38-letni pozna Panią do stałego związku, tel. kom. 882-611-829.

■ Poznam dziewczynę sms o sobie, tel. kom. 796-064-491.

■ Wolny 40, pozna Panią, tel. kom. 532-410-260.

nauka

■ Matematyka, tel. kom. 791-802-482.

■ Nauczyciel języka niemieckiego, lekcje, tel. kom. 505-256-528.

■ Język angielski, tel. kom. 663-684-178.

■ Język niemiecki, tel. kom. 668-963-922.

■ Matematyka, fizyka. Matury, egzaminy, tel. kom. 604-449-538.

■ Matematyka, Angielski, tel. kom. 515-459-141.

■ Matematyka: gimnazjum, średnie, wyższe, przygotowanie do matury, egzaminy poprawkowe, tel. kom. 660-781-884.

■ Matematyka, tel. kom. 607-440-582.

■ Nauka Języka Angielskiego Jacek Romanowski, tel. kom. 607-440-582.

rolnicze – kupno

plody rolne

■ Skup zboża, tel. kom. 508-471-814.

■ Kupię każde zboże, odbiór własnym transportem, tel. kom. 783-112-512.

■ Kupię każde zboże, odbiór własnym transportem, tel. kom. 607-202-732.

■ Kupię słomę po kombajnie, tel. kom. 607-244-368.

■ Skup zbóż paszowych: jęczmień 630 zł, pszenżyto 600 zł, pszenica 685 zł, transport/załadunek, Leśniczówka k./Soboty, tel. kom. 505-406-917.

■ Kupię słomę po kombajnie w odległości do 15 km od Domaniewic, tel. kom. 696-130-651.

■ Kupię zboże, tel. kom. 693-157-117.

■ Kupię słomę po kombajnie, dobra cena, tel. kom. 604-463-486.

■ Kupię zboże paszowe, Kiernozia, tel. kom. 608-037-669.

■ Kupię duże ilości zbóż paszowych, własny transport, gotówka, tel. kom. 798-169-557.

■ Kupię pszenicę, żyto, pszenżyto. Także o zwiększonej wilgotności, tel. kom. 664-187-631.

hodowlane

■ Skup macior, knurów, trzody chlewnej. Wysokie ceny, tel. kom. 603-711-760.

■ Kupię byczki mięsne, waga min. 100 kg, tel. kom. 667-373-504.

■ Kupię byczki mięsne, mieszane do 400 kg, tel. kom. 603-802-304.

maszyny

■ Każdego Władymirca, Ursusa, tel. kom. 725-361-836.

■ Kupię C-328, C-330, C-360, C-355, C-380, MTZ, MF-255, T-25 Władymirec bez dokumentów, do remontu, tel. kom. 502-939-200.

■ Kupię kosiarkę sadowniczą-gaęziarkę, tel. kom. 506-771-822.

■ Kupię każdego Bizona oraz inne maszyny, mogą być do remontu, tel. kom. 602-522-478.

■ Kupię rozrzutnik obornika, tel. kom. 663-360-730.

rolnicze - sprzedaż

plody rolne

■ Słoma, zboże spod kombajnu, tel. kom. 518-217-684.

■ Słoma ze stodoły, okrągłe bele 120/120 oraz w kostkach, tel. kom. 660-260-131.

■ Sprzedam łubin wąskolistny, niebieski, tel. kom. 664-157-305.

■ Sprzedam wykę, tel. kom. 660-260-127.

■ Siano, tel. kom. 726-811-028.

■ Sprzedam sianokiszonkę, słomę, zboże po kombajnie, tel. kom. 662-585-814.

■ Pszenicę z pod kombajnu, tel. kom. 695-068-710.

■ Sprzedam sianokiszonkę baloty, basen 330 l, tel. kom. 601-295-760.

■ Słoma żytnia po kombajnie, Rogóźno, tel. kom. 692-199-767.

■ Słoma mała kostka, tel. kom. 692-199-767.

■ Łubin słodki, tel. kom. 791-785-255.

■ Kukurydza 1,3 i 4,7, ok. Bąkowa, tel. kom. 511-345-546.

■ Sprzedam siano w małych belkach, tel. (46) 838-02-49.

■ Owies 5 t., pszenica 1 t., tel. kom. 504-303-697.

■ Sianokiszonka w balotach Aleksandrów k./Guzowa, tel. kom. 502-616-392.

■ Soję siewną, tel. (46) 874-76-69, tel. kom. 604-634-249.

■ Słoma po kombajnie, Szymanowice, tel. kom. 798-906-448.

■ Sprzedam słomę z pod kombajnu jęczmienną, tel. kom. 530-576-074.

■ Sprzedam 20 t pszenicy, 20 t pszenżyta. Zamienię słomę z 15 ha na obornik (lub sprzedam), tel. kom. 608-353-067, Bednary, gm. Nieborów.

■ Słoma w balotach 120x120 ze stodoły; słoma ze żniw 2018 z pokosa, tel. kom. 697-190-997.

■ Pszenicę ok. 10 t., okolice Kiernozi, tel. kom. 662-369-888.

■ Mieszankę, tel. kom. 604-165-150.

■ Pszenżyto zimowe, ok. 10t, tel. kom. 508-815-797.

■ ARONIA. Wyjątkowe walory zdrowotne. Owoce z certyfikatem. Dowóz owoców do kupującego (powyżej 10 kg: 1 zł/kg) na zamówienie telefoniczne: 667-944-301, każdego dnia. Bezpłatne ulotki informacyjne..

■ Pszenicę sprzedam, tel. kom. 785-281-044.

■ Gorczyca, Rybno, tel. kom. 608-209-685.

■ Sprzedam słomę po kombajnie, okolice Głowna, tel. kom. 511-318-490.

■ Sprzedam mieszankę i żyto z klepiska oraz zboże prosto z kombajnu, tel. kom. 796-213-908.

■ Czosnek wiosenny nieoczyszczony, tel. kom. 609-688-461.

■ Owies okazjnie, tel. kom. 794-436-753.

■ Sprzedam siano, słomę w belach 120x120, tel. kom. 509-570-604.

■ Słoma po kombajnie, tel. kom. 532-277-616, Zduny.

■ Jęczmień 1,5 tony, tel. kom. 508-373-165.

■ Sprzedam słomę po kombajnie 8 ha, tel. kom. 607-952-123.

■ Gorczyca, tel. (46) 861-20-38.

■ Słoma w dużych belkach, tel. kom. 665-725-790.

■ Słoma 10 ha, gmina Dmosin, tel. kom. 604-871-975.

■ Sprzedam słomę i siano w małych kostkach ze stodoły, tel. kom. 787-436-230.

■ Słoma z pola z pszenicy z 6 ha, gmina Bolimów, tel. kom. 501-850-017.

■ Słoma baloty z pola, tel. kom. 530-306-673.

■ Słoma z pola - sprzedam, tel. kom. 607-581-356.

■ Mieszanka zbożowa, tel. kom. 511-740-971.

■ Kukurydza, owies, jęczmień, pszenica, pszenżyto, łubin, tel. kom. 506-115-015.

■ Siano, słoma w balotach, tel. kom. 607-231-803.

■ Sprzedam słomę, Psary, tel. kom. 664-187-631.

■ Słoma, Piotrowice, tel. kom. 696-425-214.

■ Słoma, Goleńsko, tel. kom. 603-811-305.

hodowlane

■ Jałówki wysokocielne, tel. kom. 733-110-844.

serdecznie dziękujemy

Pani Mariannie Sierocie i Panu Bogusławowi Sierocie oraz całej obsłudze „Dworku Wiedeń”

za profesjonalizm i zaangażowanie w zorganizowaniu przyjęcia weselnego w dniu 21.07.2018 r.

wdzięczni nowożeńcy Aneta i Przemysław z Rodzicami



376345

■ Sprzedam jałówkę i krowę na wycieleniu, tel. kom. 536-880-865.

■ Dojenie krów, tel. kom. 726-811-028.

■ Jałówka cielna, tel. kom. 604-436-938.

■ Krowy, jałówki na wycieleniu. Likwidacja stada, krowy pod oceną, tel. kom. 604-161-873.

■ Jałówka hodowlana, tel. kom. 602-512-587.

■ Sprzedam prosiętą, tel. kom. 725-368-799.

■ Prosiętą, tel. kom. 513-985-946.

■ Sprzedam prosiętą, tel. kom. 505-523-031.

■ Dwie krowy na wycieleniu, tel. kom. 509-355-058.

■ Sprzedam prosiętą 12 szt. odrobczone, wykastrowane, tel. kom. 691-324-784.

■ Jałówka wysokocielna, wycielenie: początek września, tel. kom. 607-889-775.

■ Sprzedam jałówkę na wycieleniu czarno-białą 20.08.2018, tel. kom. 692-157-785.

■ Sprzedam 3 byczki, tel. kom. 607-389-802.

■ Sprzedam krowy mleczne, tel. kom. 723-528-070.

■ Sprzedam jałówkę na ocieleniu, tel. kom. 508-586-263.

■ Prosiaki, tel. kom. 600-106-821.

■ Jałówka wysokocielna, termin 19.08.2018, tel. kom. 508-815-797.

■ Jałowicę cielną 20.08.2018, tel. kom. 695-068-710.

■ Sprzedam prosiętą 9 szt., tel. kom. 695-761-311.

■ Jałówka cielna, tel. kom. 692-745-124.

■ Likwidacja stada bydła mlecznego, tel. kom. 510-744-854.

■ Jałówki hodowlane wysokocielne, tel. kom. 609-310-713.

■ Sprzedam krowy, likwidacja stada, tel. kom. 697-657-407.

■ Prosiaki, tel. kom. 601-259-206.

■ Sprzedam 2 byczki 3-tygodniowe, tel. (46) 838-25-79.

■ Krowę na ocieleniu Simental, początek sierpnia, tel. kom. 725-283-816.

■ Jałówka na wycieleniu, tel. (46) 838-73-75, tel. kom. 572-557-933.

■ Krowy i jałówki wysokocielne, likwidacja stada, tel. kom. 692-101-976.

■ Krowę po wycieleniu, tel. kom. 669-356-363.

■ Sprzedam prosiaki, tel. kom. 881-956-637.

REKLAMA

WYNAJEM PRODUKCJA MAGAZYNY ŁOWICZ

- ✓ pow. magazynowa 15 tys. m² w modułach 1 tys.m² – 4 tys.m², wysokość 7m
- ✓ pow. magazynowa 2 tys.m² z suwnicą, wysokość 11m
- ✓ własne ujęcie wody, system uzdatniania wody (0,5° dH)
- ✓ wieża ciśnieniowa
- ✓ basen PPOŻ
- ✓ kolektor ściekowy ze zbiornikiem osadowym
- ✓ PARA (5-6 t/h przy 4 atm)
- ✓ plac manewrowy 10 tys. m²
- ✓ światłowód
- ✓ możliwość skorzystania z programu „Praca dla Więźniów”
- ✓ własne stacje trafo łącznie: 4 MW,
- ✓ sąsiedztwo rozdzielni PGE
- ✓ stolówka na terenie zakładu

TELEFON: +48 608-094-050
E-MAIL: BIURO@SYNTEX.PL
Syntex Sp. z o.o.

376392

AUTO-KASACJA SUBIEKT

KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

ul. Spacerowa 9
99-416 Nieborów

www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl

507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedawca części używanych:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

375629

GORMAR SKŁAD WĘGLA

TYLKO POLSKI WĘGIEL

- KOSTKA • ORZECH
- EKO-GROSZEK
- MIAŁ • WĘGIEL BRUNATNY

Nowe Zduny 82 B (kolo paszarni)
pn.-pt. 8⁰⁰-17⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰
tel. 600-972-227, 604-152-756

354697

Okna PCV

UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszklone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895

ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

376368

części samochodowe używane

Stacja Demontażu Pojazdów
Rząśno 13
tel. 664-006-089

363134

BRAMY DRZWI AUTOMATYKA

HÖRMANN

WIŚNIEWSKI

eBramy.pl

KOŁO-Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

368928

OPAL NAWOZY

WYGODA 31

- węgiel orzech
- węgiel kostka
- węgiel ekogroszek workowany / luzem

TRANSPORT GRATIS

ekogroszek skarbek oryginalnie pakowany

tel. 726 530 587

372905

OCIEPLANIE PIANA - mieszkać lepiej i taniej

IZOLACJE NATRYSKOWE

- Poddaszy
- Fundamentów
- Ścian
- Dachów

504 421 157

WWW.FLORCZAK-IZOLACJE.PL

374644

KOPER sp. jawna

Pilaszków 18

99-400 Łowicz

tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799

- olej opalowy
- olej napędowy
- olej napędowy arktyczny

AD BLUE **STACJA PALIW Jamno 1a**

370917

JUKON FINANS

POŻYCZKI KREDYTY

bankowe i pozabankowe dla osób prywatnych, rolników, firm

Ponad 30 instytucji finansowych w 1 miejscu!

UCZCIWIE I SZYBKO!

GŁOWNO, PL. WOLNOŚCI 24
tel. 605-430-083
MOŻLIWY DOJAZD DO KLIENTA

375602

AGROSERWIS Kocierzew Płd. 104

Tel. 791 334 080

- MECHANIKA OGÓLNA pojazdów sam. i maszyn rolniczych
- SERWIS: olejów, filtrów, płynów eksploatacyjnych
- WULKANIZACJA I SPRZEDAŻ KÓŁ: osobowe, ciężarowe, rolnicze
- GEOMETRIA KÓŁ maszyn rolniczych
- AUTO KLIMA: napełnianie, odgrzybianie, naprawa

375198

- Sprzedam prosięta, tel. kom. 509-339-862.
 - Sprzedam prosiaki, tel. kom. 507-756-372.
 - Sprzedam 7 prosiąt, tel. kom. 782-233-997.
 - Prosiaki, tel. kom. 660-934-882.
 - Cielaki, tel. kom. 728-894-563.
 - Prosięta, tel. kom. 663-592-429.
 - Prosiaki, tel. kom. 732-797-792.
 - Dwie jałówki wysokocielne, tel. kom. 731-699-357.
 - Sprzedam krowę na wycieleniu, tel. kom. 512-179-465.
 - Sprzedam cielaka jałoszkę czarno-białą 55 kg, tel. kom. 663-252-571.
 - Jałówka wysokocielna, tel. kom. 604-828-185.
 - Jałoszkę około 130 kg HF, tel. kom. 662-576-666.
 - Sprzedam 14 prosiąt, tel. kom. 509-232-021.
 - Sprzedam byczki, tel. kom. 511-611-296.
 - Jałówka na wycieleniu, tel. kom. 530-306-673.
 - Sprzedam prosiaki, tel. kom. 697-630-142.
 - Dwie jałówki na wycieleniu, okolice Bielaw, tel. kom. 785-557-747.
 - Jałówka hodowlana, wycielenie koniec sierpnia, tel. kom. 500-133-630.
 - Prosięta, tel. kom. 607-150-316.
 - Dwie jałówki cielne, krowę, tel. kom. 607-150-316.
 - Sprzedam byczki, tel. kom. 506-552-043.
 - Sprzedam prosiaki, tel. kom. 606-438-323.
- maszyny**
- Kupię kombajn (Bolko, Anna, Karlik), sadzarkę, cyklop, troll, rozrzutnik, glebogryzarkę, kopaczkę, inne, tel. kom. 511-713-596.
 - Sprzedam kombajn Claas 108, sprawny, tel. kom. 512-098-358.
 - Pług Kverneland zagonowy obrotowy, tel. kom. 663-931-810.
 - Renault 9514 1980 rok 4x4 sprzedam lub zamienię na mniejszy, tel. kom. 504-475-567.
 - Przyczepka wywrotka, jednoosiowa, tel. kom. 693-036-673.

- Glebogryzarka do truskawek, pług 3, 4-skibowy, obrotowy, zabezpieczenie sprzężyna. Agregat uprawowo-siewny 3-metrowy, rozrzutnik obornika 2-osiowy, schładzalnik na mleko 4.500l, tel. kom. 667-133-737.
- Beczka asenizacyjna 10.000l, tel. kom. 667-133-737.
- Mieszalnik pasz 2 tony, wał strunowy rurowy, tel. kom. 697-688-625.
- Rozrzutnik obornika Fortschritt oraz wszystkie części nowe, tel. kom. 693-830-160.
- Stanowiska do bydła, nowe, ocynkowane, tel. kom. 693-830-160.
- Nadstawki do rozrzutnika Czarna Białostocka, tel. kom. 693-830-160.
- Dwie maszyny do bobu, glebogryzarka, prasa kostkująca Sipma, tel. kom. 664-173-486.
- Ciągnik Ursus 1224, tel. kom. 660-408-769.
- Rozrzutnik obornika 1-osiowy 3,5-tonowy, stan dobry, tel. kom. 660-260-131.
- Ursus C-360, tel. kom. 607-645-243.
- Części używane do C-328, C-330, C-360, C-380, C-355, MTZ, T-25 Władimirec, tel. kom. 880-353-819.
- Likwidacja gospodarstwa, maszyny rolnicze, tel. kom. 534-662-961 po 16.00.
- Prasę Z224/2, 2000 rok, deszczownicę 280 m węża, tel. kom. 782-667-551, 693-531-562.
- Sprzedam kombajn Bolko, tel. kom. 514-642-411.
- Rozrzutnik 1-osiowy, tel. kom. 793-388-874.
- Sadzarka czeska, tel. kom. 510-937-361.
- Sprzedam kombajn Bolko, tel. kom. 536-880-865.
- Ciągniki, sadownicze MF-374S, MF-3340S, Same, Renault, platformy, opryskiwacze, gałęziarki, tel. kom. 504-475-567.
- Sprzedam maszt od widlaka, tel. kom. 693-370-407.
- Deszczownia, zgarbiarka 5, sadzarka ziemniaków, tel. kom. 694-146-962.
- Kopaczkę ciągnikową, tel. kom. 730-602-302.
- Ursus C-360, tel. kom. 604-436-938.

- Kombajn ziemniaczany Anna, tel. kom. 601-614-054.
- Kombajn Bizon Z-56, prasa Z-224, ciągnik Ursus U-902, cyklop, kosiarka rotacyjna, przyczepa 8-tonowa, tel. kom. 512-179-465.
- Pompa do beczki, tel. kom. 600-820-374.
- Ciągnik 360-3P, tel. kom. 691-770-732.
- Rozrzutnik 1-osiowy, tel. kom. 663-208-580.
- Dojarka Alfa-Laval, tel. kom. 692-199-767.
- Rozrzutnik obornika, tel. kom. 603-254-329.
- Beczka asenizacyjna 4.000, tel. kom. 604-413-509.
- Kombajn Bolko, tel. kom. 669-303-235.
- Przyczepa D45, wywrotka, nowe burty podwójne, nowa podłoga, zarejestrowana, opłaconą, tel. kom. 667-133-737.
- Sprzedam kombajn do zbioru aronii, tel. kom. 693-177-813.
- Pługi obrotowe 3-, 4-, na resorze, siewnik Amazone 3 m., ścieżki, znaczniki, 25 rurek, tel. kom. 605-884-584.
- Traktor John Deere 2012 z turem, salonowany, traktor Kubota 2012 salonowany, tel. kom. 605-884-584.
- Belarus 1221.3; Belarus 920, tel. kom. 782-479-237.
- Pługi obrotowe, śrutownik bijakowy, mieszalnik, agregat uprawowy poziomy, rozrzutnik nawozu i inne maszyny, tel. kom. 509-293-050.
- Balkon sadowniczy, producent: Wodziński, stan bdb., tel. kom. 504-065-344.
- Kultywator 13, dmuchawa pozioma, kosiarka konna, pług 3, jermioli, śrutownik Jawor/Bąk, kolumna kierownicza, C-330, pamiłki elektryczne, Kos, loda, tel. kom. 696-425-192.
- Rozrzutnik 1-osiowy, pług 3-skibowy, zgrabiarka 7-gwiaździsta, karuzela do siana, tel. kom. 662-077-006.
- Agregat uprawowy, tel. kom. 721-717-741.
- Ursus C-360, tel. kom. 721-717-741.
- Przyczepa wywrotka Autosan, 4 tony, oryginał, tel. kom. 721-717-741.
- Prasa kostka Sipma 224, stan bdb., tel. kom. 609-075-682.

- Śrutownik bijakowy ssąco-tłoczący, nowy, tel. kom. 600-817-944.
- Zetor 7211, 1991 rok, tel. kom. 665-373-897.
- Dwie przyczepy: Krone 5-tonowa, wywrot, Dłużyca 5-tonowa; rejestrowane, tel. kom. 605-142-474.
- John Deere z ładowaczem, dojarka konwiowa, młynek walcowy, tel. kom. 604-281-093.
- Pług 3, brony 5, tel. kom. 723-938-111.
- Przyczepa wywrotka, tel. kom. 502-358-304.
- Kombajn Dominator 98, tel. kom. 697-974-446.
- Platforma, baloty, silnik G-330, kopaczka, prasa do oleju na zimno, tel. kom. 886-753-869.
- Siewnik zbożowy, kultywator z 1 wałkiem, brony 5, opryskiwacz 400 l, tel. kom. 791-810-777.
- Kopaczka do ziemniaków, prasa małe kostki, zbiornik na mleko 300l, dojarka dwukonwiowa, tel. (46) 838-84-58.
- Części używane do Bizona, tel. kom. 602-522-478.
- Bizon ZO56 + rozdrabniacz i podbieracz do rzepaku, sprawny, 1986 rok, tel. kom. 510-099-950.
- Opryskiwacz, siewnik „poznaniak”, kultywator, talerzówka, tel. kom. 606-576-628.
- Sprzedam przyczepę wywrotkę, 6-tonową, tel. kom. 510-199-367.
- Sprzedam głębosz Unia Grudziądz, mało używany, tel. kom. 660-737-546.
- Kombajn Z-58 Rekord 1991, tel. kom. 517-851-600.
- Rozrzutnik 1-osiowy i inne, tel. kom. 880-945-265.
- Sprzedam prasę Z-224; pług Awemak 4x40; talerzówkę 22, tel. kom. 795-088-317.
- Prasa kostkująca Sipma Z-224/1, 1989 rok, tel. kom. 603-157-790.
- Rozrzutnik obornika, brona talerzowa, tel. kom. 696-274-457.
- C-330, maszyny towarzyszące, tel. kom. 570-980-770.
- Kos, Bąk, waga 1,5 t, pługi 4, wialnia, tel. kom. 530-930-104.
- Sprzedam rozrzutnik 1-osiowy, tel. kom. 721-341-649.

- Kombajn ziemniaczany Anna, 1996 rok, śrutownik walcowy, obcinarka do marchwi, przyczepa ze Stara, tel. kom. 668-582-721.
 - Ciągnik 3P, pług 3-skibowy, przyczepa wywrot 4, brony, zbiornik do mleka 550 litrów, tel. kom. 605-485-261.
 - Kombajn Bolko, nowa przystawka do zbioru cebuli, tel. kom. 508-678-424.
 - Sprzedam ładowacz do obornika zaczepiany z tyłu do traktora zwalniający za pomocą linki z łychną, tel. kom. 784-955-323 po 15.00.
 - Opryskiwacz 400 l, tel. kom. 530-176-657.
 - Sprzedam zbieracz do jabłek, tel. kom. 663-360-730.
 - Ciągnik C-360, nowa kabina i opony, przyczepa, tel. kom. 506-355-899, 798-521-820.
 - Glebogryzarka 2.200 zł, łubianki plastikowe 1 zł/szt., opryskiwacz ślęza Pilmet, opryskiwacz połowy Pilmet, przyczepa 3,5-tonowa, tel. kom. 500-385-907.
 - Sprzedam kombajn Claas Dominator 85, 1986 rok, z przystawką do zbioru kukurydzy, stan dobry, tel. kom. 696-463-410.
 - Sprzedam śrutownik walcowy, bardzo wydajny, tel. kom. 600-678-356.
 - Sprzedam ciągnik C-330, przyczepa sżywna 6 ton, ścinacz o zielonek Taarup, tel. kom. 793-009-852.
 - Sprzedam orkan, tel. kom. 666-237-534.
 - Sprzedam osie z kołami od woza, tel. kom. 782-593-420.
 - Sprzedam prasę Claas 46, 1996 rok, stan bdb, tel. kom. 501-368-724.
 - Pług obrotowy 4-skibowy; gruber 3-metrowy; przyczepa HL-8011, 8-tonowa, tel. kom. 696-425-214.
 - Pług zagonowy 4-skibowy Bomet, 2-skibowy, przyczepa Pronar 4-tonowa, tel. kom. 608-686-489.
- inne**
- Sprzedam gojowicę z dowozem i obornik, tel. kom. 607-244-368.
 - Sprzedam gospodarstwo 7 ha z budynkami; rozrzutnik obornikowy, silnik Leyland, 4 wozy, śrutownik bijakowy, opryskiwacz, tel. kom. 514-027-760.
 - Sprzedam obornik bydłocy, tel. kom. 693-157-117.

- Zbiornik na mleko Alfa-Laval, 430 l, tel. kom. 698-651-705.
 - Basen 400 l, spawarka 380 W, maska C-360, tel. kom. 660-631-518.
 - Sprzedam skrzynki jedynki, palety, ślęzę, wózki do sadu, tel. kom. 665-464-794.
- rolnicze - usługi**
- Białkowanie obór, tel. kom. 518-168-598.
 - Naprawa ciągników, maszyn rolniczych, sprzętu budowlanego, samochodów ciężarowych, tel. kom. 510-809-025.
 - Bielenie budynków inwentarskich, dezynfekcja, tel. kom. 663-452-727.
 - Prasowanie siana i słomy prasą zmiennokomorową pasową, John Deere 854, tel. kom. 695-608-762.
 - Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.
 - Prasowanie prasą zmiennokomorową Lely Welger, tel. kom. 508-862-476.
 - Cięcie zbóż nowymi kombajnami New Holland, tel. kom. 695-052-735.
 - Zrobię ogrodzenia oraz bramy do stodoły, garażu, obory, tel. kom. 505-928-735.
 - Prasowanie słomy prasą zmiennokomorową Claas Variant, owijanie sznurkiem 10 zł/szt., siatką 11 zł/szt. Wystawiam FVAT, tel. kom. 787-606-080.
 - Dojenie krów, tel. kom. 726-811-028.
 - Usługi księgowe dla rolników, tel. kom. 508-191-628.

zwierzęta

sprzedaż

- Szczenięta owczarka niemieckiego, tel. kom. 694-308-076.
 - Króliki, klatki, miniaturki, tel. kom. 531-467-981.
 - Młode króliki, 791-759-507.
 - Sprzedam kuca, tel. (24) 277-72-79.
 - Owczarki niemieckie, 2-miesięczne szczenięta, tel. kom. 603-879-670.
 - Szczenięta owczarka niemieckiego, długowłose, tel. kom. 504-202-526.
 - Przepiórki 7-tygodniowe, tel. kom. 503-830-451.
 - Oddam 6-miesięczne owczarki niemieckie, za koszty utrzymania, tel. kom. 515-277-426.
 - Oddam 1,5-letnią kotkę domowo-podwórkową, tel. kom. 694-515-130.
 - Owczarek niemiecki, suka 7-mies., tel. kom. 783-588-217.
- inne**
- Oddam 3-kolorowe kotki, tel. kom. 693-908-715.

REKLAMA

KUPIĘ BYDŁO:

- rzeźne
- do dalszego chowu

PLATNE GOTÓWKĄ LUB PRZELEWEM W CIĄGU 3 DNI KONKURENCYJNE CENY ODBIÓR Z GOSPODARSTWA

Marcin Wzorek
tel. 796-574-410

SKUP

- mator • knurów
- trzody chlewnej

SZYBKI ODBIÓR WYSOKIE CENY
tel. 603-711-760

KREDYTY DLA KAŻDEGO

→ szybka decyzja bez zbędnych formalności

- konsolidacja zobowiązań, hipoteki
- na zakup auta bez sprawdzania BAZ

696 222 731

SKUP BYDŁA

SKUP I SPRZEDAŻ CIELĄT

• PŁATNOŚĆ 3 DNI
• PRZELEW LUB GOTÓWKĄ

Tel. 601-817-654
PPHU ADMAR ADAM KLĘBIK

KRZEMPOL SKUP BYDŁA

- BYKI • KROWY
- JAŁÓWKI

Szybka pewna płatność!
Konkurencyjne ceny!
tel. 601-307-164

• jałówki • byki • krowy

SKUP TRZODY I BYDŁA

• tuczniaki • knury • maciory

tel. 508-317-721, 608-605-193

KUPIĘ CIĄGNIKI

PRZYPY I INNE MASZYN ROLNICZE MOGĄ BYĆ DO NAPRAWY

TEL. 502 358 304

AgriCorn

Bogoria Dolna 32
tel. 606-294-284

ZBIÓR ZBÓŻ I RZEPAKU

NOWYM KOMBAJNEM
New Holland TC5.80
FVAT, **RABAT** za szybką płatność

skup bydła

- pourazowego
- pozaklasowego

789-499-185

SKUP cieląt i bydła

SPRZEDAŻ cieląt

PIOTR SIUTA
518 555 911

Skup bydła od A do Z

bydła pozaklasowego + maciory i cielęta

502-460-724
500-258-237

kamienny brunatny **WĘGIEL**

MIAŁ

EKOGROSZEK

azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**

SUCHE WYSŁODKI

NOWE ZDUNY 84
46/839-10-15
Chęśno II 43, 46/839-28-72

NAWOZY ROLNICZE

atrakcyjne ceny

DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS

tel. 696 345 659
łowicz ul. Armii Krajowej 61

SKUP BYDŁA

→ POURAZOWEGO
→ POZAKLASOWEGO

789-478-714
508-869-814

PIAST II

PASZE WOLNE

od GMO
tel. 533-390-019

SKUP

- BYDŁA
- BYDŁA
- POZAKLASOWEGO

607-547-777

Informacje

INFORMATOR ŁOWICKI

informacje

- Informacja PKP** 22-194-36
- Informacja PKS** 46-837-38-13
- Krajowe Biuro Numerów** 118-913
- Międzynarodowe Biuro Numerów** 118-912
- Rozmowy krajowe** – zamawianie 19050 (koszt 1,07 zł z VAT)
- Rozmowy międzynarodowe** – zamawianie 19051 (koszt 1,07 zł z VAT)
- Awaryjne tel. stacjonarnych** – zgłoszenia: 801 505 505
- Biuro zleceń** 19497 (zamawianie budżetnia, przypomnienie o terminie załatwienia sprawy, przekazywanie życzeń itp.).

telefony

- Taxi osobowe:** 46-837-34-01; 46-191-91; 46-830-05-00; 606-486-555; 600-508-308; Dworcowa: 602-774-552
- Taxi bagażowe:** 46-837-35-28
- Taxi Powiatowy Urząd Pracy:** 46-837-04-20
- Starostwo Powiatowe w Łowiczu:** sekretariat 46 837-59-02
- Urząd Miejski:** sekretariat 46-830-91-51
- Urząd Skarbowy:** centrala 46 837-43-58, 46-837-32-38, sekretariat 46-837-60-28
- ZUS** 46-830-17-12
- Łowickie Stowarzyszenie Abstynencjkie „Pasiacek”** Łowicz, ul. św. Floryana 7, tel. 46-837-66-92, pon.-pt. godz. 16-20.00.
- Grupa AA „Łowiczanka”** spotkania przy Klubie Pasiacek czw. godz. 19.00.
- Punkt pomocy dla osób przemocy w rodzinie** (siedziba Stowarzyszenia „Nadzieja” ul. Podrzeczna 3a), tel. 46-830-03-63, czynnie: 16.00-19.00.
- Gminna Grupa Abstynencka w Bielawach**, spotkania w czwartki w godz. 10-11. Informacji udziela UG Bielawy w czwartki w godz. 8.00-10.00.
- Punkt konsultacyjny przy Grupie Wspierania „Przemienię z wiatrem” w Domaniewicach**, (problem przemocy) czynny: pt. 16-18 tel. 46-838-33-11.
- Samopomocowa Grupa Abstynencka „Nie ma mocnych” w Zdunach** (siedziba GOK), czw. godz. 18.00.

dyżury przychodni

- Nocna i świąteczna pomoc lekarska** ul. Ułańska 28, tel. 46-837-56-11, 46-837-56-12, 46-837-56-13 lub 509-056-091 – czynna: w dni robocze 18.00-8.00, soboty, niedziele i święta od 8.00 (przez 24 h).
- Poradnia Leczenia Uzężeń**, ul. Ułańska 28, tel.46-837-37-07
- Poradnia Zdrowia Psychicznego** ul. 3 Maja, tel. 46-837-33-07

pogotowia

- Pogotowie ratunkowe** 999 alarmowy
- Straż pożarna** 998 alarmowy
- Policja** 997 alarmowy
- Policjny telefon zaufania** 837-80-00
- Ogólnopolska poradnia telefoniczna dla osób dorosłych w kryzysie emocjonalnym**, czynna od pon.-pt. godz. 14.00-22.00 pod bezpłatnym numerem telefonu 116 123; www.116123.edu.pl
- Pogotowie energetyki cieplnej** 46-837-59-18
- Pogotowie wod.-kan.** 46-837-35-32
- Pog. energetyczne** 991, 46-830-15-00
- Awaryjne oświetlenia ulicznego w Łowiczu:** 881-551-551, 46 830-91-53
- Warsztat konserwatorski** ŁSM 46-837-65-58
- Gaz butlowy:** 516-053-554, 697-649-492, 46-837-84-40, 46-837-16-16, 46-837-66-08, 46-837-41-02, 46-837-30-30, 46-837-20-37, 46-838-36-36, 509-887-080; 46-837-47-77; 46-837-44-44
- Zakłady pogrzebowe:** 46-837-53-85, 46-837-07-10, 46-837-20-22, 46-837-26-74, 46-838-72-62, 602-131-698
- Lecznica dla zwierząt:** ul. Starościana 5, tel. 46-837-52-48, ul. Chełmońskiego 31, tel. 46-837-35-24, ul. Krakowska 28, tel. 46-830-22-86, Łyszkwice, tel. 46-838-87-19
- Bielańskie** tel. 46-839-20-95
- Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego** w Łodzi 9287; 42 664-14-09, 42 664-14-10, 26 144-44-05

apteki

- Łowicz – apteka całodobowa:** ul. Stanisławskiego, tel. 46-830-22-02

msze święte w niedziele i święta

- Kościół pw. św. Ducha:** 7.00, 8.30, 10.00, 12.00, 18.00.
- Kościół pw. Chrystusa Dobrego Pasterza:** 7.00, 8.00, 10.00 (dla młodzieży), 11.15 (dla dzieci), 12.30, 17.00.
- Bazylika Katedralna:** 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00, 20.00 (wakacje)
- Kościół o.o. Pijarów:** 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 18.00.
- Kościół Siostr Bernardynek:** 8.00, 10.00
- Kościół pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy:** 8.00, 10.00, 12.30, 18.00.
- Kaplica seminaryjna:** 10.00.

basen w Łowiczu

ul. Kałiska 5, tel. 46-837-32-94

Baseny zewnętrzne – czynne codziennie (jeśli pogoda jest sprzyjająca) do 1 września w godz. 10.00-18.00. Bilety całodzienny: 8 zł normalny; 4 zł/2 zł ulgowe; dzieci do ukończenia 7. roku życia – bezpłatnie. **Pływalnia kryta** –od poniedziałku do piątku czynna w godz. 18-20, w weekendy w czasie wakacji nieczynna. Ponadto jest czynna w te dni, w które pogoda nie pozwala na korzystanie z odkrytych basenów.

boiska i hale sportowe

- Boiska Orlik ul. Grunwaldzkiej 9 w Łowiczu** tel. 735-048-951
- Boiska Orlik ul. Bolimowskiej 15/19 w Łowiczu** tel. 516-031-268; czynne: 12.00-20.00
- Stadion piłkarski w Łowiczu** ul. Starzyńskiego 6/8, tel. 46-837-62-08
- Stadion wielofunkcyjny w Łowiczu** ul. Jana Pawła II nr 3, tel. 46-837-51-06
- Hala OSiR nr 1 ul. Jana Pawła II nr 3 w Łowiczu**, tel. 46-837-51-06, czynna: 7.00-15.00 (we wtorki 7.00– 20.00)
- Hala OSiR nr 2 ul. Topolowa 2 w Łowiczu**, tel. 46-837-09-04; czynna: 8.00– 16.00 (czwartek 8.00-20.00)
- Boiska Orlik przy SP nr 1 w Łowiczu** tel. 519-130-551, czynne: pon.-pt. 12.00-20.00, sob.-ndz. 12.00-20.00;
- Boisko przy SP nr 4 w Łowiczu** – tel. 46 837-36-94
- Boisko przy LO im. Chełmońskiego w Łowiczu** – 46 837-42-00
- Boisko Orlik w Popowie** tel. 46 895-15-36
- SP Bąków Górny** – 46 838-79-66
- SP Bednary** – 46 8386576
- SP Kocierzew Płn.** – 46 838-48-26
- SP Stachlew** – 46 838-67-29 (tylko dla mieszkańców gminy Łyszkwice)
- SP Mysłaków** – 46 838-59-25
- SP Nieborów** – 46 838-56-94
- Gimnazjum Bolimów** – 46 838-03-99
- Kompleks sportowy w Bolimowie** czynny od 8.00 do zmroku
- Gimnazjum Łaguszew** – 46 838-43-93
- ZSP Błędów** – 46 838-14-76s

muzea i wystawy

- Muzeum w Łowiczu** ul. Stary Rynek 5/7 – czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10.00-16.00 (ostatnie wejście 15.30). **Bilety:** normalny 12 zł, ulgowy 7 zł, wystawy czasowe 3 zł, rodzinny (2 dorośli + 2 dzieci do 18 r.ż.) 30 zł; wstęp bezpłatny na wystawy stałe – środa (oprócz 15.08.2018r.).
- „Sztuka Baroku”** – stała wystawa rzemiosła artystycznego (meble, tkaniny, szkło, porcelana), malarstwa i rzeźby;
- „Historia miasta i regionu”** – stała wystawa zabytków archeologicznych, militariów, portretów trumieniarzy, pamiątek powstających, gabinet kolekcjonera;
- „Etnografia Księstwa Łowickiego”** – stała wystawa strojów ludowych, wycinank, rzeźby, ceramiki, tkanin i eksponatów z dziedziny papieroplastyki;

„Piękno w drewnie ukryte – konserwacja zabytków etnograficznych XIX – pocz. XX w. z kolekcji Muzeum w Łowiczu” – stała ekspozycja etnograficzna w budynku muzeum, na ekspozycji plenerowej w skansenie przy muzeum oraz w skansenie w Maurzycach. **Izba Pamięci Łowickich Żydów** – wystawa stała, ukazuje dzieje społeczności żydowskiej w Łowiczu, od chwili pojawienia się starozakonnych w mieście, poprzez powstanie i intensywny rozwój Gminy Żydowskiej, aktywny udział w społeczno-gospodarczym życiu miasta w XIX i XX w., wybuch II wojny światowej, aż do ostatecznej jej zagłady; „**Barok Księstwa Łowickiego**” – wystawa poświęcona sztuce barokowej związanej z mecenasem arcybiskupów gnieźnieńskich czynna do 9 września. „**To, co kochał... Adam Głuszek (1946-2017)**” – wystawa jest wspomnieniem o Adamie Głusku z Dąbrowic Skierniewickich, rzeźbiarzu ludowym zm. 18 lipca 2017 r.; czynna do 16 września.

Skansen przy Muzeum w Łowiczu – czynny codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10.00-16.00. Bilety: normalny 6 zł, ulgowy 4 zł, spacerowy 2 zł, rodzinny (2 dorośli + 2 dzieci do 18 r.ż.) 15 zł; dzień bezpłatny – piątek. **Łowicki Park Etnograficzny – Skansen w Maurzycach** – do września czynny w godz. 10.00-18.00. Od godz. 18.00 do 19.00 zwiedzanie obiektów tylko z wewnątrz (obowiązuje bilet spacerowy) Bilety: normalny 10 zł, ulgowy 6 zł, spacerowy 4 zł, rodzinny (2 dorośli + 2 dzieci do 18 r.ż.) 28 zł.

Muzeum Diecezjalne, Łowicz, Stary Rynek 20; czynne pon.-czw. 10.00-16.00; pt. i sob. 10.00-14.00; niedz. i święta – nieczynne.

Galeria Browarna, Łowicz, ul. Podrzeczna 17, tel. 691-979-262;

Andrzej Biernacki: wystawa malarstwa – czynna pt., sob. i niedz. w godz. 16.00-18.00. Wstęp wolny.

Foto Art. Galeria „Ekspozycja 34”, Łowicz, Galeria Łowicka (wejście od strony ul. Stanisławskiego);

„Madamki” – wystawa autorstwa Pauliny Cysak, tworzącej pod pseudonimem Madame Lusi Papillon. Wstęp wolny.

Muzeum Guzików w Łowiczu – ekspozycja 500 guzików, w tym ok. 200 sztuk guzików personalnych; Galeria Łowicka, I piętro, ul. Stanisławskiego.

Izba Pamięci Stanisława Klickiego w Łowiczu – wystawa urządzona przez Grupę Historyczną „Kampanos” na I piętrze Bastyli im. gen. Klickiego; czynna w niedziele, w godz. 16.00-18.00. Wstęp wolny.

Miejska Biblioteka im. A. K. Cebrowskiego, Łowicz, os. Bratkowice 3a;

„Łowicz w zbiorach biblioteki” – prezentacja wydruków o Łowiczu z książek wydanych w XIX i XX wieku. Ponadto księgozbiór łowicianów (ponad 700 tytułów) – dostępny w czytelni. Wstęp wolny.

Powiatowa Biblioteka Publiczna, Łowicz, Stary Rynek 5/7 (wejście od 3 Maja);

Eliżbieta i Feliks Walichnowscy „Pienniny” – wystawa fotograficzna; hol biblioteki, czynna do końca sierpnia.

„Powrót do przeszłości 1919-2014 – 95. rocznica przybycia do Łowicza 10 PP” – wystawa zdjęć w dużym formacie; Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łowiczu, ul. Podrzeczna 30.

Nieborów: Muzeum Motoryzacji – czynne: pt., sb., ndz. godz. 10.00-18.00 (lub po uzgodnieniu tel. 46 838-50-68, 501-945-960). **Bilety:** normalny 10 zł, ulgowy (dzieci i młodzież do lat 15, emeryci, renciści) 7 zł, dzieci do lat 7 bezpłatnie. Nieborów 231a.

Nieborów: Pałac i Wystawa Majoliki Nieborowskiej – czynne: poniedziałek – piątek w godz. 10.00– 16.00; bilety: poniedziałek – wstęp wolny (oprócz dni świątecznych i długich weekendów; soboty, niedziele i święta w godz. 10.00-18.00).

Bilety: Pałac, Ogród, Manufaktura Majoliki: 22 zł – normalny, 13 zł – ulgowy, 50 zł – bilet rodzinny (dwie osoby dorosłe, dzieci do lat 18, maksymalnie 6 osób), 1 zł – dzieci 7-16 lat ; 30 zł normalny łączony Nieborów i Arkadia; 70 zł rodzinny łączony Nieborów i Arkadia; 2 zł dzieci 7-16 lat łączony Nieborów i Arkadia.

Oprawdanie z przewodnikiem – w każdą niedzielę, do końca października o godz. 11.00 i 13.00 oprawdanie z przewodnikiem PTTK Łowicz.

Bilety: 7 zł/os., dzieci do lat 12 bezpłatnie

plus bilety wstępu do zespołu ogrodowo-pałacowego.

„Pamiętki przeszłości 1796-1945. Berlińska linia Radziwiłłów” – wystawa eksponatów w większości należących do potomków berlińskiej linii Radziwiłłów (portrety, miniatury, litografie, rysunki, srebra, porcelana oraz licznych przedmiotów użytkowych); czynna do 31 października.

Ogrody w Nieborowie i Arkadii: czynne: wtorek – niedziela w godz. 10.00-18.00 (Świątynia Diany w Arkadii – ostatnie wejście 17.30). Poniedziałek – wstęp wolny (oprócz dni świątecznych i długich weekendów). Po zamknięciu kas ogrody czynne do zmierzchu.

Sanniki: Zespół Pałacowo-Parkowy w Sannikach za czasów Natansów i Dziewuśkich – wystawa stała dotycząca historii kolejnych właścicieli dóbr sannickich.

Piątek – środa, 3-8 sierpnia: godz. 17.00 – **Co w trawie piszczy** – animacja/komedia/przegródka prod. Francja/ Luksemburg; reż. Antoon Krings, Arnaud Bouron; czas: 1 godz. 28 min.

godz. 18.45 – **Drapacz chmur** – film akcji prod. USA; reż. Rawson Marshall Thurber; czas: 1 godz. 42 min.

godz. 19.00 – **Obietnica poranka/ sala II** – film biograficzny/dramat prod. Francja; reż. Eric Barbier; czas: 2 godz. 11 min.

Czwartek, 9 sierpnia: godz. 11.00 – **Turbowakacje: Willy Łok & Companeros znowu w akcji**

– **„Moja żyrarfa”** – film prod. Holandia 2017, reż. Barbara Bredero; czas: 74 min.; wstęp wolny.

godz. 17.00 – **Co w trawie piszczy** prod. 18.45 – **Drapacz chmur**

godz. 19.00 – **Obietnica poranka/ sala II**

Bilety: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł.

Kino Fenix

Łowicz ul. Podrzeczna 20, tel. 46-837-40-01

Czwartek, 2 sierpnia: godz. 11.00 – **Turbowakacje: Willy Łok & Companeros znowu w akcji**

– **„Miłość pisana Braillem”** – film prod. Francja 2016, reż. Michel Boujenah, czas: 86 min.; wstęp wolny.

godz. 15.00 – **Niemamocni 2** – film animowany, przegodowy prod. USA; reżyseria: Brad Bird; czas: 1 godz. 58 min.

godz. 17.15 – **Niemamocni 2** godz. 19.00 – **Ostatnie prosecco hrabiego Ancillotto / sala II** – film prod. Włochy; reżyseria: Antonio Padovan; czas: 1 godz. 41 min.

godz. 19.30 – **Sicario 2: Soldado** – thriller/Akcja prod. USA/Włochy; reżyseria: Stefano Sollima; czas: 2 godz. 2 min.

Piątek – środa, 3-8 sierpnia: godz. 17.00 – **Co w trawie piszczy** – animacja/komedia/przegródka prod. Francja/ Luksemburg; reż. Antoon Krings, Arnaud Bouron; czas: 1 godz. 28 min.

godz. 18.45 – **Drapacz chmur** – film akcji prod. USA; reż. Rawson Marshall Thurber; czas: 1 godz. 42 min.

godz. 19.00 – **Obietnica poranka/ sala II** – film biograficzny/dramat prod. Francja; reż. Eric Barbier; czas: 2 godz. 11 min.

Czwartek, 9 sierpnia: godz. 11.00 – **Turbowakacje: Willy Łok & Companeros znowu w akcji**

– **„Moja żyrarfa”** – film prod. Holandia 2017, reż. Barbara Bredero; czas: 74 min.; wstęp wolny.

godz. 17.00 – **Co w trawie piszczy** prod. 18.45 – **Drapacz chmur**

godz. 19.00 – **Obietnica poranka/ sala II**

Bilety: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł.

inne

Piątek, 3 sierpnia: godz. 19.00 – **Spotkanie organizacyjne i zapisy na XXIII Łowickiej Pieszej Pięćgrzmic Modzieławowej na Jasną Górę** w przewodniczącego grupy Zielonej, ks. Jacka Zielińskiego; parafia Chrystusa Dobrego Pasterza w Łowiczu.

Sobota, 4 sierpnia: godz. 13.00 – **Łowicz YoYo Battle** – zawody yoyo; Sala kina Fenix w Łowiczu, ul. Podrzeczna 20. Wstęp wolny

Sobota – niedziela, 4-5 sierpnia: godz. 12.00-17.00 – **Zrób łowicko sam... – warsztaty sztuki i rękodzieła ludowego:** Teresa Kocus (haft ręczny), Skansen przy Muzeum w Łowiczu, Stary Rynek 5/7. Organizatorzy zapewnijają materiały. Udział w warsztatach jest bezpłatny, ale obowiązuje bilet wstępu do skansenu: normalny 6 zł; ulgowy 4 zł.

Niedziela, 5 sierpnia: godz. 13.00 – **„Przewodnik czeka”**: **Szlakiem pomników w Łowiczu** – bezpłatne spacery z przewodnikiem. Zbiórka: Stary Rynek w Łowiczu.

Piątek, 10 sierpnia: godz. 21.30 – **Filmowe Muzyczne Lato: „Wszystkie nieprzespiane noce”** – drama dokumentalizowany, prod. Polska/Wielka Brytania – seans poprzedzony muzycznym wprowadzeniem (muzyka wypuszczana z różnych źródeł, w tym płyt winylowych) i merytorycznym wprowadzeniem. Po seansie kolejna dawka muzyki. Dziedzicze Łowickiego Ośrodka Kultury, ul. Podrzeczna 20. Wstęp wolny.

Sobota, 11 sierpnia: godz. 8.00-14.00 – **Wyrzedaź Garażowa na Górkach**; okolice przystanku przy ul. Sadowej (obok Biedronki). Wstęp wolny dla sprzedających i kupujących.

Sobota – niedziela, 11-12 sierpnia: – **warsztaty sztuki i rękodzieła ludowego:** Maria Radosiewicz (wycinanka), Jadwiga Dębska (garncrstwo), Wanda Teleman (haft ręczny); Skansen przy Muzeum w Łowiczu, Stary Rynek 5/7. Udział w warsztatach jest bezpłatny i organizatorzy zapewnijają materiały, ale obowiązuje bilet wstępu do skansenu: normalny 6 zł; ulgowy 4 zł.

Niedziela, 12 sierpnia: godz. 12.00-17.00 – **Niedziela w Skansenie w Maurzycach:** warsz-

taty piekarnicze, papieroplastyki, haftu koralikowego; „Modziny po księżaku” – warsztaty plastyczne o stroju łowickim (godz. 12.00 i 14.30); „Opowieści spod księżackich strzech” – spacer po skansenie z przewodnikiem (godz. 13.00 i 15.00). Na wszystkie wydarzenia obowiązuje bilet wstępu do skansenu: normalny 10 zł, ulgowy 6 zł, rodzinny (2 dorośli + 2 dzieci do 18 r.ż.) 28 zł. godz. 13.00 – **„Przewodnik czeka”**: **Śladami Niepodległości w Łowiczu**– bezpłatne spacery z przewodnikiem. Zbiórka: Stary Rynek w Łowiczu.

OFERTY PRACY

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁOWICZU (oferty z dnia 31.07.2018 r.)

- Robotnik gospodarczy
- Pomocnicy robotnik budowlany
- Pozostali pracownicy wykonujący prace proste gdzie indziej niesklasyfikowani
- Doradca handlowo-techniczny
- Handlowiec
- Magazynier
- Betoniarz
- Operator wózków widlowych
- Współpracownik działu produkcji
- Pomocnik mleczarski
- Operator maszyn
- Nauczyciel przedmiotów zawodowych mechanicznych i samochodowych
- Kierowca – Zaopatrzeniowiec
- Ustawiacz linii
- Elektryk-automatyk
- Ślusarz
- Kierownik sklepu / supermarketu
- Zastępca Kierownika Sklepu
- Współpracownik sezonowy do kontekcjonowania wskazanych produktów
- Projektant
- Operator maszyn przędzalniczych
- Tokarz-frezzer
- Kucharz
- Operator koparko-ładowarki
- Magazynier – operator wózków jezdniowych (widlowych)
- Operator maszyn wykończalniczych wyrobów włókienniczych
- Pomocnik wiertacza studni

SKARB ROLNIKA

NOTOWANIA Z TARGOWISKA MIEJSKIEGO (ceny z dnia 31.07.2018 r.)

	w Łowiczu	w Głownie
borówki	0,25 kg	4,00
bob	kg	10,00
brokuły	szt.	2,50
buraki czerwone	kg	2,50
brzoskwinie	kg	3,50-4,00
cebula	kg	2,50-3,00
cebula dymka	peczęk	3,00
czosnek	szt.	0,50-2,00
fasola zielona	kg	4,00
fasola żółta	kg	3,50-5,00
gruszk	kg	2,50-4,00
jabłka	kg	1,00-2,50
jagody	litr	-
jaja fermowe	15 szt.	7,00-9,00
jaja wiejskie	15 szt.	9,00-12,00
kalafior	szt.	3,50
kapusta biała	szt.	2,50-4,00
kapusta kiszona	kg	4,00
koperek	peczęk	1,50
maliny	0,5 kg	5,00
marchew	kg	2,50-3,00
natka pietruszki	peczęk	1,00-1,50
ogórki kiszone	kg	5,00
ogórek gruntowy	kg	1,50-2,50
ogórek zielony	kg	-
pietruska czerwona	kg	4,00-5,00
pietr		

Sport



Cyprian Mrzygłód spełnia swoje marzenia i do Berlina jedzie z gwiazdami polskiej LA.

Lekka Atletyka | Reprezentacja Polski na Mistrzostwa Europy Berlin 2018

Cyprian Mrzygłód w gronie polskich gwiazd LA

86. zawodników liczy reprezentacja Polski na 24. Mistrzostwa Europy, które w dniach 6-12 sierpnia odbędą się w Berlinie.

W tym zaszczytnym gronie znalazł się Cyprian Mrzygłód, który ostatnio w konkursie rzutu oszczepem na Mistrzostwach Polski seniorów w Lublinie rzutem na odległość 80,76 m wywalczył

srebrny medal i tytuł wicemistrza Polski.

Wychowanek UKS Błyskawica Domaniewice osiągnął największy sukces w historii lekkiej atletyki w naszym regionie. Teraz 20-letni oszczepnik z Rogóżna, który trenuje w barwach AZS AWFIS Gdańsk pod okiem szkoleniowca Leszka Walczaka jedzie na Mistrzostwa Europy do Berlina razem z takimi gwiazdami polskiej lekko atletyki jak: Anita Włodarczyk, Wojciech Nowicki,

Michał Haratyk, Adam Kszczot, Paweł Fajdek czy Piotr Lisek.

To najliczniejsza ekipa w historii startów biało-czerwonych na mistrzostwach Europy. W Berlinie wystartuje szóstka polskich obrońców tytułów z 2016 roku.

– Wysyłamy do Berlina liczną, ale mocną reprezentację. Nie chcę prognozować ile medali zdobędziemy, ale nasi zawodnicy są naprawdę dobrze przygotowani do startu i wiem, że stawiają sobie tylko ambitne cele. – mówi

Krzysztof Kęcki, dyrektor sportowy PZLA.

Warto dodać, że dwa lata temu, w Amsterdamie, Polska zwyciężyła w klasyfikacji medalowej mistrzostw Europy.

24. Mistrzostwa Europy relacjonowane będą w TVP, zatem warto śledzić poczynania naszego świetnego oszczepnika. Start Mrzygłóda zaplanowany jest na środę 8 sierpnia. Kwalifikacje zaplanowane są od godziny 13:00. Zachęcamy do kibicowania. **zt**

Lekka atletyka | 28. Bieg PW

Biegiem uczcili pamięć Powstania Warszawskiego

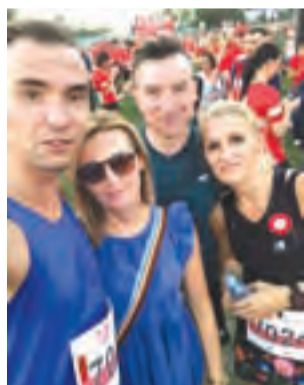
Nasi biegacze zawsze pamiętają, o obchodach rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego i wielu z nich co roku staruje w Warszawie, aby w ten sposób oddać hołd poległym. Wprawdzie 74. rocznica Powstania przypadła na dzień 1 sierpnia, jednak zawody odbyły się w sobotę 28 lipca.

Na zmienioną z powodów remontów trasę, ulicami Warszawy ruszyło ponad 12 000 miłośników biegania. Organizatorzy zaproponowali bieg na dystansie 5 km oraz bieg na 10 km. Starty odbywały się o różnych godzinach.

W pakietach startowych zawodnicy otrzymali okazjonalne koszulki w barwach narodowych, zatem kolorowy peleton zawodników wyglądał bardzo patriotycznie.

Zwycięcą biegu na 10 kilometrów został Kamil Karbowiak, który uzyskał czas 30,30 min.

W tym roku Pamięć Powstania bardzo licznie uczcili biegacze z Łowiczu. Podobnie jak rok temu, największą grupę stanowili reprezentanci Starzyńskiego Biega, dla których najważniejszy był jeden cel – hołd poległym w Powstaniu Warszawskim. Szybciej pobiegli reprezentanci grupy Przedmieście Łowicz, którzy ostatnio zadziwiają swoimi amatorkami wynikami. Ci co trenują bieganie wiedzą, że przebiec „dy-



Najszybsi łowiczanie biegu w Warszawie.

chę” poniżej 40 minut to nie lada wyzwanie.

Najszybsi okazali się Zbigniew Ambroziak (Przedmieście Łowicz) i Adam Bładowski (Body Move), którzy zajęli 164. i 165. miejsce z identycznym czasem 39:56 min. Widać po wyniku, że dobrze wpierali się w czasie biegu i złamali magiczne 40 minut dla wielu amatorów biegania. Bardzo szybko pobiegł Tomasz Kolos (Starzyńskiego Biega), który wykręcił czas 40,03 min. i był 171.

Rewelacyjnie w gronie pań pobiegła Sylwia Ambroziak (Przedmieście Łowicz), która uzyskała czas 45,19 min. i zajęła 9. lokatę wśród pań z kategorii (732. miejsce w open). **zt**



Silna grupa łowiczanie na 28. Biegu Powstania Warszawskiego.

Koszykówka | Przygotowania do sezonu w I lidze męskiej

Zbliża się sezon I ligi w Łowiczu

Trwają przygotowania do historycznego sezonu w I lidze koszykówki zespołu Księżak Łowicz. Warto pamiętać, że łowicki klub czekał na awans 10 lat. Do zaplecza ekstraklasy nasz zespół wprowadził trener Robert Kucharek. Teraz działacze klubu cały czas rozmawiają z różnymi zawodnikami, aby ostatecznie sfinalizować skład. Drużyna swoje przygotowania zaczyna już w połowie sierpnia. Wszystkim zależy, aby zbudować solidny skład i dobrze zaprezentować się na parkietach w całym kraju.

W ubiegłym tygodniu z gry w drużynie Księżaka zrezygnował Michał Kwiatkowski, który ze względów osobistych wybrał jednak drugoligowe Zagłębie Sosnowiec. Kwiatkowski wzmocnił nasz zespół w styczniu i okazał się bardzo dobrym transferem. 26-letni rozgrywający (186 cm wzrostu) w ważnych pojedynkach play-off brał ciężar gry na siebie i prowadził zespół do zwycięstwa. Jego brak na pewno trzeba będzie uzupełnić graczem na podobnym poziomie. W minionym sezonie Kwiatkowski rozegrał w Księżaku 21 spotkań, w których zdobył 301 punktów (średnio 14,3 pkt. na mecz). Spędził na parkietach aż 616 minut, mając średnio 5,6 asyst.

Już wcześniej było wiadomo, że w Łowiczu wróci 31-letni Arkadiusz Kobus, który występ-



Kibice KS Księżak Łowicz czekają na sezon i już myślą nad dobrym dopingiem.

wał w barwach Księżaka w sezonie 2015/2016. Ostatnie dwa sezony Kobus spędził w Polfarmeksie Kutno. Teraz będzie filarem naszego zespołu. Do niego musi dołączyć jeszcze dwóch, trzech doświadczonych zawodników, którzy dojdą do tych co zostają w klubie.

Wiadomo, że na pewno zagrają Bartłomiej Bojko, Bartosz Włuczynski, Daniel Nieporęcki, Michał Świdorski, Mateusz Gładki, Kacper Dudek oraz juniorzy z UMKS Księżak Łowicz. W nowej roli pojawi się trener Maciej Siemieńczuk. Pełnił on będzie rolę asystenta, który będzie odpowiedzialny za przygotowanie młodych drużyn.

Władze klubu rozmawiają też z nowymi zawodnikami, ale na szczegóły musimy jeszcze pocze-

kać, ponieważ nie ma podpisanych kontraktów.

– Prowadzimy rozmowy z kilkoma zawodnikami, którzy występowali w ekstraklasie, czy w I lidze, ale na chwilę obecną nie chcemy podawać nazwisk, aby nie zapeszać. Szukamy jeszcze rozgrywającego i graczy wysoki, a graczy obwodowych już praktycznie mamy – mówił prezes KS Księżak Łowicz Krzysztof Haczykowski. – To muszą być doświadczeni zawodnicy, ponieważ trener Robert Kucharek chce połączyć w tym zespole młodość i doświadczenie, a młodych graczy, mniej doświadczonych już mamy. Jest jeszcze trochę czasu, mamy kilka opcji, chcemy to spokojnie przemyśleć – dodał prezes.

Rozgrywki I ligi wystartują prawdopodobnie pod koniec

września. Nasz zespół mecze u siebie rozgrywać musi w hali OSiR nr 1 przy ul. Jana Pawła II. Zgodnie z wymogami PZKosz, pierwszoligowcy muszą grać na parkiecie drewnianym. Pierwsze zajęcia pierwszoligowców zaczną się 13 sierpnia.

W dniach 7-9 września w Łowiczu odbędzie się turniej towarzyski z udziałem Kutna i Pruszkowa. Pojawią się też Żubry Białystok, które w tym sezonie mają być kandydatem do awansu do I ligi. W następnym tygodniu łowiczanie pojedną na turniej o Różę Kutna. Po drodze pojawią się pojedyncze mecze sparingowe.

Powoli do sezonu szykować się będą wierni fani basketu, którzy marzą, by pojedynki w Łowiczu były przy pełnej hali oraz z dobrą oprawą i dopingiem. **zt**

Lekka atletyka | 28. Bieg PW

Grupa z Polesia wśród 10 tysięcy biegaczy

Ww biegu po ulicach Warszawy, zorganizowanym już po raz 28. dla upamiętnienia Powstania Warszawskiego, w sobotę 28 lipca, wzięła udział także silna reprezentacja Running OSP Polesie.

– Jesteśmy zadowoleni, choć warunki były bardzo trudne – mówił nam Jakub Paciorek z Running OSP Polesie. – Jeden z naszych chłopaków w tych trudnych

warunkach ustanowił swój rekord życiowy, po czym na mecie zemdlał. To najlepiej pokazuje jakie było zaangażowanie.

Klub z Polesia był na imprezie reprezentowany przez blisko 20 zawodników. Co ciekawe – grupa wróciła z Warszawy o godzinie 1, by już o 4 wsiąść do autokaru wiozącego ich na letni obóz treningowy w górach. **tm**



Ekipa z Polesia gotowa do biegu na cześć Powstania Warszawskiego.

Koszykówka | Tauron Basket Liga

Maciej Kucharek w AZS Koszalin

Łowiczanie Maciej Kucharek zdecydował się podpisać nowy koszykarski kontrakt i w nadchodzącym sezonie będzie reprezentował barwy AZS-u Koszalin.

Wychowanek UMKS Książek Łowicz miał zagrać w AZS-ie w sezonie 2015/2016, który jednak okazał się bardzo pechowy, ponieważ tuż przed startem ligi doznał groźniej kontuzji kolana. Teraz wraca do Koszalina i będzie wpiętał ten zespół na parkietach ekstraklasy.

To będzie siódmy sezon 25-letniego łowiczana w koszykar-

skiej ekstraklasie. Przypomnijmy kibicom, że pierwszy sezon zagrał w AZS Politechnika Warszawa, potem występował w Starcie Gdynia. W sezonie 2013/2014 zdobył wicemistrzostwo Polski w barwach Stelmetu, a rok później tytuł Mistrza Polski. Dwa ostatnie sezony występował w MKS Dąbrowa Górnicza.

Maciej gra na pozycji niskiego skrzydłowego, a jego atutem jest m.in. dobrze ułożona ręka do rzutów z dystansu. W poprzednim sezonie mierzący 204 cm zawodnik reprezentował barwy MKS Dąbrowy Górniczej. Kucharek zagrał w 33 spotkaniach, na parkiecie przebywał średnio 15 minut i w tym czasie rzucił 5,7 punk-

tów (59% z gry, 50% za trzy) oraz 2,5 zbiórki na mecz.

– Poszukiwaliśmy takiego gracza od dłuższego czasu. Maciej Kucharek to bardzo ambitny zawodnik, który niejednokrotnie udowodnił swoją wartość na parkiecie. Cieszymy się, że powrócił do Koszalina. – powiedział Leszek Doliński, prezes AZS. – Ze swoimi atutami, zawodnik doskonale pasuje do filozofii trenera Dragana Nikolicia – kończy prezes Akademików wypowiedź na stronie AZS-u Koszalin.

Kibice koszykówki w Łowiczu będą trzymać kciuku za występ Macieka w AZS Koszalin i śledzić dalsze losy naszego zawodnika. **zł**



Maciej Kucharek podpisał nowy kontrakt z AZS-em Koszalin.



Najlepsze miksty na łowickiej „plaży”.

Siatkówka plażowa | IV Turniej Mikstów o Puchar Dyrektora OSiR Łowicz

Miksty bez łowickich par

Już po raz czwarty odbył się w Łowiczu turniej mikstów w siatkówce plażowej. Zawody zorganizowano w sobotę, 28 lipca, na boiskach I Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Chelmońskiego w Łowiczu. Impreza rozegrana była pod nazwą Turniej o Puchar dyrektora OSiR w Łowiczu – Zbigniewa Kuczyńskiego.

Pomysłodawcą rywalizacji był w 2015 roku miłośnik plażówki Dominik Kuś i okazało się, że jest zainteresowanie takimi zawodami. Postanowiono je kontynuować i obecnie co roku znajdują się one w programie wakacyjnych imprez sportowych w naszym mieście. Obecnie organizuje je głównie grupa miłośników plażówki z naszego miasta, pod okiem Jakuba Zagórowicza, który również organizuje zmagania Otwartych Mistrzostw Łowicza.

Organizatorzy mogli być zadowoleni z frekwencji, która była identyczna jak w ubiegłym roku. W walce o puchar dyrektora OSiR wzięło udział 12 par. Poziom zawodów jest coraz wyższy i aby marzyć o zwycięstwie trzeba naprawdę dużo trenować i zdobywać doświadczenie w okolicznych imprezach, których w minionych latach jest w naszym regionie wiele. Niestety, zawody zdominowali goście. Z Łowicza i okolic nie pojawiła się żadna para, co jest na pewno sporym zaskoczeniem. W tamtym roku w walce o medale zagrał jeden przedstawiciel naszego regionu – Łukasz Kosiorek (Łowicz), który razem z Joanną Szwałkosz (Skierniewice) zajął 3. miejsce.

Zwycięzcą sobotniego turnieju została para Gosia Gryziak (Legionowo) / Piotr Wróbel (Warszawa), która w finale pokonała Oty-

lię Strajch (Głowno) / Damiana Śliwkiewicza (Głowno) 21:18.

Trzecie miejsce wywalczył duet Anna Tagowska (Skierniewice) / Jan Marat (Skierniewice), pokonując mikst Joanna Szwałkosz (Skierniewice) / Robert Amróż (Skierniewice) 21:18.

– Tegoroczne miksty przebiegły w bardzo przyjemnej atmosferze. Co prawda frekwencja nie dorównała tej sprzed dwóch lat (19 par), za to poziom był bardzo wyrównany i ciężko było znaleźć faworytów. Wystarczy powiedzieć, że para, którą ja typowałem na podium odpadła po dwóch meczach – opowiadał po zawodach Jakub Zagórowicz

– Martwi niestety brak lokalnych zawodniczek. W czterech edycjach zagrała tylko jedna łowiczanka! Niestety jest to spowodowane faktem, że w Łowiczu nie istnieje ani klub, ani żeńska amatorska siatkówka. Lokalni zawodnicy są zmuszeni do „zapóżyczenia” z chociażby Głowna, czy Skierniewic. Mimo tego planujemy kolejne edycje w następnych latach, jako, że i na tym turnieju mamy już stałych bywalców – dodał.

Kolejne zmagania mikstów przewidziane są dopiero za rok. Natomiast już w sobotę, 4 sierpnia, na boiskach I LO odbędzie się 2. turniej eliminacyjny Otwartych Mistrzostw Łowicza. **zł**

■ **I runda:** Hemka / Kosielski – Gryziak / Wróbel 20:22, Jędrzejczyk / Lewandowski – Tagowska / Marat: 18:21, Śmieszek / Karykowski – Zwolińska / Zwoliński 17:21, Twardzińska / Fydrych – Strajch / Śliwkiewicz 0:21.

■ **II runda:** Alagierska / Alagierski – Strajch / Śliwkiewicz 13:21, Gry-



W tak licznym gronie zabrakło par z Łowicza.

ziak / Wróbel – Szwałkosz / Amróż 21:16, Tagowska / Marat – Anyszewska / Morawski 21:14, Zwolińska / Zwoliński – Macugowska / Łuczak 16:21.

■ **I runda repasażowa:** Śmieszek / Karykowski – Alagierska / Alagierski 21:12, Jędrzejczyk / Lewandowski – Szwałkosz / Amróż: 12:21, Hemka / Kosielski – Anyszewska / Morawski 21:16, Twardzińska / Fydrych – Zwolińska / Zwoliński 20:22.

■ **II runda repasażowa:** Śmieszek / Karykowski – Szwałkosz / Amróż 18:21, Hemka / Kosielski – Zwolińska / Zwoliński 15:21.

■ **III runda (ćwierćfinały):** Strajch / Śliwkiewicz – Gryziak / Wróbel 21:13, Tagowska / Marat – Macugowska / Łuczak: 21:16.

■ **III runda repasażowa (ćwierćfinały):** Macugowska / Łuczak – Szwałkosz / Amróż: 13:21, Gryziak / Wróbel – Zwolińska / Zwoliński: 21:15.

■ **Półfinały:** Strajch / Śliwkiewicz – Szwałkosz / Amróż 21:18, Tagowska / Marat – Gryziak / Wróbel 17:21.

■ **Mecz o 3. miejsce:** Szwałkosz / Amróż – Tagowska / Marat: 18:21.

■ **Mecz o 1. miejsce:** Śliwkiewicz / Strajch – Gryziak / Wróbel 18:21.

Klasyfikacja końcowa:

1. Gosia Gryziak (Legionowo) / Piotr Wróbel (Warszawa)
2. Otylia Strajch (Głowno) / Damian Śliwkiewicz (Głowno),
3. Anna Tagowska (Skierniewice) / Jan Marat (Skierniewice),
4. Joanna Szwałkosz (Skierniewice) / Robert Amróż (Skierniewice),
- 5-6. Agnieszka Macugowska (Bełchatów) / Rafał Łuczak (Zduńska Wola), Dominika Zwolińska (Łódź) / Dominik Zwoliński (Łódź),
- 7-8. Katarzyna Śmieszek (Skierniewice) / Batłomiej Karykowski (Warszawa), Dominika Hemka (Głowno) / Piotr Kosielski (Głowno),
- 9-12. Iwona Alagierska (Głowno) / Daniel Alagierski (Głowno), Ewelina Anyszewska (Skierniewice) / Maciej Morawski (Skierniewice), Emilia Jędrzejczyk (Mszyniec) / Wojciech Lewandowski (Wola Gosławska), Sandra Twardzińska (Skierniewice) / Mateusz Fydrych (Skierniewice).

Piłka nożna | Przygotowania do sezonu Pierwszy sparing za Pelikanem 2003

Pierwszy sparing mają za sobą gracze MUKS Pelikan Łowicz z rocznika 2003. Podopieczni trenera Dawida Ługowskiego przegrali z Wisłą Płock 7:3, do przerwy tocząc wyrównany bój z zespołem klubu który występuje w Ekstraklasie.

Do przerwy łowiczanie przegrywali 3:2, a trafienia dla „Biało-Zielonych” zapisali na swoim koncie Paweł Graczyk i Marcel Wnuk. Po przerwie zmęczeni łowiczanie strzelili tylko jednego gola, którego autorem był Marcel Frątczak, a rywale strzelili kolejne cztery bramki.

– Pierwszy sparing, porażka. Natomiast za wysoka troszeczkę, bo piłkarsko do przerwy, przez 45. minut mecz był wyrównany. Przegrywaliśmy 3:2, ale był wyrównany. Mieliśmy jeszcze kilka sytuacji, żeby strzelić więcej bramek. Natomiast po przerwie zespół z Płocka budując nowy, dobry zespół, wymienia całą jedenastkę, a my zostajemy z jedną zmianą. Robimy jedną zmianę, wymuszoną, bo Kacper Ledzion miał kontuzję i musieliśmy dać Marka Piekacza. Później jeszcze Jakub Sikora wszedł na boisko i tak naprawdę z dwoma zmianami w trzydziestupięciu stopniowym upale chłopcy nie wytrzymali trudów tego meczu i straciliśmy bramki ze zmęczenia. Graliśmy na sztucznym boisku, bardzo dobrze przygotowaliśmy, ale temperatura na nim jest jeszcze wyższa. Do momentu, kiedy mieliśmy siłę toczyliśmy równy bój, a chwilami byliśmy nawet lepsi od przeciwnika. Natomiast straciliśmy trochę siłę ze względu na pogodę. To jest pierwszy sparing. Tak naprawdę chłopcy mieli parę założeń taktycznych na ten mecz i wykonania je całkiem nieźle. Natomiast trzeba też wziąć pod uwagę, że

graliśmy bez dużej ilości zawodników podstawowych. Wiadomo, Krystian Kruk dalej kontynuuje przygodę w pierwszym zespole, czy to w rezerwach. Nie wiem, gdzie on będzie ostatecznie grał. Na razie zostaje w pierwszym zespole, a decyzje co do jego gry zapadną około 20 sierpnia. Piątek Lisicki po Mistrzostwach Polski zmagają się z bólem pleców, chciałem mu dać odpocząć. Nie było jeszcze Kutkowskiego, Kosmowskiego, Dębskiego, Kosiackiego i kilku innych, którzy nie wrócili jeszcze z wakacji. Tylko bramkarzy mamy już wszystkich. Jednak ci co grali spisali się całkiem dobrze w tych warunkach, w których graliśmy. Pierwszy sparing, więc nie ma co dużo przykładać do niego uwagi. Wszystko było nagrywane, będziemy na obco analizować wszystko to co się działo podczas meczu. Dużo rzeczy było bardzo dobrych, sporo było złych. To daje bardzo dobry pogląd. Ten sparing był bardzo pozytywny. Zagraliśmy z dobrym zespołem z Płocka – podsumował ocenił trener Ługowski.

Przed graczami Pelikana 2003 obóz w Ustroniu Morskim, gdzie zaplanowane są kolejne mecze sparingowe z Gwardią Koszalin i Kotwicą Kołobrzeg. **ever**

graliśmy bez dużej ilości zawodników podstawowych. Wiadomo, Krystian Kruk dalej kontynuuje przygodę w pierwszym zespole, czy to w rezerwach. Nie wiem, gdzie on będzie ostatecznie grał. Na razie zostaje w pierwszym zespole, a decyzje co do jego gry zapadną około 20 sierpnia. Piątek Lisicki po Mistrzostwach Polski zmagają się z bólem pleców, chciałem mu dać odpocząć. Nie było jeszcze Kutkowskiego, Kosmowskiego, Dębskiego, Kosiackiego i kilku innych, którzy nie wrócili jeszcze z wakacji. Tylko bramkarzy mamy już wszystkich. Jednak ci co grali spisali się całkiem dobrze w tych warunkach, w których graliśmy. Pierwszy sparing, więc nie ma co dużo przykładać do niego uwagi. Wszystko było nagrywane, będziemy na obco analizować wszystko to co się działo podczas meczu. Dużo rzeczy było bardzo dobrych, sporo było złych. To daje bardzo dobry pogląd. Ten sparing był bardzo pozytywny. Zagraliśmy z dobrym zespołem z Płocka – podsumował ocenił trener Ługowski.

Przed graczami Pelikana 2003 obóz w Ustroniu Morskim, gdzie zaplanowane są kolejne mecze sparingowe z Gwardią Koszalin i Kotwicą Kołobrzeg. **ever**

■ **SSM Wisła Płock – MUKS Pelikan-2003 Łowicz 7:3** (3:2); br.: 7 (3, 22, 39, 43, 52, 78 i 79) – Paweł Graczyk (8), Marcel Wnuk (30) i Marcel Frątczak (53).

■ **Pelikan-2003:** Maciej Mionsek (30 Oskar Piłny, 60 Kacper Olesiński) – Jonatan Politowicz, Kacper Ledzion, Bartosz Wojciechowski, Mateusz Kołaczyk – Marcel Frątczak, Kacper Olak, Jan Zagajewski, Krzysztof Kłos – Paweł Graczyk, Marcel Wnuk. Na zmiany wchodził: Jakub Sikora i Marek Piekacz.



Trener Ługowski ocenił pierwszy sparing jako bardzo pozytywny.

Lekka atletyka | 24. Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży – Mistrzostwa Polski U18

Jakub Pająk wicemistrzem Polski

Lekkoatleci z UKS Błyskawica Domaniewice, którzy w wakacje mają dużo pracy pojechali w ostatni weekend lipca sprawdzić swoją formę na najważniejszą imprezę w tym roku czyli na 24. Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży – Mistrzostwa Polski U18, które odbyły się na Stadionie Śląskim w Chorzowie, nazywanym Kotleń Czarownic. Aby wziąć udział w tej krajowej rywalizacji trzeba już prezentować bardzo wysoki poziom i sport traktować bardzo poważnie. Rewelacyjnie w Chorzowie spisał się Jakub Pająk, który w konkursie skoku wzwyż uzyskał wynik 200 cm i zdobył srebrny medal.

Trzy osoby awansowały do finałów

Droga do finału w tych zawodach jest trudna, ale trójka lekkoatletów z UKS Błyskawica Domaniewice: Jakub Pająk, Aleksandra Goszczyńska i Tomasz Wieteska udanie przebrnęła piątkowe kwalifikacje i awansowała do sobotnich finałów, gdzie wystąpiło po 12 najlepszych zawodników piątkowych kwalifikacji.

Dobra ocena startu Michała Bryka

Z czwórki podopiecznych Mieczysława Szymajdy w finale nie zobaczyliśmy jedynie Michała Bryka, który w konkursie rzutu młotem z wynikiem 48,38 m zajął 20. dwudzieste i odpadł z dalszej rywalizacji.

– To 20. miejsce Michała nie było takie złe. Było to ostatnie punktowane miejsce, dające 2. punkty do ogólnej klasyfikacji zawodów. Jutro jedena do dziesiątym występem trzeba zapamiętać i walczyć na nowo do upadłego. Nie wiem jak się to wszystko skończy. Zobaczymy po zawodach – mówił trener Szymajda.

Pewny awans Pajaka, nerwy Goszczyńskiej i Wieteski

Awans do finału spośród całej trójki w sposób najbardziej bezstresowy wywalczył Jakub Pająk.



Jakub Pająk na drugim stopniu podium ze srebrnym medalem.

Minimum w konkurencji skoku wzwyż wynosiło 191 cm. Ponieważ zawodnicy w tej konkurencji pogubili się na niższych wysokościach okazało się, że po zaliczeniu 187cm Kuba już skakał wyżej nie musiał i pewnie ten awans do finału wywalczył.

– Pewnie awans wywalczyła również Aleksandra Goszczyńska, która w konkurencji rzutu oszczepem 500 gramów z wynikiem 40,60 m ustanowiła rekord życiowy i z ósmym wynikiem awansowała do finału. Znacznie więcej emocji i nerwów towarzyszyło natomiast występom Oli w rzucie młotem 3kg i Tomaszowi Wietesce w konkurencji skoku w dal. Ola uzyskała rezultat 47,51m, natomiast Tomek skoczył na odległość 6,37 m (w. 0,0 m.s.). Długo czekaliśmy i drżeliśmy, czy te wyniki wystarczą do awansu do finału. Okazało się, że tak, bo to były 12. rezultaty – relacjonował po eliminacjach szkoleniowiec z Domaniewic.

W finałach Pająk z tytułem wicemistrza

W finałach najlepiej spisał się Jakub Pająk, który wiedział, że jedzie do Chorzowa z wielkimi szansami na medal. Nie zawiódł

on trenera Szymajdy i przeskoczył wysokość 200 cm. Ten wynik dał mu srebrny medal i wielką radość z tak super startu.

8. miejsce Aleksandry Goszczyńskiej

Na pewno ze swojego występu zadowolona mogła być Aleksandra Goszczyńska, która w finale konkursu rzutu oszczepem zajęła 8. miejsce, bijąc swój dotychczasowy rekord życiowy wynikiem 41,01 m. W konkursie rzutu młotem reprezentantka Błyskawicy zajęła 12. miejsce (48,17 m).

Pechowy start Tomasa Wieteski

Dużym pechowcem mistrzowskiej imprezy w Chorzowie był Tomasz Wieteski, który pojechał na te zawody bardzo dobrze przygotowany i można było liczyć nawet na medal. Jednak sport czasami bywa bardzo brutalny. Tomek w konkursie skoku w dal miał trzy próby minimalnie spalone (0,5, 0,6 cm i 0,1 cm) i został sklasyfikowany na miejscu 11-12, ponieważ drugi zawodnik też spalił wszystkie próby.

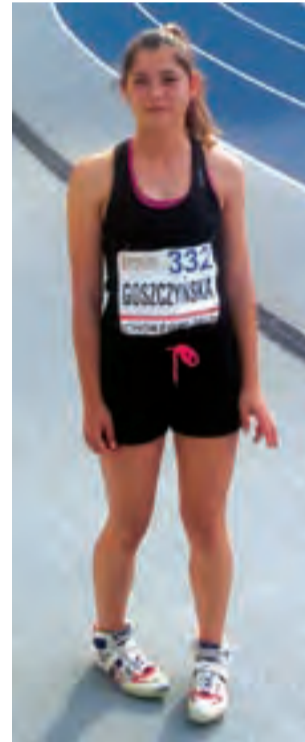
– Na pewno była szansa na co najmniej brązowy medal Tomka w skoku w dal, tym bardziej, że łą-

dował poza granicę 6,80 m – oceniał po występie trener Szymajdy.

Teraz Wieteska będzie musiał czekać na kolejne ważne imprezy, aby odwdziżyć swoją dobrą formę i swój talent. To bardzo ambitny zawodnik, zatem na pewno nie podda się i będzie walczył dalej, aby zdobyć medal mistrzostw Polski i jechać na międzynarodowe zawody.

Trzecie miejsce województwa łódzkiego

Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży skończyła się dużym sukcesem województwo łódzkiego, które wywalczyło trzecie miejsce w klasyfikacji punktowej wszystkich województw. Lekkoatleci z łódzkiego zdobyli cztery złote medale, pięć srebrnych i jeden brązowy. Duży udział w tym sukcesie mieli zawodnicy UKS Błyskawica, którzy wywalczyli 19 punktów (7 punktów – Pająk, 7 Goszczyńska, 3 Wieteska i 3 Bryk Michał 3).



Aleksandra Goszczyńska dobrze zaprezentowała się w Chorzowie.



Trener Przemysław Plichta podczas treningu z swoimi podopiecznymi

Piłka nożna | Przygotowania do sezonu Pelikan 2006 rozpoczął treningi

Podopieczni trenera Przemysława Plichty z MUKS Pelikan Łowicz 2006 wznowili przygotowania do nowego sezonu. Łowiczanie rozpoczęli treningi na boisku OSiR w Łowiczu.

Zespół trenera Plichty w przyszłym sezonie zagra w II lidze wojewódzkiej młodzików D1, dlatego podczas okresu przygotowawczego należy sumiennie trenować by jak najlepiej przygotować się do debiutanckiej walki na arenie wojewódzkiej. Trener Pelikana zaplanował jak do tej pory dwie gry kontrolne. Pierwszym rywalem Pelikana 2006 ma być Pogoń Bełchów z rocznika 2005, a 22 sierpnia łowiczanie zagrają w Kutnie z tamtejszym KS-em. Przed młodymi zawodnikami Pelikana obóz sportowy w Ustroniu Morskim, gdzie przez kilka dni będą oni szlifować formę przed zbliżającym się sezonem oraz z pewnością rozegrają me-

cze sparingowe podczas pobytu w nadmorskiej miejscowości. Zespół Pelikana 2006 rozpocznie ligowe rozgrywki w weekend 25-26 sierpnia. Pierwszym rywalem „Ptaków” będzie drużyna Czarni Rzaśnia, a Pelikan jest gospodarzem tego meczu. Innymi rywalami Pelikana w tej lidze są drużyny – Boruty Zgierz, Pogoni Zduńska Wola, UKS SMS Łódź, GKS-u Bełchatów, RAP Radomsko oraz Jutrzenki Drzewce. ever

■ **Sparingi MUKS Pelikan-2006 Łowicz:** 2018.08.22 (śr): KS Kutno – MUKS Pelikan-2006 Łowicz

■ **1. kolejka II liga wojewódzkiej młodzików D1 (2018.08.25-26):** MUKS Pelikan-2006 Łowicz – LKS Czarni Rzaśnia (s); MKP Boruta Zgierz – MGUKS Pogoni Zduńska Wola UKS SMS Łódź – GKS Bełchatów SA RAP Radomsko – KS Jutrzenka Drzewce.

Piłka nożna | IV liga łódzka

Kolejne sprawdziany rezerw

Kolejne trzy mecze towarzyskie rozegrali gracze trenera Piotra Gawlika z Pelikana II Łowicz. Łowiczanie zremisowali ze Stalą Głowno 3:3, pokonali ligowego rywala Zjednoczonych Stryków 3:2 oraz przegrali z Olimpią Chańsko 0:4.

Najpierw łowickiej drużynie przyszło się mierzyć ze Stalą Głowno, a spotkanie odbyło się w środę 25 lipca. Gracze Pelikana II przegrywali do przerwy 1:3 (jedynego gola strzelił Adrian Rosa), ale po przerwie dość szybko doprowadzili do remisu za sprawą Damiana Janika i Jana Haczykowskiego. W kolejnym meczu zespół rezerw w piątek spisał się bardzo dobrze, pokonując w Strykowie Zjednoczonych 3:2. Trafienia dla łowickiej drużyny zanotowali Kacper Rześny, Maciej Balik i Adrian Musiałik. W sobotnim meczu w Chańsku zarało wielu młodych zawodników, a sama gra od początku nie układała się po myśli „Biało-Zielonych”, stąd wysoka porażka.

W zespole rezerw trenuje od początku przygotowani wielu młodych graczy z roczników 2001, 2002, a oprócz nich testowani są:

Andrzej Rutkowski (bramkarz, Zawisza Rzgów), Dominik Wójcik (UKS SMS Łódź), Maciej Dudkiewicz (Widok Skiermiewice).

Kolejnym rywalem łowickiej drużyny podczas letnich przygotowań ma być Wisła II Płock.

Pelikan II rozpocznie zmagania w IV lidze od wyjazdowego meczu z LKS Kwiatkowie. ever

■ **KS Pelikan II Łowicz – KS Stal Głowno 3:3** (1:3); br. dla Pelikana: Rosa (24), Janik (63 karny) i Haczykowski (65).

Pelikan II: Oktawian Zimny – Dawid Konikowski, Hubert Kałużny, Wójcik – Szymon Panek, Hubert Matyjas (12 Krystian Rutkowski), Mateusz Sekuła, Kamil Bogusz – Adrian Rosa, Kacper Rześny, Patryk Papuga. W 2. połowie grali: Andrzej Rutkowski – Damian Janik, Tomasz Wudkiewicz, Damian Górski – Mikołaj Zimowski, Krystian Rutkowski, Patryk Brzozowski, Dudkiewicz – Jan Haczykowski, Adrian Musiałik, Patryk Papuga (55 Adam Pytkowski).

■ **MKS Zjednoczeni Stryków – KS Pelikan II Łowicz 2:3** (0:1); br.: Potocki (56) i Balcerek (71) – Rześny (32), Balik (53) i Musiałik (79).

Pelikan II: Andrzej Rutkowski – Piotr Gawlik, zawodnik testowany, Damian Górski – Maciej Balik, Mateusz Sekuła, Kacper Rześny, Patryk Papuga – Adrian Rosa, Krystian Kruk, Michał Świdrowski. W 2. połowie grali: Oktawian Zimny – Piotr Gawlik, Dawid Konikowski, Damian Górski (60 Tomasz Wudkiewicz) – Maciej Balik, Patryk Papuga – Adrian Musiałik, Jan Haczykowski, Michał Świdrowski (60 Krystian Rutkowski).

■ **GKS Olimpia Chańsko – KS Pelikan II Łowicz 4:0** (1:0);

Pelikan II: Sebastian Gładki – Adam Pytkowski, Dudkiewicz, zawodnik testowany – Przemysław Kochanek, Krystian Rutkowski, Mikołaj Zimowski, Kamil Bogusz – Michał Fabjański, Jan Haczykowski, Adrian Musiałik. W drugiej połowie grali: Sebastian Gładki – Hubert Kałużny, Damian Janik, Tomasz Wudkiewicz – Szymon Panek, Mateusz Sekuła, Krystian Rutkowski, Adam Pytkowski – Wojciech Guzek, Jan Haczykowski, Adrian Rosa.

PROGNOZA POGODY | 2.08.2018 – 8.08.2018

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje układ wyżowy. Napływa bardzo ciepła masa powietrza.

CZWARTEK – PIĄTEK:

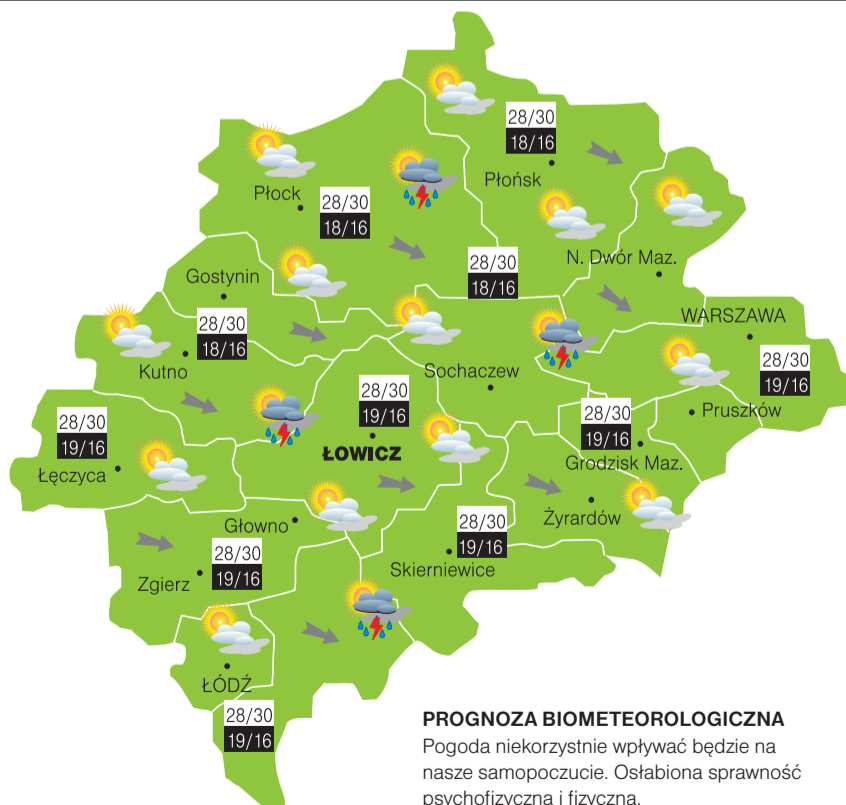
Stonocznie, zachmurzenie małe, miejscami umiarkowane oraz upalnie, ale po południu lokalnie występować będą burze z przelotnymi opadami deszczu, mogą być intensywne, możliwy opad gradu. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana do słabej. Wiatr wschodni, słaby, 2-4 m/s, tylko w czasie burz silny i porywisty. Temp. max w dzień: + 29 st. C do + 30 st. C. Temp. min w nocy: + 19 st. C do + 18 st. C.

SOBOTA – NIEDZIELA:

Stonocznie, zachmurzenie małe, miejscami umiarkowane, bez opadów oraz bardzo ciepło. Widzialność dobra. Wiatr północno-zachodni, słaby, 2-4 m/s. Temp. max w dzień: + 28 st. C do + 30 st. C. Temp. min w nocy: + 18 st. C do + 16 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Stonocznie, zachmurzenie małe, miejscami umiarkowane, bez opadów oraz bardzo ciepło. Widzialność dobra. Wiatr północno-zachodni, słaby, 2-4 m/s. Temp. max w dzień: + 25 st. C do + 26 st. C. Temp. min w nocy: + 17 st. C do + 14 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA

Pogoda niekorzystnie wpłynie na nasze samopoczucie. Osłabiona sprawność psychofizyczna i fizyczna.

Piłka nożna | UKS Soccer Kids i MUKS Pelikan

Udany obóz w Rynie

Aż 47 zawodników MUKS Pelikan Łowicz i UKS Soccer Kids Łowicz zakończyło obóz sportowo-rekreacyjny w Rynie na Mazurach. Młodzi zawodnicy podczas obozu bardzo dobrze się spisali i wrócili do domów w świetnych humorach.

Podopieczni trenerów Dawida Suta, Macieja Grzegorego, Pawła Dziędziela oraz Filipa Ziółkowskiego przebywali na Mazurach od 22 lipca do 29 lipca. Gracze trenowali minimum dwa razy dziennie, a czasami nawet trzy razy w ciągu dnia.

Doskonalili oni swoje umiejętności techniczne, taktyczne, motoryczne i sprawnościowe. Podczas zajęć grupa podzielona była na cztery podgrupy treningowe, a wszystko po to, żeby efektywność treningowa była na jak najwyższym poziomie.

Oprócz codziennych treningów zawodnicy mieli sporo innych atrakcji. Korzystając z pięknej słonecznej pogody zawodnicy Pelikana i Soccer Kids odwiedzali niemalże codziennie plażę miejską, gdzie wypoczywali oraz korzystali z kąpeli w jeziorze Okoń.

Ponadto tego czekał ich rejs motorówką po jeziorze Ryńskim, pokaz pizzy (ręcznie robiona na żywo) czy też wizyta w Hotelu Gołębiowskim w aquaparku Tropikana.

Podczas wizyty w hotelu w Mikołajkach młodzi gracze spotkali byłego piłkarza, a obecnie dyrek-

tora ds. organizacji reprezentacji polski Tomasa Iwana, z którym zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie.

Odbyły się również różnego rodzaju konkursy. W turnieju FIFA 18 na PlayStation wygrał Franciszek Uczciwek, który pokonał w finale „Ligi Mistrzów” Witolda Matusiaka. Rozegrano również



Fragment turnieju piłkarskiego 1x1. W akcji Szymon Gawlik i Filip Miazek.



Młodzi gracze odwiedzili aquapark w Hotelu Gołębiowski w Mikołajkach.

dwa turnieje na boisko. Zawodnicy rywalizowali w konkursie gier – jeden na jeden oraz dwa na dwa. W grze 1x1 najlepszy okazał się Paweł Płacheta, zaś w grze 2x2 wygrał duet Antoni Haczykowski oraz Eryk Zabost.

– Jeżeli chodzi o całosztaft obozu to jesteśmy bardzo zadowoleni. Pojechaliśmy w nowe miejsce i był to trafiony wybór. Piękne miejsce, otoczone dwoma jeziorami. Z pensjonatu do boiska mieliśmy 10 minut drogi spacer, idąc promenadą wzdłuż brzegu jeziora. Jeżeli chodzi o warunki treningowe to mieli-

śmy do dyspozycji dwa boiska naturalne (jedno pełnowymiarowe, drugie mniejsze), boisko „Orlik” oraz boisko do beach soccera – ocenił trener Maciej Grzegory.

Na obozie nie brakowało oczywiście systematycznej pracy na treningach. Zawodnicy bardzo poważnie podchodzili do zajęć, sami napelniali swoje bidony w wodę, organizowali sprzęt treningowy na boisko.

– Jeżeli chodzi o podejście do treningu to zawodnicy spisali się na medal, chociaż czasami byli naprawdę zmęczeni. Ja osobiście pracując z grupą Pelikana

z rocznika 2008 jestem bardzo zadowolony. Dużo trenowaliśmy, ćwiczyliśmy sporo elementów i widać były efekty pracy. Rozegraliśmy jeden mecz towarzyski w którym pokonaaliśmy kobiecą drużynę Jantaru Ostrołęka 6:2. Dziewczyny były starsze o trzy lata i dysponowały zdecydowanie lepszymi warunkami fizycznymi. Wygraliśmy dzięki bardzo dobrej grze i wielkiej ambicji. Młodzi gracze Soccer Kids 2009 pokonali swoje rówieśniczki i rok starze koleżanki aż 12:0. Obóz był bardzo udany – ocenił trener Dawid Sut.

Piłka nożna | Przygotowania do sezonu

Wygrana Pelikana 2004

Podopieczni trenera Pawła Kutkowskiego z MUKS Pelikan 2004 Łowicz rozegrali pierwszy sparing podczas letnich przygotowań do sezonu. Łowiczanie pokonali na stadionie OSiR Mazowiec Rawa Mazowiecka 2:1.

Młodzi zawodnicy Pelikana nie rozpoczęli meczu najlepiej ponieważ rywale w 22. minucie jako pierwsi wyszli na prowadzenie. Już siedem minut później do wyrównania doprowadził jedynego Antoniego Knera. Remis utrzy-

mał się do końca pierwszej części gry.

Graczom Pelikana 2004 udało się wygrać to spotkanie dzięki bramce...samobójczej w 65. minucie meczu.

– Bardzo ważny pierwszy sparing po dwóch tygodniach ciężkiej pracy, przy ciężkiej pogodzie, przy bardzo małej kadrze, bo mieliśmy tylko dwunastu zawodników, z czego trzech było z rocznika młodszego. Przy okazji chciałbym podziękować trenero-

wi Marcinowi Rychlewskiemu za pomoc, za udostępnienie zawodników, żebym mógł rozegrać ten sparing. To był pożyteczny sparing, pożyteczne zwycięstwo. Sparing, który pokazał, że praca, którą dotychczas wykonaliśmy przynosi efekty, bo zespół w tak ciężką pogodę, przy tak małej ilości zmian, wytrzymał kondycyjnie i nie było widać bardzo dużej różnicy, gdy przeciwnik wprowadził w drugiej połowie praktycznie świeży zespół. Tylko przez moment było to widać, ale szybko wszystko wróciło do normy.

Zespół na tę chwilę jest przygotowany pod względem wytrzymałościowym dobrze. Fajnie to wygląda, widać efekty naszej pracy. Minus, ogromny minus niestety to mała kadra. Mam kilku zawodników kontuzjowanych, kilku zawodników jest jeszcze na wakacjach i trenujemy w niedużą ilość osób. Na szczęście ci co trenują, trenują solidnie i to dzisiaj było widać na boisku.

Sparing był pozytywny, pokazujący jednocześnie, gdzie mamy braki i w szczególności musimy poszukać ludzi, którzy wzmocnią personalnie i osobowo kadre z-



Pelikan-2004 wyszedł ze sparingu zwycięsko.

społu. To jest jeden z wniosków. Natomiast przygotowania z zawodnikami, którzy trenują idą w dobrym kierunku i ja jestem pozytywnie nastawiony po dzisiejszym sparingu. Pozytywne obrazki miałem z boiska, bo zespół kondycyjnie wytrzymał mecz w bardzo dobry sposób – ocenił trener Kutkowski.

Łowiczanie 1 sierpnia rozegrali ciekawy sparing z Zawiszą Bydgoszcz, ale to spotkanie zakończyło się po zamknięciu tego numeru NŁ. W niedzielę 5 sierpnia Pelikan 2004 zagra z Zjednoczonymi Stryków. ever

■ MUKS Pelikan-2004 Łowicz – RKS Mazovia Rawa Mazowiecka

2:1 (1:1); br.: Antoni Knera (29) i samobójcza (65) – (22).

Pelikan-2004: Radosław Chrzyszcz – Kacper Stępień, Aleksander Sokół, Filip Stobiecki, Łukasz Pięta – Mateusz Gozdowski, Alan Palos – Mateusz Skonieczny, Antoni Knera, Bartosz Tomaszkiwicz – Kacper Styszko. Na zmianę wchodził: Kacper Misiak.



Trener Kutkowski w rozmowie z kontuzjowanym Bartoszem Wudkiewiczem.

Nowy Łowiczanie
Tygodnik Ziemi Łowickiej
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
Waliński s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51
e-mail: redakcja@lowicznanin.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W ŁOWICZU:
Redaktor naczelny: Wojciech Waliński
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Walińska

Dziennikarze:
Agnieszka Antosiewicz, Tomasz Bartos,
Marcin A. Kucharski, Tomasz Matusiak,
Agnieszka Wojcieszek, Mirosława Wolska-Kobierecka,
Paweł A. Doliński (sport)

Stale współpracuje:
mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania
nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów,
dodawania śródtytułów.
Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy
przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51,
46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowicznanin.info)
lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Pijarska 3a,
w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00,
śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych na stro-
nie 30, a także przez stronę www.lowicznanin.info
Skład tekstu własny.

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Nowego Łowicznanina
7.410 egz. Nakład wraz z wydaniem głowięńskim
(Wieści z Główna i Strykowa), też kontrolowanym
przez ZKDP: 9.360 egz.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



100%
własności polskiej

Piłka nożna | Letnie sparingi Pelikana

To nie wynik i gra mogą być największym problemem

PELIKAN ŁOWICZ 1 (0)
MSZCZONOWIANKA 1 (0)

0:1 – zawodnik nieznan (60 – karny), **1:1** – Damian Szczerpański (70).

Pelikan: Patryk Orzeł – Stanisław Ławciewicz-Musialik (58 Przemysław Kochanek), Grzegorz Wawrzyński, Krystian Stolarczyk (46 Daniel Bończak), Michał Żółtowski – Krystian Mycka (68 Roman Perizok), Bartosz Bujalski (58 Kamil Nowicki) – Damian Szczerpański (46 Michał Adamczyk), Michał Dobkowski, Kacper Kaczorowski – Sebastian Szerszeń (58 Michał Fabijański).

Poprzednie dwa spotkania kontrolne rozegrane przez Pelikana mogły rozochocić kibiców. Łowiczanie oba mecze zwyciężyli i zaprezentowali przy tym niezły styl gry. Dodając do tego fakt, że w tamtych sparingach grali piłkarze testowani i często widzjący się po raz pierwszy na murawie – można było być optymistą.

W ostatnią sobotę podopieczni **Łukasza Chmielewskiego** rozegrali trzeci, już przedostatni, mecz kontrolny tego lata. Po raz pierwszy możemy podać pełny skład białozielonych. Nie było już w tym meczu graczy przymierzanych do gry w białozielonych barwach. Każdy, kto w sobotę ubrał ciemnozieloną koszulkę z herbem Pelikana na piersi, miał podpisany kontrakt z klubem ze Starzyńskiego 6/8.

Chyba jednak zbyt pięknie byłoby, gdyby Łukasz Chmielewski mógł zrobić pełny przegląd kadry. Uraz barku wykluczył z gry wypożyczonego z Warty



W sobotę podopieczni Łukasza Chmielewskiego rozegrali trzeci, mecz kontrolny tego lata.

Sieradz bramkarza – **Mateusza Wlazłowskiego**.

Cały czas na pełne obroty nie może wejść **Bartosz Broniarek**, którego w sobotę też zabrakło, a ze względu na poważną kontuzję z końcówki poprzednich rozgrywek wciąż pauzuje **Robert Kowalczyk**.

Wydaje się, że za Pelikanem najsłabszy tego lata mecz sparingowy. Nie tylko biorąc pod uwagę wynik, ale i styl gry.

Mszczonowianka Mszczonów (piąta drużyna IV ligi poprzedniego sezonu) poprzeczkę zawiesiła wysoko. Mszczonowianie nie ograniczali się tylko do obrony, ale też sami starali się zaatakować białozielonych. Łukasz Chmielewski nie owijał po meczu w bawełnę i przyznał, że taka rywalizacja z klasowym (a przede wszystkim skutecznym) przeciwnikiem naj-

prawdopodobniej zakończyłaby się porażką i to dotkliwą.

Gry piłkarzom obu zespołów nie ułatwiła pogoda, bo przyszło im rywalizować w Nieborowie w afrykańskim upale. Goście prowadzenie objęli po godzinie gry wykorzystując rzut karny. Wcześniej w polu karnym przeciwnika sfaulował **Grzegorz Wawrzyński**. Wyrównanie przyszło dziesięć minut później, gdy technicznym strzałem popisał się **Damian Szczerpański**. Wcześniej białozieloni wymienili kilka podań przeprowadzając składną akcję.

Remis i styl gry w meczu z Mszczonowianką mogą trochę martwić, ale budowana przez Łukasza Chmielewskiego potrzebuje czasu. Kadra została wykrystalizowana tak naprawdę dopiero na niewiele ponad dwa tygodnie przed startem sezonu. Dopiero te-

raz piłkarze Pelikana zaczęli mocniej trenować fizycznie i pracować nad zgraniem zespołu oraz taktyką.

Łukasz Chmielewski słuszność obranej drogi po raz ostatni bez poważnych konsekwencji będzie mógł sprawdzić już w sobotę. Tego dnia odbędzie się próba generalnie przed ligą. Pelikan w samo południe podejmie innego III-ligowca – Sokół Kleczew.

Ten tydzień będzie jednak w Pelikanie dość nerwowy. Jeszcze nie wiadomo, jak długo potrwa absencja Mateusza Wlazłowskiego. Ponadto, groźnie wyglądający uraz miał w sobotę **Patryk Orzeł**. Pod koniec pierwszej połowy wychowanek Ptaków podczas interwencji uderzył głową w słupek. Skończyło się rozcięciem skóry, a zawodnik natychmiast opuścił plac gry i z podejrzeniem wstrzą-

śnienia mózgu trafił do szpitala. Mówimy w tym wypadku o dwóch bramkarzach.

W tym wypadku doszło też do niecodziennej sytuacji. W kadrze Pelikana tego dnia nie było już więcej bramkarzy i żeby spotkanie było kontynuowane, to pomiędzy słupek musiał wskoczyć trener golkipierów Mszczonowianki. Zarząd klubu z niepokojem czeka na wyniki badań obu golkipierów. Jeżeli okaże się, że obu czeka dłuższy rozbrat z piłką, to niezbędny będzie transfer „last minute” na pozycję golkipera.

Poniedziałek przyniósł jednak odrobinę ulgi. Bliskie spotkanie Patryka Orła ze słupek zakończyło się – w tym wypadku można śmiało powiedzieć, że „tylko” – na trzech szwach. Wciąż nieznana jest jednak pełna diagnoza Mateusza Wlazłowskiego. **M. Lis**

Piłka nożna | Transfery w Pelikanie

Czterech nowych, kadra zamknięta?

Polowi krystalizuje i kształtuje się kadra Pelikana na nowe rozgrywki. Do zespołu dołączyli kolejnych czterech zawodników i szczególnie zaskakujący nie byłby nawet fakt, gdyby okazało się to ostatnie wzmocnienia tego lata. W minionym tygodniu każda z formacji wzbogaciła się o nowego gracza.

Najstarszym z czwórki zawodników jest 24-letni defensor **Krystian Stolarczyk**. Urodzony w Bełchatowie piłkarz pierwsze piłkarskie kroki stawiał w tamtejszym GKS, ale nie od razu przebił się do pierwszej drużyny. Po półtora roku spędzonym w rezerwach przeniósł się do Górnik Wałbrzych. Gra w II lidze zainteresowaniem ze strony pierwszego zespołu GKS. Jesienią nie zagrał jednak ani minuty w wówczas I-ligowym

klubie bełchatowian. Później, po pół roku występował dla Warty Działoszyn i Jaroty Jarocin. Dopiero w Orleciech Radzyń Podlaski został na dłużej. Spędził tam ostatnie półtora sezonu.

Sezon 2017/2018 to 22 występy Stolarczyka w III lidze, w grupie czwartej. Dziewiętnaście z nich rozpoczynał w wyjściowym składzie Orleat. Gdy już wychodził na boisko od pierwszego gwizdka sędziego, to nie opuszczał go przed końcem meczu. Spędził na murawie 1753 minuty, a w tym sezonie sześciokrotnie upominany był żółtymi kartkami. W rundzie jesiennej zanotował trafienie samobójcze w przegranym 1:2 meczu z Chelmianką Chelm. Wiosną swojego jedynego gola w poprzednim sezonie strzelił w spotkaniu z... Chelmianką Chelm wygranym 2:1. Można powiedzieć,

że Stolarczyk nie zmienia barw. Orleat to także białozieloni.

Defensywę wzmocnił także młodzieżowiec – **Stanisław Ławciewicz-Musialik**. Urodzony w stolicy wychowanek Agrykoli jeszcze jako junior trafił do Legii, z której przeniósł się do Białych Orłów Warszawa. Debiut w seniorskiej piłce zanotował w Huraganie Wołomin, z którym awansował do III ligi. Wołominianie na tym szczeblu rozgrywkowym się nie utrzymali, ale Ławciewicz-Musialik przeszedł do Victorii Sulejówek. W poprzednim sezonie grał jednak tylko wiosną i to dopiero od kwietnia. Zagrał w dziewięciu meczach (trzy razy w wyjściowej „jednostce”) i dwukrotnie upominany był w nich żółtą kartką.

Kolejnym młodzieżowcem w kadrze białozielonych be-

szawa, UKS SMS Łódź oraz Legii Warszawa. Do pierwszego zespołu aktualnego Mistrza Polski nie trafił, ale był w kadrze rezerw. Później grał w Starcie Otwock, Arce Gdynia (tam też nie przebił się do pierwszej drużyny i występował w III-ligowych rezerwach) oraz Świcie Nowy Dwór Mazowiecki. Na początku sezonu 2016/2017 przeniósł się do Olimpii Zambrów, a w poprzednim sezonie związany był z grającym na zapleczu ekstraklasy Górnikiem Łęczna. Zagrał w piętnastu meczach I ligi i strzelił jednego gola. Dwa razy upominany był żółtymi kartkami.

Na ten moment z Pelikana Łowicz odeszło dziesięciu piłkarzy. Tymczasem kontrakty podpisało już 11. nowych zawodników. Jeżeli nic więcej się nie zmieni, to na tym łowiczanie zakończą kompletowanie kadry.

Problemem może być jednak obsada bramki (więcej w tekście powyżej). **Mateusz Lis**



CZWARTEK, 2 SIERPNI:
■ 12.00 – Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **Akcja „Sportowe Wakacje 2018”:** PN – Turniej Osiedlowy Dzikich Drużyn – gimnazjum – dziewczęta i chłopcy;

PIĄTEK, 3 SIERPNI:
■ 12.00 – Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **Akcja „Sportowe Wakacje 2018”:** Gry i zabawy – szkoły podstawowe;

SOBOTA, 4 SIERPNI:
■ 9.00 – Boisko sportowe przy I Liceum Ogólnokształcącym im. Józefa Chelmońskiego w Łowiczu, ul. Bonifraterska 3; **II turniej eliminacyjny XVII edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w siatkówce plażowej;**
■ 12.00 – Stadion Miejski w Łowiczu, ul. Stefana Starzyńskiego 6/8; **Mecz towarzyski piłki nożnej: KS Pelikan Łowicz – KS Sokół Kleczew;**

NIEDZIELA, 5 SIERPNI:
■ 11.00 – Stadion Miejski imienia 10 Pułku Piechoty w Łowiczu przy ulicy Jana Pawła II nr 3; **Mecz towarzyski piłki nożnej trampkarzy C1: MUKS Pelikan-2004 Łowicz – MKS Zjednoczeni Stryków;**

PONIEDZIAŁEK, 6 SIERPNI:
■ 18.30 – Stadion Miejski im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Mecz towarzyski piłki nożnej trampkarzy C2: MUKS Pelikan-2005 Łowicz – GKS Bedlno;**

WTOREK, 7 SIERPNI:
■ 12.00 – Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **Akcja „Sportowe Wakacje 2018”:** Gry i zabawy – szkoły podstawowe;

ŚRODA, 8 SIERPNI:
■ 12.00 – Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **Akcja „Sportowe Wakacje 2018”:** Gry i zabawy – szkoły podstawowe;

CZWARTEK, 9 SIERPNI:
■ 12.00 – Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **Akcja „Sportowe Wakacje 2018”:** PN – Turniej Osiedlowy Dzikich Drużyn – szkoły podstawowe – dziewczęta i chłopcy;

PIĄTEK, 10 SIERPNI:
■ 12.00 – Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **Akcja „Sportowe Wakacje 2018”:** Gry i zabawy – szkoły podstawowe. **Gogo**

